

**KOBIETY  
INTERNOWANE.**

**GOŁDAP 1982**

Recenzent Grzegorz Majchrzak

Konsultacja Agnieszka Rudzińska

Scenariusz wystawy dr Ewa Rogalewska

Współpraca: Magdalena Dzienis, Renata Gieszczyńska,  
Krzysztof Jodczyk, Paweł Kalisz, Łukasz Lubicz-Łapiński,  
Sławomira Masłowska-Jabłońska, Andrzej Muczyński,  
dr Waldemar F. Wilczewski, Marcin Zwolski

Multimedia Ładysław Tomasz Piotrowski

Koncepcja plastyczna i projekt wystawy  
dr hab. Andrzej Dworakowski

Opracowanie graficzne i skład wydawnictwa  
Bogdan Suprun – NAVIGATOR studio

Tłumaczenie Katarzyna Sawicka

Korekta Emilia Świętochowska-Bobowik, Edmund Burel

Indeks osób Edmund Burel

Na okładce:

Pieczętka poczty internowanych Gołdap, 1982 – dar  
internowanych z OO w Łowiczu, wykonana przez Stefana  
Ignaczaka dla upamiętnienia półrocza uwięzienia.  
Zbiory Ośrodka Karta.

Druk i oprawa Orthdruk Białystok

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej  
– Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

przy współpracy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

ISBN: 978-83-927957-2-8

Wydanie II uzupełnione  
Białystok 2009

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ  
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

# KOBIETY INTERNOWANE.

## GOŁDAP 1982

pod redakcją Ewy Rogalewskiej



BIAŁYSTOK 2009

## PATRONAT HONOROWY



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

**Dr hab. Janusz Kurtyka**

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

– Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

NSZZ



**Janusz Śniadek**

Przewodniczący Komisji Krajowej

Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”

## KOMITET ORGANIZACYJNY



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

**Dr hab. Cezary Kukło**

Dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej

– Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku

NSZZ



REGION PODLASKI

**Józef Mozolewski**

Przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego

Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”

NSZZ



REGION WARMIŃSKO-MAZURSKI

**Józef Dziki**

Przewodniczący Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiego

Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”



**Marek Miros**

Burmistrz Miasta Gotdapi



**Krzysztof Stasiewski**

Prezes Stowarzyszenia Internowani.pl



Historia ośrodka internowania w Gołdapi rozpoczęła się w pierwszych dniach stycznia 1982 roku. W ciągu kilku miesięcy pomieszczenia Ośrodka Wczasowego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Prasy, Książki, Radia i Telewizji stały się miejscem odosobnienia dla blisko czterystu kobiet z terenu całej Polski.

Robotnice, gospodynie domowe pracujące we własnych gospodarstwach, studentki, nauczycielki, dziennikarki, inżynierowie i technicy, pracownice administracji, przedstawicielki wolnych zawodów – uwierzyły, że można żyć i pracować godnie, żyć w suwerennym kraju, według zasad aprobowanych przez miliony Polaków. Uwierzyły, że można przezwyciężyć wszechogarniającą biedę, szarość i beznadziejność socjalistycznej rzeczywistości. Zaangażowały się w działania wielomilionowego ruchu społecznego z nadzieją na zmiany, z wiarą, że wspólnym wysiłkiem można zmienić Polskę. Chciały wziąć swój los, los swoich najbliższych, we własne ręce. Jak ogromna większość Polaków, swoje nadzieje związały z „Solidarnością”. W potężnym ruchu widziały siłę, która po latach komunistycznego zniewolenia, przywraca godność zwykłym ludziom, odbudowuje więzi społeczne, upomina się o prawa najsłabszych. Wierzyły – wtedy może jeszcze nieliczne – że uda się odzyskać suwerenne państwo.

Postąpiły jak pokolenia Polek przed nimi. Wiedzione tradycją lub w spontanicznym odruchu, wszystkie z potrzeby serca, zaangażowały się w solidarną walkę ze zniewalającym systemem. Wstąpiły na drogę powstańczych emisariuszek i łączniczek partyzanckich oddziałów. Czerń stroju i patriotyczną biżuterię zastąpiły związkowym znaczkiem i wpiętym w bluzkę „opornikiem”.

Tym razem – w dniach stanu wojennego – system komunistycznego bezprawia nie skazał ich na syberyjską zsyłkę, nie wyprawił ich w drogę ostatnio przebytą przez żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego. Transporty zatrzymywały się w Gołdapi, kilkaset metrów od granicy państwa. Poddały presji psychicznej, oderwane od rodzin, dezinformowane i pozbawione wieści od najbliższych oraz wiadomości o sytuacji w kraju, miały wyrzec się ideałów, skończyć z dotychczasową działalnością społeczną, miały zapomnieć o marzeniach. Wyemigrować lub karnie stanąć w szeregu.

Po latach, w niepodległej Rzeczypospolitej, także dzięki zaangażowaniu Instytutu Pamięci Narodowej, możemy poznawać dzieje ludzi solidarnie walczących o swoje prawa, możemy przyjrzeć się osobom, które w latach osiemdziesiątych uwierzyły, że otaczającą rzeczywistość można zmienić i – obecnie wiemy to z całą pewnością – otworzyły drogę do suwerenności. Wśród nich są także kobiety przed ponad ćwierćwieczem internowane w Gołdapi. Ich losy dziś przypominamy.

dr hab. Janusz Kurtyka  
Prezes  
Instytutu Pamięci Narodowej

Internowanie i aresztowanie tysięcy działaczy NSZZ „Solidarność” w grudniu 1981 r. miało zstraszyć resztę społeczeństwa, pokazać siłę komunistycznej władzy, złamać opornych, podzielić naród. Nie udały się te zamierzenia! „Solidarność” przetrwała dzięki niezłomnej postawie tysięcy anonimowych bohaterów, wśród których kobiety internowane w Gołdapi zajmują miejsce szczególne. Zamknięte w Ośrodku Odosobnienia matki-Polki, odizolowane od rodzin, wpisują się swoim świadectwem w historię polskich dziewczyn i kobiet walczących tyle razy w ostatnich stuleciach o wolność, niepodległość i godność.

Dziś winniśmy im wdzięczność i pamięć. Dlatego niezmiernie cieszę się, że NSZZ „Solidarność” może uczestniczyć i wspierać tego typu inicjatywy podejmowane przez Instytut Pamięci Narodowej. Niewątpliwie największą nagrodą dla tych, którzy wówczas dawali świadectwo prawdzie, jest wolna Polska. Ale tę wolność trzeba mądrze zagospodarować i pielęgnować, trzeba o nią dbać, opierając niepodległą Polskę na tradycji, pamięci o historii, na prawdzie o przeszłości, sprawiedliwości w rozliczeniu zbrodni i zadośćuczynieniu ofiarom, wreszcie na trosce o godność każdego człowieka, każdego pracownika. Z takiej troski zrodziła się „Solidarność”, za to płaciły wysoką cenę internowane w Gołdapi.

„Patrzyłam na ojca pobitego przez esbeków, którzy po mnie przyszli. Zostawiłam dziecko proszące: mamó pocałuj mnie jeszcze raz. Ale ja wyszłam bez tego pocałunku, bo bałam się, że się nie pozbię” – wspomina po latach jedna z internowanych. To jest kwintesencja prawdy o tamtych mrocznych czasach. O tej prawdzie i o tych ludziach nie wolno nam zapomnieć!

Janusz Śniadek  
Przewodniczący Komisji Krajowej  
NSZZ „Solidarność”



## INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

„A więc to są te przestępczynie  
pielęgniarki prądki  
doktorzy filozofii i chemii  
dziewczyny od teleksów i telefonów  
niebezpieczne dla państwa wywleczone z łóżek  
w nocnych koszulach (...)”

*Wiktor Woroszyński*

Niespełna czterysta kobiet. Jedne wykształcone w szkołach, inne nauczone życiem prostych prawd, twardych zasad. Garstka w 35-milionowym państwie. Garstka nawet w gronie niespełna 10 tys. internowanych za samo podejrzenie o „nieprzestrzeganie porządku prawnego” i „zagrożenie interesom bezpieczeństwa lub obronności państwa”.

Garstka kobiet pełna takiej siły, że przestraszyli się jej generałowie dowodzący trzystutysięczną armią, ponad dwudziestotysięczną rzeszą funkcjonariuszy SB i trzęsący całym państwem, otoczonym przez „sojuszników”, gotowych pomóc „w kłopotcie”.

Może właśnie dlatego, że były kobietami, postąpiono wobec nich z wyjątkową perfidią. Kiedy trafiły do pięknego, położonego wśród mazurskich lasów ośrodka wypoczynkowego w Gołdapi, były pewnie w pierwszej chwili zdumione: bez krat, bez drutów kolczastych, przy otwartych drzwiach bez „judaszy”. Tylko wyjść z budynku nie można. Dramat tej sytuacji dotarł do nich szybko, kiedy pokazano je umęczonemu biedą, złamanemu przemocą społeczeństwu jako wyrzutki, symbol rozpasanej opozycji. Tak, jakby same uciekły do lepszego świata, zostawiając za sobą zrujnowany kraj. „Tu żyją w luksusie i chodzą przynajmniej we własnym przekonaniu w aureoli bohaterów narodowych. Mówi o nich Wolna Europa, BBC i wiele innych zagranicznych radiostacji. Po opuszczeniu Ośrodka musiałyby utonąć w anonimowym tłumie, powrócić do uciążliwej pracy (...) i poddać się tym samym kłopotom codziennym, jakim my, nieprześladowani podlegamy w swym zwyczajnym życiu” - pisał reżimowy literat i dziennikarz białostockiej „Gazety Współczesnej” Dionizy Sidorski.

Symboliczna „złota klatka” miała w ich wypadku również swój realny, jakże dojmujący wymiar: miesiącami nie mogły dotknąć stopami miękkiej ziemi, poczuć bliskiego na wyciągnięcie ręki piękna przyrody.

Wymyślne to były tortury. Trudniejsze do zniesienia niż zwykłe więzienie, w którym wszystko było jasne: „klucz i klamka są po drugiej stronie drzwi”. Wszystko po to, żeby „przemyślały swoje postępowanie” i „wróciły do społeczeństwa” – do roli niemego trybiku w nie mającej prawa się zepsuć socjalistycznej maszynie, bądź „wyniosły się” z tego kraju na zawsze.

Próby zohydzenia i upokorzenia internowanych kobiet nie powiodły się. Paszkwil red. Sidor-  
skiego i inne temu podobne, odbijały się w całym kraju niesławnym echem. Nawet jeśli początkowo  
część społeczeństwa uwierzyła w tę propagandę, prawda o losie internowanych kobiet za pośredni-  
ctwem podziemnej prasy szybko docierała do zainteresowanych. Z oburzeniem pisał o nim podziem-  
ny „Biuletyn Informacyjny” białostockiej „Solidarności”. Już w maju 1982 r. nielegalna Białostocka Ofi-  
cyna Wydawnicza wydrukowała książeczkę „Gołdap '82”, w innych częściach kraju kolportowano  
w 1982 r. rzetelny raport o warunkach panujących w gołdapskim ośrodku zwolnionej z internowania  
Aldony Jawłowskiej.

Po 1989 r. pamięć o tej bezprecedensowej w powojennej Europie próbie złamania działaczek  
demokratycznej opozycji nieco przybladła. Dlatego warto dziś przypomnieć o losie tych bohaterskich  
kobiet, które potrafiły powiedzieć „nie” w czasach, w których wielu, przejętych strachem, zgadzało  
się na wszystko.

dr hab. Cezary Kukło  
Dyrektor Oddziału  
Instytutu Pamięci Narodowej  
w Białymstoku

# Ośrodek Odosobnienia dla Internowanych Kobiet w Gołdapi (6 I – 24 VII 1982 r.)

Ośrodek Odosobnienia w Gołdapi był jednym z wielu miejsc przetrzymywania internowanych<sup>1</sup> działaczy opozycji w stanie wojennym. Jednym z wielu, a zarazem wyjątkowym, gdyż przebywały w nim wyłącznie kobiety, zwieziona doń z całego kraju. Ponadto był umieszczony w ośrodku wczasowym, dzięki czemu oferował nieporównywalnie lepsze warunki bytowe niż pozostałe ośrodki odosobnienia, zorganizowane w placówkach penitencjarnych<sup>2</sup>.

Historią ośrodka zajmowały się dotychczas głównie kobiety, które w nim przebywały oraz dziennikarze<sup>3</sup>. I choć są to publikacje niezwykle cenne, mają wspólną wadę – oparte są praktycznie wyłącznie na wspomnieniach byłych internowanych<sup>4</sup>. Ośrodka w Gołdapi nie badali do tej pory historycy, co było zapewne spowodowane brakiem dostępu do materiałów źródłowych, które umożliwiłyby skonfrontowanie i uzupełnienie informacji wynikających z owych wspomnień. Niniejsza publikacja prócz wcześniejszych wydawnictw i wspomnień byłych internowanych opiera się na

<sup>1</sup> Internowanie jest środkiem przymusu polegającym na umieszczeniu w wyznaczonym miejscu pobytu, połączonym z zakazem opuszczania tego miejsca, stosowanym zazwyczaj przez państwa wojujące, ale przewidzianym także w przepisach dotyczących stanu wojennego lub wyjątkowego, w tym wypadku stosowanym wobec obywateli własnego państwa mogących zagrozić jego bezpieczeństwu lub obronności (*Wielka Encyklopedia PWN*, t. 12, Warszawa 2002, s. 197).

<sup>2</sup> Prócz Gołdapi w ośrodkach wczasowych internowanych umieszczono w Jaworzu, Darłównku, Miechowicach i Kokotku. Zorganizowane tam ośrodki odosobnienia ze względu na warunki, w jakich przetrzymywano internowanych, nazywano „złotymi klatkami”.

<sup>3</sup> Próbę monograficznego ujęcia historii Ośrodka podjęła Maria Rehorowska (M. Rehorowska, *Internowanie w Gołdapi, styczeń-lipiec 1982 r.*, Stalowa Wola – Gołdap 1998; *eadem, Historia internowania kobiet w Gołdapi pisana przez dwadzieścia osiem lat (1980–2008)*, t. 1-2, Stalowa Wola – Gołdap 2008). Zob. też m.in.: *Przeszłość znaczone cierpieniem: Gołdap Iżjazd kobiet internowanych w czasie stanu wojennego w Gołdapi*, „Kurier Poranny” 1992, nr 184 z 31 VIII; M. Szczygieł, *Nad naszą sielanką*, „Gazeta Wyborcza” 1992, nr 207 z 3 IX; A. Kupis, *Pensjonariuszki z Gołdapi*, „Gazeta Współczesna” 1992, nr 172 z 4-6 IX; M. Seroka, *W Gołdapi nawet w kwietniu jest zima Ispotkania kobiet internowanych w styczniu 1982*, „Życie” 1998, nr 232 z 3-4 X; P. Bryszkowski, *Getto w Gołdapi*, Bydgoszcz 1999. Wyjątkową pozycją jest raport wydany jeszcze w trakcie funkcjonowania Ośrodka, w tzw. drugim obiegu: I.A. Jawłowska, *Za szklaną ścianą. Raport o obozie odosobnienia dla kobiet w Gołdapi*, [Warszawa] 1982.

<sup>4</sup> Wspomnienia te były także wielokrotnie publikowane, m.in. w: *W stanie*, [Peerel, nr 1], Warszawa 1991; *Dekret na czarownice*, Łódź 2001; E. Kondratowicz, *Szminka na sztandarze. Kobiety Solidarności 1980-1989. Rozmowy*, Warszawa 2001; M. Sierotwińska-Rewicka, B. Rewicka-Ładysz, *Internowana, czyli pamiętnik podwójnie pisany*, Kraków 2006.

niepublikowanych dotąd źródeł archiwalnych, wytworzonych przez wojsko, funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej (w szczególności Służby Bezpieczeństwa) i Służby Więziennej. Z pewnością jednak nie zamyka tematu. W toku dalszego badania historii Ośrodka szczególnie cenne mogą się okazać głosy byłych internowanych, odnoszące się do podanych w niej nowych, nieznanych wcześniej faktów. W bieżącej, poprawionej wersji tekstu, uwzględniono pierwsze z nich.

Przygotowania do wprowadzenia stanu wojennego rozpoczęto już w sierpniu 1980 r., w październiku istniała pierwsza lista osób przewidzianych do internowania<sup>5</sup>. Lista, aktualizowana przez kolejne miesiące, pomogła Służbie Bezpieczeństwa (SB) w przeprowadzeniu jednej z największych i najbardziej spektakularnych operacji w historii powojennego aparatu represji w Polsce.

W rozporządzeniu Rady Ministrów, opublikowanym z datą 12 grudnia 1981 r., określono zasady przeprowadzania internowania. Internować można było każdego obywatela polskiego, który ukończył siedemnaście lat, jeśli tylko zachodziło „uzasadnione podejrzenie, iż pozostając na wolności, nie będzie przestrzegać porządku prawnego albo będzie prowadzić działalność zagrażającą interesom bezpieczeństwa lub obronności państwa”<sup>6</sup>. Postępowanie w sprawach o internowanie prowadzone miało być w trybie administracyjnym, bez udziału osoby, której dotyczyło. Decyzję o internowaniu wydawał komendant wojewódzki Milicji Obywatelskiej w stosunku do osób mieszkających lub działających na terenie województwa, za które odpowiadał. Decyzja podlegała natychmiastowemu wykonaniu bez możliwości odwołania od niej; przysługiwało jedynie prawo złożenia skargi do ministra spraw wewnętrznych za pośrednictwem organu, który ją wydał, czyli Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (KW MO). Skarga taka nie wstrzymywała wykonania decyzji o internowaniu. Co więcej, komendant MO w wielu wypadkach miał prawo w ogóle jej nie przyjąć<sup>7</sup>.

12 grudnia na listach przeznaczonych do internowania znajdowało się 4318 osób<sup>8</sup>. W nocy wprowadzenia stanu wojennego minister sprawiedliwości polecił utworzenie w placówkach penitencjarnych 52 ośrodków odosobnienia (OO)<sup>9</sup>. Pierwszej nocy internowano prawie 3 tys. osób, w tym niemal wszystkich członków Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”<sup>10</sup>. Traktowano ich jak osoby aresztowane – podlegali Służbie Więziennej (SW) i regulaminowi dla tymczasowo aresztowanych. Było to zgodne z rozporządzeniem ministra sprawiedliwości, który nakazywał stosować ten regulamin do czasu opracowania innego<sup>11</sup>. Zatrzymani nie byli w większości przygotowani na spędzenie nawet jednej nocy w areszcie – niektórzy nie tylko nie posiadali ciepłych ubrań, zmiany bielizny, czy szczoteczki do zębów, ale wręcz trafiali do aresztów w piżamach i koszulach nocnych. Zaskoczeni, bezradni, nieraz załamani, musieli się zmierzyć z trudną rzeczywistością polskich placówek penitencjarnych, gdzie szokujące warunki sanitarne szły w parze z fatalnym wyżywieniem i w najlepszym razie nieżyczli-

<sup>5</sup> *Stan wojenny w Polsce. Kalendaria wydarzeń 13 XII 1981-31 XII 1982*, Warszawa 1999, s. 7.

<sup>6</sup> Archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku (dalej AIPN Bi), 259/9, Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 XII 1981 r. w sprawie zasad postępowania w sprawach o internowanie obywateli polskich, k. 14-18.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981- 22 VII 1983*, Warszawa 2007, s. 101-103.

<sup>9</sup> Zob. *Stan wojenny w dokumentach władz PRL 1980-1983*, opr. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001, s. 65-66.

<sup>10</sup> A. Paczkowski, *op. cit.*, s. 49.

<sup>11</sup> *Stan wojenny w Polsce. 13.12.1981-22.07.1983. Dokumenty i materiały archiwalne (1981-1983)*, Warszawa 2001, s. 75.

wym traktowaniem przez funkcjonariuszy SW. Ponadto nie mieli możliwości poinformowania o swoim losie rodzin, które przez kilka dni nie mogły się dowiedzieć, gdzie przebywają ich bliscy.

Skala działań SB była ogromna, szybko przekroczono planowane liczby – w dziesięć dni internowano 5179 osób. Przez cały okres trwania stanu wojennego internowano prawie 10 tys. osób<sup>12</sup>. Powodem takiej sytuacji, jak zauważył prof. Andrzej Paczkowski, mogła być zmiana pierwotnego sensu instytucji internowania, która miała spełniać zadania prewencyjne, a stała się z czasem rodzajem niekontrolowanego aresztowania administracyjnego<sup>13</sup>. Choć w Rozporządzeniu Rady Ministrów datowanym 12 grudnia 1981 r. napisano, że internowania nie powinno się stosować jeśli „dane zawierają podstawę do przedstawienia jej [osobie] zarzutów w postępowaniu karnym oraz do zastosowania tymczasowego aresztowania”<sup>14</sup>, w niektórych województwach komendanci MO decydowali się na internowanie wielu osób, do skazania których mogliby zapewne doprowadzić<sup>15</sup>.

Do OO trafiali w ten sposób zarówno doświadczeni i aktywni opozycjoniści, jak też zwykli sympatycy „Solidarności”. Sporadycznie internowano także zupełnie przypadkowe osoby, które na listy wytypowanych do internowania wpisali nadgorliwi funkcjonariusze, lub które nie zdając sobie sprawy z wprowadzenia stanu wojennego, zlekceważyły polecenia milicjantów. Od 20 grudnia internowani podlegali specjalnemu regulaminowi, który nie zmienił jednak w znaczący sposób ich sytuacji, gdyż różnił się od regulaminu dla tymczasowo aresztowanych w niewielkim stopniu – internowani mieli mieć m.in. dłuższe spacery i częstsze wizyty<sup>16</sup>. Dodatkowo władze więzienne w różnych OO próbowały nie respektować wprowadzonych udogodnień i stosowały wobec nich dotychczasowe zasady<sup>17</sup>.

O kolejne represje i utrudnienia dla internowanych starali się funkcjonariusze SB oraz ich zaufani oddziałowi ze SW: „W pewnym momencie okazało się, że oddziałowi nie dają internowanym prasy i wyłączyli im głośniki w celach. Napominani przez nas, dlaczego to zrobili i żeby zaprzestali, powiedzieli wprost, że mają takie polecenie od mjr. K. i nie mogą od tego odstąpić. Poza tym, SB chciało założyć podsłuchy w celach internowanych. Nie informując nas, zaczęli kuć w ścianach i ciągnąć przewody. Zaprotestowaliśmy. I...I Ściągnęliśmy kogoś z Warszawy, z naszej centrali, żeby wyjaśnić spory z SB o internowanych. Przyjechał ktoś (nie pamiętam, kto to był) i w obecności esbeków powiedział, że wszystko ma się odbywać według regulaminu, a nie tak, jak chciało SB. I...I Po wizycie tego gościa z Warszawy SB wreszcie się odpieprzyło”<sup>18</sup>.

\*\*\*

<sup>12</sup> W sumie wystawiono 10 132 nakazy internowania, niektóre osoby internowano parokrotnie (A. Paczkowski, *op. cit.*, s. 101, 103).

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> AIPN Bi, 259/9, Rozporządzenie Rady Ministrów datowane 12 XII 1981 r. w sprawie zasad postępowania w sprawach o internowanie obywateli polskich, k. 14.

<sup>15</sup> W poszczególnych województwach było inne nasilenie tego zjawiska. Być może wiązało się to ze złymi doświadczeniami MO i SB związanymi z pracą niektórych sądów, które uniewinniały postawione przed ich obliczem osoby. Zob. szerzej np.: M. Zwolski, *Region Pojezierze a Region Białostok – dwie „Solidarności” w stanie wojennym [w:] Początki „Solidarności” w północno-wschodniej Polsce (1980-1981)*, red. T. Danilecki, Białostok 2005, s. 86.

<sup>16</sup> AIPN Bi, 359/9, Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 20 XII 1981 r. w sprawie regulaminu pobytu internowanych w ośrodkach odosobnienia, k. 19-25.

<sup>17</sup> A. Paczkowski, *op. cit.*, s. 104.

<sup>18</sup> *Relacja funkcjonariusza Aresztu Śledczego w Białymstoku złożona anonimowo 10 i 15 XI 2004 r.* (w zbiorach OBEP IPN w Białymstoku).

Ciągłe wahania liczby internowanych, spowodowane z jednej strony zwalnianiem niektórych, a z drugiej internowaniem kolejnych osób, powodowały zmiany w systemie OO związane zazwyczaj z likwidacją kolejnych ośrodków. Tworzono także nowe miejsca odosobnienia, któreapełniano w zaplanowany sposób (w czasie trwania stanu wojennego funkcjonowało w sumie co najmniej 56 OO). Było to efektem modyfikowania polityki wobec internowanych. Na odbywających się co jakiś czas naradach, w których uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych decydowano, jak rozmieścić internowanych i jak dalej z nimi postępować.

Najprawdopodobniej na jednej z takich narad zapadła decyzja o utworzeniu specjalnego ośrodka dla internowanych kobiet z całego kraju. Już wcześniej planowano zgromadzenie internowanych w jednym miejscu – w Zakładzie Karnym dla Kobiet Bydgoszcz-Fordon; zdecydowano jednak, że w celach propagandowych należałoby stworzyć ośrodek o innych warunkach. W końcu grudnia organizację ośrodka przeznaczonego planowo dla dwustu kobiet powierzono dyrektorowi Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych (OZZK) w Olsztynie – płk. Romanowi Topolskiemu. Wybór padł na Ośrodek Wczasowy Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Prasy, Książki, Radia i Telewizji w Gołdapi.

30 grudnia do Gołdapi dotarli funkcjonariusze OZZK w Olsztynie: ppłk Kazimierz Nowak, mjr Józef Chęcmanowski i mjr Jan Iwanowski. Mieli oni sporządzić analizę budynków i usytuowania ośrodka wczasowego „pod kątem ewentualnego wykorzystania tego obiektu na ośrodek odosobnienia dla internowanych kobiet”<sup>19</sup>, a także podjąć pierwsze kroki organizacyjne. Oto fragmenty raportu, który sporządzili: „Ośrodek położony jest nad jeziorem Gołdap w odległości około 3,5 km od Gołdapi oraz około 600 m od granicy Państwa. Obiekt ośrodka wkomponowany jest w kompleks leśny Puszczy Rominckiej o starym drzewostanie liściasto-iglastym. Niektóre drzewa bezpośrednio przylegają do obiektu. [...] Do wymienionego obiektu istnieją drogi dojazdowe z utwardzoną nawierzchnią. Ośrodek Wczasowy znajduje się w budynku murowanym, trzykondygnacyjnym, o nieregularnym kształcie. Ilustruje to załączony szkic sytuacyjny<sup>20</sup>. Pokoje usytuowane są od strony południowej, wszystkie z balkonami nie oddzielonymi od siebie. Korytarz przebiega wzdłuż pokoi od strony północnej. W obiekcie jest 75 pokoi mieszkalnych, trzyosobowych, o łącznej pojemności wczasowej 225 osób. Budynek ten wybudowany został w 1977 r. według najnowocześniejszych wymogów standardowych. Wyposażenie i wystrój wewnątrz odpowiada wysokiemu poziomowi ośrodków wczasowych [...]. Nad budynkami stołówki i kawiarni istnieją dwa odrębne tarasy-solaria o łącznej powierzchni 648 m<sup>2</sup> zabezpieczone barierkami. Wejścia na tarasy prowadzą z I piętra budynku mieszkalnego. Łączna kubatura kompleksu obiektów wynosi 19 tys. m<sup>3</sup><sup>21</sup>.

Raport nie zawierał jedynie suchego opisu obiektu, zwracał też uwagę na problemy związane z zabezpieczeniem terenu. Ośrodek wczasowy nie był bowiem ogrodzony, a teren wokół niego nie był oświetlony, z wyjątkiem drogi dojazdowej. Drzwi do pokoi, a więc potencjalnych cel, jak też drzwi w przejściach między piętrami i korytarzami były wyposażone tylko w zwykłe, pokojowe zamki. Autorów raportu niepokoiły także ogromne, niezabezpieczone szyby i balkony łączące poszczególne pokoje. Funkcjonariusze sugerowali osadzenie internowanych na I i II piętrze oraz ulokowanie

<sup>19</sup> AIPN Bi, 359/9, Protokół z rozpoznania terenu i obiektu Ośrodka Wczasowego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Prasy, Książki, Radia i Telewizji w Gołdapi dokonanego 30 XII 1981 r., k. 8.

<sup>20</sup> Zob. s. 102.

<sup>21</sup> AIPN Bi, 359/9, Protokół z rozpoznania terenu i obiektu Ośrodka Wczasowego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Prasy, Książki, Radia i Telewizji w Gołdapi dokonanego 30 XII 1981 r., k. 8-9.

na parterze obsługi Ośrodka. Aby uzyskać planowaną liczbę dwustu miejsc w 55 pokojach, które były na kondygnacjach przeznaczonych dla internowanych, radzili powiększyć ich obsadę do czterech osób w pokoju. Ocenili, że do ochrony zewnętrznej wystarczy 34 funkcjonariuszy, a do wewnętrznej siedemnastu (nie licząc kierownictwa i administracji obiektu)<sup>22</sup>.

Etatowo w ośrodku wczasowym pracowało wówczas 55 osób. Podczas oględzin znaczna ich część przebywała na urlopach bądź też odbierała nadgodziny wypracowane w okresie wczasowym. Funkcjonariusze skontaktowali się z naczelnikiem Miasta i Gminy w Gołdapi, któremu podlegała administracja ośrodka i zażądali wysłania pracowników na urlopy wypoczynkowe przysługujące im za nadchodzący 1982 r., a po ich wykorzystaniu na urlopy bezpłatne<sup>23</sup>.

Ośrodek Odosobnienia dla Internowanych Kobiet w Gołdapi został formalnie utworzony z dniem 9 stycznia 1982 r.<sup>24</sup>, faktycznie jednak zaczął funkcjonować parę dni wcześniej. Od początku stycznia kompletowano jego obsługę. Zostali doń skierowani funkcjonariusze SW z jednostek podległych OZZK w Olsztynie, którzy odpowiadali za administrowanie Ośrodkiem i spełniali zadania ochrony wewnętrznej. Do ochrony zewnętrznej, rozmieszczonej wokół budynków, w których miały się znaleźć internowane, zostali wyznaczeni żołnierze stacjonującej w Białymstoku Podlasko-Mazurskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP). Oddział WOP liczący około sześćdziesięciu żołnierzy był zmieniany co miesiąc<sup>25</sup>. Do zadań wojska należało nie tylko uniemożliwienie ucieczki internowanym, ale też udaremnienie przedostania się do Ośrodka osób z zewnątrz, a nawet ochrona przed ewentualnym atakiem<sup>26</sup>.

Funkcje kucharek, sprzątaczek, palaczy, itp. pełnili odpowiednio wyselekcjonowani dotychczasowi pracownicy ośrodka wczasowego<sup>27</sup>. Obsługę Ośrodka uzupełniali funkcjonariusze SB wyznaczeni przez zastępcę komendanta KW MO w Suwałkach ds. SB, ppłk. Wiesława Kołodziejskiego. Ośrodkiem kierował oficer SW, pełniący obowiązki naczelnika – przez internowane był on zazwyczaj określany komendantem.

Pierwszym naczelnikiem OO w Gołdapi został kpt. Kazimierz Rolka, starszy wychowawca Zakładu Karnego (ZK) w Iławie<sup>28</sup>. Na jego zastępcę powołano por. Jerzego Malinowskiego, wychowawcę Oddziału Zewnętrznego w Dublinach ZK w Bartoszychach<sup>29</sup>. 1 kwietnia obaj zostali odwołani, a na ich miejsce sprowadzono zastępcę naczelnika ZK w Sztumie, kpt. Juliusza Pobłockiego<sup>30</sup> i wychowawcę z ZK w Iławie, por. Kazimierza Paluszewskiego. Pobłocki został naczelnikiem, Paluszewski jego zastępcą<sup>31</sup>. Z dniem 3 maja odwołano Pobłockiego, którego zastąpił Paluszewski. Do 1 lipca nie miał on zastępcy, dopiero tego dnia funkcję tę powierzono por. Jerzemu Kościńskiemu, zastępcy kierownika działu ochrony Aresztu Śledczego (AŚ) w Białymstoku, który już od pewnego czasu

<sup>22</sup> *Ibidem*, k. 9, 11.

<sup>23</sup> *Ibidem*, k. 10.

<sup>24</sup> AIPN Bi, 359/9, Zarządzenie nr 3/82/CZZK Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 I 1982 r., k. 7.

<sup>25</sup> *Za szklaną ścianą...*, s. 1.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 2.

<sup>27</sup> Pierwotnie planowano wykorzystać do obsługi internowanych więźniarki, ale odstąpiono od tego pomysłu (Z. Złakowski, *Solidarność olsztyńska w stanie wojennym i w latach następnych (1981-1989)*, Olsztyn 2001, s. 44).

<sup>28</sup> AIPN Bi, 359/8, Decyzja personalna z 26 I 1982 r., k. 117.

<sup>29</sup> *Ibidem*, Decyzja personalna z 26 I 1982 r., k. 115.

<sup>30</sup> Juliusz Pobłocki był w późniejszym okresie naczelnikiem OO w Kwidzynie, gdzie wstawił się przeprowadzoną w sierpniu 1982 r. pacyfikacją Ośrodka.

<sup>31</sup> AIPN Bi, 359/8, Decyzja personalna z 22 III 1982 r., k. 197; *Ibidem*, Decyzja personalna z 22 III 1982 r., k. 199.

kierował działem ochrony w OO w Gołdapi. Paluszewski z Kościńskim kierowali Ośrodkiem do końca jego funkcjonowania<sup>32</sup>.

Służbę wewnętrzną w Ośrodku pełnili funkcjonariusze SW. Do Gołdapi oddelegowano ich z jedenastu różnych jednostek penitencjarnych<sup>33</sup>. W styczniu do Ośrodka skierowano dwudziestu funkcjonariuszy obojga płci. Do końca marca liczba pełniących służbę w OO w Gołdapi funkcjonariuszy SW nie zmieniała się, panowała wśród nich jednak duża rotacja – wymieniano średnio kilku miesięcznie<sup>34</sup>. Ppłk Kołodziejski referował na zebraniu Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Suwałkach, że było to spowodowane stałymi prowokacjami ze strony internowanych, z jakimi stykali się pilnujący ich funkcjonariusze, a przede wszystkim funkcjonariuszki<sup>35</sup>. W kwietniu zwiększono obsadę Ośrodka do 22 funkcjonariuszy, w kolejnych miesiącach obniżano: w maju do osiemnastu, czerwcu – siedemnastu, lipcu – czternastu<sup>36</sup>.

Funkcjonariusze SW pełnili rolę administratorów obiektu, naczelnik odpowiadał za utrzymanie porządku, wyżywienie internowanych oraz zapewnienie im opieki medycznej. Najważniejsze decyzje dotyczące przetrzymywanych kobiet podejmowali oficjalnie komendanci wojewódzcy MO, którzy podpisali decyzję o ich internowaniu, a faktycznie ich zastępcy ds. SB. To oni decydowali o uwolnieniu zatrzymanej lub kontynuowaniu internowania, o terminie i długości ewentualnej przepustki, o zastosowaniu poszczególnych represji<sup>37</sup>. Naczelnik mógł jedynie wymierzać regulaminowe kary porządkowe. Za bezpieczeństwo obiektu i przetrzymywanych w nim kobiet odpowiadał szef suwalskiej SB – ppłk Kołodziejski. Jemu podlegał funkcjonariusz dowodzący rezydującą w Ośrodku kilkuosobową „grupą operacyjną” złożoną z suwalskich esbeków<sup>38</sup>, który dbał o zabezpieczenie Ośrodka oraz prowadził inwigilację znajdujących się w nim kobiet. Na przestrzeni siedmiu miesięcy istnienia Ośrodka funkcję tę pełniło co najmniej dwóch funkcjonariuszy – kpt. Stanisław Wierzbicki<sup>39</sup> i kpt. Jan Okrągły<sup>40</sup>.

Od początku duże wątpliwości funkcjonariuszy budziło zatrudnienie do obsługi internowanych miejscowych pracowników ośrodka wypoczynkowego. Nie było jednak innego wyjścia, Ośrodek po-

<sup>32</sup> AIPN Bi, 359/8, Decyzje personalne, umowy o pracę.

<sup>33</sup> AŚ Białystok, AŚ Giżycko, AŚ Olsztyn, AŚ Ostróda, AŚ Suwałki, ZK Barczewo, ZK Bartoszyce, ZK Iława, ZK Kamińsk, ZK Kwidzyn, ZK Sztum (AIPN Bi, 359/8, Decyzje personalne, umowy o pracę).

<sup>34</sup> AIPN Bi, 359/8, Decyzje personalne, umowy o pracę.

<sup>35</sup> Archiwum Państwowe w Suwałkach (dalej APS), Wojewódzki Komitet Obrony (dalej WKO), I/15, Protokół z posiedzenia WKO w Suwałkach, 3 II 1982 r., s. 147.

<sup>36</sup> AIPN Bi, 359/8, Decyzje personalne, umowy o pracę.

<sup>37</sup> Były internowane często mylnie twierdzą, że wpływ na termin ich uwolnienia miał naczelnik Ośrodka. Wynika to zapewne z faktu, że czasem opuszczały Ośrodek dzień, a nawet kilka dni po dacie oficjalnego uchylecia internowania. Takie opóźnienia wynikały jednak z faktu docierania do Ośrodka właściwych dokumentów z niewielkim „poślizgiem”.

<sup>38</sup> W maju grupa ta liczyła ośmiu funkcjonariuszy (*Za szklaną ścianą...*, s. 1).

<sup>39</sup> Stanisław Wierzbicki, ur. w 1945 r., absolwent Technikum Mechanicznego w Ursusie. Od 1967 r. w SB, w latach 1967-1974 w referacie SB Komendy Powiatowej (KP) MO w Nowym Mieście Lubawskim, od 1974 r. w referacie SB KP MO w Węgorzewie, od 1975 r. w Wydziale II KW MO w Suwałkach jako kierownik sekcji, w latach 1978-1981 ukończył Akademię Spraw Wewnętrznych, od 27 IV 1981 r. kapitan. Od stycznia 1982 r. przez trzy miesiące kierownik grupy operacyjnej w OO w Gołdapi. Od stycznia 1983 r. zastępca naczelnika Wydziału II KW MO w Suwałkach, od kwietnia tr. zastępca szefa RUSW w Pieszku ds. SB, od 17 IX 1986 major. Zwolniony na własną prośbę w marcu 1990 r., przeszedł na wcześniejszą emeryturę (AIPN Bi, 101/722, Teczka osobowa Stanisława Wierzbickiego).

<sup>40</sup> Jan Okrągły, data wstąpienia w szeregi SB nieznana. Od 16 III 1982 r. kierownik sekcji w Wydziale V KW MO w Suwałkach, od 1 X 1983 r. inspektor Wydziału Kadr KW MO w Suwałkach (nie odnaleziono teczki osobowej funkcjonariusza, informacje o pełnionych funkcjach są wynikiem kwerend pracownika OBEP IPN w Białymstoku Pawła Kalisza). W bliżej nie ustalonym terminie między kwietniem a lipcem 1982 r. Okrągły był kierownikiem grupy operacyjnej w OO w Gołdapi (AIPN Bi, 066/50, Meldunek dotyczący nastrojów w jednostkach wojskowych, 29 VI 1982 r., k. 228).

trzebował kucharek, zaopatrzeniowców, konserwatorów, magazynierów, palaczy, praczek, kierowców, itd. Pierwotnie zezwolono na pracę w Ośrodku dziewiętnastu jego dotychczasowym pracownikom. Chcąc wymóc na nich lojalną postawę względem funkcjonariuszy, z dniem 16 stycznia zmilitaryzowano ośrodek wypoczynkowy (oznaczało to, że jego pracownicy podlegali przepisom wojskowym)<sup>41</sup>. Wraz ze zwiększaniem liczby internowanych powiększano też obsługę Ośrodka – od kwietnia do lipca pracowało w nim stale 36 mieszkańców Gołdapi<sup>42</sup>.

\*\*\*

Pierwszy transport internowanych dotarł do Gołdapi 6 stycznia około godz. 21, z ZK w Ostródzie<sup>43</sup>. Przyjechało nim sześć kobiet z województw: ostrołęckiego, elbląskiego i olsztyńskiego. Trzy dni później dołączyło do nich osiem internowanych z suwalskiego i łomżyńskiego, przetrzymywanych dotychczas w AŚ w Białymstoku. Przygotowywano się do przyjęcia kolejnych, znacznie większych transportów. Pomagały w tym zamknięte w Ośrodku kobiety, wykorzystując tę okazję do własnych celów: „Gdy klawiszki przygotowywały pokoje do kolejnych transportów, zaproponowałyśmy im pomoc. W magazynie, skąd brałyśmy sprzęt do pokoi, stały również radia. Pierwsze radio wyniosła stamtąd Teresa Trocka. Potem wyniesiono z magazynu jeszcze chyba dziewięć odbiorników”<sup>44</sup>.

10 stycznia do OO w Gołdapi dotarły dwa duże transporty – z AŚ w Poznaniu przywieziono trzydzieści internowanych kobiet z Wielkopolski, a z ZK Bydgoszcz-Fordon 38 opozycjonistek z Kujaw i Pomorza Gdańskiego. Tego samego dnia przyjechały także cztery internowane z ZK w Jaworze. Kolejny transport do Gołdapi sformowano w AŚ w Nisku – 13 stycznia przyjechało nim siedemnaście kobiet z Podkarpacia i Wschodniej Małopolski. Dwa dni później do OO w Gołdapi dotarły transporty z pięciu innych ośrodków, zlokalizowanych w aresztach i więzieniach: Warszawa-Grochów, Wrocław, Kamień Pomorski, Opole i Grudziądz. Tego dnia przyjęto do Ośrodka ponad 130 kobiet. Największy był transport warszawski, którym przyjechały internowane z Mazowsza, regionu łódzkiego, Lubelszczyzny i Podlasia, w sumie 65 kobiet. Prawie sześćdziesiąt opozycjonistek z Dolnego Śląska przyjechało z Wrocławia, pozostałymi transportami przybyły pojedyncze osoby. Do końca stycznia do Gołdapi przybyły jeszcze dwa transporty internowanych – 21 stycznia osiemnaście kobiet z AŚ w Kielcach, gdzie zgromadzono internowane z Małopolski i Kielecczyzny, dzień później drugi już transport z Wrocławia, liczący tym razem siedem internowanych<sup>45</sup>.

Z OO w Gołdapi zwalniano stopniowo niektóre internowane, na ich miejsce przywożono kolejne. Transporty z całego kraju docierały do Ośrodka każdego miesiąca, miały także miejsce w lipcu – ostatnim miesiącu jego funkcjonowania. Najwięcej transportów przyjeżdżało z Wrocławia, a opozycjonistki z Dolnego Śląska szybko stały się największą grupą internowanych w Gołdapi. Począwszy od lutego do Gołdapi przywożono zazwyczaj po kilka osób, nie organizowano już tak dużych transportów jak w styczniu. Do wyjątkowych sytuacji należy zaliczyć wymianę internowanych między ośrodkami w Gołdapi i DarłóWKu. 1 marca 26 internowanych przetrzymywanych w Gołdapi zostało przetransportowanych do OO w DarłóWKu. Następnego dnia ten sam konwój powrócił do Gołdapi,

<sup>41</sup> AIPN Bi, 359/16, Decyzja z 16 I 1982 r., k. 103.

<sup>42</sup> AIPN Bi, 359/15, Listy płac; AIPN Bi, 359/8, Decyzje personalne, umowy o pracę.

<sup>43</sup> Z. Ziakowski, *op. cit.*, s. 44.

<sup>44</sup> *Relacja A. Songin z 7 XI 2001 r.* (w zbiorach OBEP IPN w Białymstoku).

<sup>45</sup> Dane o transportach na podstawie analizy teczek personalnych internowanych (ze zbiorów AIPN Bi) oraz spisu internowanych autorstwa Teresy Klimek.

przywożąc z Dąbrowy czternaście kobiet – głównie opozycjonistek z Górnego Śląska. Drugim momentem intensywnej rotacji internowanych w Gołdapi był przełom kwietnia i maja – przed 1 maja zwolniono 51 kobiet, dodatkowo pięć wypuszczono na przepustki, a potem, w ciągu miesiąca, przywieziono w szesnastu transportach 63 nowe internowane<sup>46</sup>.

W literaturze przedmiotu można spotkać wiele dat funkcjonowania OO w Gołdapi. Podaje się także różne liczby internowanych w nim kobiet. Pierwszy problem łatwo dziś rozstrzygnąć – Ośrodek w Gołdapi pełnił swoją funkcję od 6 stycznia do 24 lipca 1982 r.<sup>47</sup> Trudniej wskazać ostateczną liczbę jego „lokatorów”. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku same internowane, na podstawie swoich wspomnień i zachowanych grypsów, szacowały liczbę więzionych w Gołdapi na 450–500 osób<sup>48</sup>. Maria Rehorowska skompilowała w 1998 r. spisy sporządzane jeszcze w trakcie internowania i opublikowała wykaz 446 nazwisk internowanych<sup>49</sup>. Wiele osób znalazło się na nim jednak kilkakrotnie, ze względu na różną pisownię nazwisk, używanie różnych imion lub nazwiska panieńskiego. W materiałach dotyczących OO w Gołdapi, które znajdują się obecnie w archiwum Oddziału IPN w Białymstoku, zachował się skorowidz alfabetyczny ośrodka zawierający 392 nazwiska internowanych, które zostały zarejestrowane w gołdapskim Ośrodku<sup>50</sup>. Dopiero opublikowanie tej listy i zweryfikowanie jej przez historyków oraz były internowane, pozwoli na ostateczne zaakceptowanie tej liczby<sup>51</sup>.

Większość internowanych w Gołdapi była działaczkami różnego szczebla NSZZ „Solidarność”, choć znalazły się tam również przedstawicielki KOR, KPN i WZZ. Największą grupę stanowiły, jak wspomniano wyżej, kobiety z regionu Dolny Śląsk – według wyliczeń samych internowanych było ich 116<sup>52</sup>. W Gołdapi znalazło się ponad pięćdziesiąt kobiet inżynierów i techników, niewiele mniej nauczycielek, prawie czterdzieści studentek, ponad dwadzieścia robotnic, kilkanaście dziennikarek i pojedyncze przedstawicielki wielu innych zawodów, włącznie z rolniczkami. Najstarsza liczyła 63 lata, najmłodsza dziewiętnaście<sup>53</sup>. Jednak zawody, jakie wykonywały na wolności nie były tu najważniejsze, w zamknięciu wszystkie stawały się po prostu internowanymi: „Przyjechały... Mikołajska, Walentynowicz, różne schorowane chłopki, dla których pobyt w Gołdapi był pierwszym wolnym czasem w ich pracowitym, wiejskim życiu. I wiele innych, mądrych, szlachetnych, małostkowych, społecznic, karierowiczek. Normalne polskie kobiety – przestraszone i odważne... różne” – tak swoje koleżanki z zamknięcia charakteryzowała Izabella Cywińska<sup>54</sup>.

<sup>46</sup> *Za szklaną ścianą...*, s. 1.

<sup>47</sup> Błędy w datacji wynikają zapewne z przyjmowania za pewnik ówczesnych oficjalnych informacji, według których Ośrodek uruchomiono 9 I, a wszystkie internowane zwolniono do 21 VII. Trudno jednak zrozumieć zupełnie kuriozalną informację podaną w wewnętrznej informacji MO, datującą funkcjonowanie Ośrodka na okres między 15 I, a 4 VII 1982 r. (Archiwum IPN w Warszawie (dalej AIPN), MSW II, 17/IX/231, t. 46, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej województwa suwalskiego w 1982 r., k. 265).

<sup>48</sup> Zob. np.: M. Szczygieł, *op. cit.*

<sup>49</sup> Opublikowany wykaz kończy się na liczbie 456, jednak w numeracji nastąpił błąd pominięcia kolejnych dziesięciu numerów (M. Rehorowska, *op. cit.*, s. 84-95).

<sup>50</sup> AIPN Bi, 359/6, Skorowidz alfabetyczny.

<sup>51</sup> Od ukazania się pierwszej wersji niniejszej publikacji w grudniu 2008 r. nie podważono tej liczby.

<sup>52</sup> *Za szklaną ścianą...*, s. 1.

<sup>53</sup> *Ibidem*. Pytany o skład internowanych w Gołdapi, szef suwalskiej SB, ppłk Kołodziejski, odpowiedział rzeczowo: „artyści, pisarze, inteligencja, pracownicy administracji i rolnicy” (APS, WKO, I/15, Protokół z posiedzenia WKO w Suwałkach, 3 II 1982 r., s. 147).

<sup>54</sup> I. Cywińska, *Umiem tylko budować* [rozmawiał J. Jachowicz] [w:] *Komedianci. Rzecz o bojkocie*, opr. A. Roman, Warszawa 1990, s. 39.

Podróż z dotychczasowych miejsc przetrzymywania do nadgranicznej Gołdapi była dla większości internowanych kobiet traumatycznym przeżyciem. Transporty były bowiem organizowane w tajemnicy. Zaledwie w kilku wypadkach internowane dowiedziały się o nich wcześniej, jak wspominała Maria Dmochowska: „Szłam właśnie ze strażniczką przez podwórko, dźwigając paczki dla internowanych. Z drugiej strony idzie stara więźniarka funkcyjna bez obstawy, ociera się prawie o mnie i mówi, nie mówiąc: »jutro idziecie w transport«”<sup>55</sup>. Taka wiadomość pozwalała im przygotować się psychicznie oraz spakować „tobołki” z najpotrzebniejszym prowiantem.

Nawet kobiety uprzedzone o szykowanym transporcie nie wiedziały jednak, gdzie i w jakim celu zostaną przewiezione<sup>56</sup>. Targające nimi obawy i prawdziwą huśtawkę nastrojów, jakiej doświadczyły, opisała przewożona z Białegostoku Halina Sarul: „Pewnego dnia powiedzieli, żeby się spakować, ale tak na jednej nodze, bo za godzinę jest wyjazd. Nikt nie powiedział gdzie i po co. Pytałyśmy tysiąc razy, ale mówili: »dowiecie się na miejscu«. Wsadzili nas do więźniarki i strach, strach potworny, że do Rosji wiozą. Bo gdzie dalej można z Białegostoku jechać? Wyjechałyśmy rano i co za ulga, kiedy się okazało, że jedziemy na zachód, bo wschodzące słońce świeciło nam z tyłu. Ale potem, bo były z nami dziewczyny z suwalskiego, to zorientowałyśmy się, że znowu nie na taki zachód, bo na północ, ktoś zobaczył, że do Gołdapi – gołdapska droga. Jak to, do Gołdapi? Przecież tam nic nie ma, żadnego więzienia. Raptem patrzymy – mijamy słupek: »strefa przygraniczna«. O cholera jasna, do Kaliningradzkiego Obwodu nas wiozą – tak pomyślałyśmy. Mijamy Gołdap, więc dalej tylko granica. Patrzymy – następny słupek: »granica państwa«. Tu nastąpił kompletny bezwład, oszołomienie i raptem skręcamy w bok i stajemy. »Wysiadajcie!« Wysiadamy i patrzymy – jakiś pałac. Gdzie my jesteśmy? A to był właśnie ośrodek radia i telewizji w Gołdapi”<sup>57</sup>.

Konwojujący internowane funkcjonariusze SW nie tylko nie informowali o celu podróży, ale często usiłowali je dodatkowo przestraszyć, traktując to zapewne jako dobrą zabawę. Do najczęstszych przypadków należały sugestie, że internowane jadą do Związku Radzieckiego, jak wspominała m.in. Anna Marczyk: „Dali prowiant na dwie doby: bochenek starego chleba, kawałek słoniny i dwie cebule. »Dokąd jedziemy?« – pytałyśmy. »Do Estonii«”<sup>58</sup>. Kobiety transportowane z Niska dopiero po wejściu do Ośrodka zostały uspokojone przez przebywające już tam koleżanki, że są nadal w Polsce<sup>59</sup>. Niekiedy jednak zachowanie konwoju sugerowało jeszcze gorszy finał transportu. Drogę z Kielc do Gołdapi opisała Maria Sierotwińska-Rewicka: „Po drodze wyrzucili nas w nocy na śnieg i pod lufami kazali iść w stronę lasu. Już widziałam, jak nas rozstrzelują. Już się żegnałam z życiem. Nagle komenda: »Sikać!«. I ściągnij tu spodnie przy dwudziestu chłopakach”<sup>60</sup>.

Niezależnie od przeżyć psychicznych, sama podróż tzw. więźniarką była dużym obciążeniem fizycznym dla organizmów internowanych kobiet. Obudowany pojazd do transportu więźniów nie-

<sup>55</sup> M. Dmochowska, *Noc generała* [w:] *Dekret na...*, s. 24; Także w Nisku internowane zostały uprzedzone o szykowanym transporcie przez więźniarki kryminalne (M. Rehorowska, *op. cit.*, s. 53).

<sup>56</sup> O wyjątkowej sytuacji wspominała była internowana Barbara Durma. Niektóre rodziny dowiedziały się, że kobiety przetrzymywane w Warszawie będą przewiezione do Gołdapi. Jednak nawet w tym wypadku nie udało się im poinformować o celu podróży samych internowanych (*W stanie...*, s. 93-94).

<sup>57</sup> *Relacja H. Sarul z 7 II 2007 r.* (w zbiorach OBEP IPN w Białymstoku).

<sup>58</sup> M. Seroka, *op. cit.*

<sup>59</sup> M. Rehorowska, *op. cit.*, s. 55-56.

<sup>60</sup> *Pamiętnik podwójnie pisany*, N. Mazur i A. Przybylska rozmawiają z M. Sierotwińską-Rewicką i B. Rewicką-Ładysz, [www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl).

zwykle obrazowo opisała Halina Mikołajska: „Metalowa skrzynia bez okien. Pojazd widmowy, w którym wymioty zaczynają się mniej więcej po godzinie jazdy. Pudło z metalową ścianką dzielącą je na dwa przedziały tak wąskie, że osoby siedzące naprzeciw siebie nie mieszczą kolan, muszą się więc wzajemnie zaklinowywać. Twarde ławeczki, również waziutki. Siedzi się na czubku tyłka, na kości ogonowej. Pojazd jest nieresorowany”<sup>61</sup>. W lepszych warunkach dowieziono do Gołdapi część internowanych ze Śląska. Prawdopodobnie ze względu na ich liczbę oraz odległość do celu, przynajmniej jedna z grup została przywieziona autobusem, na którym umieszczono dla niepoznaki tabliczkę z napisem „wycieczka”<sup>62</sup>.

\*\*\*

Po wielu przeżyciach związanych z pobytem w prymitywnych aresztach i zakładach karnych, po dramatycznym często transporcie, internowane trafiły do luksusowego, jak na owe czasy, ośrodka wczasowego w Gołdapi: „W więzieniu w Poznaniu moja cela była nie ogrzewana, okno wybite, dziennie wiadro zimnej wody na cztery osoby. Raz w tygodniu kąpiel. Ten sam sweter i bielizna przez cały miesiąc. Tu przy każdym pokoju łazienka, biała glazura, wanna, prysznic, lustro – matko, jak my wyglądamy!” – wspominała Anna Marczyk<sup>63</sup>. Uwagę zwracał nie tylko piękny ośrodek, ale też gęsty i urokliwy las otaczający budynki: „Późno, już w nocy, wysiadamy przed ośrodkiem wczasowym Radiokomiteu w Gołdapi. Piękna sceneria. Czapy śniegowe na drzewach, bajeczna przyroda. Wokół oddaleni żołnierze”<sup>64</sup>.

Internowane witała strażniczka komunikatem porządkowym, który tak zapamiętała Małgorzata Bartyzel: „Zakazuje się otwierania okien, wychodzenia na balkony, wychodzenia z pokoi między godz. 22.00 a 6.00 rano. Śniadanie o..., dyżury do pomocy w kuchni..., spacer na tarasach..., w razie podjęcia próby otwarcia okien itp. żołnierze mają rozkaz strzelać». W kilka minut później, jak na zamówienie, w niemal wszystkich pokojach zostają pootwierane okna, drzwi balkonowe, odśnieżone balkony. Nikt nie strzela. Pierwsza próba sił za nami”<sup>65</sup>.

Na podstawie rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie regulaminu pobytu osób internowanych w OO naczelnik Ośrodka w Gołdapi wydał „Przepisy porządkowe dla osób internowanych w Ośrodku Odosobnienia w Gołdapi”<sup>66</sup>. W pierwszym paragrafie znalazł się najważniejszy bodajże zapis, odróżniający ten ośrodek od innych: „W Ośrodku Odosobnienia w Gołdapi przebywają wyłącznie internowane kobiety”<sup>67</sup>. Dalsze paragrafy wprowadzały zasady porządkowe, regulaminowy sposób zachowania się internowanych, odnoszenia się do obsługi, a także rozkład dnia, który miał wyglądać następująco: śniadanie 8.30-9.30, spacer 9.30-13, obiad 13.30-14.30, wypiska w kawiarni 13-20, kolacja 18.30-19.30, ciepła woda w godz. 6.30-8 i 20-22, cisza nocna 23-7. Do tego dochodził apel ranny i wieczorny. Naczelnik zdecydował także o wyznaczeniu grup dyżurnych do sprzątnięcia i usługiwania w stołówce – według grafiku<sup>68</sup>.

<sup>61</sup> *W stanie...*, s. 131.

<sup>62</sup> *Relacja W. Mereckiej z 24 XI 2006 r.* (w zbiorach OBEP IPN w Białymstoku).

<sup>63</sup> M. Seroka, *op. cit.*

<sup>64</sup> M. Bartyzel, *Pierwsze śniegi – czas próby* [w:] *Dekret na...*, s. 45.

<sup>65</sup> *Ibidem*.

<sup>66</sup> AIPN Bi, 359/9, Przepisy porządkowe dla osób internowanych w Ośrodku Odosobnienia w Gołdapi, *bd.*, k. 33-36.

<sup>67</sup> *Ibidem*, k. 33.

<sup>68</sup> *Ibidem*, k. 34-35.

Na parterze domu wczasowego zakwaterowano obsługę i ochronę: funkcjonariuszy SB, SW, przejściowo także część żołnierzy WOP. Na piętrach, w pokojach wyposażonych w wygodne łóżka, meble, a także tzw. kołchożniki (głośniki radiowęzła) umieszczono internowane. Kobiety cieszyły się szczególnie z dostępnych przez cały dzień, czystych i schludnych łazienek<sup>69</sup>. Wzorem zakładów penitencjarnych na piętrach były zorganizowane dyżurki dla funkcjonariuszy. Internowane miały do dyspozycji stołówkę, kawiarnię, świetlicę, pokoje telewizyjne, a także bibliotekę, zawierającą głównie literaturę rozrywkową – kryminały, romanse i książki przygodowe. Przysługiwała im jedna paczka i jedno widzenie miesięcznie. Jedynie w przypadku korespondencji, początkowo limitowanej, szybko usunięto wszelkie ograniczenia ilościowe. Cały czas należało jednak uważać, co się w niej pisze, bo listy były przesyłane przez obsługę Ośrodka do odpowiednich komend wojewódzkich MO, gdzie przechodziły przez cenzurę. Widzenia odbywały się w soboty i niedziele, w obecności funkcjonariuszek SW<sup>70</sup>.

Dom wczasowy stał w lesie, był nieogrodzony, wobec czego internowane nie opuszczały budynku, pozbawiono je możliwości chodzenia „po ziemi”. Spacerowały na dwóch tarasach: nad stołówką i kawiarnią. W końcu czerwca do spacerów otworzono patio – niewielki teren ogrodzony murami budynków. W lipcu, kiedy w obozie zostało już niewiele internowanych, wokół skwerku przed ośrodkiem postawiono zasieki z drutu kolczastego. Jak wspominała Małgorzata Bartyzel: „Okazało się, że to dodatkowy spacerniak do nauki chodzenia po ziemi. [...] Trzeba było rzeczywiście uczyć się chodzić. Ziemia zdawała się tak miękka, iż miało się wrażenie zapadania w bagno po same uszy. Nikt wcześniej nie zdawał sobie sprawy, jak twardy jest beton. Nawet na chodniku chodziło się z ugiętymi nogami. Ten stan utrzymywał się, w moim wypadku, jeszcze przez miesiąc po wyjściu z Ośrodka”<sup>71</sup>.

Początkowo okna i drzwi pozbawione były klamek, okna oraz wyjścia na balkony i tarasy były pozabijane gwoźdźmi, każde piętro było oddzielone zamykanymi na noc drzwiami. Internowane potrafiły sobie jednak z tym wszystkim poradzić, pootwierać, więc z czasem do drzwi pozakładano klamki, wyciągnięto gwoździe i otworzono balkony<sup>72</sup>. Warunki internowania w Goldapi zmieniały się. Rezygnację z części obostrzeń wywalczyły same internowane, inne znosili zmieniający się naczelnicy: „Jeden chciał mieć pokoje zamknięte, drugi ze względów bezpieczeństwa przeciwpożarowego otwarte. Z tarasem też było różnie. Najpierw nie miałyśmy do niego dostępu, potem dostęp był, w końcu znów go nam ograniczono”<sup>73</sup>.

Postawa naczelnika obiektu miała tu kluczowe znaczenie, gdyż pomimo wprowadzenia 20 grudnia specjalnego regulaminu dla internowanych, w wielu OO funkcjonariusze SW stosowali wobec nich uparcie regulamin dla tymczasowo aresztowanych lub elementy obu regulaminów jednocześnie. Jak zauważono 1 marca podczas narady w CZK, powodowało to duże zróżnicowanie warunków panujących w poszczególnych ośrodkach. Dano naczelnikom obiektów wolną rękę w wielu punktach regulaminowych, pozwalając na wprowadzenie pewnych złagodzeń kursu wobec interno-

<sup>69</sup> M. Bartyzel, *op. cit.*, s. 45.

<sup>70</sup> Osoby dopuszczone do widzeń były rewidowane, zdarzało się, że dotyczyło to nawet dzieci. Ośmioletnią córkę jednej z internowanych podczas takiej rewizji funkcjonariuszki rozebrały do naga.

<sup>71</sup> M. Bartyzel, *op. cit.*, s. 47.

<sup>72</sup> M. Rehorowska, *op. cit.*, s. 56; M. Szczygieł, *op. cit.*

<sup>73</sup> *Relacja A. Songin...*

wanych. Sugerowano przeprowadzanie apeli bez wymaganego regulaminem dwuszeregu, zezwalanie na swobodne i dłuższe niż regulaminowe spacery, bez zachowywania szeregu i z możliwością rozmowy między spacerującymi, zezwalanie na posiadanie obrączek, sztućców, pierścionków, kart do gry, gier świetlicowych i innych, zakazanych regulaminem przedmiotów, zaniechanie wystawiania na noc złożonych ubrań na korytarz, czyli tzw. kostek, umożliwianie otwierania drzwi do cel w ciągu dnia, a nawet rozdział po celach według palących i niepalących. Ostateczne stosowanie tych „liberalnych” przepisów zależało bezpośrednio od naczelnika ośrodka. Jedynym, czego stanowczo zakazano, było zastrzanie przepisów regulaminowych<sup>74</sup>.

Internowanie w tak dobrych warunkach jak w Gołdapi, nie było jednak niczym łatwym. Swoje refleksje na ten temat wyraziła Ewa Kuberna: „Warunki więzienne mają to do siebie, że zupełnie jasna jest sytuacja, gdy rodzi się w człowieku agresja wynikająca z poczucia krzywdy. Wiadomo, gdzie ją skierować, tylko z jednej strony drzwi znajduje się klucz, tylko po tamtej stronie są krzywdziciele. »Eksperyment gołdapski« spowodował, że niektóre z internowanych kobiet [traciły - MZI tę jasność widzenia i – zdarzało się – agresję kierowały przeciwko sobie]<sup>75</sup>. Słowa te potwierdziła Alina Pienkowska: „W Gołdapi było gorzej niż w innych więzieniach. W tamtych byli klawisze, był przeciwnik, a tu niby mogłyśmy wszystko, niby było poczucie wolności, ale naprawdę wcale go nie było. Dzieci ubeków biegały na zewnątrz, wołały mama, mama, a mnie się stałe wydawało, że to Sebastian<sup>76</sup>. Aby nie zapomnieć, gdzie są, internowane cały czas nazywały „celami” pokoje, w których zostały umieszczone. Szczególnie ciężki był brak wyznaczonego terminu odzyskania wolności, jak określiła to Alicja Kulaszka: „Ta sytuacja miała w sobie coś schizofrenicznego – zesłanie na bezterminowe wczasy<sup>77</sup>.”

Na inny problem zwróciła uwagę Maria Dmochowska: „Pobył w domu wczasowym na warunkach więzienia był dla mnie groteskowy. Wcale nie było mi lepiej niż w Olszynie<sup>78</sup>. I tu i tam więzienie. Srebrzyście lśniący śnieg, sosny, ptaki pod oknami, niebo nad lasem, piękny krajobraz oglądany wyłącznie przez szybę – powodował czasem trudną do zniesienia nostalgię. [...] Dlatego też, jeśli któraś za długo stała lub siedziała pod oknem, twarzą do wolności – podchodziło się do niej z zapytaniem, np. jak gubi się oczko przy robocie swetra na drutach lub czy ma papierosy. Odciągało się zamyśloną koleżankę od okna<sup>79</sup>. Podobnie wspominała to Alina Songin: „Hole pełne reprodukcji obrazów, piękne pokoje, las na wyciągnięcie ręki, wiewiórki, zające, słyszysz gadające jezioro. To załamywało. Wpędzało w depresję<sup>80</sup>.”

W tej sytuacji wzajemny kontakt, pomoc w ciężkich chwilach, były niezmiernie ważne. Praktycznie każda z internowanych wpadała co jakiś czas we wspomnianą „nostalgię”. Kobiety, którym ograniczono do minimum kontakty z rodzinami, borykające się z bezterminowym uwięzieniem, dręczone nieustannie przez wszechobecnych funkcjonariuszy SB, stawały się z czasem apatyczne.

<sup>74</sup> AIPN Bi, 359/9, Wytyczne CZZK w sprawie postępowania z osobami internowanymi, 8 III 1982 r., k. 45-47.

<sup>75</sup> E. Kondratowicz, *op. cit.*, s. 228-229.

<sup>76</sup> S. Grzonkowski, W. Szkiela, *Łączy nas Solidarność. Kronika „Solidarności” Służby Zdrowia 1980-2005*, Warszawa 2006, s. 170.

<sup>77</sup> M. Kowalski, *Internowana na lekcji angielskiego*, „Głos Pomorza” [Magazyn] 2008, nr z 19 I.

<sup>78</sup> AŚ Warszawa-Grochów.

<sup>79</sup> M. Dmochowska, *op. cit.*, s. 25.

<sup>80</sup> M. Seroka, *op. cit.*

Dodatkowym problemem, jak zauważyła Ewa Bugno-Zaleska, była rodząca się na skutek działań SB wzajemna nieufność: „Panowała jakaś fobia podejrzliwości. Nie wiem, dlaczego tak było, to nie miało żadnego sensu [...]. Być może tęsknota za wolnością wyzwała różne fobie?”<sup>81</sup>.

Dobłą metodą walki z apatią było budowanie ścisłej więzi między internowanymi, poprzez liczne wspólne zajęcia artystyczne, oświatowe, a nawet ćwiczenia fizyczne. Kobiety organizowały wspólne śpiewy, zbierały się aby podziwiać indywidualne występy lub uczyć się języków obcych i historii: „W Gołdapi byliśmy bardzo ambitne i chciałyśmy się douczać – Halina Suwała z romanistyki dawała lekcje francuskiego, ktoś inny uczył angielskiego, były wykłady z historii. Lekcje gimnastyki na tarasie prowadziła Ania Urbanowicz” – wspominała Elżbieta Regulska-Chlebowska<sup>82</sup>. Małgorzata Bartyzel zapamiętała wykłady z techniki konspiracyjnej, porady prawne, a także zbiorowe, „niekiedy histeryczne” śpiewy i nocne granie w brydża<sup>83</sup>. Zupełnie wyjątkowe były występy znakomitej aktorki, Haliny Mikołajskiej, organizowane w poszczególnych pokojach<sup>84</sup>.

Wszystkie te spotkania były oczywiście zabronione, ale funkcjonariusze nie mogli sobie poradzić z ich lokalizowaniem. Początkowo internowane złapane np. na wspólnych śpiewach były karane odebraniem przysługujących widzeń lub paczek, z czasem jednak kierownictwo Ośrodka zaprzestało tych kar, aby nie wzbudzać kolejnych protestów. Dopiero kiedy najbardziej doświadczone opozycjonistki postanowiły połączyć i rozwinąć wszystkie kursy oświatowe, aby na wzór „latających uniwersytetów” stworzyć w Gołdapi Wewnątrzgołdapski Uniwersytet Opozycyjny, nastąpiła zdecydowana reakcja. 1 marca 26 z nich wywieziono do Dąbówki. Według Marii Rehorowskiej, było to szczególnie trudne rozstanie: „Pamiętam, to chyba było w Wielkim Poście, jak część z nas zabrano i wywieziono w niewiadomym kierunku. Dzielna i wspaniała Halina Mikołajska, która zawsze pomagała innym, wspierała na duchu, dodawała nam siły i nadziei – wtedy płakała”<sup>85</sup>.

Inną formą aktywności internowanych stała się szybko dystrybucja informacji spoza Ośrodka. Przez cały okres jego funkcjonowania internowane dysponowały ukrywanymi radioodbiornikami. Jak już wspomniano, pierwsze radia udało się ukryć podczas przygotowywania pokojów na potrzeby internowanych. Kolejne zdobywano z zewnątrz – jedno przekazali kobietom pilnujący ich żołnierze, inne składały z przemyconych części internowane inżynierki<sup>86</sup>. Kolejne przeszukania pokoi, tzw. kipi-sze, które co jakiś czas przeprowadzał personel Ośrodka, skutkowały odnajdywaniem i konfiskowaniem odbiorników radiowych. Nigdy jednak nie udało się odnaleźć wszystkich<sup>87</sup>.

Dzięki nasłuchowi radiowemu, przede wszystkim Radia Wolna Europa, internowane miały dostęp do bieżących informacji. Już 18 stycznia kilka z nich rozpoczęło pisanie i kolportaż dziennika – „Informatora”, który zawierał przepisane ręcznie w kilku egzemplarzach (przez kalkę) najważniejsze

<sup>81</sup> E. Kondratowicz, *op. cit.*, s. 86.

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 105.

<sup>83</sup> M. Bartyzel, *op. cit.*, s. 45.

<sup>84</sup> M. Sierotwińska-Rewicka, B. Rewicka-Ładysz, *op. cit.*, s. 57.

<sup>85</sup> M. Rehorowska, *op. cit.*, s. 77, 79. Piętnastogodzinną podróż do Dąbówki więzienną „suką” bez okna, z jednym tylko przystankiem w Olsztynie, wspominała Grażyna Kuroń: „Skręcałyśmy się z bólu pęcherza, większość z nas miała torsje” (*W stanie...*, s. 123).

<sup>86</sup> *Relacja A. Songin...*

<sup>87</sup> M. Rehorowska, *op. cit.*, s. 73.

wiadomości dnia<sup>88</sup>. Z czasem działalność prasowa w Ośrodku się wzmogła, powstały tygodniki społeczno-kulturalne: „Internowanka”, „Refleksje” i „W drogę”; w okresie przed Wielkanocą co trzy dni ukazywał się „Wielki Post”<sup>89</sup>.

Cała ta prasa krążyła od pokoju do pokoju, wyłapywana z dużym zaangażowaniem przez pilnujących kobiety funkcjonariuszy. Mimo ciągłego konfiskowania, wiele numerów udało się zachować i przekazać poza mury Ośrodka – regularnie udostępniano je do czytania także żołnierzom WOP oraz rodzinom w trakcie wizyt. Czasem udawało się wywieźć pisma opuszczającym Ośrodek kobietom. Niezależne wydawnictwa przechodziły także odwrotną drogę – z zewnątrz do internowanych kobiet. Co ciekawe, część z nich dotarła do Ośrodka za pośrednictwem funkcjonariuszy SW. Otóż niektóre internowane miały ze sobą takie wydawnictwa w chwili zatrzymania. Zostały one dołączone do więziennych depozytów, a te wydali internowanym funkcjonariusze w Gołdapi, nie zastanawiając się nawet, co w nich mogło się znaleźć. Część niezależnych wydawnictw internowane włożyły w okładki romansów i kryminałów biblioteki Ośrodka, dzięki czemu mogły je potem wypożyczać i swobodnie czytać<sup>90</sup>.

Z równą zawziętością, co wydawanej w Ośrodku prasy, funkcjonariusze podczas kłopotów szukali pozostałej artystycznej i materialnej twórczości internowanych – różnego rodzaju malowideł, rysunków, pisanych wciąż tekstów nowych piosenek, wierszy, pamiętników, czy pieczęci wykonywanych z linoleum<sup>91</sup>. Wszystko to było przedmiotem ciągłej gry i rywalizacji między internowanymi a ich strażnikami. Kobiety starały się jak najwięcej wytworzyć, zachować i przesłać poza Ośrodek, a funkcjonariusze SB i SW, za pomocą ciągłych rewizji, usiłowali skonfiskować każdy egzemplarz nielegalnej twórczości internowanych.

Internowane próbowały urozmaicić sobie każdą chwilę monotonnego, więziennego życia. Każdego dnia kilka z nich podawało do stołu koleżankom, a następnie sprzątało po posiłkach. Maria Sierotwińska-Rewicka opisała, jak rywalizowały w zmienianiu wystroju stołówki i sposobie podawania jedzenia. Jednego dnia dziewczyny z Wrocławia zrobiły papierowe ozdoby na stół, a same przystroiły się w papierowe fartuszki. Na drugi dzień internowane z Małopolski przebrały się za góralki, a podczas usługiwania mówiły góralską gwarą i śpiewały góralskie piosenki<sup>92</sup>. Walkę o zachowanie normalności stanowiły także różnego rodzaju protesty i akcje wymierzone przeciwko personelowi Ośrodka, organizowane okazyjnie, w reakcji na różne sytuacje. Pewnego dnia funkcjonariusze, którzy mieli dość codziennego poszukiwania i odbierania, nieraz siłą, kolejnych egzemplarzy „Informatora”, zażądali natychmiastowego oddania nielegalnych radioodbiorników, grożąc sankcjami karnymi za dalsze ich ukrywanie. Któraś z internowanych wpadła na pomysł, żeby oddać wiszące w pokojach, znieuwidnione kołchoźniki. Pomimo protestów obsługi, że nie o to chodziło, zniósł do dyżurki wyrwane ze

<sup>88</sup> Do 21 lipca ukazało się 147 egzemplarzy „Informatora”. W prace nad nasłuchem, pisanem, kolportażem i zapewnieniem bezpieczeństwa były zaangażowane m. in.: Urszula Poziomek, Władysława Strama, Janina Szymajda, Barbara Szubert, Anna Augustyn-Urbanowicz, Zenobia Kita, Ewa Kuberna, Barbara Korol, Agnieszka Wiśniewska.

<sup>89</sup> Z. Złakowski, *op. cit.*, s. 45.

<sup>90</sup> M. Sierotwińska-Rewicka, B. Rewicka-Ładysz, *op. cit.*, s. 56-57.

<sup>91</sup> Przez pewien czas pieczętki przygotowywała specjalna sekcja kierowana przez Dorotę Mulicką (E. Kondratowicz, *op. cit.*, s. 229).

<sup>92</sup> M. Sierotwińska-Rewicka, B. Rewicka-Ładysz, *op. cit.*, s. 51-52.

ścian każdego pokoju głośniki razem z okablowaniem. Najbardziej ucierpiały na tym klawiszki, które musiały odtąd z każdym komunikatem obchodzić wszystkie pokoje<sup>93</sup>.

Małgorzata Bartyzel opisała inny protest, kiedy po karnym zamknięciu jednego z tarasów, na których odbywały spaceru, wszystkie internowane wyszły naraz na drugi, jedyny dostępny, a w trakcie spaceru zdjęły z futryny i schowały prowadzące do niego drzwi: „Groziło zawaleniem, ale było głośno i wesoło. Po godzinie zagadywany strażnik, który stał w wejściu przez cały czas, sięgnął po klucze. Odwrócił się: »Gdzie są drzwi?!« – krzyknął – »Gdzie te drzwi?« – wołał bezradnie. Dziewczyny wtórowały mu ochoczo. Poszukiwania trwały do północy. Ściągnięto dodatkowe posiłki SB i milicjantów z Gołdapi. Przeszukano pomieszczenia, dachy, kominy. Posunięto się nawet do rewizji osobistych. Drzwi znalazły się samoistnie na własnym miejscu. Od następnego dnia spacerniaki były już otwarte jak przedtem<sup>94</sup>.

Protesty nie zawsze były tak wesołe. Do prawdziwego, fizycznego starcia doszło 3 maja. Z samego rana okna zostały wyklejone flagami i napisami „3 maja”, na balkonach zawisły proporczyki. W oknie świetlicy powiewała duża, białoczerwona flaga, wykonana z białej ścierki i czerwonego szalik, przepasana kirem. Druga flaga zawisła na dachu Ośrodka<sup>95</sup>. Naczelnik Pobłocki zażądał usunięcia całego świątecznego wystroju budynku. Wobec odmowy do interwencji przystąpili funkcjonariusze SB: „Esbecy próbowali nas zepchnąć, ale nas było za dużo. Wezwali posiłki. Przybył uzbrojony oddział, plus cała ekipa z Ośrodka. Dziewczyny także stawily się do walki w komplecie. [...] Oddział napierał, dziewczyny odierały. Dzielniejsi bojownicy próbowali przedrzeć się do środka. Wrzaski, piski, śpiewy. Z wrażego obozu okrzyki: – »Niech mnie Pani nie gryzie! Niech mnie Pani nie szczypie«, itp. Nagle szklana ściana zaczęła falować. – »Za chwilę wylecicie razem ze ścianą!« – wrzasnął jeden. – »Ale razem z wami« – usłyszał. Potem nastąpił już sygnał do odwrotu. Bastion został obroniony<sup>96</sup>.

Broniąc się przed interwencją „uzbrojonego oddziału”, którym, jak się okazało, było kilkunastu milicjantów z gołdapskiej komendy, kobiety wzywały na pomoc obserwujących wszystko żołnierzy, krzyżąc: „Żołnierze, patrzcie jak nas biją<sup>97</sup>. Z milicją przyjechał fotograf, który dokumentował całą interwencję. Flagi i proporczyki zostały zdjęte przez internowane na koniec dnia. Udany protest odniósł natychmiastowy skutek w postaci odwołania kpt. Pobłockiego. Wzmocniono także chwilowo oddział WOP chroniący obiekt. Kobiety zaś zostały ukarane odebraniem przysługujących im na ten miesiąc widzeń i paczek<sup>98</sup>.

Internowane, które 3 maja przekonały się, że w OO także można prowadzić protesty polityczne, dziesięć dni później, w „miesięcznicę” wprowadzenia stanu wojennego, zdecydowały się na najbardziej ostrą formę protestu – głodówkę. Protest głodowy miał być wyrazem poparcia dla walczącego w całym kraju społeczeństwa oraz dla więźniów politycznych i internowanych protestujących

<sup>93</sup> Przez pewien czas, ze złożonych pod dyżurką kochożników internowane układały różne budowle, jak z klocków (*W stanie...*, s. 161).

<sup>94</sup> M. Bartyzel, *op. cit.*, s. 46-47.

<sup>95</sup> M. Rehorowska, *op. cit.*, s. 145.

<sup>96</sup> M. Bartyzel, *op. cit.*, s. 47.

<sup>97</sup> AIPN Bi, 066/50, Meldunek dotyczący nastrojów w jednostkach wojskowych, 8 V 1982 r., k. 194.

<sup>98</sup> *Ibidem*, k. 195.

m.in. w Białoleęce. Podjęto go 98 ze 140 znajdujących się wówczas w Gołdapi internowanych, przy czym dwie z nich zadeklarowały głodówkę na jeden dzień, cztery na trzy dni, a 92 do odwołania<sup>99</sup>. Pomimo apeli opiekującego się kobietami ks. Aleksandra Smędzika, który prosił je o przerwanie akcji, większość z nich wytrzymała trzy dni głodówki<sup>100</sup>. 16 maja głodowało wciąż 71 kobiet, dzień później – 41<sup>101</sup>. W Ośrodku przebywała w tym czasie już tylko jedna internowana lekarka – dr Elżbieta Seferowicz (pozostałe zwolniono), wspomagana przez studentkę medycyny Iwonę Matuszek. Wspominała ona głodówkę w następujący sposób: „Podczas 4-5-dniowej głodówki protestacyjnej, (którą przerwałyśmy na prośbę księdza) opiekowałam się głodującymi, sama również głodując. Było to dla mnie, poza wszystkim innym, ciekawe doświadczenie, także medyczne”<sup>102</sup>.

Koleżanki, które z różnych względów, przede wszystkim zdrowotnych, nie wzięły udziału w proteście, solidaryzowały się z głodującymi, o czym informowały kierownictwo Ośrodka w pisemnych oświadczeniach: „[...] w przypadku wywiezienia gdziekolwiek poza Ośrodek, rozpoczęcia przymusowego dokarmiania lub wszczęcia jakichkolwiek innych represji wobec naszych głodujących koleżanek natychmiast rozpocznę głodówkę protestacyjną”<sup>103</sup>. Niektóre głodujące dotrwały w swym proteście do 20 maja<sup>104</sup>.

13 czerwca internowane powtórzyły swe działania z 3 maja. Ponownie w oknach zawisły flagi: narodowe i z emblematem „Solidarności”. W budynku rozległy się piosenki patriotyczne i polityczne. Por. Paluszewski, który zastąpił kpt. Pobłockiego, dobrze pamiętał nieudaną siłową interwencję z 3 maja i tym razem zignorował działania internowanych. Wieczorem flagi zniknęły same<sup>105</sup>.

Wszystkie wspólne działania podejmowane przez internowane miały pokazać obłudze Ośrodka, a także całej Polsce i światu, że zamknięcie ich nie „złamało”, że nadal walczą. Były one także potrzebne do utrzymania równowagi psychicznej, do ustrzeżenia się przed apatią i zwątpieniem. Mimo tych działań, coraz ciężiej było znieść odosobnienie. Z czasem zmniejszała się liczba uczestniczących w zajęciach językowych i wszelkich wykładach<sup>106</sup>. Internowana psycholog, Barbara Malak, nie nadążała rozmawiać ze wszystkimi koleżankami, które potrzebowały jej pomocy<sup>107</sup>. Sytuację ratowały nieco comiesięczne wizyty rodziny i znajomych. Krystyna Skolecka-Kona wspominała jak koledzy, adwokaci z Łodzi, przywieźli jej na widzenie parę łyków koniaku w termosie: „O Boże, jak mi smakował. Piłam z termosu jak opętana. To był łyk wolności, ich obecności, mojego pokoju adwokackiego, łyk od całej łódzkiej adwokatury”<sup>108</sup>.

<sup>99</sup> *Ibidem*, Meldunek dotyczący nastrojów w jednostkach wojskowych, 17 V 1982 r., k. 180; AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 46, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie suwalskim w maju 1982 r., 3 VI 1982 r., k. 174. Maria Rehorowska podaje w swoim opracowaniu, że do głodówki przystąpiło 95 internowanych (M. Rehorowska, *op. cit.*, s. 145).

<sup>100</sup> Te, które ją przerywały, zaznaczały w pisanych odręcznie oświadczeniach, że robią to na prośbę ks. Smędzika.

<sup>101</sup> AIPN, 185n/42, Informacja dzienna nr 134/236 z 16 V 1982 r., k. 179; *Ibidem*, Informacja dzienna nr 135/237 z 17 V 1982 r., k. 197.

<sup>102</sup> S. Grzonkowski, W. Szkiela, *op. cit.*, s. 172.

<sup>103</sup> AIPN Bi, 53/114, Teczka internowanej Ewy Tomaszewskiej.

<sup>104</sup> *Stan wojenny w Polsce. Kalendaria...*, s. 184.

<sup>105</sup> AIPN Bi, 066/50, Meldunek dotyczący nastrojów w jednostkach wojskowych, 15 VI 1982 r., k. 216.

<sup>106</sup> AO, IV-55N, Informacja o sytuacji w OO w Gołdapi w dniach 12-20 II 1982 r.

<sup>107</sup> E. Kondratowicz, *op. cit.*, s. 105.

<sup>108</sup> K. Skolecka-Kona, *Wspomnienie internowanej [w:] Dekret na...*, s. 56.

Jednak internowane nie chciały obarczać swoją udęką najbliższych sobie osób. Podczas wí-  
dzeń, a także w przesyłanej korespondencji, starały się je przekonać, że czują się dobrze i radzą sobie  
świetnie<sup>109</sup>. W tej sytuacji trudno byłoby im przetrwać psychicznie cały okres internowania, gdyby  
nie stała opieka duszpasterska zapewniona niemal natychmiastowo przez Kurię Biskupią w Olsztynie.

\*\*\*

Ks. Aleksander Smędzik<sup>110</sup>, proboszcz parafii św. św. Leona i Bonifacego w Gołdapi, wiedział  
o pobycie internowanych kobiet w Ośrodku nad jeziorem Gołdap od samego początku. Poinformo-  
wali go o tym jego parafianie zatrudnieni w Ośrodku<sup>111</sup>. 11 stycznia dostał od internowanych gryps  
z prośbą o opiekę duszpasterską. Jak sam stwierdził, nie wiedział, w jaki sposób powinien się do tego  
zabrać, gdzie iść, kogo pytać o pozwolenie<sup>112</sup>. 15 stycznia w jego plebanii pojawił się poinformowany  
o sytuacji bp Jan Władysław Obłąk w asyście ks. ks. prof. Jana Górnego i Andrzeja Lesińskiego z ol-  
sztyńskiego Wyższego Seminarium Duchownego. Razem z ks. Smędzikiem udali się do Ośrodka<sup>113</sup>.

Żołnierze trzymający wartę przy szlabanie przed wjazdem na teren obiektu nie wiedzieli, jak się  
powinni zachować wobec takich gości. Wylegitymowali ks. biskupa i przepuścili samochód. Równie  
zaskoczony był naczelnik, kpt. Rolka. Ks. Smędzik wspominał, że bp Obłąk potrafił swą postawą w kil-  
ku zdaniach wymóc na naczelniku zgodę na odprawienie internowanym Mszy św. bp Jan Władysław  
Obłąk postanowił wykorzystać w charakterze ołtarza jeden z dwóch stołów bilardowych stojących  
w świetlicy na pierwszym piętrze: „Ksiądz biskup kazał go nakryć obrusem, znalazły się też świece  
i odprawił Mszę św. Zawołał w swoim przemówieniu, żeby [internowane] nie strajkowały, nie głodo-  
wały, bo naród ich potrzebuje dobrych, zdrowych. Powiedział, że przyjdzie czas, że Ojczyzna się o nie  
upomni, a teraz niech się modlą o przetrwanie, żeby lepsze wróciły do swoich domów i mężów”<sup>114</sup>.  
W czasie nabożeństwa towarzysząc biskupowi księża spowiadali kobiety.

Po Mszy św. biskup poprosił naczelnika o umożliwienie zwiedzenia cel internowanych. Ten na-  
dal nie potrafił odmówić. Kobiety płakały wzruszone witając kapłanów w swych pomieszczeniach,

<sup>109</sup> Przykładowo Małgorzata Ziemacka stała do domu telegramy utrzymane w żartobliwym tonie: „Serdeczne pozdro-  
wienia z Gołdapi śle Gośka. Mamuś, przyślij mi gotóweczkę – 1000 zł. Buźka”. (AIPN Bi, 53/123, Teczka internowanej  
Małgorzaty Ziemackiej).

<sup>110</sup> Ks. Aleksander Smędzik, ur. 21 IX 1930 r. w Małej Wsi, pow. Radomsko. W 1956 r. ukończył Wyższe Seminarium Du-  
chowne w Olsztynie. Wyświęcony 24 VI 1956 r. W latach 1956-1959 wikariusz parafii Węgorzewo, następnie do 1962 r.  
proboszcz parafii Sarnowo, pow. Nidzica. W latach 1962-1975 proboszcz parafii Rydzewo, pow. Giżycko. Od 10 XI 1975 r.  
proboszcz i dziekan parafii św. Leona i św. Bonifacego w Gołdapi. Od 26 VIII 1984 r. do przejścia na emeryturę proboszcz  
i dziekan parafii NMP Matki Kościoła (od 1989 r. siedziby Sambijskiej Kapituły Kolegiackiej, a od 1992 r. Sambijskiej Kapitu-  
ły Konkatedralnej). Od 1990 r. kapelan szpitala miejskiego w Gołdapi i kapelan 15 Gołdapskiego Pułku Przeciwołtrznego  
w Gołdapi. Od 1993 r. Prałat Honorowy Jego Świątobliwości. Przez wszystkie lata posługi duszpasterskiej poświęcał się  
pracy z dziećmi i młodzieżą, walcząc o wprowadzenie religii do szkół. Od początku swego pobytu w Gołdapi czynił stara-  
nia o uzyskanie zgody na odbudowę kościoła ewangelickiego w centrum miejscowości. Latem 1979 r. poprzez znajo-  
mych księży nawiązał kontakt z Wiesławem Kęcikiem, działaczem KOR. Materiały na temat prób uzyskania zgody na od-  
budowę kościołów w dekanatach Gołdap i Olecko, przekazane przez ks. Smędzika Kęcikowi, stały się podstawą audycji  
wyemitowanej niedługo potem w Radio Wolna Europa. Odtąd poddany stałej inwigilacji SB. Uzyskał zezwolenie na odbu-  
dowę świątyni 20 VI 1980 r. Odbudowę zakończono w 1984 r. W okresie funkcjonowania OO w Gołdapi kapelan interno-  
wanych kobiet, wyznaczony na tę funkcję przez bp. Jana Obłąka. Od 2003 r. na emeryturze. W 1999 r. wybrany Gołdapia-  
ninem Roku. W 2008 r. odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

<sup>111</sup> *Relacja ks. A. Smędzika z 15 II 2008 r.* (w zbiorach OBEP IPN w Białymstoku).

<sup>112</sup> M. Rehorowska, *op. cit.*, s. 57.

<sup>113</sup> AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 46, Ocena sytuacji polityczno – operacyjnej w województwie suwalskim w styczniu 1982 r.,  
8 II 1982 r., k. 118.

<sup>114</sup> *Relacja ks. A. Smędzika...*

prosiły o pomoc, o przekazanie informacji. Pytały też, dlaczego umieszczono je w takich warunkach, o co w tym chodzi, były bardzo zaniepokojone<sup>115</sup>. Przed opuszczeniem budynku księży wezwał do siebie naczelnik Rolka. Najpierw zapytał, czy nic ze sobą nie wywożą. Nie odważył się jednak przeprowadzić rewizji. Ks. bp Jan Władysław Oblak zaproponował objęcie funkcji kapelana Ośrodka przez ks. Aleksandra Smędzika i ustalenie stałej pory odprawiania Mszy św. – co niedziela o godzinie 15<sup>116</sup>. Po dwóch dniach, w niedzielę 17 stycznia, w Ośrodku zjawił się ks. Smędzik z dwoma wikariuszami, ks. ks. Kazimierzem Pączkowskim i Józefem Spisakiem. Bez kłopotu przepuszczono ich przez szlabany. Weszli do budynku i udali się w kierunku świetlicy. Nagle zatrzymał ich zdenerwowany naczelnik Rolka, który w ostrym tonie zażądał utrzymania podczas Mszy św. wzorowego porządku i zaniechania wszelkich śpiewów. Ostatecznie zgodził się na pieśni religijne<sup>117</sup>. Cała sytuacja tak bardzo zdenerwowała ks. Smędzika, że niewiele zapamiętał z pierwszej Mszy, jaką odprawił internowanym: „Po Mszy św. odjechaliśmy bez uwag, a mnie opuściły nerwy dopiero na plebanii. Zachciało mi się jeść. Na to weszli moi księża współpracownicy: ks. Kazimierz i ks. Józef. Przynieśli z samochodu walizkę z paramentami liturgicznymi. Z nieukrywanym humorem dziękowali mi, że niosłem ją, pełną »internowanej poczty« i ulotek, w obrębie budynku, gdzie było to czynić najtrudniej. Radowali się, że udało im się oszukać ks. Dziekana”<sup>118</sup>.

Ks. Smędzik nigdy nie odmawiał przekazywania grypsów. Co tydzień prznosił je w dużych ilościach i dbał, aby dotarły do adresatów. Zarówno podczas Mszy św., jak też i innych kontaktów księdza z internowanymi, towarzyszyły im jednak funkcjonariuszki SW. Pomimo że internowane starały się przekazać grypsy w sposób dyskretny, nie uchodziło to uwadze klawiszek: „Któregoś razu komendant zabrał mnie na ubocze, tam gdzie rewizje przeprowadzali. I komendant tam mówi: »ksiądz odda dzisiaj grypsy, które wywozi«. Mówiłem, że to chyba pomyłka, a on na to, że ja włożyłem do kieszeni, w sutannę. No to ja wyrzuciłem kieszeń, a tam pusto. To on zapytał o inne kieszenie. Więc ja powywracałem inne kieszenie i nic. On dalej pyta, że ja jeszcze mam kieszenie w spodniach. Powiedziałem, że ja mogę i spodnie zdjąć. Ale już nie chciał, puścił mnie. A ja miałem buty z cholewami i tam powkladałem te grypsy”<sup>119</sup>. Ks. kapelan z ogromnym wzruszeniem wspominał chwile, które spędził z internowanymi: „Staralem się tam być co niedziela. One zawsze miały wszystko przygotowane na tę godzinę. Były też takie zdolne dziewczyny, co grały, śpiewały te pieśni. [...] Nieraz, jak rozpoczynaliśmy Mszę, to poklękały wszystkie na całym holu [...]. Modliły się, i płakały, i śpiewały. Trzeba było po Mszy trochę z nimi zostać. Nieraz trudno było wyjść, one były spragnione tego słowa, trzeba było porozmawiać, pośpiewać”<sup>120</sup>.

Ks. Smędzik, zawsze w towarzystwie spowiadającego w czasie odprawianych Mszy wikarego, odwiedzał internowane regularnie. Potrafił do nich przemówić, podtrzymać na duchu, zaszcześcić na nowo utraconą nadzieję. W czasie Wielkiego Postu mówił im: „To są najpiękniejsze rekolekcje w waszym życiu. Splata się wasza modlitwa z waszym cierpieniem”<sup>121</sup>. Takie słowa pomagały przetrwać

<sup>115</sup> M. Rehorowska, *op. cit.*, s. 58.

<sup>116</sup> *Relacja ks. A. Smędzika...*

<sup>117</sup> M. Rehorowska, *op. cit.*, s. 59.

<sup>118</sup> *Ibidem*, s. 60.

<sup>119</sup> *Relacja ks. A. Smędzika...*

<sup>120</sup> *Ibidem*.

<sup>121</sup> M. Rehorowska, *op. cit.*, s. 74.

kobietom, które z dala od rodzin, w brudnych więzieniach i aresztach spędziły Boże Narodzenie, a Wielkanoc musiały spędzić w gołdapskim Ośrodku. Powodowały, że miały siły na przetrwanie kolejnego tygodnia. Chyba właśnie dlatego, jak wspominała internowana Alina Songin: „Na mszach ks. Smędzika były wszystkie, nawet niewierzące”<sup>122</sup>.

Z czasem do Ośrodka docierali także inni księża i biskupi. Zazwyczaj spotykali się ze wszystkimi internowanymi, ale nieraz mieli pozwolenie na widzenie tylko z kobietami z ich diecezji. Przyjeżdżał ks. bp Mikołaj Sasinowski z Łomży, ks. bp Lech Kaczmarek z Gdańska, ks. Józef Tischner z Krakowa i wielu innych<sup>123</sup>. Niektóre z tych wizyt pozostały niezapomniane, wspominał ks. Smędzik: „Raz przyjechał bp Adam Dyczkowski z Wrocławia – wielki młodzieżowiec. Jedna miała mandolinę, to on wziął i zaczął grać. One obstały go, posiadały i on śpiewał razem z nimi. Przyszedł komendant i poprosił mnie, żebym powiedział biskupowi, żeby ten skończył te śpiewy, bo już godzina minęła. Powiedziałem, że ja biskupowi nie mogę rozkazywać, jestem proboszczem i to ja muszę słuchać biskupa. Powiedziałem, żeby sam to biskupowi powiedział. On też nie chciał, zabrał się i poszedł do siebie”<sup>124</sup>.

Już w połowie lutego w MSW zauważono, że odwiedzający internowanych w całym kraju księża dodają niebywale otuchy i siły więzionym. Stwierdzono, że gdyby nie te wizyty, internowani zapewne znacznie szybciej wyrzekaliby się swoich dotychczasowych postaw i poglądów<sup>125</sup>. W jednym ze swoich meldunków komendant wojewódzki MO w Suwałkach, płk Franciszek Kaczmarek, stwierdził: „Po wprowadzeniu stanu wojennego biskupi i kler parafialny dążyli do otoczenia troskliwą opieką internowanych. W tym celu usiłują często przebywać wśród internowanych, udzielać im wsparcia moralnego, pomocy żywnościowej i pośredniczyć w kontaktach internowanych z rodzinami i znajomymi. [...] Na uwagę zasługuje tu stanowisko ks. Smędzika – dziekana gołdapskiego, który stara się utwierdzić internowanych w ich przekonaniach sprzed 13 grudnia. Otóż podczas jednego z wystąpień do internowanych kobiet w Ośrodku Odosobnienia w Gołdapi wręcz oświadczył »... czas odosobnienia należy wykorzystać na pogłębienie wiary i utrwalenie swego dotychczasowego postępowania«”<sup>126</sup>.

Jak słusznie zauważył płk Kaczmarek, pomoc ks. Smędzika, jak i innych duchownych odwiedzających Ośrodek, nie ograniczała się do wsparcia duchowego. Wszyscy oni przywozili ze sobą dary materialne pochodzące w dużej mierze z pomocy napływającej z zagranicy – żywność, środki higieny, lekarstwa, a także książki religijne, modlitewniki i śpiewniki. To wszystko, w połączeniu z darami przywożonymi przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż (MCK) i comiesięcznymi paczkami z domów, powodowało, że przynajmniej tych dóbr internowanym raczej nie brakowało. Na uwagę zasługuje tu także wizyta w Gołdapi aktorki Mai Komorowskiej, która z darami dla internowanych odwiedzała różne OO<sup>127</sup>.

<sup>122</sup> *Relacja A. Songin...*

<sup>123</sup> Zob. np.: P. Raina, *Stan wojenny w zapiskach arcybiskupa Dąbrowskiego*, Warszawa 2006, s. 31.

<sup>124</sup> *Relacja ks. A. Smędzika...*

<sup>125</sup> *Stan wojenny w dokumentach...*, s. 173.

<sup>126</sup> APS, WKO (mat. nieuporządkowane), Informacja KWMO w Suwałkach o działalności kleru rzymskokatolickiego na terenie województwa suwalskiego, 8 XI 1982 r., k. 3.

<sup>127</sup> M. Rehorowska, *op. cit.*, s. 65, 72.

Najważniejsza, bo regularna, była oczywiście pomoc kapelana internowanych, ks. Smędzika. Prócz dostarczania comiesięcznych niemal paczek z Kurii Biskupiej w Olsztynie<sup>128</sup>, przenoszenia grypsów, powiadamiania rodzin internowanych o miejscu przebywania ich bliskich, utrzymywania stałej korespondencji z księżmi z innych parafii i rodzinami internowanych, gościł i pomagał osobom odwiedzającym Ośrodek, które przyjeżdżały nieraz z drugiego końca kraju<sup>129</sup>. Berenika Rewicka-Ładysz, córka internowanej Marii Sierotwińskiej-Rewickiej, opisała jak po trzydziestosześciodzinnej podróży z ojcem z Krakowa, w połowie lutego, zziębnięci i głodni dotarli do Gołdapi: „Pierwsze kroki skierowaliśmy na plebanie, aby dostać informacje, gdzie jest obóz i jak do niego dojechać. Proboszcz, ks. Aleksander Smędzik, okazał się wspaniałym, starszym księdzem, a plebania miejscem, gdzie mogliśmy się wreszcie ogrzać. Gospodyni księdza zrobiła nam też śniadanie i było to najpyszniejsze śniadanie w moim życiu”<sup>130</sup>.

Gdy po zajęciach 3 maja internowanym zabroniono otrzymywania paczek, zaniepokojone rodziny poprosiły o pomoc ks. Smędzika: „Tak mi samochód ubili paczkami, że nic nie widziałem co tam z tyłu było. Jakieś 150 m od budynku zrobili szlaban. Kazali mi się tam zatrzymać i dalej iść piechotą. Ja chciałem podjechać z tymi paczkami bliżej. Poszedłem do recepcji i poprosiłem, żeby mi dali paru żołnierzy do pomocy przy tych paczkach, albo żeby pozwolili paru kobietom pójść po nie. Oni mi na to: »nie ma rozkazu«. Kazalem się połączyć z szefem. A ten mi powiedział tak: »Proszę księdza, ksiądz jest księdzem a nie listonoszem, proszę nam nie psuć roboty«. Odpowiedziałem, że on może tak mówić, ale nie ja, nie ksiądz. Bo ksiądz, jak go ktoś prosi to nie może odmówić. Poprosiłem raz jeszcze o pomoc. Odmówił. Zapytałem więc, czy ja z wikarym możemy ponosić. On na to: »jak chcecie, możecie nosić«. Wzięliśmy z wikarym po dwie paczki i poszliśmy przez las, na skos, po śniegu. I tak nosiliśmy [...]”<sup>131</sup>.

Internowane, które wychodziły na przepustkę lub na wolność, zawsze znajdowały gościnę na plebanii u ks. Smędzika. Dodatkowo ks. Smędzik na własną rękę, wspólnie z mieszkańcami Gołdapi, organizował internowanym drobne upominki, pamiętał o nich w każdej chwili, przywożąc to pomidory, to jabłka, to coś innego: „Na Dzień Kobiet, 8 marca, pomyślałem, że trzeba te kobiety odwiedzić. Wsiadłem na motor, wziąłem dziesięć kwiatków. Wziąłem też w kanke lodów. Mówię »to Wasze święto, to macie w kance lody i podzielcie jak trzeba. Macie kwiaty i też podzielcie, dajcie kucharkom za to, że wam gotują“<sup>132</sup>.

Szykując się do Wielkanocy, internowane robiły z włóczki koszyczki, jajeczka. Chciały spędzić te święta, choć poza domem, w świątecznej atmosferze. W Wielką Sobotę przyjechał ks. Smędzik i po raz kolejny je zaskoczył. Przywiózł ze sobą misę jajek, baranka i półmisek z górą kielbasy<sup>133</sup>. Był to dar od mieszkańców Gołdapi, którzy mobilizowani przez księdza proboszcza pomagali, jak mogli. Kobiety zwolnione z Ośrodka niejednokrotnie były żegnane na dworcu w Gołdapi kwiatami i prowiantem na

<sup>128</sup> Z. Ziakowski, *op. cit.*, s. 45.

<sup>129</sup> Także z tego powodu ks. Smędzik był poddawany szczególnej inwigilacji przez SB. Bowiern osoby odwiedzające OO w Gołdapi, przewijające się często przez plebanie, przywoziły czasem do Gołdapi ulotki i wykonywały opozycyjne napisy na ścianach budynków (T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna [w:] Stan wojenny w Polsce 1981-1983*, Warszawa 2003, s. 439).

<sup>130</sup> M. Sierotwińska-Rewicka, B. Rewicka-Ładysz, *op. cit.*, s. 49.

<sup>131</sup> *Relacja ks. A. Smędzika...*

<sup>132</sup> *Ibidem*.

<sup>133</sup> M. Rehorowska, *op. cit.*, s. 79.

drogę. Kucharki zatrudnione w Ośrodku przynosiły internowanym kapcie robione na drutach. Dlatego też internowane nie wierzyły funkcjonariuszom SB, którzy im wciąż wmawiali, że mieszkańcy Gołdapi ich nienawidzą, że dobrze dla nich, że są zamknięte w Ośrodku chronionym przez wojsko, bo miejscowi „pozabijaliby je kamieniami”<sup>134</sup>.

Trudno znaleźć jakiegokolwiek wspomnienia byłej internowanej w Gołdapi, która mówiąc o swoim pobycie w Ośrodku, nie poświęciłaby kilku najcieplejszych słów ks. Smędzikowi. Nie sposób tu cytować tych wszystkich wspomnień. Chyba najlepiej, a zarazem najkrócej, wdzięczność internowanych kobiet oddały proste słowa Anny Walentynowicz, złożone w pamiątkowej księdze parafialnej: „Czcigodny Księżu, mojego życia za mało, abym mogła spłacić dług wdzięczności za to, co kapłani zrobili dla internowanych kobiet w Gołdapi. Nie można tego wyrazić żadnymi słowami, więc mówię po prostu – Bóg zapłać”<sup>135</sup>.

\*\*\*

Byłe internowane podkreślają równie często, jak wiele zawdzięczają opiekującym się nimi lekarzom. Opieka medyczna miała szczególne znaczenie – kobiety były nieraz schorowane, dotknięte wcześniejszym pobycem w więzieniach i aresztach, niedożywione. Ich kondycja psychiczna także odgrywała ogromną rolę.

Zręby wewnętrznej, „internowanej” służby zdrowia zaczęły tworzyć kobiety, które trafiły do Gołdapi jako jedne z pierwszych – w transporcie z Białegostoku 9 stycznia do Ośrodka trafiły: chirurg dziecięcy z Giżycka Halina Sarul i pielęgniarka z Łomży Teresa Steckiewicz. Ich pomoc bardzo szybko okazała się potrzebna. Jedna z więźniarek wiozących 10 stycznia kobiety z Poznania miała wypadek drogowy w okolicy Reszla<sup>136</sup>. Ranne trafiły do szpitali więziennych, m.in. w Barczewie i Białymstoku, a te, które nie miały widocznych obrażeń, dostarczono do Gołdapi<sup>137</sup>. Opowiedziała o tym Teresa Steckiewicz: „Te, co dojechały, miały objawy wstrząśnienia mózgu. My, [...] nie mogłyśmy im udzielić pomocy, bo nie miałyśmy czym. W końcu Halina Sarul zrobiła awanturę, że koleżanki padają, tracą przytomność, a my nie mamy pomocy medycznej. Wtedy ściągnięto lekarza z Gołdapi, ordynatora oddziału wewnętrznego. On odtąd się nami zajmował. Wyłapywał wszystkie najcięższe przypadki i kierował do szpitala”<sup>138</sup>.

Pierwszymi lekarzami zatrudnionymi w zorganizowanym naprędce w Ośrodku ambulatorium, zostali specjaliści chorób wewnętrznych z Gołdapi – Janusz Robert Kisiel i Aleksander Kropiwnicki. Na parterze wydzielono dwa pomieszczenia, gdzie umieszczono gabinety lekarskie. Kilka dni później z AŚ w Olsztynie przysłano pielęgniarkę, Danutę Strońską, która miała być pewnego rodzaju pośrednikiem między internowanymi, a lekarzami. To od jej decyzji zależało, czy internowana dostanie się do lekarza i do jakiego, wreszcie czy zostanie skierowana na specjalistyczne badania, co wspominała Maria Dmochowska: „Szefem całego ambulatorium, a jak się później dowiedziałyśmy, zastępcą komendanta

<sup>134</sup> M. Seroka, *op. cit.*

<sup>135</sup> M. Rehorowska, *op. cit.*, s. 139.

<sup>136</sup> AO, Komitet Prymasowski, Notatka na temat wypadku w drodze z Poznania do Gołdapi, k. 13/II.

<sup>137</sup> M. Sierotwińska-Rewicka, B. Rewicka-Ładysz, *op. cit.*, s. 52.

<sup>138</sup> *Relacja T. Steckiewicz z 17 IV 2002 r.* (w zbiorach OBEP IPN w Białymstoku).

Ośrodka była pielęgniarka – oficer MSW<sup>139</sup>. [...] ona właśnie decydowała o wszystkich zabiegach, udostępnianiu leków, wyjazdach do dentysty, do specjalistów itp.”<sup>140</sup>

O badaniach, które miały być wykonane poza terenem Ośrodka, decydowali ostatecznie odpowiedni komendanci wojewódzcy MO, którzy czasem godzili się na przewiezienie internowanych do szpitali w Białymstoku lub Olsztynie. Niejednokrotnie jednak odmawiali udzielenia przepustek nawet kobietom, w przypadku których, według opinii lekarza, zachodziła „konieczność zwolnienia podyktowana względem operacyjnym”. M.in. z tego powodu lekarze zatrudnieni w ambulatorium z czasem odmawiali w nim pracy, musieli bowiem odpowiadać za zdrowie pacjentek, których nie mogli skierować na badania jakie uznawali za konieczne<sup>141</sup>. Rotacja kadry w ambulatorium Ośrodka wynikała w innych wypadkach z wykrywania prób kontaktowania się internowanych ze światem zewnętrznym za pośrednictwem lekarzy. Przez cały okres funkcjonowania OO w Gołdapi w ambulatorium zatrudnionych było stale od dwóch do czterech lekarzy na etatach oraz dwóch-trzech pracujących na ryczałt<sup>142</sup>.

Na etat przyjmowano głównie lekarzy miejscowego szpitala, na ryczałt zatrudniano specjalistów z innych miejscowości. Dzięki Halinie Sarul byli to początkowo jej znajomi lekarze z Giżycka: „[...] udało mi się chyba podpowiedzieć temu komendantowi jak oni tam organizowali te ambulatorium zdrowotne, bo oczywiście wszystkie się od razu pochorowałyśmy na wszystko, żeby ich zmusić do większego wysiłku i spowodować kontakt z zewnętrznym światem. Na początku próbowali nas wozić do przychodni w Gołdapi, ale ta pani nie widzi, ta mdleje, ta ma chore serce, ta potrzebuje neurologa, no i się poddali. Wtedy zdecydowali, że trzeba wpuścić lekarzy zewnętrznych [...]”<sup>143</sup>.

Jeszcze w styczniu chore, a także symulujące chorobę internowane były wożone do szpitala w Giżycku, do specjalistów. Najczęściej przyjmował je ordynator oddziału laryngologicznego Gustaw Sternik – członek „Solidarności”. Leczyli je także pozostali specjaliści szpitala. Do Gołdapi jeździli regularnie Sternik i okulistka z Giżycka, dr Jadwiga Borkowska-Żurek. Dzięki „naciąganym” opiniom tych lekarzy niektórym internowanym udało się szybko wyjść na wolność, jak np. Weronice Mereckiej, która tak wspominała spotkanie z dr Borkowską-Żurek: „W Gołdapi lekarze chcieli zrobić mi »ślepotę«. Okulistka mi mówi: »pani tu wszędzie nic nie widzi«. Ja na to: »ale pani doktor, ja widzę«, a ona: »pani nie widzi nic, a nic«, no to ja, że tak, ona dalej: »pani tu się rozdzwaja wzrok«, ja na to, że tak...”<sup>144</sup>. Dr Borkowska-Żurek wystawiła Mereckiej zaświadczenie, że powinna leczyć się w klinice okulistycznej. Następnego dnia została ona uwolniona<sup>145</sup>.

W giżyckim szpitalu umożliwiano internowanym kontakt z rodzinami, znajomymi. Trafiła tam nawet dr Sarul, która przed internowaniem pracowała w tym szpitalu: „Mnie też raz przywieźli tu, do Giżycka. Wtedy straszna afera się zrobiła. Mnie przywieźli więźniarką, ja w tej takiej odzieży jak wszystkie byłyśmy ubrane, okręcałyśmy się takimi szmatami i w ogóle, i zaczęli przybiegać koledzy

<sup>139</sup> Pielęgniarka nie była zastępcą naczelnika Ośrodka; miała duże uprawnienia w stosunku do internowanych, stąd prawdopodobnie to wrażenie.

<sup>140</sup> M. Dmochowska, *op. cit.*, s. 62.

<sup>141</sup> AIPN Bi, 53/94, Pismo Elżbiety Seferowicz z 25 VI 1982 r., k. 22v.

<sup>142</sup> AIPN Bi, 359/15, Listy płac.

<sup>143</sup> *Relacja H. Sarul...*

<sup>144</sup> *Relacja W. Mereckiej...*

<sup>145</sup> AIPN Bi, 44/11, Teczka internowanej Weroniki Mereckiej.

lekarze żeby się ze mną zobaczyć, żeby mi coś dać, żeby wetknąć papierosy, cokolwiek. Strażnik siedział na korytarzu, a oni pozdejmowali kitle, że to niby pacjent i wchodziłi”<sup>146</sup>.

Internowane wracały do Ośrodka bogatsze o różne, zabronione dobra, jak wspominała Teresa Steckiewicz: „Bardzo dużo z nas jeździło do dentysty, do ginekologów, bo to najłatwiej było udać. Wtedy pielęgniarki wkładały nam w kieszeń herbatę, papierosy, grypsy. Kiedyś Halina Sarul pojechała do okulisty do Giżycka i przywiozła pół litra wódki. Bała się przenieść przez bramę, ale przewiozła jej to klawiszka”<sup>147</sup>. Dr Borkowska-Żurek przywoziła internowanym różne zakazane przedmioty, raz nawet udało jej się dostarczyć do Ośrodka radiomagnetofon<sup>148</sup>. Razem ze Sternikiem regularnie przewozili też grypsy.

Informacje o takim traktowaniu internowanych w giżyckim szpitalu docierały do suwalskiej SB, która za ten stan rzeczy szczególnie obwiniała dr. Sternika. Według funkcjonariuszy Sternik przedłużał pobyt internowanych w szpitalu powyżej czasu jakiego naprawdę wymagał ich stan zdrowia, a wówczas umożliwiał im kontakty z rodzinami i znajomymi<sup>149</sup>. Z tego właśnie powodu, już w pierwszych dniach lutego ppłk Kołodziejski podjął starania o zorganizowanie w samym OO w Gołdapi niektórych poradni specjalistycznych, przede wszystkim ginekologicznej i stomatologicznej<sup>150</sup>. Nie udało się ostatecznie tego zrobić, internowane leczyły się u stomatologów z Gołdapi, głównie Anity Niedźwieckiej-Dworczyk i Lidii Piotrowicz. Także ginekolodzy dopuszczeni do internowanych praktykowali w większości w Gołdapi, najczęściej byli to Władysław Młynarczyk, Henryk Gniedziejko i Maciej Mańkowski. W szczególnych wypadkach internowane badali i leczyli: Ryszard Zaremba, ginekolog z Olecka, oraz Mirosław Galkowski, ginekolog z Suwałk. Bezpośrednio do Ośrodka skierowano jedynie więziennego psychologa z AŚ w Olsztynie – Halinę Bogumiń<sup>151</sup> (było to prawdopodobnie związane z dotychczasowym brakiem możliwości oceny pogarszającego się szybko stanu psychicznego zamkniętych kobiet)<sup>152</sup>.

Po pewnym czasie odsunięto od internowanych lekarzy z Giżycka, zapewniając im opiekę w innych szpitalach woj. suwalskiego. Wspomnienia o giżyckich medykach pozostały kobietom na zawsze: „I...I wspaniali, pogodni, pełni mądrości i uroku specjaliści: okulistka – dr Borkowska-Żurek, laryngolog, ordynator oddziału, dr Gustaw Sternik, odwiedzali nas dwa razy w tygodniu. Rozumieli, że potrzebujemy czasem swobodniejszego kontaktu z osobami z zewnątrz. Nie bacząc na szykany, które ich później dotknęły, spełniali nasze różne życzenia i zabierali niektóre dziewczyny na kilkudniowe leczenie w szpitalu. Widzenie z mężem, z rodziną, bez klawiszek – co za komfort. I ja byłam na takim pobycie. Stefan nocował w gabinecie ordynatora” – wspominała Maria Dmochowska<sup>153</sup>.

<sup>146</sup> Relacja H. Sarul...

<sup>147</sup> Relacja T. Steckiewicz...

<sup>148</sup> Relacja H. Sarul...

<sup>149</sup> AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 46, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie suwalskim w czerwcu 1982 r., 3 VII 1982 r., k. 183.

<sup>150</sup> APS, WKO, I/15, Protokół z posiedzenia WKO w Suwałkach, 3 II 1982 r., s. 147.

<sup>151</sup> AIPN Bi, 359/8, Decyzje personalne, umowy o pracę.

<sup>152</sup> Niektóre z nich trafiały na konsultacje, lub nawet obserwację do Specjalistycznego Psychiatrycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Węgorzewie. Powodem tego była zazwyczaj depresja bądź nerwica.

<sup>153</sup> M. Dmochowska, *op. cit.*, s. 63-64.

Kolejni lekarze – z Olecka, Elku, Węgorzewa i innych okolicznych miejscowości, nie uzyskali już takiego zaufania internowanych jak ci pierwsi, z Giżycka<sup>154</sup>. Byli wśród nich m. in. ordynator laryngologii Mirosław Piekłarz z żoną, lekarzem okulistą, Danutą Piekłarz, oboje ze Szpitala Wojskowego w Elku: „Na wizyty nie zgłaszało się wiele osób. Internowane były dość nieufne, nie spotkaliśmy się z propozycjami wyniesienia grypsu, czy coś podobnego. Choć ja starałem się dać im do zrozumienia, że jestem po ich stronie”<sup>155</sup>.

W liście skierowanym 1 lutego do Haliny Sarul, internowany w tym czasie w OO w Suwałkach Jan Jarocki pisał: „[...] Masz specjalne pozdrowienia od Krzysia Zadrąga [lekarz radiolog z Suwałki, z którego żartujemy, że powinien Ci zaproponować założenie szpitala w ośrodku, w którym przebywacie. Ale to oczywiście żart [...]]”<sup>156</sup>. Ani Jarocki, ani Zadrąga, ani żaden z pozostałych internowanych w Suwałkach nie zdawał sobie sprawy, że to, co w ich Ośrodku wydawało się żartem, w OO w Gołdapi było już faktem. Zatrudnieni w gołdapskim Ośrodku lekarze nie wzbudzili bowiem w internowanych dostatecznego zaufania, kobiety obawiały się ich współpracy z SB. Dlatego też konsultowały wszelkie ich porady ze znajdującymi się na miejscu internowanymi lekarkami, których z czasem było coraz więcej. Do Haliny Sarul dołączyły bowiem: Maria Dmochowska (specjalista chorób wewnętrznych z Łodzi), Elżbieta Krawczyk (kardiolog z Rabki), Elżbieta Seferowicz (dermatolog z Katowic), Grażyna Wendt-Przybylska (anestezjolog i lekarz sądowy z Płocka), Ewa Więcek (stomatolog z Leszna).

Ich obecność w Ośrodku, jak też kilku farmaceutek, pielęgniarek, studentek medycyny oraz otrzymywane w darach lekarstwa, pozwoliły na zorganizowanie konspiracyjnej służby medycznej: „Na miejscu miałyśmy także własne ambulatorium, ponieważ się nie wierzyło nikomu, a zaczęła przychodzić szerokim strumieniem pomoc z Czerwonego Krzyża – paczki, środki higieniczne, żywność, leki, to myśmy sobie zorganizowały takie własne, podziemne ambulatorium, poza tym oficjalnym. [...] zazwyczaj, jak ktoś szedł do oficjalnego lekarza, to przychodził potem do nas pytać, czy on aby dobre leki dostał. To wynikało z obawy przed tymi lekarzami. [...] Myślały sobie, że to pewnie jacyś lekarze z SB, a może oni chcą nam zaszkodzić, otruć. Więc zawsze przychodziły po weryfikację”<sup>157</sup>.

Początkowo funkcjonował codzienny system monitoringu stanu zdrowia internowanych: „Każdego dnia była wyznaczona dyżurna pielęgniarka, która sprawdzała, w których pokojach jest ktoś chory i przekazywała to potem lekarkom. Lekarz szła i pisała na kartce, jakie dać leki. Pielęgniarki niosły leki w kieszeni”<sup>158</sup>. Z czasem zaprzestano tej praktyki z obawy, że ciągłe przypominanie internowanym o możliwości choroby może źle wpłynąć na ich stan psychiczny<sup>159</sup>. Wtedy już jednak wszystkie internowane wiedziały, do kogo się zwrócić w razie potrzeby: „Dziewczyny wiedziały, że z każdą dolegliwością lub problemem, nie tylko zdrowotnym, mogą się do nas, lekarek, zwrócić i że badania czy rozmowa to grób-mogiła, czyli pełna tajemnica lekarska”<sup>160</sup>. Lekarki starały się interweniować

<sup>154</sup> Nie sposób wyliczyć wszystkich lekarzy, którzy opiekowali się internowanymi w Gołdapi. Ze względu na szczególnie częste kontakty z internowanymi należy jeszcze wymienić dermatologa z Gołdapi – Wacława Strenkowskiego, chirurga z Gołdapi – Edwarda Dworczyka i laryngologa z Elku – Bolesława Rogalskiego.

<sup>155</sup> *Relacja M. Piekłarza z 19 V 2008 r.* (w zbiorach OBEP IPN w Białymstoku).

<sup>156</sup> List J. Jarockiego do H. Sarul z 1 II 1982 r. (kopia w zbiorach autora).

<sup>157</sup> *Relacja H. Sarul...*

<sup>158</sup> *Relacja T. Steckiewicz...*

<sup>159</sup> M. Dmochowska, *op. cit.*, s. 61.

<sup>160</sup> *Ibidem*, s. 62. Maria Dmochowska szeroko opisała całą konspiracyjną służbę zdrowia w OO w Gołdapi (*Ibidem*, s. 61-65).

w obronie chorych koleżanek sporządzając raporty o stanie ich zdrowia. Pierwszy z takich raportów sporządzony 16 stycznia skierowały do Prymasowskiej Rady Opieki nad Internowanymi<sup>161</sup>.

Pomimo tak wielostronnej, fachowej opieki lekarskiej, stan zdrowia internowanych ulegał stopniowemu pogorszeniu. Do dotychczasowych schorzeń dochodziły nowe: „Już na przełomie maja i czerwca zaczęła się rozwijać nieznana przypadłość. Spośród tych, które były internowane najdłużej, co i rusz któraś łądowała w gipsie. Okazało się, że to reakcja stawów na długotrwałe przebywanie w zamknięciu i chodzenie po betonie” – wspominała Małgorzata Bartyzel<sup>162</sup>. Zaniepokojona Elżbieta Seferowicz, która była już wówczas jedyną internowaną lekarką, przygotowała kolejny raport o stanie zdrowia internowanych, który przesłała poza legalną pocztą do episkopatu i MCK. Oficjalną wersję raportu skierowała 25 czerwca m.in. do Sejmowej Komisji Zdrowia, Rady Państwa, ministerstw: zdrowia, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Przedstawiła szczegółowo sytuację chorych internowanych, o których leczeniu nie decydowali lekarze, ale funkcjonariusze MSW. Wskazała, że internowane chore na serce, nerki, nadciśnienie, wrzody żołądka i dwunastnicy, nerwice i depresje, które lekarze zalecali natychmiast zwolnić w celu leczenia w specjalistycznych ośrodkach medycznych, albo w ogóle nie były zwalniane czy urlopowane, albo z dużą zwłoką. Podała przykłady: „[...] chora z podejrzeniem guza mózgu przebywała w Ośrodku dwa tygodnie po diagnozie i dopiero cztery dni po podjęciu głodówki została skierowana na badanie tomografem; chora z blokadą kamiczą nerki i wskazaniem do leczenia operacyjnego przez dwa miesiące leżała w szpitalu w Gołdapi, który nie posiadał oddziału urologicznego; chorej po leczeniu raka macicy odmawiano kontrolnej konsultacji onkologicznej”<sup>163</sup>. Dodatkowo zwróciła uwagę na przetrzymywanie w Ośrodku matek wychowujących dzieci. Tylko wśród internowanych po 1 maja 66 kobiet, znajdowało się dziewiętnaście matek dzieci do lat szesnastu, w tym cztery samotnie wychowujące dzieci<sup>164</sup>. Na skutek tego raportu 30 czerwca do Gołdapi przybyła delegacja MCK, która przez kilka dni badała sytuację na miejscu. Lekarze MCK zostawili naczelnikowi Ośrodka wiele zaleceń medycznych, wśród których znalazło się także zwolnienie samotnych matek. Naczelnik przesłał te zalecenia poszczególnym komendantom wojewódzkim MO, jednak tylko w dwóch przypadkach poskutkowało to natychmiastowym zwolnieniem<sup>165</sup>.

\*\*\*

Były internowane zazwyczaj miło wspominają żołnierzy zabezpieczających OO w Gołdapi. Jednak początkowo ich kontakty nie należały do przyjemnych. Młodym żołnierzom Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP, a także kolejnym ich zmianom zapowiadano, że będą pilnować kryminalistek, Żydówek, terrorystek, prostytutek i złodziejek<sup>166</sup>. Żołnierze byli zakwaterowani w namiotach, w nich jedli, spali i odpoczywali, a służbę odbywali na otwartej przestrzeni, co w połączeniu z dużymi mrozami stycznia 1982 r. daje obraz bardzo ciężkich warunków ich służby. Trudno więc się dziwić, że z rozżaleniem patrzyli na warunki, w jakich przetrzymywano internowane kobiety. Początk-

<sup>161</sup> AO, Komitet Prymasowski, Raport o stanie zdrowia internowanych w Gołdapi, 16 I 1982 r., k. 14/II.

<sup>162</sup> M. Bartyzel, *op. cit.*, s. 47.

<sup>163</sup> AIPN Bi, 53/94, Pismo Elżbiety Seferowicz z 25 VI 1982 r., k. 22.

<sup>164</sup> *Ibidem*, k. 22v.

<sup>165</sup> AIPN Bi, 53/32, Teczka internowanej Marii Stanisławy Jabłońskiej; M. Dmochowska, *op. cit.*, s. 65.

<sup>166</sup> M. Rehorowska, *op. cit.*, s. 147.

kowo nie mogli zrozumieć, dlaczego te „kryminalistki i prostytutki” mają tak dobrze, szczególnie w porównaniu z nimi<sup>167</sup>.

Bardzo szybko następowała jednak poprawa stosunków między internowanymi a pilnującymi ich żołnierzami. Wielu z nich darzyło sympatią „Solidarność”, niektórzy przed wprowadzeniem stanu wojennego do niej należeli. Pozostali także szybko zorientowali się, kim naprawdę są kobiety znajdujące się w Ośrodku i pretensje za swoje położenie kierowali raczej ku władzom, które je tu umieściły. Zawiązała się między nimi swego rodzaju więź. Nie bez znaczenia była zapewne postawa ks. Smędzika, który zawsze odwiedzając Ośrodek, starał się porozmawiać także z żołnierzami. Tłumaczył im, kim naprawdę są pilnowane przez nich kobiety, przekonywał, że wiara w Boga i przestrzeganie Jego przykazań jest ważniejsze niż rozkazy przełożonych<sup>168</sup>.

Część żołnierzy nawiązała regularny kontakt z internowanymi. Oficjalnie pilnowali ich tkwiąc na swoich posterunkach, jednak gdy tylko była pewność, że przełożony, ani nikt inny niepożądany nie widzi, żołnierze pozwalali sobie na swobodne rozmowy z kobietami. Przekazywali im informacje z zewnątrz, podrzucali informujące o czymś ważnym grypsy: „1 marca kilka z was zostanie przewiezione w inne miejsce” – ostrzegali dzień przed organizowanym transportem do Dąbówka. Zdarzyło się także, że podali internowanym radioodbiornik<sup>169</sup>.

Internowane nie pozostawały dłużne – rzucały żołnierzom kanapki, owoce, słodczyce i papierosy<sup>170</sup>. Udostępniały wykonywaną przez siebie prasę, w nocy robiły herbatę, a nawet śpiewały piosenki. Do szczególnego zbliżenia doszło podczas Świąt Wielkanocnych: „[...] kiedy podeszli, wtedy, w Niedzielę Wielkanocną, pytam jednego z nich: »Czy mieliście na Święta jakąś możliwość kontaktu z rodziną?« Zaprzeczył ze smutkiem. Oni byli w podobnej sytuacji jak my. Też w pewien sposób uwięzieni, pozbawieni kontaktu z najbliższymi. Więc my wszystkie zebrałyśmy dla nich dary. Podzieliłyśmy się tym, czym nas obdarowano. »Święcone«, słodczyce, pomarańcze, papierosy. Uzbierał się tego wór wysokości człowieka”<sup>171</sup>.

Na kontakty żołnierzy z internowanymi dużą uwagę zwracali funkcjonariusze SB rezydujący w Ośrodku. Kpt. Okrągły informował dowództwo wojskowe, że żołnierze Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP obiecywali komuś zorganizowanie kontaktu grypsowego z Ośrodkiem. Podobne propozycje, według jego meldunków, składali żołnierze internowanym<sup>172</sup>. Miał on dowody na istnienie kontaktów między żołnierzami a internowanymi, np. 10 czerwca funkcjonariuszka SW znalazła w pokoju Anny Walentynowicz gryps: „Pani Walentynowicz, my o Pani sprawie pamiętamy – żołnierze”<sup>173</sup>.

Dowództwo brygady WOP nie przyjmowało do wiadomości oskarżeń o niedozwolone kontakty ich podwładnych, podejrzewając, że najprawdopodobniej to same internowane rozpuszczają takie pogłoski, aby zaszkodzić ich służbie<sup>174</sup>. Sporadycznie decydowano o odesłaniu do koszar pojedyn-

<sup>167</sup> AIPN Bi, 066/50, Meldunek dotyczący nastrojów w jednostkach wojskowych, 12 I 1982 r., k. 18.

<sup>168</sup> *Ibidem*, Meldunek dotyczący nastrojów w jednostkach wojskowych, 6 IV 1982 r., k. 128.

<sup>169</sup> M. Rehorowska, *op. cit.*, s. 72, 147.

<sup>170</sup> AIPN Bi, 066/50, Meldunek dotyczący nastrojów w jednostkach wojskowych, 16 II 1982 r., k. 48.

<sup>171</sup> M. Rehorowska, *op. cit.*, s. 79.

<sup>172</sup> AIPN Bi, 066/50, Meldunek dotyczący nastrojów w jednostkach wojskowych, 29 VI 1982 r., k. 228.

<sup>173</sup> *Ibidem*, Meldunek dotyczący nastrojów w jednostkach wojskowych, 15 VI 1982 r., k. 216.

<sup>174</sup> *Ibidem*, Meldunek dotyczący nastrojów w jednostkach wojskowych, 6 VII 1982 r., k. 241.

czych żołnierzy, co do których istniały największe wątpliwości<sup>175</sup>. O takiej postawie dowództwa decydować mogły napływające regularnie meldunki świadczące o poważnym podejściu do swych wartowniczych obowiązków niektórych żołnierzy. Zazwyczaj chwalono w nich godną postawę tych, którzy odmawiali kontaktu z internowanymi i przyjmowania od nich podarunków, np. gdy kobiety rzuciły z okna kanapkę, „żołnierz podniósł tę kanapkę i demonstracyjnie wrzucił do kosza”<sup>176</sup>. Trudno dziś rozstrzygnąć, czy postawa tego żołnierza wynikała z jego niechęci do internowanych, czy był to może jakiś wyjątkowy służbista, czy też po prostu zauważył, że jest przez kogoś obserwowany. Prawdą jednak jest, że od czasu do czasu miały miejsce fakty wskazujące na współistnienie wśród żołnierzy różnych postaw, np. meldowali czasem o próbach wychodzenia internowanych na zewnątrz budynku przez okna<sup>177</sup>, co skutkowało karami dyscyplinarnymi – kobietom ograniczano widzenia i korespondencję<sup>178</sup>. Były wreszcie przypadki współpracy niektórych żołnierzy z funkcjonariuszami SB. 11 maja żołnierze zatrzymali, a następnie przekazali SB mężczyznę usiłującego z pewnej odległości porozumieć się z internowanymi. W tym samym miesiącu donieśli funkcjonariuszom, że w jednej z cel internowane mają lornetkę. Podczas kłótni, który nastąpił na skutek tego donosu, znaleziono prócz lornetki egzemplarze niezależnych wydawnictw oraz notatki z nasłuchów RWE<sup>179</sup>.

\*\*\*

Funkcjonariusze SB w całym kraju starali się wykorzystać odosobnienie internowanych członków opozycji do zmiany ich postawy względem komunistycznej władzy. OO w Gołdapi nie był wyjątkiem. Tu także internowane były poddawane stałej presji, funkcjonariusze starali się na nich wymóc ową zmianę oraz „przypieczętować” ją podpisaniem „lojalki”. Jeśli internowana była skłonna ulec, kolejnym etapem była próba zwerbowania jej do współpracy z SB.

Szanse „złamania” osoby internowanej niewątpliwie były większe. Opozycjoniści odizolowani od rodziny, wsparcia przyjaciół, stawali się łatwiejszym celem oficerów SB. Funkcjonariusze z całego kraju zjeżdżali do Gołdapi, aby bezpośrednio w Ośrodku podjąć próby przekonania przebywających tu kobiet, że trwanie w dalszym oporze nie ma sensu. Esbecy z poszczególnych komend wojewódzkich MO mieli dostęp do internowanych z podległego im terenu. Co jakiś czas zjawiali się na dzień lub kilka dni i w tym czasie wzywali kobiety na tzw. rozmowy. Jak pisała w wierszu Anka Kowalska: „Za drzwiami pokoiku z napisem POKOJÓWKA dziś przesłuchują Wrocław [...]”<sup>180</sup>. Podczas rozmów funkcjonariusze poddawali w wątpliwość sens utrzymywania przez internowane postawy opozycyjnej, umiejętnie wykorzystywali zmęczenie rozłąką, obawy o los rodziny, a także własny. Atmosferę takich rozmów dobrze oddała Maria Dmochowska: „Studentkom mówiono o tym, że studia zostały wznowione, że nigdy już nie dogonią koleżanek, matkom małych dzieci, że ich synkowie czy córeczki zaczęły się jękać czy moczyć w nocy z nerwów i tęsknoty, starsze dzieci się nie uczą, mężowie chodzą samopas itd.”<sup>181</sup>

<sup>175</sup> *Ibidem*, Meldunek dotyczący nastrojów w jednostkach wojskowych, 15 VI 1982 r., k. 216.

<sup>176</sup> *Ibidem*, Meldunek dotyczący nastrojów w jednostkach wojskowych, 6 IV 1982 r., k. 129.

<sup>177</sup> *Ibidem*, Meldunek dotyczący nastrojów w jednostkach wojskowych, 29 V 1982 r., k. 201.

<sup>178</sup> AIPN Bi, 52/28, Teczka internowanej Renaty Majewskiej.

<sup>179</sup> AIPN Bi, 066/50, Meldunek dotyczący nastrojów w jednostkach wojskowych, 17 V 1982 r., k. 180.

<sup>180</sup> *W stanie...*, s. 122.

<sup>181</sup> M. Dmochowska, *op. cit.*, s. 27.

W niektórych przypadkach funkcjonariusze nie ograniczali się do przekazywania fałszywych informacji słownie, starali się je uwiarygodnić. Jedna z internowanych dostała np. fałszywy telegram, w którym esbecy, wcielając się w rolę jej męża, napisali że odchodzi z dziećmi<sup>182</sup>. Czasem nie musieli nawet kłamać, wystarczyło, że zadbali, aby prawdziwa informacja dotarła do kogo trzeba, przepuścili list, telegram, czy też „przeoczyli” gryps. Bo od członków rodzin internowanych kobiet płynęły dramatyczne wiadomości – niektórzy chorowali, mieli wypadki, rodziny się rozpadały, dzieci nie dawały sobie rady. Jakże ciężko musiało się rozmawiać z SB Halinie Sarul, która dostała od siostry w paczce, być może umyślnie przepuszczony przez kontrolę gryps, o treści: „Siostrzyczko, podpisz wszystko, co chcą, bo mama tego nie przeżyje”<sup>183</sup>.

Do szczególnie dramatycznej sytuacji doszło 12 lutego, gdy do Ośrodka dotarła informacja, że jednej z internowanych, Halinie Gaińskiej ze Szczecina, zmarł syn. Udzielenie przepustki na pogrzeb dziecka szczecińska SB uzależniła od podpisania przez matkę lojalki. Odmówiła. Pozostałe internowane spontanicznie podjęły protest głodowy. Po tym, jak internowane gremialnie nie przyjęły śniadania, naczelnik Ośrodka ponownie skontaktował się z KW MO w Szczecinie, prawdopodobnie zreferował także sprawę swoim przełożonym w OZZK. W ciągu kilku godzin zapadła decyzja o udzieleniu Gaińskiej czterodniowej przepustki<sup>184</sup>.

Funkcjonariusze SB wiedzieli, jakim poważaniem wśród internowanych kobiet cieszy się ks. Aleksander Smędzik. Aby to wykorzystać, starali się wzbudzić w księdzu poczucie winy, aby on je przekonał, że powinny podpisać podsuwane przez SB dokumenty. Ks. Smędzik obrócił ich sugestie w żart: „Mnie też zarzucali, że to ja jestem winien, że one tu są, bo jakbym ja im powiedział, żeby podpisały, to by już wszystkie wyszły na wolność. Ja im na to, że tak, że to moja wina, że ja je tu ściągnąłem, z Zakopanego, z Krakowa, z Wrocławia, bo mi tutaj się przykryło...”<sup>185</sup>.

Odmowa, nawet stanowcza, podpisania czegokolwiek, jak też złożenia słownej deklaracji zgodnej z żądaniami SB, nie oznaczała rezygnacji funkcjonariuszy z dalszych prób przekonania. Po pewnym czasie przyjeżdżali i ponownie wzywali na rozmowę, aby sprawdzić, czy kolejne dni, miesiące odosobnienia, nie wpłynęły na zmianę decyzji. Działania te okazywały się czasem skuteczne. Niektóre kobiety zmęczone i załamane podpisywały lojalkę, czasem nawet zobowiązanie do współpracy z SB. Nie przeprowadzono do tej pory szczegółowych badań na ten temat, więc trudno oszacować skalę tej współpracy, jednak nie wydaje się, aby była ona znacząca<sup>186</sup>. Nawet w przypadku podpisania zobowiązania, po wyjściu na wolność internowana odmawiała nieraz podjęcia współpracy. W większości przypadków znanych z innych OO, internowani wpisani na listy tajnych współpracowników (TW) w ciągu pierwszych miesięcy stanu wojennego, byli z nich skreślani jeszcze przed jego zakończeniem, właśnie ze względu na odmowę współpracy po odzyskaniu wolności<sup>187</sup>. Jedna z internowa-

<sup>182</sup> M. Szczygieł, *op. cit.*

<sup>183</sup> *Siostrzyczko, podpisz wszystko...* (wywiad M. Piotrowskiego z H. Sarul), „Gazeta Giżycka” 1991, nr 39 z 13 XII.

<sup>184</sup> AO, IV-55N, Informacja o sytuacji w OO w Gołdapi w dniach 12-20 II 1982 r.

<sup>185</sup> *Relacja ks. A. Smędzika...*

<sup>186</sup> Jak dotąd opublikowano tylko jedną analizę skuteczności działań SB wobec internowanych w OO. Autor tej analizy, Sławomir Cenckiewicz, twierdzi, że wśród prawie pięciuset internowanych w OO w Strzebielinku, lojalki podpisało około 20 proc., zobowiązania do współpracy zaledwie 6 proc. (S. Cenckiewicz, *Pomorze Gdańskie i Kujawy [w:] Stan wojenny w Polsce 1981-1983...*, s. 538-539).

<sup>187</sup> Zob. np: M. Zwolski, *Represje władz wobec NSZZ „Solidarność” Regionu „Pojezierze” w stanie wojennym*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski”, t. VI, Suwałki 2006, s. 53.

nych wspominała o próbach werbowania do współpracy przez SB w grypsie przesłanym do koleżanki: „Wiedźcie tylko, że nic nie podpisujemy, choć ciężko bardzo i nie widać końca, niepewność wielka. [...] Teraz dużo proponują nam współpracę i ciągle mówią o wyjazdach”<sup>188</sup>. Funkcjonariusze SB namawiali bowiem niektóre internowane do wyjazdu z kraju, traktując to jako metodę na pozbycie się nie dających się „złamać” opozycjonistek. W niektórych przypadkach, po uzyskaniu zgody na emigrację, funkcjonariusze podejmowali jeszcze ostatnią próbę – mówili, że warunkiem wyjazdu jest podpisanie tego, czego internowana nie chciała wcześniej podpisać. Większość internowanych konsekwentnie odmawiała<sup>189</sup>.

Rozmowy z SB nie były obowiązkowe, przynajmniej teoretycznie. Na początku internowane spotykały się z funkcjonariuszami, rozmawiały z nimi. Potem mówiły coraz mniej: „W pewnym momencie wszystkie przeszłyśmy na wariant, że nic się nie mówiło. Odpowiadało się na pytania, jak się nazywasz, gdzie mieszkasz, ile masz lat i to wszystko. A on sobie coś tam gadał, a my nic, ani słowa”<sup>190</sup>. Od połowy lutego coraz większa liczba internowanych w ogóle odmawiała spotkania się z funkcjonariuszem<sup>191</sup>. W sporadycznych wypadkach dochodziło do zmuszania kobiet do takich spotkań. Gdy w kwietniu trzy internowane odmówiły rozmowy z esbekiem, przewieziono je na komisariat MO w Gołdapi, gdzie przeprowadzono rewizję i osadzono je w areszcie. Miało to prawdopodobnie na celu zastraszenie ich. Kobiety nie uległy i po kilku godzinach wróciły do Ośrodka<sup>192</sup>.

Wzywanie na rozmowy nie było jedyną oznaką działalności SB w Ośrodku. Internowane wiedziały, że funkcjonariusze stale je obserwują, inwigilują. W jednym pokoju odkryły nawet podłuch. Dziwne przewody rozpoznały internowane inżynierki<sup>193</sup>. Informacje na temat przetrzymywanych kobiet przekazywały esbekom funkcjonariuszki SW – czyli klawiszki. Chodziły one wśród internowanych ubrane po cywilnemu, na pierwszy rzut oka nie różniąc się od nich. Ze względu na dużą rotację zarówno kadry więziennej, jak też samych internowanych, te ostatnie szybko pomyślały, że trzeba w jakiś sposób odróżnić się od klawiszek. Najpierw wykonywały sobie kartonowe tabliczki z imieniem, nazwiskiem, a także regionem, z którego pochodziły. Gdy zakazała tego administracja Ośrodka haftowały sobie na koszulkach słowo „Internowana”<sup>194</sup>.

Z odróżnieniem klawiszek można więc było dość łatwo sobie poradzić. Trudniej było z TW. znajdującymi się wśród samych internowanych. Były internowane wspominają zazwyczaj, że starały się nie zwracać uwagi, że wśród nich mogły być konfidentki. Jednak działalność konspiracyjna, jaką przecież prowadziły w Ośrodku, zmuszała do ostrożności. Same internowane, przesyłając poza Ośrodek informację o ich sytuacji w końcu lutego, pisały, że próbują „sprawdzać” nieznaną szerzej kobiety, bo „istnieją podejrzenia, że wśród internowanych znajdują się osoby podstawione”<sup>195</sup>. Stąd brała się właśnie obecna niekiedy wzajemna nieufność i niechęć do nawiązywania bliższych kontaktów, jak

<sup>188</sup> AO, IV-55N, List internowanej.

<sup>189</sup> *Ibidem*, s. 53-54. W całym kraju do grudnia 1982 r. na emigrację zdecydowało się 1247 internowanych z rodzinami (A. Paczkowski, *op. cit.*, s. 106).

<sup>190</sup> *Relacja H. Sarul...*

<sup>191</sup> AO, IV-55N, Informacja o sytuacji w OO w Gołdapi w dniach 12-20 II 1982 r.

<sup>192</sup> AIPN Bi, 53/112, Skarga Teresy Tomczyszyn-Wiśniewskiej do Ministra Sprawiedliwości z 27 IV 1982 r., k. 11-11 v.

<sup>193</sup> *W stanie...*, s. 97-98.

<sup>194</sup> AO, IV-55N, Informacja o sytuacji w OO w Gołdapi w dniach 12-20 II 1982 r.; M. Sierotwińska-Rewicka, B. Rewicka-Ładysz, *op. cit.*, s. 52.

<sup>195</sup> AO, IV-55N, Informacja o sytuacji w OO w Gołdapi w dniach 12-20 II 1982 r.

wspominała jedna z byłych internowanych: „Nie odwiedzałam innych pokoi, bałam się podejrzeń: »ta u nas pewnie służbowo«”<sup>196</sup>. Działalność TW miała wywołać w Ośrodku wzajemną nieufność. Taki też był cel prowokacji SB, do której doszło w lutym. Dostarczone konspiracyjnie Annie Walentynowicz kopie dokumentów mające świadczyć o agenturalności Lecha Wałęsy, zostały jednak przez nią zniszczone i nie wpłynęły na dalsze nastroje internowanych w Ośrodku<sup>197</sup>.

Jak stwierdzono wyżej, nie wiadomo ile kobiet spośród internowanych w Gołdapi współpracowało z SB. Niewątpliwie jednak takie osoby były. Niektóre zdecydowały się podjąć współpracę podczas swego pobytu w OO, inne zostały internowane specjalnie w celu donoszenia na pozostałe kobiety z Ośrodka. Doświadczone opozycjonistki niechętnie dopuszczały do swoich tajemnic osoby nieznanne. Dlatego też, pomimo że SB dbała o dorobienie wprowadzanym przez siebie konfidentkom odpowiedniej „legendy”, były one raczej traktowane z rezerwą i trudno im było spełnić swoją rolę. Przykładem może być TW wprowadzona przez odpowiadającą za bezpieczeństwo Ośrodka suwalską SB. Kierownik Zespołu Informacyjnego Sztabu Operacyjnego KW MO w Suwałkach por. Antoni Majewski opracował tzw. kombinację operacyjną, mającą na celu „wprowadzenie operacyjne” do OO w Gołdapi TW, której zadaniem było „rozpoznanie struktur organizacyjnych wśród ogólnopolskiego aktywu internowanych kobiet”<sup>198</sup>. Wybór padł na aktywnie współpracującą z SB od dłuższego już czasu członkinię ZR Pojezierze NSZZ „Solidarność” Wandę Folejewską ps. „Ewa”, szwaczkę Zakładu Przemysłu Odzieżowego „Warmia” w Suwałkach. Majewski zaplanował internowanie Folejewskiej na 7 czerwca, pod pretekstem rzekomej próby organizowania strajku na 13 czerwca<sup>199</sup>. Na ten dzień zaplanowano „odkrycie” w służbowej szafce Folejewskiej niezależnej literatury. 5 czerwca, uczestnicząc w spotkaniu z dyrekcją zakładu pracy, Folejewska otwarcie zaprotestowała przeciwko wprowadzeniu nowych zasad wynagrodzenia pracowników. Miało to dodatkowo zbudować jej „legendę”; jak sama określiła: „fakt ten może pomóc nam po znalezieniu literatury”<sup>200</sup>. Ostatecznie Folejewskiej nie udało się zdobyć zaufania internowanych opozycjonistek i po trzech tygodniach opuściła Ośrodek<sup>201</sup>.

\*\*\*

Internowane w Gołdapi cały czas zdawały sobie sprawę z propagandowego celu umieszczenia ich w tym miejscu. Kamery telewizyjne rejestrowały warunki, w jakich były przetrzymywane, filmowano także bagaże zwalnianych z Ośrodka, aby pokazać jak się „wzbogaciły” na zagranicznej pomocy dla internowanych<sup>202</sup>. Dlatego też, gdy 11 lutego Ośrodek odwiedziła delegacja MCK, internowane starały się wytłumaczyć, że jest to miejsce pokazowe, prosiły o wizytację wszystkich pozostałych OO, których listę sporządziły i przekazały członkom delegacji<sup>203</sup>.

<sup>196</sup> M. Seroka, *op. cit.*

<sup>197</sup> S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Gdańsk – Warszawa – Kraków 2008, s. 139.

<sup>198</sup> AIPN Bi, 0046529/2, Teczka personalna TW ps. „Ewa”.

<sup>199</sup> AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 46, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie suwalskim w czerwcu 1982 r., 3 VII 1982 r., k. 187.

<sup>200</sup> AIPN Bi, 06/315, Notatka służbowa z 6 VI 1982 r., k. 4.

<sup>201</sup> Historia współpracy tw. ps. „Ewa” zob.: M. Zwolski, *Tajny współpracownik w Zarządzie Regionu Pojezierze*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski”, t. VIII, Suwałki 2008.

<sup>202</sup> M. Rehorowska, *op. cit.*, s. 73.

<sup>203</sup> Internowane zgodziły się rozmawiać z delegacją pod warunkiem, że tłumaczkami będą inne internowane. Jak się okazało, postąpiły bardzo roztropnie, gdyż tłumaczka przysłana z delegacją „zaprzeczała informacjom podawanym przez internowane” (AO IV-55N, Informacja o wizycie w OO w Gołdapi delegacji MCK, 23 II 1982 r.).

Materiały na temat OO w Gołdapi, jakie emitowała telewizja, publikowała prasa, miały pokazać polskiej i ogólnoswiatowej opinii publicznej oficjalny obraz warunków panujących w Ośrodku. Pokazywały „złotą klatkę”, w której zostały zamknięte „nieprzystosowane do życia w społeczeństwie degeneratki”. Klasycznym przykładem takiego materiału jest tekst autorstwa literata i dziennikarza Dionizego Sidorskiego, opublikowany w *Gazecie Współczesnej*<sup>204</sup>.

Sidorski pojechał do Gołdapi, gdyż, jak sam stwierdził, „tyle niestworzonych rzeczy ludzie o tym wygadują, warto by zobaczyć jak tam jest naprawdę”. Te „naprawdę” Sidorskiego przedstawiało oficjalny obraz gołdapskiego Ośrodka. Według niego internowane przebywały w Gołdapi prawie że na własne życzenie: „[...] nie kwapią się do wyjścia. Niekiedy nawet wręcz odmawiają. I właściwie nie dziwię się im. Tu żyją w luksusie i [...] aureoli bohaterów narodowych”. Dziennikarz opisał szczegółowo wyposażenie Ośrodka, które ocenił następująco: „Standard wyższy niż na przykład w orbisowskim hotelu »Solec« w Warszawie [...] za blisko 600 zł za dobę”. Spotkania internowanych z duchownymi i odprawiane dla nich Msze św. przedstawił jako seanse „nienawiści i śmierci”, podczas których „Ksiądz Smędzik roześmiany śpiewa o zniszczeniu i śmierci”, a potem internowane „udadzą się do swoich pokoi, by w poczuciu tryumfu pokosztować przywiezionych im przez księży zagranicznych darów”. Darów tych, według Sidorskiego, było tyle, że „wiele kobiet utyło”, a zwolnione internowane „opuszczają ośrodek z pełnymi walizkami, które ledwo mogą donieść do szlabanu”.

Opis Ośrodka Sidorski uzupełnił ukazaniem kompletnego braku dyscypliny wśród internowanych, które nie respektują żadnych zakazów, chodzą gdzie chcą, robią co chcą, a pilnujący ich funkcjonariusze nie mają na to najmniejszego wpływu, nawet nie decydują się na prowadzenie przesłuchań pokoiów, ponoć „ze względów kurtuazyjnych”. Nic dziwnego, że kierowca, który zawiózł do Gołdapi Sidorskiego miał powiedzieć: „Czy nie można by się chociaż na miesiąc internować? Człowiek by wypoczął, odżył trochę”. Swój paszkwil Sidorski zakończył słowami: „Odwiedziłem tylko jeden Ośrodek Odosobnienia. Nie wiem jak jest w innych, czy lepiej czy gorzej, ale w tym konkretnym, zlokalizowanym koło Gołdapi, rzecz ma się dokładnie tak jak to powyżej zrelacjonowałem”<sup>205</sup>. Z przykrością należy stwierdzić, że choć same internowane prostowały informacje podane przez Sidorskiego w liście do episkopatu i społeczeństwa<sup>206</sup>, wiele osób uwierzyło w taki obraz OO.

\*\*\*

Zgodnie z dyrektywą MSW, 23 lipca rozpoczęto zwalnianie ostatnich kobiet z OO w Gołdapi. Rzecznik rządu PRL, Jerzy Urban, przedstawiał w mediach zwolnienie internowanych kobiet jako akt humanitaryzmu. Siedemnaście z nich miało być jednak zwolnionych dopiero następnego dnia. Po raz kolejny dała o sobie znać wzajemna solidarność internowanych. Siedem kobiet, które zostały już zwolnione, ostatecznie odmówiło opuszczenia Ośrodka bez pozostałych koleżanek. Dlatego też noc z 23 na 24 lipca w OO w Gołdapi spędziły 24 internowane<sup>207</sup>.

<sup>204</sup> D. Sidorski, *Dzień wśród internowanych*, „Gazeta Współczesna” 1982, nr 66 z 2-4 IV.

<sup>205</sup> W bardzo brzydki, wręcz chamski sposób, opisał Sidorski same internowane. Przedstawił je jako brzydkie, brudne i zaniedbane kobiety, zajmujące się opozycją z powodu braku zainteresowania nimi ze strony mężczyzn: „[...] nie spotykam ani jednej ładnej kobiety, nawet wśród studentek. Czyżby zachodziło tu zjawisko psychologicznej rekompensaty?” (D. Sidorski, *op. cit.*).

<sup>206</sup> AO, Komitet Prymasowski, List internowanych do episkopatu i społeczeństwa, 4 IV 1982 r., k. 7/II.

<sup>207</sup> AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 46, Ocena sytuacji polityczno – operacyjnej w województwie suwalskim w lipcu 1982 r., 4 VIII 1982 r., k. 200.

Także tego dnia nie obyło się bez komplikacji, bo obsługa Ośrodka zażądała od internowanych poddania się ostatniej rewizji. Kobiety, które miały przy sobie wytworzoną w Ośrodku prasę i inne zakazane przedmioty odmówiły, twierdząc, że zostały już przecież zwolnione z internowania. Około południa poinformowany o sytuacji komendant wojewódzki MO w Suwałkach płk Kaczmarek podjął decyzję o zatrzymaniu internowanych do czasu, aż pozwolą się zrewidować i przeszukać bagaże. Pat trwał kilka godzin. Ostatecznie zapadła decyzja w Ministerstwie Sprawiedliwości, że opozycjonistki należy zwolnić bez kontroli. Około 19. telefonicznie powiadomiono naczelnika Paluszewskiego o tej decyzji<sup>208</sup>.

Za szlabanem Ośrodka na zwolnione kobiety czekały ich rodziny, a także koleżanki zwolnione poprzedniego dnia. Wydarzenie filmowała telewizja NBC. Wśród zwolnionych była Krystyna Kuta z Torunia, jedna z najdłużej przebywających w OO w Gołdapi (przybyła transportem z Bydgoszczy 10 stycznia). Pod spódnicą miała schowany transparent z napisem „Solidarność”<sup>209</sup>. Pozostałe kobiety miały ukryte dwie polskie flagi narodowe. Gdy tylko minęły szlaban, rozwinęły transparent i flagi. Ze śpiewem na ustach dotarły do oczekującej grupy. Kilka z nich udzieliło wywiadów NBC, po czym wszyscy obecni udali się do kościoła, podziękować i pożegnać się z ks. Smędzikiem<sup>210</sup>.

Niektórzy żołnierze zabezpieczający Ośrodek dziwili się jego likwidacji. Mówili, że przecież te kobiety na wolności zaczną ponownie działać i znów trzeba je będzie zamknąć, więc po co likwidować Ośrodek, który za jakiś czas trzeba będzie znowu uruchomić<sup>211</sup>. Podobnie myślało chyba dowództwo OZZK w Olsztynie, gdyż jeszcze przez kilkanaście dni po wyjściu na wolność ostatniej internowanej, w Ośrodku pozostawało trzynastu funkcjonariuszy SW pod dowództwem por. Kościńskiego<sup>212</sup>. Zatrzymano także część obsady cywilnej – 21 Gołdapian<sup>213</sup>. Jednak gdy w połowie sierpnia ponownie internowano niektóre kobiety OO w Gołdapi już nie istniał. Trafiły one do Darlówka<sup>214</sup>.

Były internowane nigdy nie straciły kontaktu z Gołdapią, miastem, którego mieszkańcy byli dla nich zawsze przychylni. Do rangi symbolu urosło ich zaangażowanie w odbudowę zniszczonego kościoła ewangelickiego, od 1984 r. pod wezwaniem NMP Matki Kościoła, obecnie konkatedry diecezji ełckiej<sup>215</sup>. Już w trakcie internowania, podczas Mszy św., zbierały tacę na odbudowę kościoła. Ewa Kipta, architekt z Pracowni Konserwacji Zabytków w Lublinie jeszcze w Ośrodku zaczęła prace projektowe wystroju wnętrza kościoła<sup>216</sup>. Później, wielokrotnie odwiedzając Gołdap, przywoziły ofiarę na odbudowę kościoła. Tak to widział ks. Smędzik: „Jak one odjeżdżały, a zostały im jakieś pieniądze, to zostawiały to na odbudowę kościoła. One uważały, że odbudowa tego kościoła, to jest jak odbudowa naszej Ojczyzny. Dlatego co miały, to zostawiały”<sup>217</sup>.

<sup>208</sup> AIPN Bi, 066/50, Meldunek dotyczący nastrojów w jednostkach wojskowych, 27 VII 1982 r., k. 249.

<sup>209</sup> E. Kondratowicz, *op. cit.*, s. 231.

<sup>210</sup> AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 46, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie suwalskim w lipcu 1982 r., 4 VIII 1982 r., k. 200.

<sup>211</sup> AIPN Bi, 066/50, Meldunek dotyczący nastrojów w jednostkach wojskowych, 27 VII 1982 r., k. 250.

<sup>212</sup> AIPN Bi, 359/8, Decyzje personalne, umowy o pracę.

<sup>213</sup> AIPN Bi, 359/15, Listy płac.

<sup>214</sup> AO, Komitet Prymasowski, Notatka o ponownym internowaniu, k. 17/II.

<sup>215</sup> W 1989 r. kościół stał się siedzibą Sambijskiej Kapituły Kolegiackiej, a od 1992 r. Sambijskiej Kapituły Konkatedralnej.

<sup>216</sup> AIPN Bi, 53/40, Teczka internowanej Ewy Kipy.

<sup>217</sup> *Relacja ks. A. Smędzika...*

Niemal natychmiast po wyjściu na wolność w środowisku byłych internowanych narodziła się idea organizowania wspólnych zjazdów w Gołdapi, aby się nie rozejść, nie stracić z oczu, nie zapomnieć. Pierwsze spotkanie miało miejsce już 12 grudnia 1982 r. – na imieniny ks. Smędzika do Gołdapi przyjechały niewielkie grupy z Wrocławia i Elku<sup>218</sup>. Oficjalny zjazd odbył się 24 lipca 1983 r. Przyjechało wtedy około 35 osób. Były internowane nie mogły się swobodnie poruszać po okolicy zatrzymywane co krok przez funkcjonariuszy SB<sup>219</sup>. Dlatego kolejne zjazdy były organizowane już w wolnej Polsce.

\*\*\*

Władze komunistyczne nie pozwoliły byłym internowanym powrócić do normalnego życia. Studentki nie mogły kończyć studiów, pracującym utrudniano wykonywanie zawodu, część zmuszono do emigracji. Podczas internowania, jak też później, niektórym rozpadły się rodziny, odwracali się od nich znajomi i przyjaciele, całe życie legło w gruzach. Jednak większość przetrwała w swym oporze wobec systemu i władzy komunistycznej, na co ogromny wpływ miała „edukacja” jaką przeszły w Gołdapi: „Nasza twarda postawa doświadczonych działaczek trzymała mniej wyrobione dziewczyny, wychowywała je” – wspominała Maria Dmochowska<sup>220</sup>. Z tą oceną zgadzali się chyba, co ciekawe, oficerowie sztabu MSW, którzy już w lutym 1982 r. zauważyli, że w wyniku przebywania internowanych razem następowało „usztynienie” ich postaw opozycyjnych<sup>221</sup>. Strategię władzy wobec internowanych krytycznie oceniła po latach Halina Sarul: „Popełnili straszny błąd, bo tak naprawdę światopogląd, świadomość, bojowość i determinacja tych kobiet tam się ukształtowała. Gdyby oni trzymali nas oddzielnie, to opozycja w stanie wojennym i potem całkiem inaczej by wyglądała. A tak, to był wspaniały opozycyjny uniwersytet”<sup>222</sup>.

Historia OO w Gołdapi to nie historia obiektu. To historia przetrzymywanych tam kobiet. Dlatego też można ją opowiedzieć oczami każdej z nich, na niemal czterysta różnych sposobów. I z pewnością nie da się rozstrzygnąć, która z opowiedzianych historii najlepiej oddawałaby realia Ośrodka. Gdy w 1990 r. jedna z byłych internowanych, Irena Brojek, rozesłała do koleżanek ankietę dotyczącą internowania, w jednej z odpowiedzi otrzymała odmowę wypełnienia ankiety uzasadnioną następująco: „Nie chcę, by moje wspomnienia były wypaczane przez historyków”<sup>223</sup>. Wypada odpowiedzieć – właśnie dlatego trzeba mówić i pisać o OO w Gołdapi, aby wypaczony przez komunistyczną propagandę obraz Ośrodka nie funkcjonował już dłużej w świadomości społecznej.

<sup>218</sup> M. Rehorowska, *op. cit.*, s. 185-186.

<sup>219</sup> *Ibidem*, s. 189.

<sup>220</sup> M. Dmochowska, *op. cit.*, s. 26.

<sup>221</sup> *Stan wojenny w dokumentach...*, s. 173.

<sup>222</sup> *Relacja H. Sarul...*

<sup>223</sup> M. Seroka, *op. cit.*

## Obsada personalna Ośrodka Odosobnienia w Gołdapi

Ośrodki odosobnienia zostały utworzone jako odrębne oddziały zakładów karnych, aresztów śledczych i ośrodków przystosowania społecznego. Tworzone były przez dyrektorów Okręgowych Zarządów Zakładów Karnych, w uzgodnieniu z właściwymi komendantami wojewódzkimi MO. Ośrodek w Gołdapi, podobnie jak w OO w Dąbówku, Głębokiem i Nysie, powstał na mocy zarządzenia ministra sprawiedliwości Jerzego Bafii<sup>1</sup>.

Za wybór miejsca, organizację i zabezpieczenie Ośrodka odpowiedzialny był dyrektor Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych w Olsztynie, płk Roman Topolski. Wybór padł na Ośrodek Wczasowy Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Prasy, Książki, Radia i Telewizji w Gołdapi. Jeszcze 30 grudnia 1981 r. udała się tam delegacja funkcjonariuszy OZZK w celu rozpoznania przydatności ośrodka jako ewentualnego miejsca odosobnienia dla kobiet internowanych<sup>2</sup>. Kompleks nie posiadał dostatecznej liczby miejsc, oprócz tego teren był nieogrodzony i nieoświetlony, a sam budynek miał przeszkloną ścianę frontową. W wyniku wizytacji stwierdzono jednak, że po niewielkich adaptacjach budynek będzie spełniał warunki przewidziane na tego typu Ośrodek<sup>3</sup>.

Do kierowania OO przewidziano stanowisko naczelnika. W związku z faktem iż tego typu OO powoływano wyłącznie na czas określony, na to stanowisko kierowano oficerów Służby Więziennej z odpowiednim doświadczeniem i stażem<sup>4</sup>. By zapewnić opiekę medyczną w ośrodku, zatrudniono niezbędny personel medyczny, który dojeżdżał na kilkugodzinne dyżury. W przypadku niektórych schorzeń, internowane kierowane były do wyspecjalizowanych zakładów opieki zdrowotnej.

Do pracy w OO w Gołdapi oddelegowano funkcjonariuszy SW z woj.: białostockiego, olsztyńskiego i suwalskiego. Wstępna wizytacja obiektu zakładała utworzenie 51 etatów dla służby ochronnej (kierownik, 4 zastępców zmiany, 16 funkcjonariuszy służby wewnętrznej, 20 funkcjonariuszy służ-

<sup>1</sup> AIPN Bi, 359/9, Zarządzenie Nr 3/82/CZZK ministra sprawiedliwości, 9 I 1982 r., k. 40.

<sup>2</sup> *Ibidem*, Protokół z rozpoznania terenu ośrodka, 30 XII 1981 r., k. 8.

<sup>3</sup> *Ibidem*, k. 10–11.

<sup>4</sup> AIPN Bi, 359/8, Decyzja personalna Dyrektora OZZK w Olsztynie nr 829, 27 VII 1982 r.: „por. Paluszewski Kazimierz s. Wincentego – wychowawca działu penitencjarnego, czasowo pełniący obowiązki naczelnika ośrodka odosobnienia Gołdapi, k. 272; *Ibidem*, Decyzja personalna Dyrektora OZZK w Olsztynie nr 54/82, 26 I 1982 r., k. 115; *Ibidem*, Decyzja personalna Dyrektora OZZK w Olsztynie nr 55/82, 26 I 1982 r., k. 117.

by zewnętrznej, 4 funkcjonariuszy na posterunku przy wejściu głównym i 6 w rezerwie). Ponadto do działania Ośrodka niezbędna była obsługa techniczna. Wykorzystano w tym celu osoby wcześniej tam zatrudnione mobilizując je i wcielając do SW na czas istnienia OO<sup>5</sup>. Łącznie od stycznia do sierpnia pracowało tam prawie czterdzieści zmobilizowanych osób. Większość z nich została zwolniona w lipcu i sierpniu 1982 r.

W zestawieniach tabelarycznych uwzględniono podstawowe dane osobowe, stopień, zajmowane stanowisko oraz okres służby. Najwięcej wątpliwości związanych było z osobami zmobilizowanymi do pracy w Ośrodku. Wcielono je do SW i miały za zadanie opiekę techniczną nad OO. Nie umieszczenie w zestawieniu tabelarycznym tych osób dałoby niepełny obraz funkcjonowania gotdapskiej placówki.

---

<sup>5</sup> AIPN Bi, 359/9, Protokół z rozpoznania terenu ośrodka, 30 XII 1981 r., k. 11.

## Zestawienie tabelaryczne – obsada Ośrodka Odosobnienia w Gołdapi<sup>6</sup>

### KIEROWNICTWO OŚRODKA

Nazwisko	Imię	Imię ojca	stopień	funkcja – dział	Okres zatrudnienia w Ośrodku Odosobnienia w Gołdapi w 1982 r.
Kościński	Jerzy	Józef	por.	p.o. z-ca. naczelnika	1 VII – 31 VII
Malinowski	Jerzy	Marian	por.	z-ca. naczelnika	1 II – 1 IV
Paluszewski	Kazimierz	Wincenty	por.	wychowawca i p.o. z-ca naczelnika	1 IV – 3 V
Paluszewski	Kazimierz	Wincenty	por.	p.o. naczelnika	3 V – 1 VIII
Pobłocki	Juliusz	Józef	kpt.	zastępca naczelnika i p.o. naczelnika	1 IV – 3 V
Rolka	Kazimierz	Józef	kpt.	wychowawca i p.o. naczelnika	1 II – 1 IV

### SŁUŻBA WIĘZIENNA

Nazwisko	Imię	Imię ojca	stopień	funkcja – dział	Okres zatrudnienia w Ośrodku Odosobnienia w Gołdapi w 1982 r.
Balkiewicz	Danuta	Konstanty	kpr.	sekretarka	5 III – 1 VIII
Baranowski	Antoni	Bolesław	mjr	wychowawca – dział penitencjarny	5 IV – 31 VII
Bogdańska	Magdalena	Stanisław	plut.	strażnik dział ochrony	17 II – 31 VIII <sup>7</sup>
Bogumił	Helena	Miroslaw	szer.	psycholog – dział penitencjarny	1 III – 1 IV
Ciżmiński	Feliks	Aleksander	por.	wychowawca – dział penitencjarny	19 IV – 31 VIII <sup>8</sup>
Danilczyk	Miroslaw	Mieczysław	plut.	instruktor działu gospodarczego	1 VI – 31 VIII
Dziubińska	Krystyna	Franciszek	ppor.	st.ref. – działu zatrudnienia	1 II – VIII
Giralska	Anna	Stefan	pk.	strażnik – dział ochrony	1 VII – 1 VIII
Gruźlińska	Anna	Kazimierz	st.sierż.	depozytor – dział finansowy	1 II – 1 VI
Jegorow	Marian	Jan	ppor.	depozytor – dział finansowy	1 II – 1 IV
Kamińska	Henryka	Stanisław	ppor.	oddziałowa – dział gospodarczy	1 II – 1 III
Kopij	Adam	Władysław	por.	instruktor – dział gospodarczy	1 II – 1 IV
Kościński	Jerzy	Józef	por.	z-ca naczelnika – dział ochrony	1 V – VIII
Kozakiewicz	Maria	Paweł	–	oddziałowa – dział ochrony	II – III
Krupniewski	Tadeusz	Jan	szer.	kierowca – dział gospodarczy	1 IV – 15 VI

<sup>6</sup> Zestawienie na podstawie materiałów AIPN Bi, 359/8, 359/16.

<sup>7</sup> W dokumentacji brak jest daty kończącej. W związku z likwidacją ośrodka autor w kilku przypadkach zdecydował się na wstawienie domyślnej daty 31 VIII 1982 r.

<sup>8</sup> W dokumentacji brak jest daty kończącej. W związku z likwidacją ośrodka autor w kilku przypadkach zdecydował się na wstawienie domyślnej daty 31 VIII 1982 r.

Krzykwa	Krystyna	Kazimierz	ppor.	st. ref – dział ewidencji i zatrudnienia	II – VIII
Lech	Zbigniew	Stanisław	ppor.	wychowawca – dział penitencjarny	III – V
Markiewicz	Bolesław	Witold	kpt.	wychowawca – dział penitencjarny	10 II – 5 IV
Markowska	Agnieszka	Franciszek	por.	st.ref. – dział ewidencji i zatrudnienia	1 II – 28 II
Mika	Czesław	Michał	por.	wychowawca – dział penitencjarny	1 VII – 31 VII
Murawski	Edward	Franciszek	st.sierż.	kierowca – dział gospodarczy	1 II – 1 IV
Nowicki	Wiesław	Wiktor	ppor.	wychowawca – dział penitencjarny	10 II – 20 IV
Olszewski	Janusz	Franciszek	por.	wychowawca – dział penitencjarny	7 V – 30 VI
Osmolik	Zdzisław	Edward	kpr.	strażnik – dział ochrony	13 VI – 31 VIII
Pajewski	Bogdan	Bronisław	kpr.	kierowca – dział gospodarczy	1 II – 1 IV
Pankiewicz	Barbara	Wincenty	ppor.	st. ref. działu finansowego	1 VI – 31 VIII
Piątkowski	Władysław	Stanisław	st.sierż.	oddziałowy – dział ochrony	1 II – IX
Piotrowski	Andrzej	Paweł	por.	wychowawca – dział penitencjarny	2 II – 5 III
Plaga	Witold	Józef	–	oddziałowy – dział ochrony	II – III
Poniatowska	Jolanta	Bronisław	kpr.	strażnik – dział ochrony	1 II – 1 VII
Radziwoniuk	Anatol	Aleksy	st.sierż	st.ref. – dział gospodarczy	1 II – 1VI
Rydel	Wojciech	Tadeusz	ppor.	st. ref. – dział gospodarczy	1 IV – 1 IX
Sobański	Kazimierz	Bronisław	st.sierż	oddziałowy – dział ochrony	1 VI – 31 VIII
Staniszewski	Piotr	Dionizy	ppor.	instruktor – dział gospodarczy	8 II – 1 VI
Strońska	Danuta	Piotr	ppor.	pielęgniarka – służba zdrowia	1 II – 1 VIII
Szydłowski	Edward	Ignacy	kpt.	wychowawca – dział penitencjarny	11 III – 20 IV
Świnarska	Zofia	Józef	ppor.	depozytor – dział finansowy	1 III – 1 VIII
Walczyk	Jerzy	Władysław	ppor.	st.ref. działu gospodarczego	1 VI – 31 VII
Wasik	Felicja	Bronisław	ppor.	st.ref. – dział ewidencji i zatrudnienia	1 II – 1 III
Waszkiewicz	Helena	Aleksander	st.sierż. sztab.	kierownik dział finansowy	1 IV – 1 VIII
Wiśniewska	Zofia	Józef	ppor.	depozytor – dział finansowy	II – VIII
Zyskowski	Antoni	–	–	konserwator	1 VII – 31 VII
Żukowski	Edward	Izydor	st.sierż	kierowca dział gospodarczy	1 IV – 31 VIII <sup>9</sup>
Żurańska	Anna	Zygmunt	ppor.	st. wychowawca – dział penitencjarny	1 II – 1 VIII

<sup>9</sup> W dokumentacji brak jest daty kończącej. W związku z likwidacją ośrodka autor w kilku przypadkach zdecydował się na wstawienie domyślnej daty 31 VIII 1982 r.

## SŁUŻBA ZDROWIA

Nazwisko	Imię	stopień	funkcja – dział	Okres zatrudnienia w Ośrodku Odosobnienia w Gołdapi w 1982 r.
Kisiel	Janusz	–	lekarz ogólny	I – VII
Kropiwnicki	Aleksander	–	kierownik ambulatorium	I – VII
Majstrowicz	Janina	–	pomoc dentystyczna	I – IV
Młynarczyk	Władysław	–	st. asystent ginekologiczny ambulatorium	III – VII
Niedźwiecka- -Dworaczyk	Anita	–	mł. asystent stomatologiczny	I – IV
Pyciak	Jerzy	–	mł. asystent stomatologiczny	III – VII
Sternik	Gustaw	–	lekarz laryngolog	II – V
Zaremba	Ryszard	–	lekarz ginekolog	I – II
Żurek	Jadwiga	–	lekarz okulista	II – VII

## ZMOBILIZOWANI CYWILE

Nazwisko	Imię	stopień	funkcja – dział	Okres zatrudnienia w Ośrodku Odosobnienia w Gołdapi w 1982 r.
Bełtowska	Irena	szer.	st.referent	I – VII
Buczyński	Zygmunt	szer.	kierowca	I – VII
Carkiewicz	Maria	szer.	kucharz	I – VII
Chrystowski	Włodzimierz	szer.	przystaniowy	I – VIII
Curulak	Barbara	szer.	gl. księgowa	I – VII
Cyckajtis	Czesław	szer.	palacz	I – VIII
Dołęga	Jadwiga	szer.	–	VII
Hołubowicz	Danuta	szer.	mł.kucharz	I – VIII
Hołubowicz	Józef	szer.	st. konserwator	I – VIII
Jakubanis	Jadwiga	szer.	gl. księgowa	II – VIII
Jankowski	Antoni	szer.	dozorca	II – VII
Jaworowski	Bogdan	szer.	konserwator	I – VIII
Kamczycka	Krystyna	szer.	kelnerka	I – VII
Kamińska	Zofia	szer.	magazynier	I – VIII
Kiskorno	Zinaida	szer.	recepjonista	I – VIII
Kłodowski	Zygmunt	szer.	dozorca	I – VII
Kłosowska	Wiesława	szer.	kucharz	I – VIII
Kowalewski	Władysław	szer.	palacz	I – VIII
Kozłowska	Jadwiga	szer.	pielęgniarka	I – VII
Kozłowski	Alfred	szer.	palacz	I – VIII
Krakowska	Klara	szer.	szeff kuchni	I – VII
Leszczyńska (Ferenc)	Irena	szer.	pielęgniarka	I – VII
Łasinowski	Wiesław	szer.	konserwator – elektryk	I – VII
Mioduszevska	Janina	szer.	kierownik kawiarni	I – VIII
Nita	Zygmunt	sierż.	palacz	I – VIII
Nowak	Jolanta	szer.	pokojowa	I – VII
Pietkiewicz	Zofia	szer.	pokojowa	I – VII

Przekopska	Bożena	szer.	kucharz	I – VII
Puzo	Halina	szer.	magazynier	II – VIII
Smuszkiewicz	Barbara	szer.	kucharz	I – VII
Stecka	Elżbieta	szer.	kucharz	I – VII
Supińska	Józefa	szer.	zaopatrzeniowiec	I – VIII
Tertel	Halina	szer.	szef kuchni	I – VIII
Wizgo	Jadwiga	szer.	kucharz	I – VIII
Wojciechowska	Krystyna	szer.	kelner	I – VIII
Wojnowska	Janina	szer.	cukiernik	I – VIII
Zawadzka	Maria	szer.	pracznia	I – VIII



Baran Bronisława Maria



Baranowska Teresa



Bartyzel Małgorzata Maria



Berezowska Małgorzata



Bessert Aleksandra



Bielańska Wiesława



Bogacz Otylia



Bojarska Daniela



Borowska  
Bolesława Jadwiga



Brojek Irena Stefania



Brojer Ewa



Bugno-Zaleska Ewa



Bukieżyńska Krystyna



Celejewska Małgorzata



Chmieleńska Krystyna

## Lista kobiet internowanych w Gołdapi (styczeń – lipiec 1982 r.)

Nazwisko i imię internowanej	KW MO dokonujące internowania	Data przybycia do Gołdapi	Data uchylecia internowania/przeniesienia do OO w Darłówku
Abramowska Magdalena Maria	Lublin	14 V	21 VII
Augustyn-Urbanowicz Anna Maria	Skierniewice	15 I	8 VII
Banaś Barbara Anna	Wrocław	29 III	7 VI
Baran Bronisława Maria	Lublin	15 I	27 I
Baranowska Teresa	Katowice	2 III	23 VII
Bartyzel Małgorzata Maria	Warszawa	15 I	22 VII
Basikiewicz Maria	Poznań	10 I	29 IV
Batkiewicz Janina (zm. 1994)	Wrocław	15 I	29 IV
Berezowska Małgorzata	Warszawa	6 IV	21 VII
Bessert Aleksandra	Poznań	10 I	5 VII
Bęczkowska Iwona Wanda	Wrocław	15 I	29 IV
Biełańska Wiesława	Skierniewice	15 I	2 III
Bogacz Otylia	Wrocław	15 I	29 IV
Bojarska Daniela	Ostrołęka	6 I	14 I
Borowska Bolesława Jadwiga	Poznań	10 I	10 III
Brojek Irena Stefania	Wrocław	15 I	31 III
Brojer Ewa	Warszawa	15 I	21 VII
Bronikowska Izabella	Lublin	25 II	17 III
Bugno-Zaleska Ewa (zm. 2005)	Konin	12 V	24 VII
Bujwid Anna Monika	Wrocław	9 III	4 V
Bujwid Jolanta Beata	Wrocław	15 I	7 VII
Bukietyńska-Słopecka Krystyna Małgorzata	Wrocław	20 V	7 VII
Celejewska Małgorzata	Gdańsk	10 I	23 VII



Ciecchomska Maria



Cieszkowska Joanna



Czachor Krystyna



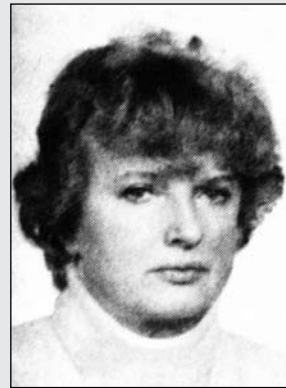
Ćwięcek Wanda Anna



Dadał Afenda Emilia



Dańczuk Barbara



Dąbrowska Barbara



Dąbrowska  
Maria Krystyna



Deptuła Regina



Dmochowska Maria



Duczkowska Józefa



Dziągiewska Irena



Egrowska Urszula



Fabin Władysława



Filipowicz Iwona Janina



Fraszek Aurelia Jadwiga

Chlopek Barbara	Lublin	15 I	2 II
Chmielecka Jadwiga	Łódź	15 I	26 I
Chmieleńska Krystyna	Wrocław	17 III	7 VII
Chojnacka Maria	Wrocław	15 I	12 II
Choszcz Elżbieta Barbara	Bydgoszcz	10 I	1 III przeniesiona do 00 w Darłówku
Cichosz-Pilska Hanna Stanisława	Siedlce	15 I	29 IV
Cichowska Barbara Maria	Wrocław	22 V	8 VI
Ciechomska Maria	Warszawa	15 I	21 VII
Cieplechowicz Teresa	Tarnobrzeg	13 I	29 IV
Cieszko Alicja Bożena	Siedlce	15 I	6 III
Cieszkowska Joanna	Warszawa	15 I	12 VI
Cieślak Małgorzata Barbara	Kielce	21 I	29 IV
Cieślińska Aleksandra	Katowice	2 III	14 VII
Cybula Alina	Warszawa	23 V	12 VI
Cyran Teresa Irena	Wałbrzych	23 VI	23 VII
Cywińska Izabella	Poznań	10 I	19 I
Czachor Krystyna	Wałbrzych	15 I	25 III
Czekaj Hanna Małgorzata	Bielsko Biała	15 I	19 VI
Czerwińska Anna	Bydgoszcz	10 I	5 III
Czyż Barbara Zdzisława	Katowice	2 III	29 IV
Ćwięcek Wanda Anna	Jelenia Góra	15 I	12 VII
Dadał Afenda Emilia (zm. 1985)	Kraków	21 I	1 III przeniesiona do 00 w Darłówku
Dańczuk Barbara	Wrocław	15 I	1 III przeniesiona do 00 w Darłówku
Dąbrowska Maria Krystyna	Wrocław	15 I	7 VI
Deptuła Regina	Gdańsk	8 V	11 VI
Dmochowska Maria	Łódź	15 I	16 III
Duczkowska Józefa	Opole	12 V	26 V
Duda-Gwiazda Joanna Beata	Gdańsk	10 I	1 III przeniesiona do 00 w Darłówku
Dudkiewicz-Lesiak Maria	Warszawa	15 I	29 IV
Dulko Helena Joanna	Bydgoszcz	10 I	8 III
Durma Barbara Ewa (zm. 2001)	Łódź	15 I	27 I
Dzięgielewska Irena	Wrocław	13 V	3 VI
Egrowska Urszula	Wrocław	22 V	5 VII
Fabin Władysława	Lublin	15 I	20 I
Filipowicz Iwona Janina	Warszawa	15 I	12 VI
Folejewska Wanda	Suwałki	7 VI	28 VI
Fraszek Aurelia Jadwiga	Opole	20 V	24 VII
Frątczak Elżbieta Izabela	Łódź	12 V	5 VII



Gajda Elżbieta



Galos Ewa Wanda



Gałuszka Irena



Gaweł Barbara



Gąsiorowska Marta



Gołębiowska-Keller  
Barbara



Gościej Janina



Grygorczyk Wiesława



Gromiec Helena Zofia



Grzechynka Barbara



Grzybowska Barbara



Gulińska Grażyna



Gwiazda Joanna



Hajrych Jadwiga



Hejcz Barbara



Huget Bożena

Gaińska Halina (zm. 2008)	Szczecin	15 I	15 III
Gajda Elżbieta	Opole	15 I	30 IV
Galos Ewa Wanda	Wrocław	22 I	6 III
Galus Anna	Kraków	21 I	18 III
Galuszka Irena	Wrocław	15 I	26 II
Gawel Barbara Antonina	Katowice	2 III	14 VII
Gąsiorowska Marta (zm. 2001)	Wałbrzych	15 I	23 VII
Gerwatowska-Górska Wanda Hanna	Ostrołęka	6 I	14 I
Głowacka-Mąkosza Alina	Szczecin	15 I	1 III
Gol Dorota Milenia	Wrocław	22 I	7 VII
Gotębiowska-Keller Barbara	Wrocław	23 V	7 VII
Gościej Janina	Kraków	21 I	8 III
Górniewicz Maria Ałła	Gdańsk	10 I	27 IV
Grobecka Marlena	Poznań	10 I	31 III
Gromiec Helena Zofia	Łódź	12 V	22 VII
Grunwald Krystyna	Warszawa	15 I	11 II
Grygorczyk Wiesława	Olsztyn	6 I	26 VI
Grzechynka Barbara	Kraków	21 I	1 III przeniesiona do 00 w Darłówku
Grzegorska Maria	Wrocław	23 V	7 VII
Grzybowska Barbara	Wrocław	15 I	6 III
Gulińska Grażyna	Legnica	13 V	27 V
Hajduczenia Beata Dorota	Wrocław	29 III	8 VI
Hajdys Jolanta Irena (zm. 1999)	Łódź	12 V	26 VI
Hajrych Jadwiga	Lublin	15 I	4 II
Halicz Zofia	Szczecin	8 VII	23 VII
Hałgas Daniela Barbara	Opole	12 V	16 VII
Hałusko Elwira	Legnica	17 III	30 IV
Hejcz Barbara	Gdańsk	10 I	27 IV
Hejmanowska Stefania	Gorzów Wlkp.	10 I	12 III
Hermanowska-Juziuk Aleksandra Maria	Ostrołęka	6 I	14 I
Huget Bożena	Kraków	21 I	2 VII
Idzikowska-Małaszkiwicz Zofia	Katowice	2 III	29 IV
Inglot Julitta	Poznań	10 I	30 IV
Iżykowska Danuta	Gorzów Wlkp.	10 I	10 II
Jabłońska Maria Stanisława	Wrocław	13 V	16 VII
Jabłońska-Deptuła Maria Ewa (zm. 2008)	Lublin	14 V	21 VII
Jacewicz Regina	Bydgoszcz	10 I	5 III
Jagodzińska Ewa Alicja	Wrocław	8 II	7 VII



Jankowska Janina Maria



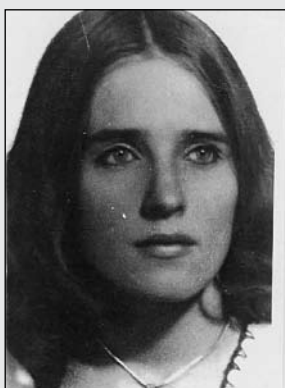
Jankulowska Maria



Jawłowska-Curlanis  
Aldona Maria



Jezierska-Ziemkiewicz  
Elżbieta



Kamać Halina



Kawalec Anna Maria



Kawalec Janina



Kępkiewicz Honorata



Kipta Ewa



Kiskis Halina



Kobzdej Izabela



Kochańska Eulalia

Jakóbowska Hanna	Warszawa	23 V	12 VI
Jakubiak Maria	Wrocław	15 I	1 III
Jakubiszyn Alicja Anna	Wrocław	15 I	13 III
Jakubów Teresa Maria	Wrocław	23 V	8 VI
Janik Zofia Maria	Wrocław	22 I	26 II
Jankiewicz-Krajewska Zofia	Warszawa	1 IV	21 VII
Jankowska Janina Maria	Warszawa	10 II	4 VIII
Jankowska Teresa Halina	Wrocław	15 I	7 VII
Jankulowska Maria Bolesława	Wrocław	15 I	29 IV
Januszczak Alicja	Wrocław	15 I	16 II
Jarosińska Aniela Maria	Wrocław	15 I	26 II
Jasińska-Brodzka Teresa	Katowice	2 III	14 VII
Jastrzębska Iwona	Toruń	10 I	1 III przeniesiona do OO w Darfówku
Jawłowska-Curlanis Aldona Maria	Warszawa	10 II	26 VI
Jedynak-Zielińska Małgorzata	Warszawa	15 I	1 V
Jelonek Janina	Szczecin	14 V	11 VI
Jeziarska-Ziemkiewicz Elżbieta	Warszawa	15 I	24 II
Józefowicz Ewa	Toruń	10 I	16 II
Kacperska Alina (zm. 1998)	Wałbrzych	24 VI	23 VII
Kahl-Stachniewicz Romana	Kraków	21 I	6 III
Kamać Halina	Warszawa	22 V	12 VI
Kawalec Anna Maria	Kraków	21 V	9 VII
Kawalec Janina	Katowice	2 III	23 VII
Kawalec Małgorzata	Katowice	2 III	23 VII
Kępkiewicz Honorata (zm. 1984)	Warszawa	15 I	8 VII
Kipta Ewa	Lublin	15 I	13 VII
Kita Zenobia	Lublin	15 I	1 III przeniesiona do OO w Darfówku
Kiszkis Halina	Gdańsk	10 I	11 I
Klimek Teresa	Gorzów Wlkp.	10 I	27 VI
Kłos Maria Elżbieta	Wrocław	20 V	8 VI
Kłosińska Danuta	Kielce	21 I	29 IV
Kmiecik Jolanta Janina	Gdańsk	10 I	31 III
Knihinicka-Hołownia Krystyna	Wrocław	15 I	14 V
Kobzdej Izabela	Gdańsk	10 I	27 IV
Kochanowska Halina Krystyna	Wrocław	15 I	17 I
Kochańska Eulalia	Poznań	10 I	21 I
Kocot Agnieszka Anna	Wrocław	15 I	1 III przeniesiona do OO w Darfówku
Kolasa Anna	Tarnów	13 I	5 III



Komorowska Ewa



Kostrzewa Bożena



Kowalczyk Krystyna Anna



Kowalska Anna



Krawczyk Elżbieta



Krzanowska Anna



Kubiak Anna Maria



Kuczyńska Alicja



Kuczyńska Danuta Teresa



Kulaszka Alicja



Kurańda Grażyna



Kuroń Elżbieta Grażyna



Kurowska Irena



Kuta Krystyna



Lach Krystyna



Laskowicz Krystyna

Kolińska Anna	Gdańsk	10 I	18 III
Komorowska Ewa	Warszawa	15 I	20 V
Komza Małgorzata Maria	Wrocław	17 III	29 IV
Konachowicz Krystyna	Wrocław	15 I	20 III
Kończak Janina	Łódź	11 V	11 VI
Korol Barbara	Chełm	15 I	29 VI
Korzeniowska Władysława (zm. 2003)	Wrocław	15 I	26 II
Kossakowska Teresa Ewa	Warszawa	22 V	21 VII
Kowalczyk Krystyna Anna	Łódź	11 V	25 VI
Kowalishyn Urszula	Wrocław	15 I	24 V
Kowska Anna (zm. 2008)	Warszawa	10 I	1 III przeniesiona do OO w Darfówku
Kowska Henryka	Bydgoszcz	10 I	9 III
Krawczuk Teresa	Gdańsk	8 V	11 VI
Krawczyk Elżbieta	Nowy Sącz	13 I	8 III
Krawczyk Halina (zm. 1994)	Szczecin	14 V	30 VI
Krzanowska Anna	Krosno	13 I	29 IV
Kubasik Elżbieta	Kalisz	10 I	3 III
Kuberna Ewa	Tarnobrzeg	13 I	24 VII
Kubiak Anna Maria	Łódź	11 V	7 VII
Kubiak Dorota	Leszno	10 I	26 II
Kubiczek Lidia	Opole	15 I	16 VII
Kuczkowska Alicja Ewa	Bydgoszcz	10 I	8 III
Kuczyńska Aleksandra Maria	Bydgoszcz	10 I	6 III
Kuczyńska Danuta Teresa	Gdańsk	27 IV	23 VII
Kulaszka Alicja	Słupsk	12 V	28 VI
Kułek Grażyna Zofia	Wrocław	15 I	2 II
Kurańda Grażyna	Nowy Sącz	13 I	4 III
Kurasiewicz Ligia Halina	Tarnobrzeg	19 V	24 VII
Kuroń Elżbieta Grażyna (zm. 1982)	Warszawa	15 I	1 III przeniesiona do OO w Darfówku
Kurowska Irena	Kielce	21 I	29 IV
Kuta Krystyna	Bydgoszcz	10 I	24 VII
Kwiatkowska Elżbieta Krystyna	Wałbrzych	15 I	23 VII
Kwietniewska Beata Izabela	Radom	11 V	6 VII
Lach Krystyna	Kielce	21 I	17 VII
Laskowicz Krystyna	Poznań	10 I	10 III
Latoszek Bożena	Warszawa	15 I	21 VII
Lechowska Teresa Wiesława	Piotrków Tryb.	15 I	15 IV
Leks Aleksandra	Lublin	10 II	12 III



Leszczyńska  
Helena Barbara



Łukasiewicz Małgorzata



Łukasiewicz Zenobia



Maciejowska Alicja



Malak Barbara



Mańko Regina Weronika



Marczyk Anna



Matuszewska Alicja



Maśłowska Sławomira



Mazurkiewicz Lucyna

Lergetporer-Jekimow Anna (zm. 2005)	Wrocław	13 V	29 VI
Leszczyńska Helena Barbara	Warszawa	15 I	24 VII
Leśniak Sławomira	Krosno	13 I	29 IV
Lewandowska Halina Krystyna	Bydgoszcz	10 I	13 VII
Lewicka Joanna	Poznań	10 I	5 VII
Lewicka Lucja Genowefa	Bydgoszcz	2 III	13 III
Lewicka Urszula	Gdańsk	10 I	6 III
Lipińska Barbara	Warszawa	22 V	12 VI
Lipińska-Baranowska Hanna	Kielce	21 I	1 VII
Lippik Barbara Zofia	Wrocław	8 II	29 IV
Lipska-Onyszkiewicz Agnieszka	Warszawa	10 II	21 VII
Litwiniuk Barbara	Wrocław	15 I	7 VII
Lubańska Teresa Elżbieta	Wrocław	15 I	1 IV
Luberadzka Maria Hanna (zm. 2007)	Kraków	21 V	2 VII
Lyro Alicja (zm. 2000)	Tarnobrzeg	19 V	16 VI
Łętowska Grażyna	Toruń	10 I	9 II
Łozińska-Małkiewicz Ewa	Toruń	10 I	1 III przeniesiona do OO w Darłównu
Łukasiewicz Małgorzata	Warszawa	10 I	29 IV
Łukasiewicz Zenobia	Łódź	15 I	22 VII
Łukasik Lidia	Wałbrzych	15 I	8 IV
Maciejowska Alicja	Warszawa	15 I	30 I
Magierska Sabina Teresa	Lublin	15 I	17 III
Majewska Renata	Warszawa	15 I	17 VI
Malak Barbara Teresa	Warszawa	15 I	1 VII
Małecka Grażyna Aniela	Wrocław	15 I	24 V
Mańko Regina Weronika (zm. 2008)	Lublin	15 I	13 VII
Marczyk Anna	Gorzów Wlkp.	10 I	29 IV
Martynów Anka	Leszno	10 I	19 IV
Masłowska Sławomira	Wrocław	15 I	1 IV
Matjanowska Maria	Szczecin	15 I	6 III
Matuszek Jolanta Iwona	Warszawa	15 I	24 VII
Matuszewska Alicja	Gdańsk	10 I	23 VII
Matuszkiewicz Aniela Jadwiga (zm. 2005)	Warszawa	15 I	21 VII
Matyjaszek Krystyna Ewa	Lublin	14 V	21 VII
Matynia Małgorzata Stefania	Łódź	2 III	21 VI
Mazur Maria	Wrocław	13 V	16 VI
Mazurkiewicz Lucyna	Suwałki	9 I	3 III
Mąkosa Barbara Izabela	Wrocław	15 I	12 II



Mikotajska Halina



Misiak Teresa Janina



Modelska  
Małgorzata Maria



Modzelewska Marianna



Motyka Teresa Magdalena



Mytnik Halina



Napieralska Barbara



Orłowska-Jurewicz Zofia



Orzałkiewicz Alicja



Paciej Alicja



Pienkowska Alina

Merecka Weronika	Suwałki	9 I	22 I
Mędlewska Alina (zm. 2005)	Wrocław	20 V	7 VII
Mierzejewska Krystyna	Wrocław	9 III	24 III
Mikołajczyk Magdalena	Wrocław	9 III	29 III
Mikołajska-Brandys Halina (zm. 1989)	Warszawa	10 I	1 III przeniesiona do OO w Darłówku
Miner Małgorzata Ewa	Wrocław	9 III	29 III
Misiak Teresa Janina	Łódź	11 V	26 VI
Modelska Małgorzata Maria	Konin	11 V	24 VII
Modzelewska Marianna Zofia	Gdańsk	10 I	29 VI
Morgaś Halina Janina	Skierniewice	15 I	29 IV
Motyka Teresa Magdalena	Kraków	21 I	1 III
Mucha Maria Helena (zm. 2001)	Wrocław	20 V	24 VII
Mulicka Dorota Zofia	Warszawa	15 I	21 VII
Muniak Anna Maria	Kraków	21 I	29 IV
Mytnik Halina	Kraków	21 I	1 III przeniesiona do OO w Darłówku
Napieralska Barbara	Poznań	10 I	5 VII
Natora-Macierewicz Hanna	Warszawa	15 I	21 VII
Nitkiewicz Joanna	Gdańsk	8 V	11 VI
Norek Irena Maria	Opole	8 II	7 VII
Nowicka Zofia Maria (zm. 1993)	Wrocław	4 V	7 VII
Nowogórska Barbara	Warszawa	22 V	21 VII
Okonek Regina	Bydgoszcz	10 I	7 III
Oleksak Dobrowoja Kazimiera	Warszawa	15 I	5 II
Orłowska-Jurewicz Zofia	Gdańsk	24 IV	23 VII
Oroń Barbara (zm. 2004)	Piła	10 I	28 IV
Orzałkiewicz Alicja	Leszno	10 I	9 II
Orzeł Barbara	Bielsko Biała	2 III	29 IV
Owczarek Teresa Barbara	Szczecin	15 I	1 III
Paciej Alicja	Wrocław	15 I	8 VI
Pankowska Aleksandra	Wrocław	15 I	16 VII
Pasak Irena	Sieradz	10 I	4 III
Paśko Anna Józefa	Warszawa	22 V	21 VII
Pawelska-Zameł Hieronima Maria	Toruń	10 I	8 III
Pawlik Mirosława Lidia	Wrocław	29 III	7 VI
Peisert-Kisielewicz Maria Małgorzata	Warszawa	8 IV	24 VII
Petryńska Ludwika	Wrocław	20 V	7 VII
Pienkowska Alina (zm. 2002)	Gdańsk	10 I	24 VII
Pietrasik Wioletta	Ostrołęka	6 I	14 I



Pinior Maria



Przybylska-Wendt  
Grażyna



Regulska Elżbieta



Rehorowska Maria



Romaszewska Agnieszka



Seskiewicz Halina Agata

Piskulska Jadwiga	Wrocław	15 I	17 III
Pluska Jadwiga (zm. 2008)	Sieradz	10 I	17 V
Podolska Beata Maria	Wrocław	15 I	24 V
Pożniak Elżbieta Grażyna	Lublin	25 II	17 III
Poziomek Urszula	Krosno	13 I	14 VII
Prokopowicz Waleria Krystyna	Warszawa	30 VI	15 VII
Przewłocka Alicja	Wrocław	15 I	26 II
Przybylska-Wendt Grażyna	Płock	10 I	1 III przeniesiona do 00 w Darłówku
Przybył Wacława Eugenia	Wałbrzych	15 I	11 III
Pytlak Grażyna Elżbieta	Gorzów Wlkp.	10 I	12 III
Ragan Dorota	Lublin	25 II	5 VII
Rahn Bożena Wiesława	Wrocław	29 III	7 VII
Rahn Halina Elżbieta	Wrocław	29 III	24 VII
Regulska Elżbieta	Warszawa	15 I	9 III
Rehorowska Maria	Tarnobrzeg	13 I	29 IV
Rejmer Wiesława Bożena	Wrocław	13 V	7 VII
Reterska Anna	Częstochowa	2 III	3 III
Rojek Eleonora	Wrocław	20 V	16 VI
Romanowska Maria (zm. 2007)	Warszawa	15 I	20 I
Romaszewska Agnieszka	Warszawa	15 I	1 III przeniesiona do 00 w Darłówku
Rozwadowska Anna Teresa	Wrocław	22 I	4 III
Różycka-Orszulak Barbara (zm. 2009)	Warszawa	15 I	1 III przeniesiona do 00 w Darłówku
Rychczyńska Małgorzata Bogumiła	Wrocław	29 III	24 V
Sadowniczyk Elżbieta	Skierniewice	15 I	30 I
Samicz Wioletta Elżbieta	Wrocław	13 V	24 VII
Sarata Aleksandra	Warszawa	15 I	21 VII
Sarul Halina	Suwałki	9 I	25 III
Sasim Teresa Sylwia	Siedlce	18 IV	25 VI
Scheffner Zofia	Warszawa	22 V	3 VII
Schetyna Joanna	Bydgoszcz	10 I	4 III
Schier-Przytuła Małgorzata Monika	Wrocław	15 I	6 III
Seferowicz Elżbieta	Katowice	2 III	14 VII
Seskiewicz Halina Agata	Łomża	9 I	5 II
Siarkiewicz Ewa	Poznań	10 I	10 III
Sidor Barbara Maria	Lublin	14 V	5 VII
Sidorska Agnieszka Aleksandra	Wrocław	17 III	5 V
Sienkiewicz Krystyna	Toruń	10 I	1 III przeniesiona do 00 w Darłówku
Sienniak Maria	Tarnów	13 I	29 IV



Sierotwińska-Rewicka  
Maria



Skobel Teresa



Skolecka-Kona Krystyna



Sobieraj Stanisława



Songin Alina



Sprusińska Krystyna



Steckiewicz Teresa Aniela



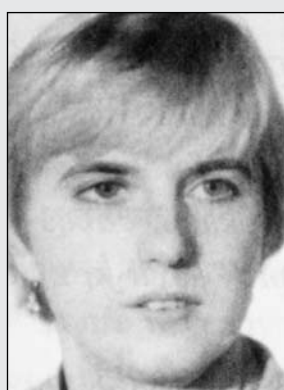
Stefanowska Halina



Stępień Anna



Stępień Helena



Sumińska Grażyna Teresa



Surowiecka Janina



Surowiecka Maria



Suwała Halina



Sułkowska-Bierieżin Ewa



Syniec Elżbieta

Sierotwińska-Rewicka Maria	Kraków	21 I	1 III przeniesiona do OO w Darłówku
Siwik Alicja	Poznań	10 I	27 I
Skalska Marta Maria	Wrocław	17 III	7 VII
Skobel Teresa	Łódź	11 V	26 VI
Skolecka-Kona Krystyna	Łódź	15 I	13 II
Skowronek Maria	Wałbrzych	15 I	29 III
Skrzeszewska Anna Marzena	Wrocław	15 I	28 IV
Stowik Stefania Maria	Wrocław	15 I	1 IV
Snarska Małgorzata Maria	Lublin	15 I	21 VII
Sobieraj Stanisława	Sieradz	10 I	18 II
Sobierajska Krystyna Jadwiga	Legnica	8 II	6 VII
Soból Ewa Maria	Radom	20 V	7 VII
Sochacka Zofia	Konin	10 I	29 IV
Songin Alina	Suwałki	9 I	29 IV
Spalding Gertruda	Szczecin	15 I	6 III
Sprusińska Krystyna	Warszawa	22 V	21 VII
Staniszewska Grażyna	Bielsko Biała	2 III	23 VII
Starostka Michalina	Wrocław	15 I	1 III przeniesiona do OO w Darłówku
Steckiewicz Teresa Aniela	Łomża	9 I	5 II
Stefanicka Helena (zm. 1992)	Wrocław	15 I	13 III
Stefanowska Halina (zm. 1987)	Warszawa	15 I	1 V
Steinborn Bożena	Wrocław	20 I	3 III
Stępień Anna	Kielce	21 I	6 III
Stępień Helena Marianna	Wrocław	8 II	25 V
Stępień Idalia	Tarnobrzeg	13 I	29 IV
Stępień Lucyna Alina	Wrocław	21 I	26 II
Stołecka Danuta	Wrocław	15 I	1 III przeniesiona do OO w Darłówku
Strama Władysława	Nowy Sącz	13 I	29 IV
Stróżyk Daniela	Wrocław	15 I	1 III przeniesiona do OO w Darłówku
Styczyńska Teresa	Wrocław	17 III	8 VI
Sułkowska-Bieriezin Ewa Ernestyna	Łódź	15 I	22 VII
Sumińska Barbara Anna	Łódź	19 II	28 VI
Sumińska Grażyna Teresa	Łódź	11 V	5 VII
Surowiecka Janina	Tarnów	13 I	29 IV
Surowiecka Maria	Tarnów	13 I	8 IV
Suwała Halina	Warszawa	10 I	1 III przeniesiona do OO w Darłówku
Syniec Elżbieta	Olsztyn	6 III	23 VII
Szadkowska Ewa	Poznań	10 I	5 VII



Szadkowska Ewa



Szwed Anna Helena



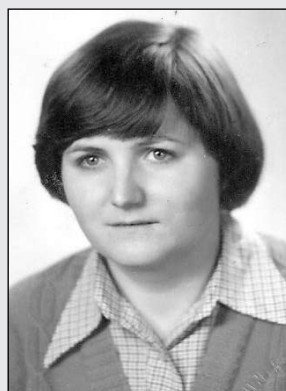
Szyszko Zofia



Śreniowska  
Barbara Helena



Tabor Anna Janina



Tądera Elżbieta



Tomczyszyn-Wiśniewska  
Teresa Maria



Trocka Teresa



Trybusiewicz-Pienkowska  
Krystyna



Tryszczyno-Pacałowska  
Aleksandra



Trzeciak-Pietkiewicz  
Barbara



Walentynowicz Anna

Szczęсна Jadwiga (zm. 2006)	Łódź	15 I	21 VI
Szeszko Krystyna	Suwałki	7 VI	28 VI
Szlachciuk Anna Aleksandra	Gorzów Wlkp.	10 I	29 IV
Szlachta Joanna Małgorzata	Wrocław	15 I	24 VII
Szostek Jolanta	Gdańsk	10 I	1 III przeniesiona do OO w Darłówku
Sztok Jolanta Elżbieta	Wrocław	21 I	16 VI
Szubert Barbara	Chełm	15 I	1 III przeniesiona do OO w Darłówku
Szwed Anna Helena (zm. 2002)	Kraków	21 I	2 VII
Szyja Helena	Wrocław	15 I	25 I
Szymajda Janina Stanisława	Lublin	15 I	21 VII
Szyszko Zofia	Elbląg	11 II	21 VII
Śreniowska Barbara Helena	Łódź	11 V	22 VII
Tabor Anna Joanna	Wrocław	13 V	8 VI
Tarka Elżbieta	Wrocław	15 I	24 VII
Tądera Elżbieta	Skierniewice	15 I	29 IV
Tereszczak-Ogórek Barbara Elżbieta	Wrocław	29 III	29 IV
Terlikowska Alicja	Wrocław	15 I	29 IV
Tężycka Maria	Gorzów Wlkp.	10 I	29 IV
Thiem Anna Danuta	Toruń	10 I	29 I
Tomaszewska Ewa	Warszawa	10 II	21 VII
Tomczyszyn-Wiśniewska Teresa Maria (zm. 2006)	Warszawa	15 I	8 VII
Trocka Teresa	Suwałki	9 I	28 VI
Trybusiewicz-Pienkowska Krystyna	Gdańsk	10 I	29 VI
Tryszczyło-Pacatowska Aleksandra	Płock	15 I	22 III
Trzosowska Grażyna	Gdańsk	5 II	27 IV
Trzeciak-Pietkiewicz Barbara	Wrocław	15 I	1 III przeniesiona do OO w Darłówku
Tuzimska Ewa Krystyna	Warszawa	15 I	19 I
Ujazdowska-Groszang Teresa	Częstochowa	2 III	3 III
Wajdleit Helena Wiktoria	Elbląg	6 I	12 I
Walczak Maria Teresa	Wrocław	29 III	29 IV
Walentynowicz Anna	Gdańsk	10 I	23 VII
Wcisła-Wódarska Elżbieta	Warszawa	31 V	21 VII
Węcek Anna	Wrocław	29 III	7 IV
Więcek Ewa	Wrocław	10 I	26 II
Wieczorek Elżbieta	Gdańsk	10 I	27 IV
Wieliczko Małgorzata	Wrocław	9 III	29 IV
Wierzbicka Ksenia Beata	Wrocław	15 I	9 II
Wilczkiewicz Maria Józefa	Tarnów	6 II	22 III



Wiśniewska Krystyna



Wojciechowicz Joanna



Wujec Ludwika



Zimmerer Katarzyna



Zubowicz Iwona



Zych Alicja



Żernowa Alicja



Żuraw Lucyna Teresa



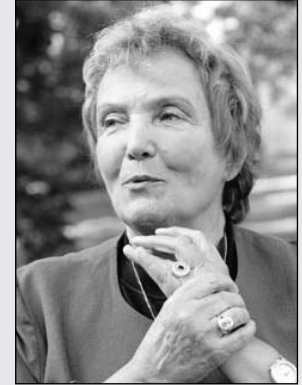
Augustyn-Urbanowicz  
Anna Maria



Batkiewicz Janina



Cybula Alina



Cywińska Izabella



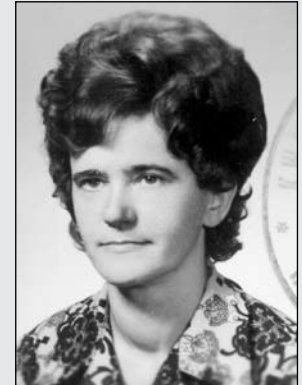
Hałgas Daniela Barbara



Jabłońska-Deptuła  
Maria Ewa



Jakubiak Maria



Jakubiszyn Alicja Anna



Januszczak Alicja



Jarosińska Aniela Maria



Kahl-Stachniewicz  
Romana



Kita Zenobia



Klimek Teresa



Knihinicka-Hołownia  
Krystyna



Kochanowska  
Halina Krystyna



Komza Małgorzata Maria



Konachowicz Krystyna



Korzeniowska Władysława



Kowalyszyn Urszula



Kubiczek Lidia



Latoszek Bożena



Lergetporer-Jakimow  
Anna



Lippik Barbara Zofia



Lubańska Teresa Elżbieta



Luberadzka Maria Hanna



Magierska Sabina Teresa



Małecka Grażyna Aniela



Matuszkiewicz  
Aniela Jadwiga



Mąkosa Barbara Izabela



Mędlewska Alina



Mierzejewska Krystyna



Nitkiewicz Joanna



Nowicka Zofia Maria



Podolska Beata Maria



Przewłocka Alicja



Przybył Wacława Eugenia



Rahn Bożena Wiesława



Rozwadowska  
Anna Teresa



Samicz Wioletta Elżbieta



Sasim Teresa Sylwia



Schier-Przytuła  
Małgorzata Monika



Skalska Marta Maria



Skowronek Maria



Skrzyszewska  
Anna Marzena



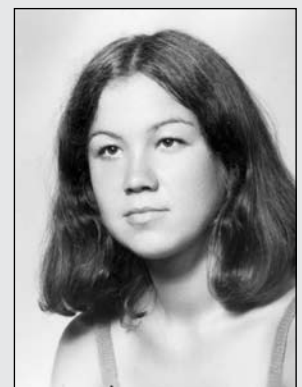
Słowik Stefania Maria



Snarska Małgorzata



Sobierajska  
Krystyna Jadwiga



Stołecka Danuta



Styczyńska Teresa



Szlachta Joanna  
Małgorzata



Szubert Barbara



Szyja Helena



Szymajda Janina  
Stanisława



Tereszczak-Ogórek  
Barbara Elżbieta



Terlikowska Alicja



Tomaszewska Ewa



Tuzimska Ewa Krystyna



Walczak Maria Teresa



Wcisła-Wóderska Elżbieta



Więcek Anna



Wieliczko Małgorzata



Wilk Maria



Woźniak Ewa Maria



Wróbel-Ożóg Krystyna



Zając Janina Zofia



Zawadzka Elżbieta



Zubik Ludmiła

Wilk Maria	Wrocław	15 I	8 VI
Wiśniewska Agnieszka	Gorzów Wlkp.	10 I	27 VI
Wiśniewska Krystyna	Gdańsk	10 I	7 V
Wojciechowicz Joanna	Gdańsk	10 I	1 III przeniesiona do OO w Darłównu
Wojtkowska Katarzyna Janina	Warszawa	15 I	10 VII
Wojtowicz Helena	Katowice	15 I	24 VII
Wolf Jolanta Krystyna	Wrocław	15 I	24 V
Woźniak Ewa Maria	Wrocław	15 I	16 VI
Wróbel-Ożóg Krystyna	Wrocław	13 V	24 VII
Wujec Ludwika	Warszawa	15 I	12 III
Wypychowska Irena Wanda	Wrocław	20 V	24 VII
Wysocka-Rybaczek Halina	Suwałki	9 I	17 III
Zagrzejewska Ewa Anna	Warszawa	15 I	8 VII
Zajac Janina Zofia (zm. 1996)	Wrocław	15 I	29 IV
Zajączkowska Grażyna	Warszawa	15 I	9 III
Zawadzka Elżbieta	Jelenia Góra	15 I	30 IV
Zielińska Maria	Nowy Sącz	13 I	22 III
Ziemacka Małgorzata Anna	Wałbrzych	23 VI	23 VII
Zimmerer Katarzyna	Kraków	21 I	22 I
Ziółkowska Krystyna Małgorzata	Wrocław	20 V	16 VI
Zubik Ludmiła	Wrocław	15 I	24 V
Zubowicz Iwona	Skierniewice	15 I	29 IV
Zych Alicja	Tarnobrzeg	13 I	30 VI
Żernowa Alicja	Wrocław	8 II	26 II
Żmijewska Anna	Tarnobrzeg	13 I	29 IV
Żuraw Lucyna Teresa	Opole	15 I	30 IV
Żyłań Irena	Siedlce	15 I	1 III przeniesiona do OO w Darłównu

Prezentowana tabela została sporządzona w oparciu o dokumentację OO w Gołdapi. Przedstawione w niej dane personalne internowanych kobiet odpowiadają zamieszczonym w dokumentacji; nie uwzględniono późniejszych zmian nazwisk niektórych kobiet, używanie innych imion, itp.

W tabeli podano organ internujący poszczególne kobiety dla przedstawienia zakresu geograficznego represji. Określono okres pobytu w OO w Gołdapi za pomocą wyszczególnienia dat skrajnych przybycia i opuszczenia Ośrodka. Pierwsza data jest terminem przyjęcia transportu, którym dostarczono do Ośrodka daną kobietę (należy pamiętać, że większość z nich została internowana dużo wcześniej i przebywała w aresztach, więzieniach oraz innych ośrodkach odosobnienia). W ostatniej kolumnie tabeli podano daty oficjalnego uchylenia internowania, a w przypadku przeniesienia internowanej do innego ośrodka odosobnienia – datę transportu. W wielu przypadkach faktyczne opuszczenie Ośrodka następowało przed lub po wydaniu decyzji, co było spowodowane np. pobylem internowanej na przepustce lub dostarczeniem z opóźnieniem decyzji o uchyleniu internowania; ostateczne ustalenia daty opuszczenia Ośrodka okazało się w większości przypadków niemożliwe.

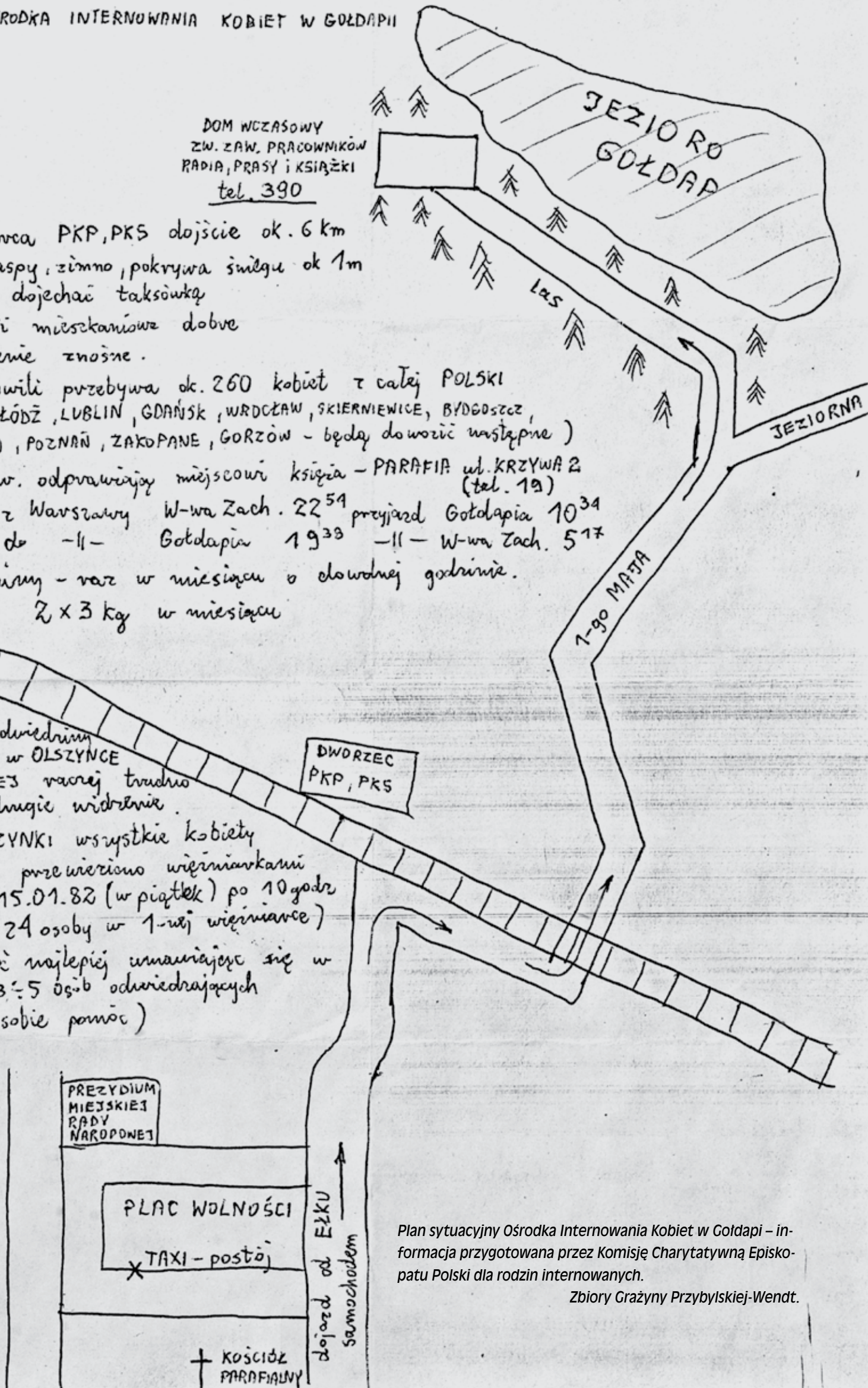
PLAN SYTUACYJNY  
OŚRODKA INTERNOWANIA Kobiet w GOŁDAPII

DOM WZASOWY  
ZW. ZAW. PRACOWNIKÓW  
RADIA, PRASY I KSIĄŻKI  
tel. 390

1. od dworca PKP, PKS dojdzie ok. 6 km
2. duże zasy, zimno, pokrywa śniegu ok 1m
3. można dojechać taksówką
4. warunki mieszkaniowe dobre
5. wyżywienie znośne.
6. w tej chwili przebywa ok. 260 kobiet z całej POLSKI  
(W-wa, ŁÓDŹ, LUBLIN, GDAŃSK, WRDZĄW, SKIERNIEWICE, BYDGOSZCZ,  
SZCZECIN, POZNAŃ, ZAKOPANE, GORZÓW - będą dowozić następne)
7. msze św. odprawiają miejscowi księża - PARAFIA ul. KRZYWA 2  
(tel. 19)
8. dojazd z Warszawy W-wa Zach. 22<sup>54</sup> przyjazd Gołdapia 10<sup>34</sup>  
powrót do -||- Gołdapia 19<sup>38</sup> -||- W-wa Zach. 5<sup>17</sup>
9. odwiedzin - raz w miesiącu o dowolnej godzinie.
10. paczki 2 x 3 kg w miesiącu

UWAGA

- kto miał odwiedzin w styczniu w OLSZYŃCE BROCHOWSKIEJ raczej trudno wyskać drugie wibracje.
11. z OLSZYŃKI wszystkie kobiety 65 osób przewieziono więziennicami w dn. 15.01.82 (w piątek) po 10 godzin jazdy (24 osoby w 1-jej więziennicy)
  12. Jezdźcie najlepiej umawiając się w grupy 3-5 osób odwiedzających (katering sobie pomóc)



Plan sytuacyjny Ośrodka Internowania Kobiet w Gołdapi - informacja przygotowana przez Komisję Charytatywną Episkopatu Polski dla rodzin internowanych.

Zbiory Grażyny Przybylskiej-Wendt.

## Kilka uwag o wystawie „Kobiety internowane. Gołdap 1982”

Pół roku w życiu dorosłego człowieka to niewiele, w trwaniu narodu, w procesie historycznym to krótka chwila. Jednak dla kobiet internowanych w stanie wojennym, początkowo w ponurych aresztach śledczych, czy ośrodkach więziennych, które potem trafiły do odmiennego – luksusowego, jak same go określały – Ośrodka w Gołdapi, te chwile życia na zawsze pozostały w pamięci jako bardzo ważne i decydujące.

Co zachowało się z owego czasu stanu wojennego z Gołdapi w sferze materialnej oprócz dokumentów złożonych w archiwach? Wspomnienia, przywoływane na kolejnych zjazdach, niektóre publikowane w wydawnictwach oraz cenne pamiątki, które zaprezentowano na wystawie przygotowanej przez białostocki Oddział Instytutu Pamięi Narodowej. Oprócz dokumentów internowanych, jakimi są teczki personalne ze zbiorów IPN z Ośrodka Odosobnienia (w większości z nich brak jest fotografii), z których dowiadujemy się najwięcej o stanie zdrowia, częstotliwości korespondencji, a także odwiedzinach internowanych i zawartości przesyłek, najczęstszymi pamiątkami w prywatnych zbiorach udostępnionych na wystawę są przeróżne dokumenty, dzienniki (Alicji Maciejowskiej, Janiny Jankowskiej), wspomnienia, wiersze, piosenki, fotografie i rzeczy wytworzone tam i w owym czasie – autentyki – grypsy, biżuteria patriotyczna, karty do gry, stemple poczty internowanych, okolicznościowe pocztówki, ubrania, ozdoby.

Kobiety internowane, ich siła walki i wola przetrwania to temat wystawy, której towarzyszy niemiejsze wydawnictwo. Uwięzione za kordonem, odcięte od świata, zorganizowały momentalnie swe życie „obozowe” tak, aby miało ono pozory normalności.

Nasza opowieść zaczyna się od tragedii Grudnia 1970 r. Później poprzez strajki w Radomiu w 1976 r., działalności w Komitecie Obrony Robotników i Studenckich Kołach Samokształceniowych, udział w powstaniu Wolnych Związków Zawodowych, a następnie przez działalność w NSZZ „S” i NSZZRI „S”, kobiety uczestniczyły w antykomunistycznych protestach. W pierwszej części wystawy przedstawiamy niektóre z postaci, określanych przez komunistów jako „ekstrema” (tak zatytułowana została pierwsza część albumu) lub „elementy antysocjalistyczne”, jak Joannę Dudę-Gwiazdę, Annę (Ankę) Kowalską, Halinę Mikołajską, Alinę Pienkowską, Ewę Sułkowską-Bierezin czy Annę Walentyńcównę, zachowane na fotografiach ze zbiorów Ośrodka Karta i Agencji East News.

W latach 1980-1981, wspominanych jako wspaniałe lata „karnawału Solidarności” owe kobiety są piękne, młode, aktywne, pełne ufności, że ich działalność odmieni zły i szary świat PRL-u. Znów

z fotografii spoglądają na nas: nagrodzona nagrodą Prix Italia redaktor Janina Jankowska, recytujące poezje patriotyczne aktorki Halina Mikołajska i Halina Kizskis-Winiarska, członkinie Zarządów Regionów, czy delegatki na I Krajowy Zjazd NSZZ „S” w Gdańsku – Sławomira Masłowska, Lucyna Mazurkiewicz, Halina Seskiewicz.

13 grudnia 1981 r. i stan wojenny, ogłoszony w mediach przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego nieweczy wszelką nadzieję. Nasze bohaterki są zatrzymywane, milicjanci wręczają im nieznane dotąd w polskim prawodawstwie „Decyzje o internowaniu”. Oficjalne powody zatrzymania podawane w owych dokumentach są przeróżne; rozliczne przykłady tychże decyzji zamieszczone zostały w części zatytułowanej „Noc generała”.

Kolejny akapit muzealnej narracji to już nowoutworzony Ośrodek Odosobnienia w Gołdapi (w rzeczywistości położony poza miastem, w odludnym miejscu, jak oceniały przywiezione tam zastraszone kobiety). Fotografie budynku, jego plan oraz decyzję o utworzeniu Ośrodka i jego regulamin, a także akty personalne powołania szefa Ośrodka są treścią kolejnej części wydawnictwa i wystawy zatytułowanej „Obóz”.

Życie codzienne osób zamkniętych w „obozie” zostało przybliżone poprzez fragmenty zapisów dziennika Alicji Maciejowskiej jak i raportu Aldony Jawłowskiej, uzupełniono je fotokopiami pism internowanych kobiet do władz Ośrodka, odzwierciedlających przeróżne represje, jakim poddawano kobiety i niedogodności, którymi były one nękane.

Autentyki, przechowywane z pietyzmem przez były internowane są niewątpliwie doskonałym źródłem, w oparciu o które możemy obserwować jak wyglądało życie codzienne w Ośrodku Odosobnienia, ale też możemy odczytać z tych pamiątek stan ducha i ciała i ogląd rzeczywistości zastraszonych internowanych kobiet.

Jak wiele mówią np. ubiory prezentowane na wystawie - koszule, swetry, dres, na których internowane wyrażały, poprzez wyszywane napisy odwieczną potrzebę identyfikacji z grupą – użycie symboli narodowych jak kolor biało-czerwony, znaczki „Solidarności”, oporniki czy wreszcie napis „I love Raegan” (wyznanie akceptacji polityki USA, co jednocześnie oznaczało sprzeciw reżymowi PRL). Te wszystkie elementy, emblematy są odzwierciedleniem postaw patriotycznych. Podobną rolę pełniła biżuteria patriotyczna i wszelkiego rodzaju twórczość własna uwięzionych, jak kartki świąteczne, piosenki i rymowane wiersze okolicznościowe, które komentowały bieżące wydarzenia w Ośrodku, a także wiadomości przemywane nielegalnie z innych „internatów”, jak Białoleka, czy Kwidzyn. Korespondencję otrzymywaną drogą legalną, ale też grypsy zaprezentowano w części zatytułowanej „Poczta internowanych”, gdzie znajdują się m.in. fotokopie pieczętek, wykonywanych w różnych obozach odosobnienia. Autorami grypsów i pieczętek byli także mężczyźni, uwięzieni w innych obozach, którzy prowadzili korespondencję z osobami osadzonymi w Gołdapi (znajomymi, przyjaciółmi, czy rodzinami, jak np. Janusz Walentynowicz z matką Anną, czy Jacek Kuroń z żoną Gają-Grażyną oraz Henryk Wujec z żoną Ludwiką).

Opór i konspiracja, samokształcenie, wzajemne wsparcie, a także pomoc otrzymywana od Kościoła, poprzez duchownych odwiedzających internowane, odgrywały ogromną rolę w podtrzymaniu ich godności. Te przykłady zostały przedstawione w częściach „Konspira” i „Pomoc Kościoła”. Wśród kapłanów na uwagę zasługuje szczególnie postać kapelana internowanych ks. Aleksandra Smędzika i legendarny stół bilardowy, na którym odprawiane były Msze św. w Ośrodku.

Pamięci i różnym formom upamiętnienia jest poświęcona ostatnia część wystawy i albumu. Jakże różna jest dziś sytuacja internowanych od pierwszego rocznicowego spotkania 24 lipca 1983 r. w Gołdapi podczas nielegalnie odprawionej Mszy św. polowej nad jeziorem Gołdap z udziałem harcerzy. Te chwile udokumentowała wówczas Sławomira Masłowska. Po nabożeństwie kobiety, śledzone przez milicję, zostały zrewidowane, spisano ich dane osobowe, na jednej z nich poszarpano sukienkę. Następne jesienne spotkanie odbyło się podczas pielgrzymki na Jasną Górę, gdzie dopiero na miejscu kobiety rozwinęły flagę z napisem „Gołdap”. Te chwile zostały uwiecznione w obiektywie przez Bogusława Jankowskiego, który towarzyszył żonie Janinie. Po zniesieniu stanu wojennego, lecz jeszcze w latach komunistycznego reżymu okazją do spotkań byłych internowanych stały się uroczystości religijne w gołdapskim kościele, dokąd corocznie przybywały kobiety internowane w Gołdapi. Kolejne, legalne już obchody w latach dziewięćdziesiątych XX w., okolicznościowe pomniki i wreszcie uhonorowanie przez prezydenta RP w 2008 r. kilku pań internowanych i ks. Kapelana Smędzika Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski są odnotowane w tej części ekspozycji.

Podczas prac dokumentujących pobyt kobiet internowanych w Gołdapi, jesienią 2008 r. zostały nagrane relacje kobiet. Ich fragmenty wzbogaciły ekspozycję o część multimedialną. Różne grupy kobiet z różnych regionów – przedstawiają widzowi pamięć o Gołdapi. Została ona przetworzona przez nie w różny sposób: pamięć, gdzie na pierwszy plan wysuwa się martyrologia (Anna Walentynowicz) i pamięć „przepracowana” pozytywnie (Izabella Cywińska, Alicja Maciejowska).

Wystawa, która podobnie jak w muzeum przedstawia zbiór eksponatów z określonym komentarzem, już poprzez samo miejsce prezentacji, zmienia ich wartość. Pamiętki indywidualnych osób przekazane na wystawę przygotowaną przez Instytut Pamięci Narodowej, przemawiają inaczej niż pojedyncze rzeczy w przestrzeni prywatnej – stają się elementami muzealnego dyskursu. Można traktować kolekcje jako zbiór pamiętek, które przypominają minione wydarzenia, poprzez indywidualne narracje, jako wyraz nostalgicznego stosunku do przeszłości. Ale dostrzec też trzeba inne funkcje tego przedsięwzięcia.

Wystawa jako przekaz dokonuje uporządkowania i organizowania rzeczywistości tu opisywanej. Muzealna ekspozycja nie tylko wyjaśnia rzeczywistość, lecz omawia ją w kontekście aktualnej sytuacji społecznej, ale też doświadczeń zarówno widzów jak i autora ekspozycji. Doświadczenie muzealne, będące wypadkową tej sytuacji ma złożoną naturę. Celem wystawy jest jej funkcja poznawcza, ale bardzo ważne jest też „zrozumienie”.

Wystawa z elementami multimedialnymi oraz okolicznościowe wydawnictwo spełniają także funkcje edukacyjne, wpisane w misję Instytutu Pamięci Narodowej.

Widzowie powinni odczytać sens zawarty w założeniach wystawy, której zadaniem jest ukazanie, w jaki sposób przenikają się wzajemnie historia PRL-u i indywidualne losy przedstawicieli jednej z grup społecznych, jaką były represjonowane w stanie wojennym kobiety internowane w Ośrodku Odosobnienia w Gołdapi. Na przykładzie tych losów można śledzić procesy makro- i mikrohistorii społecznej przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku.

Wystawa powstała dzięki ogromnemu zaangażowaniu Pań internowanych w Gołdapi, którym składam serdeczne podziękowanie za udostępnienie eksponatów i życzliwość.

Grudniowa rewolta robotników na Wybrzeżu w 1970 r. oraz zmiana ekipy rządzącej na początku lat siedemdziesiątych przyniosły pewne wyciszenie środowisk kontestujących PRL-owskie władze. Represje wobec istniejących dotychczas grup opozycyjnych (w szczególności „Ruchu”) spowodowały, że aktywność opozycyjna nie wykraczała poza spotkania dyskusyjne, sygnowanie listów protestacyjnych do władz. Nowością były zapoczątkowane kontakty opozycji ze środowiskami emigracyjnymi.

Przebudzenie opozycji nastąpiło po represjach wobec robotników wprowadzonych po strajkach w Ursusie i Radomiu w czerwcu 1976 r. W kilkunastu fabrykach w całym kraju zwolniono z pracy tysiące robotników, kilkuset skazano na kary aresztu i dotkliwe grzywny. Już w lipcu 1976 r., w trakcie procesów sądowych doszło do aktywizacji środowisk opozycyjnych mającej na celu wsparcie rodzin poszkodowanych robotników – działaczki (m.in. Małgorzata Łukasiewicz, Grażyna Kuroń, Ludwika Wujec) na korytarzach sądowych nawiązywały kontakt z rodzinami robotników oferując pomoc prawną i finansową. Kobiety uczestniczyły aktywnie jako obserwatorki procesów radomskich za co (jak Halinie Mikołajskiej) SB uszkadzało notorycznie samochody. We wrześniu 1976 r. powstał „Apel do społeczeństwa i władz PRL” informujący o powstaniu KSS KOR, w szeregi którego weszło wiele opozycjonistek (m.in. Elżbieta Regulska, Ewa Sułkowska-Bierezin, Anka Kowalska) a wiele z nich – jak np. Grażyna Kuroniowa, wspierało aktywnie jego działalność. Kobiety zasiły też szeregi KPN (Teresa Baranowska, Maria Moczulska, Barbara Różycka), ROPCiO (m.in. Romana Kahl-Stachniewicz, Emilia Afenda Dadał), SKS (Anna Szwed), RMP (Małgorzata Bartyzel). Wkład kobiet internowanych w działalność „ekstremy” był różnorodny i dotyczył osób w różnym wieku. Począwszy od wspierania działalności opozycyjnej rodziców (jak miało to miejsce w przypadku Agnieszki Romaszewskiej czy Agnieszki Lipskiej), przez kolportaż wydawnictw KOR-wskich (m.in. Barbara Różycka), redagowanie i tworzenie do nich tekstów oraz drukowanie (m.in. Elżbieta Regulska, Janina Jankowska). W sytuacjach wyjątkowych do których można zaliczyć aresztowanie głównych działaczy KOR-u w maju 1977 r., najaktywniejsze działaczki (Halina Mikołajska, Anka Kowalska, Grażyna Kuroń) przejmowały na krótki czas faktyczne kierownictwo w organizacji.

Obecność kobiet w szeregach Wolnych Związków Zawodowych zaznaczyła się w okresie tworzenia KZ WZZ na Wybrzeżu w kwietniu 1978 r. Joanna Duda-Gwiazda, Alina Pienkowska i Anna Walentynowicz uczestniczyły w przygotowaniu „Karty Praw Robotniczych” opublikowanej w grudniu 1978 r. i współpracowały z redakcją „Robotnika Wybrzeża”. W składzie redakcji wydawanego od dłuższego czasu „Biuletynu Informacyjnego” znajdowały się: Anka Kowalska oraz Elżbieta Regulska.

Działaczki opozycji zajmowały się kolportażem wszelkich pism, książek, tomików wierszy, ulotek przeróżnych ugrupowań opozycyjnych bez względu na to do jakiego ugrupowania należały. Często też były kolejno lub jednocześnie uczestniczkami wielu ruchów czy inicjatyw opozycyjnych. Wiele z nich zasiłło po sierpniu 1980 r. NSZZ „Solidarność”.

Doświadczenia kobiet internowanych po 13 grudnia 1981 r. było splotem spuścizny przeróżnych grup społecznych, także nieformalnych, które wywodziły się z tradycji przedwojennego harcerstwa, sybiraczek, łączniczek organizacji niepodległościowych, a także kościelnych ruchów i wspólnot.

# EKSTREMA



3-10 X 1979 r., Warszawa, Głodówka solidarnościowa członków i sympatyków Komitetu Samoobrony Społecznej KOR (KSS KOR) w kościele św. Krzyża w obronie więźniów politycznych w Czechosłowacji oraz aresztowanych Polaków: Adama Wojciechowskiego i Edmunda Zadrożyńskiego. Na zdjęciu od lewej: Halina Mikołajska, Jacek Kuroń, Joanna Duda-Gwiazda, Konrad Bieliński.

Fot. Janusz Przewłocki, zbiory Ośrodka Karta.



*Msza św.*

*odprawiona przez księdza Jana Ziębę na*

*zakończenie głódówki solidarnościowej członków i sympatyków*

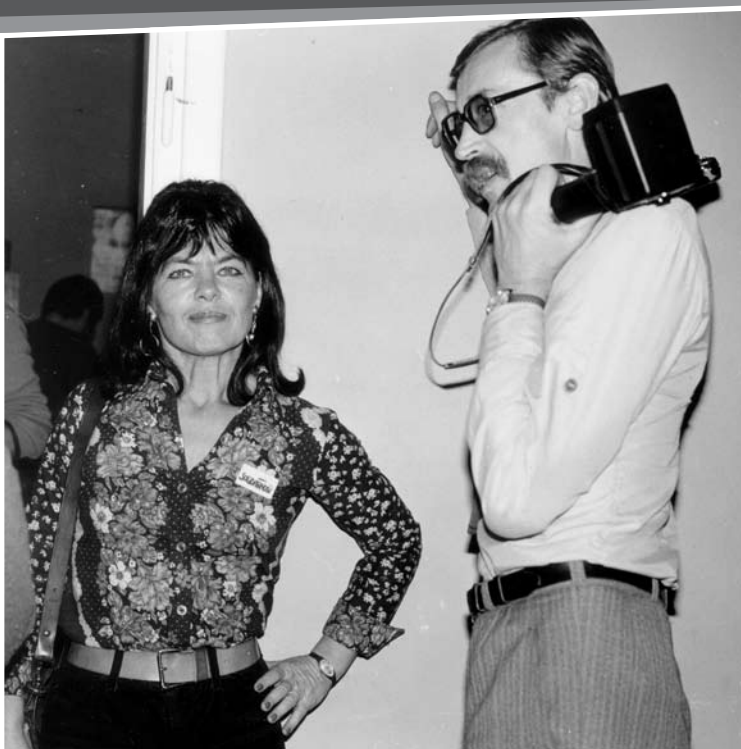
*Komitetu Samoobrony Społecznej KOR (KSS KOR) w kościele św. Krzyża w obronie więźniów politycznych w Czechosłowacji oraz aresztowanych Polaków: Adama Wojciechowskiego i Edmunda Zadrożyńskiego. Na zdjęciu od lewej: Jan Lityński, Mariusz Wilk, Anka Kowalska, Joanna Duda-Gwiazda, Konrad Bieliński, Jacek Bierezin, Jacek Kuroń, Andrzej Czuma i Halina Mikołajska. W głębi Jerzy Markuszewski i Antoni Macierewicz.*

*Fot. Janusz Przewłocki, zbiory Ośrodka Karta.*



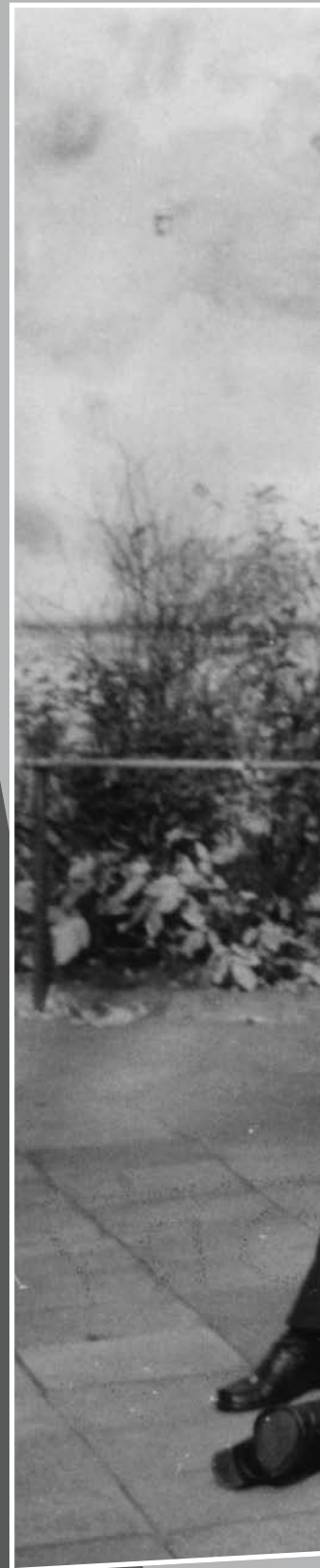
*Październik 1979 r. głódówka w kościele św. Krzyża, z przodu od lewej Andrzej Czuma, Jan Lityński, Jerzy Markuszewski, z tyłu: Halina Mikołajska, Joanna Gwiazda, Anka Kowalska.*

*Fot. Janusz Przewłocki, zbiory Ośrodka Karta.*



*17 XI 1980 r., Warszawa, Kultura niezależna – pokaz filmu i dyskusja w „salonie Bąkowskich”. Po prawej Erazm Ciotek, po lewej Anka Kowalska.*

*Fot. Tomasz Michalak.*





Październik 1979 r., Warszawa, Głódówka członków Komitetu Obrony Robotników, ROPCio i WZZ w kościele św. Krzyża, stoją od lewej: Kazimierz Janusz, Kazimierz Wóycicki, Antoni Macierewicz, prof. Jan Kielanowski, Jacek Kuroń, Jan Józef Lipski, ksiądz Stanisław Małkowski, siedzą na ławce: Joanna Gwiazda, Halina Mikołajska, Jan Lityński, Anka Kowalska, Jacek Bierzwin, Andrzej Czuma, siedzą na dole: Konrad Bieliński, Jerzy Markuszewski, Mariusz Wilk, Adam Michnik.  
Fot. Janusz Krzyżewski, zbiory Ośrodka Karta.



1978 r., Warszawa, Spotkanie członków Komitetu Obrony Robotników, od lewej: ks. Jan Kamiński, prof. Edward Lipiński.  
Fot. Marcin Jabłoński, zbiory Ośrodka Karta.



1978 r., Warszawa, Spotkanie członków Komitetu Obrony Robotników w mieszkaniu prof. Edwarda Lipińskiego, Anka Kowalska.  
Fot. Marcin Jabłoński, zbiory Ośrodka Karta.

## Anna (Anka) Kowalska

ur. 22 II 1932 r. w Sosnowcu

Poetka, powieściopisarka, dziennikarka, opozycjonistka.

Ukończyła polonistykę na KUL. Od 1953 r. czł. redakcji „Kierunków”. Od 1955 r. zamieszkała w Warszawie.

Członek i pracownik Stowarzyszenia „Pax”, z którego wystąpiła w 1968 r. na znak protestu przeciwko wydarzeniom marcowym. W latach 70-tych związała się z opozycją demokratyczną. Współredagowała „Biuletyn Informacyjny” oraz „Komunikaty” KOR-u. Publikowała w drugim obiegu i wydawnictwach emigracyjnych (m.in. „Puls”, „Zapis”, „Biuletyn Informacyjny”, „Kultura Niezależna”, „Krytyka” oraz paryska „Kultura”. Prowadziła bank informacji o represjach.

Internowana 13 XII 1980 r. i przetrzymywana w Gołdapi i Dartołówku, skąd została zwolniona 1 VI 1982 r.

W czerwcu 2006 r. została odznaczona Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarła 29 VI 2008 r. w Warszawie.



3-10 X 1979 r., Warszawa

Głodówka solidarnościowa członków i sympatyków Komitetu Samoobrony Społecznej KOR (KSS KOR) w kościele św. Krzyża w obronie więźniów politycznych w Czechosłowacji oraz aresztowanych Polaków: Adama Wojciechowskiego i Edmunda Zadrożyńskiego. Na zdjęciu Halina Mikołajska pokazuje ryngraf-votum.

Fot. Janusz Przewłocki,  
zbiory Ośrodka Karta.



12 V 1981 r., Warszawa, Stanisława Sobieraj podczas rejestracji NSZZRI „S” w Warszawie.

Zbiory Stanisławy Sobieraj.

## Stanisława Sobieraj

ur. w 1934 r. w Józefowie.

Działaczka NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” od 1980 r. Zakładała związki w województwie sieradzkim m.in. w Pęczniewie, Dąbrówce, Wróblewie. W 1981 r. uczestniczyła w strajku w Rzeszowie i Bydgoszczy o zarejestrowanie NSZZ RI „Solidarność”. Była Delegatką na Zjazd NSZZ RI „Solidarność” w Poznaniu.

W nocy z 12 na 13 XII 1981 r. została internowana. Przetrzymana w Więzieniu w Poznaniu, skąd została przetransportowana do Ośrodka Internowania Kobiet w Gołdapi.

Zwolniona z internowania 2 III 1982 r. po interwencjach lekarzy Szpitala Miejskiego w Gołdapi i ks. A. Smędzika, ze względu na stan zdrowia (uległa wypadkowi drogowemu w drodze do Ośrodka Internowania w Gołdapi).

W latach 1982-89 nadal działała aktywnie w opozycji demokratycznej. 3 V 2008 r. uhonorowana została Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

## Halina Mikołajska

ur. 22 III 1925 r. w Krakowie, zm. 22 VI 1989 r. w Warszawie.

Aktorka. Podczas okupacji występowała w krakowskim teatrze podziemnym. W latach 1945-1946 studiowała chemię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przerwała studia i poświęciła się pasji teatralnej.

W 1947 r. ukończyła Państwową Szkołę Dramatyczną w Krakowie. Była aktorką teatrów w Krakowie, Wrocławiu, Warszawie (m.in. Teatr Polski, Współczesny i Narodowy). W latach 1953-62 wykładała w warszawskiej PWST. Działaczka opozycji – w 1975 r. podpisała „List 59” w sprawie zmiany konstytucji. Od 1976 r. aktywny członek KOR – współorganizowała liczne akcje protestacyjne. W czasie swojej opozycyjnej działalności była szykanowana m. in. poprzez: podrzucanie obraźliwych karteczek do garderoby, wulgarne, anonimowe telefony i wreszcie odsunięcie w 1976 r. z życia teatralnego, co skłoniło aktorkę do próby samobójczej.

Internowana w stanie wojennym w nocy 13/14 XII 1981 i przetrzymywana w Jaworzu, Gołdapi i Darłównu. Zwolniona z internowania wskutek interwencji kolegów z teatru.

Była żoną pisarza Mariana Brandysa.

W 2006 r. została pośmiertnie odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski z okazji 30. rocznicy powstania KOR.

## Alina Pienkowska

ur. 12 I 1952 r. w Gdańsku, zm. 17 X 2002 r. w Gdańsku.

Z wykształcenia dyplomowana pielęgniarka, od 1974 zatrudniona w Przemysłowym Zespole Opieki Zdrowotnej w Gdańsku. 1978-80 członek Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, 1979-80 w redakcji niezależnego pisma „Robotnik Wybrzeża”. Zajmowała się kolportażem ulotek i prasy niezależnej, współorganizowała działalność samokształceniową.

W maju 1979 wyrokiem Sądu Pracy przywrócona na dotychczasowych warunkach pracy i płacy do PZOZ. 14 VIII 1980 r. przekazała do RWE postulaty strajkujących stoczniovców i apel o pomoc żywnościową. Przewodnicząca KS w stoczniowej przychodni, członek Prezydium MKS w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. W nocy z 16 na 17 sierpnia uczestniczyła w formułowaniu 21 postulatów (autorka szesnastego, dotyczącego służby zdrowia).

Od 1980 przewodnicząca KZ w swoim zakładzie pracy, 1980-81 w Prezydium MKZ Gdańsk, następnie w ZR Gdańsk. W listopadzie 1980 przewodnicząca KS Służby Zdrowia podczas strajku w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku. 1980-91 przewodnicząca Krajowej Sekcji Służby Zdrowia „S”. 13 grudnia 1981 internowana, więziona w ZK w Strzebielinku, Gdańsku, Fordonie i Gołdapi, zwolniona w lipcu 1982. W 1986 współtwórczyni Fundacji Społecznej „S”. W 1989 odmówiła udziału w negocjacjach „okrągłego stołu” z powodu niereprezentatywności, jej zdaniem, składu delegacji służby zdrowia „S”.

Zasiadała w Senacie II kadencji (1991-1993) z listy związkowej z woj. gdańskiego.

Była żoną Bogdana Borusewicza.

3 maja 2006 r. została pośmiertnie odznaczona Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.



*Cmentarz w Laskach koło Warszawy, grób Haliny Mikołajskiej i Mariana Brandysa  
Zbiory Teresy Cwaliny.*



*Alina Pienkowska.  
Zbiory IPN.*



*Ewa Ernestyna Sułkowska-Bierezin.*

## **Ewa Ernestyna Sułkowska-Bierezin**

ur. w 1935 r. w Warszawie.

Dziennikarka, absolwentka Politechniki Łódzkiej. Po marcu 1968 odsunięta od zajęć dydaktycznych w Instytucie Elektrotechniki, pozbawiona stypendium doktoranckiego. Od 1969 r. w organizacji „Ruch”. Brała udział w akcjach petycyjnych w sprawie braci Kowalczyków i przeciwko zmianom w Konstytucji. Współpraca z KOR, ścisła współpraca z „Pulsem” (pod pseudonimami: Spin, Ewa Esbe), współzałożycielka łódzkiego Niezależnego Klubu Dyskusyjnego. Po sierpniu 1980 brała udział w zakładaniu „Solidarności” w ITC, obejmując funkcję przewodniczącej Komisji Rewizyjnej Regionu Ziemi Łódzkiej.

Za działalność opozycyjną represjonowana przez SB – kilkakrotnie zatrzymywana na 24 godz., liczne rewizje w domu i w miejscu pracy, ostatecznie zwolniona ze stanowiska wykładowcy w Technikum Energetycznym. Internowana 13 XII 1981 r. i przetrzymywana w Sieradzu, Olszynie Grochowskiej i Gołdapi. Zwolniona z internowania 22 VII 1982. Wyemigrowała do USA w lutym 1983, gdzie kontynuowała działalność opozycyjną i udzielała się w środowisku polonijnym. Przez 12 lat pracownik redakcji chicagowskiego „Dziennika związkowego”, liczne audycje dla RWE, współpracowniczka nowojorskiego „Nowego Dziennika” i kwartalnika idei „2B”.

W maju 2003 r. wróciła na stałe do Polski. Obecnie na emeryturze. Jest członkiem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Wolnego Słowa.



## Anna Walentynowicz

ur. 13 VIII 1929 r. w Równem

W latach 1950-1991 spawaczka i suwnicowa w Stoczni Gdańskiej. Od 1978 członek WZZ Wybrzeża, redaktor niezależnej gazety „Robotnik Wybrzeża”.

7 VIII 1980 r. zwolniona dyscyplinarnie z pracy za działalność w niezależnym związku zawodowym. Decyzja spowodowała strajk, który 14 VIII 1980 r. zapoczątkował powstanie NSZZ „Solidarność”.

Od września 1980 r. Anna Walentynowicz została członkiem Prezydium Komitetu Założycielskiego „S” Stoczni Gdańskiej i Prezydium MKZ w Gdańsku.

Jesienią 1981 sygnatariuszka deklaracji ideowej Klubu Rzeczpospolitej Samorządnej „Wolność Samorządność Niepodległość”.

W dniach 14-16 grudnia 1981 współorganizowała strajk w Stoczni Gdańskiej. Internowana 18 grudnia 1981, więziona w Zakładzie Karnym w Fordonie i Ośrodku Odosobnienia w Gołdapi, skąd została zwolniona w lipcu 1982. Ponownie aresztowana w sierpniu 1982 r. pod zarzutem zorganizowania strajku w SG w grudniu 1981 r., więziona w Gdańsku, Warszawie i ostatecznie w Zakładzie Karnym w Grudziądzu. Skazana w marcu 1983 na 1 rok i 3 miesiące więzienia w zawieszeniu na 3 lata.

Ponownie aresztowana 4 XII 1984 r. za próbę wmurowania tablicy upamiętniającej górników z Kopalni „Wujek”. Zwolniona z więzienia w kwietniu następnego roku, kiedy to sąd w Katowicach odroczył proces ze względów zdrowotnych.

Inicjatorka protestu głodowego po zabójstwie ks. Jerzego Popiełuszki prowadzonego od 18 II 1985 do 31 VIII 1986 r.

Od 1988 organizatorka sympozjów „W trosce o Dom Ojczysty”. Przeciwniczka rozmów „okrągłego stołu”, uznawanych przez nią jako „ugodowe”.

3 V 2006 r. odznaczona przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Orderem Orła Białego.

*Lipiec 1983 r., Gołdap.  
Anna Walentynowicz  
i Sławomira Maślowska.  
Zbiory Sławomiry  
Maślowskiej-Jabłońskiej.*





*Sierpień 1980 r., Gdańsk, aktorka Halina Kizkisz-Winiarska recytuje wiersze podczas strajku w Stoczni Gdańskiej.*

*Zbiory Haliny Kizkisz-Winiarskiej.*

# KARNAWAŁ SOLIDARNOŚCI



Listopad 1981 r., Góldap, Msza św. z udziałem bp. Jana Obłąka i ks. Aleksandra Smędzika, wświęcenie sztandaru NSZZ „S”.  
Zbiory archiwalne Domu Kultury w Góldapi.

**SOLIDARNOŚĆ**  
**REGION BIAŁYSTOK**



**MANDAT DELEGATA**



Imię Lucyna  
Nazwisko Mazurkiewicz  
Data i miejsce urodzenia \_\_\_\_\_  
28.02.1932r  
Miejsce stałego zamieszkania  
EtK  
ul. F. Chopina 16/6

Podpis \_\_\_\_\_

NR 314/II/110

DELEGAT  
NSZZ  
»SOLIDARNOŚĆ«  
REGION  
BIAŁYSTOK  
1981-1983

REGIONALNA KOMISJA  
WYBORCZA

NSZZ »SOLIDARNOŚĆ«  
Regionalna Komisja Wyborcza  
Region Białystok

Mandat delegata NSZZ „Solidarność”.  
Zbiory Lucyny Mazurkiewicz.

**Tymczasowy Komitet Założycielski**  
NSZZ Rolników Indywidualnych  
»Solidarność Wiejska«  
Województwa Sieradzkiego  
XX Leśca PRL nr 5b, tel. 30-88  
98-200 SIERADZ

EU 1711483  
Nr dow. osob., serln

sk. Ziembak  
organ wydający  
**WK3 NSZ R.I.**  
**»Solidarność«**

Sobieraj Stanisław  
podpis posiad. legitymacji

NSZZRI „SOLIDARNOŚĆ”

Legitymacja Nr 0049

Stanisława - Kazimiera  
imię

Sobieraj  
nazwisko

V-ce przewodnicząca  
funkcja

Legitymacja NSZZ RI „Solidarność”.  
Zbiory Stanisławy Kazimiery Sobieraj.



Wrzesień 1981 r., Gdańsk Janina Jankowska podczas I Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność”.

Zbiory Janiny Jankowskiej.



Okolicznościowe znaczki – ulotki sieradzkiej „Solidarności” upamiętniające Msze św. w Licheniu i na Jasnej Górze,

Zbiory Stanisławy Sobieraj.



1980 r., Łomża, doradca prawny łomżyńskiej „Solidarności”, dr Halina Seskiewicz i przewodniczący oddziału Marian Chojnowski.

Zbiory Czesława Brodzickiego.





# NOC GENERAŁA

*13 XII 1981 r., Przewodniczący Rady Państwa, gen. Wojciech Jaruzelski, w trakcie porannego wystąpienia w Telewizji Polskiej ogłaszający wprowadzenie stanu wojennego w Polsce.*

*Zbiory PAI.*



### Akta

#### tymczasowo aresztowanego – skazanego

Nazwisko i imię Fabina Władysława  
(wypełnić pismem drukowanym)

Imiona rodziców Stefan, Władysława

Data urodzenia 20.06.1917 miejsce urodzenia Jeziorkany  
(miejscowość powiat)

Nazwisko panięskie: matki Mosurok mężatki Raczko

Wykształcenie średnie niepełne - zawód wyuczony 0/0

Prac. Roboty Górniczych w Łęce k. Lublina i Zampach  
(miejsce pracy i wykonywany zawód przed aresztowaniem)

Ref. Tr. Wsch. - Jeziorkany

Stan cywilny rozwidłona stan rodzinny odr. 15 lat  
(podać ilość osób na utrzymaniu)

Stale miejsce zamieszkania przed aresztowaniem Lublin, ul. Karłowicza 11/13

Ostatnie miejsce zamieszkania przed aresztowaniem „ - „ - 11 - 11 - 3

Doprowadzony dnia 15.12.81 o godz. 19<sup>00</sup> przez Stow. Woj. M.O.  
(wymienić organ i nazwisko doprowadzającego)

Obywatelstwo pol

ile razy i kiedy przebywał w:	zakładzie poprawczym	zakładzie karnym	areszcie śledczym	OPS
wg. stów. tym areszt. lub skazanego	<u>nie</u>			

Tymczasowo aresztowany, podejrzany z art. delikt 42 z 12.12.81.

Sprawa	Skazany z art. i § KK lub ustawy albo dekretu	Wymiar kary	Data początku kary	Data końca kary	Uwagi o zaliczeniu tymcz. aresztu i inne dot. zmiany wyroku
I					
II					
III					
IV					
V					
VI					

Zwolniony dnia 25.01.82 powód zwolnienia urlop, areszt

Dokąd udaje się po zwolnieniu – dokładny adres Lublin ul. S. Wielkiego 5 m 3

**IPN BI 44/5**

# AKTA

## tymczasowo aresztowanego—skazanego: część

Lp.	Areszt śledczy — zakład karny	Data przybycia	Nr ewidencyjny w skorowidzu	Lp.	Areszt śledczy — zakład karny
1	oo Jurek	16.02.82	12/82	7	
2	Ofitokapi	2.03.82	15/82	8	
3				9	
4				10	
5				11	
6				12	



Podgrupa klasyfikacyjna	Baranowska Teresa <small>(nazwisko i imię) (wypełnić piśmem drukowanym)</small>		Nr statystyczny przestępstwa
Data nadania	używane poprzednio nazwisko <small>(podać jakie)</small>		
Data nadania	13.08.1946	Bydgoszcz	
	<small>data urodzenia</small>	<small>miejsce urodzenia (miejscowość — województwo)</small>	
Data nadania	Krupa, Anna	z d. Pacholczyk	
	<small>imiona rodziców</small>	<small>nazwisko panięskie matki</small>	
Kategoria zdrowia	nazwisko panięskie męża		Numer transportowy
	obywatelstwo <i>polon</i> <small>(dane dotyczące cudzoziemców wypełnić czerwonym kolorem)</small>		
Nadzór ochronny	13.12.87		Alimenty
OPS	<small>doprowadzony(a) dnia</small>	<small>o godz.</small>	Ciężkie warunki
	przez		

**Tymczasowo aresztowany(a), podejrzany(a), z art.**

Sprawa	Skazany z art. i § ustawy albo dekretu	Wymiar kary	Data początku kary	Data końca kary	Uwagi o zaliczeniu tymcz. aresztu i inne dot. zmiany wyroku
I					
II					
III					
IV					
V					
VI					
VII	<b>JPN Bi 53/10</b>				

R-2. Drukarnia Nr 1, W-wa. Zam. 1625/80/5 — 121.003.

Okładka teczki internowanej Teresy Baranowskiej wraz ze zdjęciem.  
Zbiory IPN.



KOMENDA WOJEWÓDZKA  
MILICJI OBYWATELSKIEJ  
20-300 w Lublinie  
Pieczęć nagłówkowa  
55 L. 02

DECYZJA NR .....  
o internowaniu

Uznając, że pozostawanie na wolności obywatela

nazwisko i imię Kipta Ewa

imiona rodziców Jan i Gabriela

data i miejsce urodzenia 3.04.1955 r. Elbląg

zawód (zajęcie) i miejsce pracy projektant w Pracowni konserw. Zabyt. Lublin

miejsce zamieszkania Lublin ul. Chmielewskiego 19 /czasowo/

zagroziłoby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu przez to, że czynnie  
działając w ugrupowaniach antysocjalistycznych, publicznie nawoły-  
wała do nieposłuszeństwa ustawom i innym prawnym rozporządzeniom  
naczelnych organów państwowych

na zasadzie art. .... dekrety z dnia 0042 z dnia 12.12.1984 o ochronie bezpieczeństwa

Państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego

postanawia się:

- internować ob. Kiptę Ewę  
i umieścić go w ośrodku odosobnienia w Lublinie Warszawa
- wykonanie decyzji zlecić grupie śledczej



*[Signature]*  
KOMENDANT WOJEWÓDZKI MO

Lublin, dnia 13.12 1984 r.

Decyzja o internowaniu  
Ewy Kipy wraz  
ze zdjęciem.

Zbiory IPN.



Decyzja o internowaniu Krystyny Lach  
wraz ze zdjęciem.

Zbiory IPN.



KOMENDA WOJEWÓDZKA  
MILICJI OBYWATELSKIEJ  
w Przemyślu  
Pieczęć nagłówkowa

DECYZJA NR 44/81  
o internowaniu

Uznając, że pozostawanie na wolności obywatela  
nazwisko i imię L A C H Krystyna  
imiona rodziców Tadeusz, Eugenia z d. Panek  
data i miejsce urodzenia 16 stycznia 1950 r. Przemyśl  
zawód (zajęcie) i miejsce pracy Zakłady Płyt Pilśniowych Przemyśl  
miejsce zamieszkania Przemyśl, ul. Rokitniańska nr 9

zagroziłoby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu przez to, że  
nawoływała do niepokojów społecznych

na zasadzie art. 42 dekretu z dnia 13.12.1981 o ochronie bezpieczeństwa  
Państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego

postanawia się:

- internować ob. Krystynę L A C H  
i umieścić go w ośrodku odosobnienia w ~~Żelazkach~~ Nowej Wsi Kielcach
- wykonanie decyzji zlecić Grupie Śledczej KWMO w Przemyślu



KOMENDANT WOJEWÓDZKI MO

43 XII

KOMENDA WOJEWÓDZKA  
Miejsce nagłówkowa  
w Katowicach

CA 03

40 L. dz. ....

DECYZJA NR III/75  
o internowaniu

Uznając, że pozostawanie na wolności obywatela

nazwisko i imię KAWALEC JANINA

imiona rodziców Lucjan, Regina

data i miejsce urodzenia 10.05.1956 Żary k/Żagania

zawód (zajęcie) i miejsce pracy Szkoła Podstawowa nr 21 w Chorzowie

miejsce zamieszkania Katowice ul. Cicha 9 m. 2

zagroziłoby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu przez to, że jest  
inicjatorem i inspiratorem działań godzących w prawidłowe funkcyj-  
nowanie systemu władzy i organów administracji państwowej w kraju.

na zasadzie art. .... dekrety z dnia ..... o ochronie bezpieczeństwa  
Państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego

postanawia się:

1. internować ob. KAWALEC JANINA

i umieścić go w ośrodku odosobnienia w .....

2. wykonanie decyzji zlecić .....



KOMENDANT WOJEWÓDZKI MO



....., dnia ..... 198..... r.

Decyzja o internowaniu  
Janiny Kawalec wraz ze zdjęciem.

Zbiory IPN.

Pieczęć nagłówkowa

DECYZJA NR 251/82  
o internowaniu

Uznając, że pozostawanie na wolności obywatela

nazwisko i imię HALICZ Zofia

imiona rodziców Witold i Natalia

data i miejsce urodzenia 14.05.1958 r. Maszewo

zawód (zajęcie) i miejsce pracy studentka III r. Wyższej Szkoły Pedagogicznej

miejsce zamieszkania Szczecin ul. 5-go Lipca 47/24

zagroziłoby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu przez to, że może  
podjąć działalność skierowaną przeciwko interesom politycznym

PRL i powodującą zakłócenia w gospodarce narodowej

na zasadzie art. 42ust1 dekretu z dnia 12.12.81 o ochronie bezpieczeństwa

Państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego

postanawia się:

1. internować ob. Zofię HALICZ

i umieścić go w ośrodku odosobnienia w Gołdapi

2. wykonanie decyzji zlecić funkcjonariuszom KWMO w Szczecinie



KOMENDANT WOJEWÓDZKI MO

Szczecin, dnia 2.07. 1982 r.

## AKTA

tymczasowo aresztowanego—skazanego: cz

Lp.	Areszt śledczy — zakład karny	Data przybycia	Nr ewidencyjny w skorowidzu	Lp.	Areszt śledczy — zakład karny
1	00 Gołdapi	8.07.82	10/82/18	7	
2				8	
3				9	
4				10	
5				11	
6				12	

Podgrupa klasyfikacyjna		<b>HALICZ ZOFIA</b> <small>(wypełnić piśmem drukowanym)</small>	
Data nadania	Data nadania	używane poprzednio nazwisko <small>(podać jakie)</small>	
Data nadania	Data nadania	14.05.1958 Maszewo data urodzenia miejsce urodzenia (miejscowość — województwo)	
Data nadania	Data nadania	Witold Natalia Halicz imiona rodziców nazwisko panienskie matki	
Data nadania	Data nadania	Kategoria zdrowia nazwisko panienskie mężatki	
		polskie obywatelstwo <small>(dane dotyczące cudzoziemców wypełnić czerwonym kolorem)</small>	
Nadzór ochronny	GPS	18.07.1982 doprowadzony(a) dnia o godz. 8.00 przez S. M. G. Szczecin	

tymczasowo aresztowany(a), podejrzany(a), z art.

Spra- wa	Skazany z art. 1 § ustawy albo dekretu	Wymiar kary	Data początku kary	Data końca kary
I				
II				
III				
IV				
V				
VI				
VII				

Teczka internowanej Zofii Halicz:  
decyzja o internowaniu i okładka.

Zbiory IPN.

IPN BI 53/27



  
KOMENDA WOJEWÓDZKA  
POLICJI OBYWATELSKIEJ  
w Krośnie

Pieczęć nagłówkowa

CA 08888 \*

DECYZJA NR 118  
o internowaniu

Uznając, że pozostawanie na wolności obywatela

nazwisko i imię KRZANOWSKA Anna

imiona rodziców Stanisław i Bronisława

data i miejsce urodzenia 23.09.1953 r. Sanok

zawód (zajęcie) i miejsce pracy mgr geografii, Region Podkarpacie

miejsce zamieszkania Sanok, ul. Słowackiego 97

zagroziłoby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu przez to, że w okresie ogłoszonego stanu wojennego w PRL prowadziła nadal szkodliwą działalność zagrażającą bezpieczeństwu państwa, organizowała strajki, bojkotowała wykonywanie poleceń organów administracji państwowej.

na zasadzie art. 24 dekretu z dnia 12.12.1981 r. o ochronie bezpieczeństwa

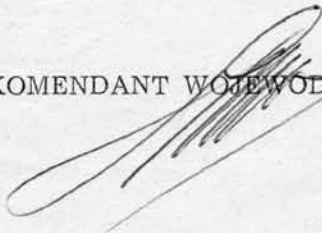
Państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego

postanawia się:

1. internować ob. KRZANOWSKA Anna  
i umieścić go w ośrodku odosobnienia w Areszcie Sledczym w Nisku  
~~Ośrodku Krosno w Ustroniu~~
2. wykonanie decyzji zlecić Naczelnikowi Wydziału Sledczego



KOMENDANT WOJEWÓDZKI MO



KOMENDA WOJEWÓDZKA  
MILICJI OBYWATELSKIEJ  
w Gdańsku  
Pieczęć nagłówkowa  
88 L. III

CB 01836

DECYZJA NR 548  
o internowaniu

Uznając, że pozostawanie na wolności obywatela  
nazwisko i imię MODZELEWSKA Marianna  
imiona rodziców Edward Władysław Matczuk  
data i miejsce urodzenia 28.01.1960 r. Gdańsk  
zawód (zajęcie) i miejsce pracy Zarząd Regionu Gdańskiego  
miejsce zamieszkania Gdańsk, Fromborska 5 m. 1  
zagroziłoby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu przez to, że podjęła  
działalność o skutkach anarchizujących życie społeczeństwa  
województwa gdańskiego.

na zasadzie art. 42 dekretu z dnia 12.12.1981 r. o ochronie bezpieczeńst  
Państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego

postanawia się:

- internować ob. MODZELEWSKA Marianna  
i umieścić go w ośrodku odosobnienia w ZK Strzebielinek
- wykonanie decyzji zlecić Grupie Śledczej KWMO Gdańsk



KOMENDANT WOJEWÓDZKI MO

Gdańsk, dnia 13.12.1981 r.

JNIEZIIYUAMZ

Akta

3181  
tymczasowo aresztowanego - skazanego

Nazwisko i imię MODZELEWSKA MARIANNA  
(wypełniać pismem drukowanym)

Imiona rodziców Edward Władysław

Data urodzenia 28.01.1960 miejsce urodzenia Gdańsk  
(miejscowość powiat)

Nazwisko panieńskie: matki Matczuk meczatki

Wykształcenie Średnie LO, zawód wyuczony Opł.  
BIPS, KK Gdańsk  
(miejsce pracy i wykonywany zawód przed aresztowaniem)

Stan cywilny panna stan rodzinny (podać ilość osób na utrzymaniu)

Stale miejsce zamieszkania przed aresztowaniem Gdańsk ul. Fromborska 5/1

Ostatnie miejsce zamieszkania przed aresztowaniem 1/1

Doprowadzony dnia 14 VIII o godz. 16.55 przez BPM W. Szwed  
(wymienić organ i nazwisko doprowadzającego)

Obywatelstwo polskie

nie razy i kiedy przebywał w	zakładzie poprawczym	zakładzie karnym	areszcie śledczym	OPS
<u>nie</u>				

w/g słów typu areszt lub skazanego

Tymczasowo aresztowany, podejrzany z art.					
Spra- wa	Skazany z art. 1 § KK lub ustawy albo dekretu	Wymiar kary	Data początku kary	Data końca kary	Uwagi o zaliczeniu tymcz. aresztu i inne dot. zmiany wyroku
I					
II					
III					
IV					
V					
VI					

Zwolniony dnia 5.09.82 powód zwolnienia Go ulny internowan  
Dokąd udaje się po zwolnieniu - dokładny adres Gdańsk ul. Fromborska 5/1

JPN Bi 53/74

Teczka internowanej Marianny Modzelewskiej:  
decyzja o internowaniu i okładka.

Zbiory IPN.

**NAKAZ**  
**zatrzymania i doprowadzenia**

3/81. 1

Zarządzam niezwłoczne zatrzymanie i doprowadzenie

ob. Dmochowska Maria

z Romana i Anieli

ur. 18.07. 1930 r. w Warszawie

zam. w Łodzi, ul. Ossowskiego 6 m.19

do ośrodka odosobnienia w Zakładzie Karnym

Podstawa prawna: decyzja o internowaniu nr 12

z dnia ..... 198... r.



KOMENDANT WOJEWÓDZKI MO

Nakaz niniejszy wraz z decyzją nr 12

i pouczeniem przyjąłem do wiadomości.

*odmowa podpisu*  
podpis osoby zatrzymanej

**DECYZJA NR 12**  
**o internowaniu**

Uznając, że pozostawanie na wolności obywatela

nazwisko i imię DMOCHOWSKA Maria

imiona rodziców Roman i Aniela

data i miejsce urodzenia 18.07.1930r w Warszawie

zawód (zajęcie) i miejsce pracy lekarz - Woj. Szpital im. Kopernika

miejsce zamieszkania Łódź, ul. Ossowskiego 6 m. 19

zagroziłoby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu przez to, że  
**zamierza podjąć działania bezpośrednio godzące w porządek prawny i zasady ustrojowe PRL**

na zasadzie art. .... dekrety z dnia ..... o ochronie bezpieczeństwa Państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego

postanawia się:

- internować ob. DMOCHOWSKĄ Marię i umieścić go w ośrodku odosobnienia w Zakładzie Karnym
- wykonanie decyzji zlecić grupie internowania



KOMENDANT WOJEWÓDZKI MO

**Akta**

**tymczasowo aresztowanego - skazanego**

Nazwisko i imię	<u>DMOCHOWSKA MARIA</u> <small>(wypełniać piśmem drukowanym)</small>			Podgrupa klasifikacyjna
Imiona rodziców	<u>Roman Aniela</u>			
Data urodzenia	<u>18.07.1930</u>	Miejsce urodzenia	<u>Warszawa</u> <small>(miejscowość powiat)</small>	
Nazwisko panieńskie: matki	<u>Kobla</u>	meżatki	<u>Lipska</u>	
Wysztalcenie	<u>myślnie</u>	zawód wyuczony	<u>lekarz medycyny</u>	
Stan cywilny	<u>zamężna</u>	stan rodzinny	<u>lekarz medycyny</u> <u>wojewódzki szpital im. Kopernika - Łódź</u> <small>(miejsce pracy i wykonywany zawód przed aresztowaniem)</small>	Nr - sta - styczny przedsięwzięcia
Stale miejsce zamieszkania przed aresztowaniem	<u>Łódź, ul. Ossowskiego 6 m.19</u>			
Ostatnie miejsce zamieszkania przed aresztowaniem				Kategoria skazania
Doprowadzony dnia	<u>15-12-81</u>	godz.	<u>14:00</u>	
Obywatelstwo	<u>pol</u>			
Ile razy i kiedy przebywał w:	zakładzie poprawczym	zakładzie karnym	areszcie śledczym	OPS
wg. słów tym areszt lub skazanie	<u>nie</u>			
Tymczasowo aresztowany podejrzany z art.	<u>42 dekret z 12-12-81</u>			
Spec. wa	Skazany z art. 1 § 1 KK lub ustawy albo dekretu	Wynder kary	Data p. czynu kary	Data końca kary
I				
II				
III				
IV				
V				
VI				
Zwolniony dnia	<u>29.03.82</u>	powód zwolnienia	<u>uchwał i instrukcji</u>	
Dokąd udaje się po zwolnieniu - dokładny adres	<u>Łódź ul. Ossowskiego 6 m.19</u>			

Teczka internowanej Marii Dmochowskiej:  
nakaz zatrzymania, decyzja o internowaniu  
i okładka.

Zbiory IPN.

IPN Bi 48/41

# OBÓZ



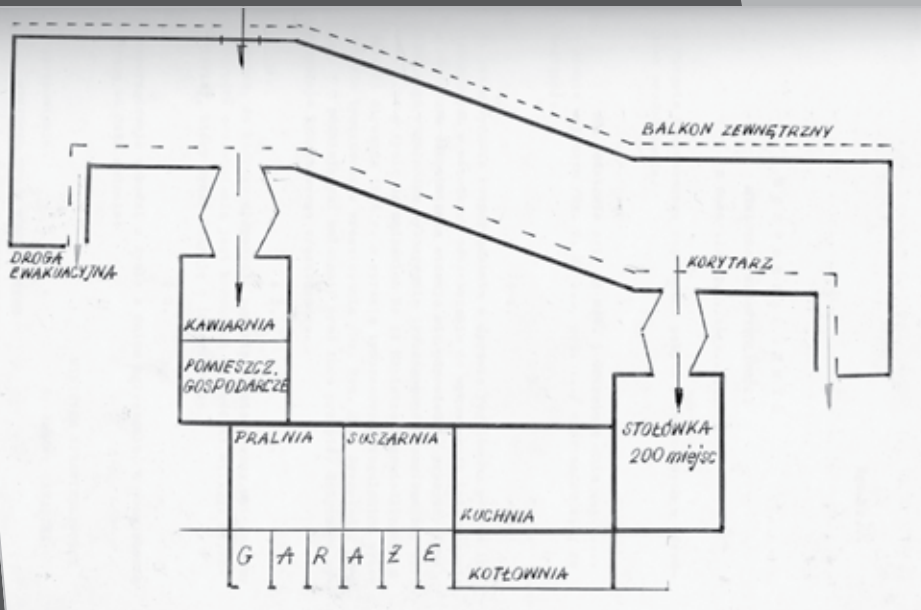
*1980 r., Gołdap, Ośrodek Wczasowy  
Głównego Związku Zawodowego  
Pracowników Prasy, Książki, Radia  
i Telewizji.*

*Zbiory archiwum  
Fundacji Rozwoju Regionu Gołdap.*



Wnętrze jadalni  
Ośrodka Wczasowego.

Zbiory archiwum Fundacji Rozwoju Regionu Gołdap.



Plan sytuacyjny parteru Ośrodka sporządzony  
przez wizytujących funkcjonariuszy OZZK  
w Olsztynie.

Zbiory IPN.



Wnętrze Ośrodka, recepcja.

Zbiory archiwum Fundacji Rozwoju Regionu Gołdap.

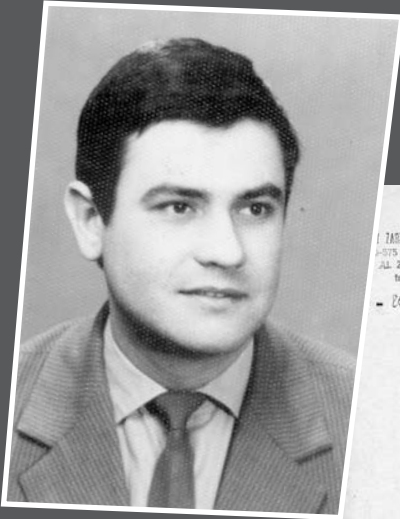
## OBÓZ

Nazwana „Złotą klatką” Gołdap, była ośrodkiem pokazowym dla delegacji krajowych i zagranicznych odwiedzających obozy internowanych. Zachowując zewnętrzne pozory domu wczasowego, stworzono tu szczególny system represji zmierzających do utrzymania stałego poczucia zagrożenia, niechęci do samych siebie, izolacji, uległości i apatii. Istotą tego systemu było właśnie połączenie dobrych warunków materialnych (jedzenie, mieszkanie) z drastycznym ograniczeniem możliwości zaspokojenia innych podstawowych potrzeb: bezpieczeństwa, godności własnej, kontaktu z bliskimi, produktywnej działalności. Oczywiście, najdotkliwiej odczuwaną formą represji był sam fakt pozbawienia wolności. [...] Pretensjonalne wnętrza: dwa halle z ozdobnymi palmami, miękkimi kanapami, fotelami i kolorowym telewizorem, nadmiar jedzenia i środków higienicznych był czymś nieznośnym i absurdalnym wobec naszego ubezwłasnowolnienia, a zarazem powszechnego niedostatku. (Produktów żywnościowych i środków higienicznych pochodzących z przydzielonych przez Kościół paczek nie pozwolono oddawać rodzinom ani instytucjom np. miejscowemu szpitalowi. W styczniu za przyjęcie od nas paczek zwolniono z pracy cały personel kuchenny).

Pozory stabilizacji życia w „Złotej klatce” mogły być w każdej chwili zburzone. Nadawane przez głośnik wezwania internowanych do „dyżurki” wywoływały zwykle wielkie napięcie, gdyż mogły oznaczać zarówno decyzję o zwolnieniu, jak też przeciwnie – zmianę internowania na areszt śledczy i sankcje prokuratorskie. [...] Wezwanie do „dyżurki” oznaczać mogło również „wywózkę” do innego ośrodka lub na przesłuchanie do „rodzimej” komendy MO, próbę nakłonienia do tzw. rozmów z funkcjonariuszami SB, czyli nieformalnych przesłuchań.

(A. Jawłowska, *Za szklaną ścianą, raport o obozie odosobnienia dla kobiet w Gołdapi*)





Teczka personalna Kazimierza Rolki, dokumenty wraz z fotografią.

Zbiory ODSW w Olsztynie.

TARZASZ ZAKŁADÓW KARNYCH  
1-073 w OLSZTYNIE  
ul. Zwycięstwa 3  
tel. 231-01

Egz. Nr 2

DECYZJA PERSONALNA Nr 55 /82  
z dnia 26 stycznia 1982 r.

kpt. ROLKA KAZIMIERZ s. Józefa  
- starszy wychowawca działu penitencjarnego  
Zakładu Karnego w Iławie.

Na podstawie art. 6 i 53 ust. 1, art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1959 r. o Służbie Więziennej /Dz. U. Nr 42 poz. 218 z 1975 r./, Zarządzenia Nr 38/73/CZZK Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 czerwca 1973 r. w sprawie uposażenia funkcjonariuszy Służby Więziennej oraz § 4 pkt. 1 Zarządzenia Nr 38/81/CZZK Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 1981 r. w sprawie ustalenia właściwości przełożonych w niektórych sprawach personalnych funkcjonariuszy Służby Więziennej - odwołuję Obywatela z dniem 1 lutego 1982 r. z zajmowanego stanowiska, przenoszę z urzędu i mianuję na stanowisko starszego wychowawcy działu penitencjarnego Ośrodka Odosobnienia w Gołdapi. Jednocześnie powierzam Obywatelowi czasowe pełnienie obowiązków naczelnika Ośrodka Odosobnienia w Gołdapi z uposażeniem zasadniczym według V /piątej/ grupy, uposażeniem według zajmowanego stanowiska służbowego 2.700,- /dwa tysiące siedemset/ złotych, dodatkami więziennymi ze względu na szczególne warunki służby 550,- /pięćset pięćdziesiąt/ złotych oraz dodatkami specjalnymi 1.090,- /jeden tysiąc dziewięćdziesiąt/ złotych miesięcznie.

Wykonano w 8-miu egz.

- 1 - kpt. Rolka K.
- 2 - akta osobowe
- 3 - Dział Kadry OZZK
- 4 - 5 - ZK Iława
- 6 - 7 - OO Gołdap
- 8 - Dział Finansowy OZZK



DYREKTOR

plk mgr R. Topolski

Karny

Iława, dnia 17 października 1981r.

OPINIA SŁUŻBOWA

Kapitan ROLKA KAZIMIERZ s. Józefa  
 Stanowisko służbowe: starszy wychowawca  
 Data urodzenia: 4.05.1938r.  
 Adres zamieszkania: Iława ul. Smolki  
 Stan rodzinny: żonaty, dwoje dzieci  
 Wykształcenie: średnie - techniczne  
 Przynależność partyjna: członek PZPR  
 Data wstąpienia do SW: 1.09.1967r.  
 Przeszkolenie zawodowe: Zaochne Technikum Penitencjarne  
 Data poprzedniej opinii: 30 września 1977r.  
 Informacja o karalności dyscyplinarnej w okresie nie był karany  
 opinioawca:

W opiniowanym okresie pracował i nadal pracuje na stanowisku starszego wychowawcy działu penitencjarnego z grupą skazanych zatrudnionych w Przedsiębiorstwie Obróbki Drewna. Z nałożonych obowiązków wywiązuje się należyście. Prawidłowo prowadzi pracę osobopoznawczą wśród podległej mu grupy skazanych, stosuje właściwie dobrane indywidualizowane metody resocjalizacyjne. Posiada dobre rozeznanie środowiska wychowawczego, odpowiednią umiejętność organizowania i planowania pracy wychowawczej. W stosunku do skazanych jest wymagający i rzetelny. Cieszy się należytych autorytetem w podległej mu grupie skazanych. W stosunku do przełożonych jest dyscyplinowany, sumiennie wykonuje nałożone na niego zadania i obowiązki. Koleżeńcki, chętnie pomaga innym. Uczestniczy w organizowanych czynach społecznych. Bierze udział w szkoleniach zawodowych i politycznych. Członek PZPR. Postawa moralna - polityczna bez zastrzeżeń.

Na zajmowanym stanowisku odpowiada.

Z-ca KIEROWNIKA

Podpis i stanowisko przełożonego  
 wyrażającego opinię /pieczęć/  
 Podpis sekretarza OOP

Z treścią opinii został  
 zaznajomiony i pouczony  
 o przysługującym mu prawie  
 wniesienia odwołania  
 i terminie

Data i podpis opiniowanego

33

PRZEPISY

PORZĄDKOWE DLA OSÓB INTERNOWANYCH W OŚRODKU ODOSOBNIENIA

w GOŁDAP I.

Na podstawie § 26 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 grudnia 1981r. w sprawie regulaminu pobytu osób internowanych w ośrodkach odosobnienia /Dz. U. nr 32 poz. 189/ - a § 2 i 4 w związku z przepisami porządkowymi obowiązującymi osoby internowane w Ośrodku Odosobnienia w Gołdapi.

I. POSTANOWIENIA OGÓLNE

- § 1. W Ośrodku Odosobnienia w Gołdapi przebywają wyłącznie internowane kobiety.
- § 2. Wszystkie osoby internowane obowiązane są do samajamienia się z treścią regulaminu dla osób internowanych oraz z niniejszymi postanowieniami i ścisłego ich przestrzegania.

II. PRZEPISY PORZĄDKOWE

- § 1.1. Osoba internowana zobowiązana jest do poprawnego zachowania się wobec przełożonych.
- 2. Osoba internowana nie może występować do przełożonych ani ustnie ani na piśmie w imieniu innych internowanych.
- 3. Internowana służyć może do przełożonego w formie "Obywatela" / "Obywatelki" / wyrażającą następnie stopień lub stanowisko służbowe.
- § 2.1. Osoby internowane obowiązane są dbać o porządek i czystość w pokojach oraz w wszystkich innych pomieszczeniach, w których korzystają podczas odosobnienia.
- 2. Sprzątanie pomieszczeń przez osoby internowane odbywać się w ustalonym grafiku i w sposób wyznaczony przez osoby przełożone.
- 3. Właściwy przełożony wyznacza spośród osób internowanych osobę, która odpowiedzialna jest za sprzątnięcie do ogólnego użytkowania osób w mie lokatorów. Osoba ta ma obowiązek niezwłocznego poinformowania przełożonych o wszelkich wszelkich uszkodzeniach sprzętu lub innych awariach. Z uszkodzonych urządzeń i sprzętu nie wolno korzystać.

34

- 4. Zabrania się jakiegokolwiek posiadania sprzętu kuchennego i wyposażeniowego bez zgody przełożonego.
- § 3. Ciężka nocna trasa od godziny 23,00 do godz. 7,00. Po ogłoszeniu pobudki oraz przed ośmią nocną władzami funkcjonariuszami przeprowadzają spacer. Osoba internowana obowiązana jest do utrzymania czystości osobistej.
- § 4. Ciepła woda dostarczana jest codziennie w godzinach od 6,30 do 8,00 oraz w godzinach od 20,00 do 22,00.
- § 5.1. Posiłki wydawane są w następujących godzinach:  
 śniadania - godz. 8,30 - 9,30  
 obiad - " 13,30 - 14,30  
 kolacja - " 18,30 - 19,30
- 2. Spożywanie posiłków odbywać się w stołówce. Posiłki do stołówki podaje grupa dyżurna osób internowanych. Do obowiązków tej grupy należy również sprzątnięcie stołówki po posiłku i umycie naczyń.
- § 6.1. Osoba internowana może posiadać w pokoju:  
 - artykuły toaletowe,  
 - przedmioty osobistego użytku niezbędne dla kobiet,  
 - dokumenty związane z osadzeniem jej,  
 - listy i fotografie osób najbliższych,  
 - niezbędny materiał piśmienny,  
 - książki, prasę i gry intelektualne dostarczone przez administrację ośrodka.  
 Wytłumienie artykuły i przedmioty własny być estetycznie ubosze.
- 2. W uzasadnionych przypadkach, jeżeli wymagają tego względy sanitarno - porządkowe lub bezpieczeństwa, posiadanie przedmiotów wymienionych w ust. 1 może być ograniczone lub nawet zabronione.
- 3. W przypadkach uzasadnionych komendant ośrodka może homologować posiadanie przedmiotów innych niż wymienione w ust. 1
- § 7.1. Osoba internowana otrzymuje od administracji ośrodka pościel i sprzęt do spania oraz niezbędne środki do utrzymania higieny osobistej.

- 2. Osoba internowana osobiście odpowiada za wydane jej przedmioty.
- 3. Pościel przechowywana jest w tapczanach, a w przypadku żądań do spania w szafie, w przedpokoju. Środki do utrzymania higieny osobistej przechowuje się w łazience.

III. OBYWATELSTWO SPACERÓW, WYDZIAŁY I ORGANIZACJA ZAJĘĆ KULTURALNO - OŚWIATOWYCH ORAZ TRYB ZOLASZANIA SIĘ DO LEKARZA.

- § 7.1. Osoby internowane korzystają ze spacerów na walmym podwórku codziennie od godz. 9,30 do 13,00.
- 2. Spacerują są organizowane na drzew tarasach - solarjach.
- § 8. Widzenia odbywają się ~~codziennie~~ na parterze pod nadzorem osoby przełożonej.
- § 9. Próbki, skargi i wnioski oraz listy, osoby internowane mogą składać na stołku w wyznaczony miejsce lub przekazywać je bezpośrednio osobie przełożonej podlega spełnienia.
- § 10.1. Zajęcia kulturalno - oświatowe organizowane są głównie w ramach hollach znajdujących się na I i II piętrze. W trakcie próbki zajęcia te mogą być organizowane także w innych miejscach.
- 2. Zajęcia własne mogą być organizowane w pokojach mieszkalnych.
- 3. Palenie tytoniu dopuszczalne jest w pokojach mieszkalnych oraz w innych wyznaczonych do tego miejscach.
- § 11.1. Osoby internowane mogą zgłaszać się do lekarza w celu osobiście napisując zgłoszenie w przeznaczony do tego kąpielce dostępnej w wyznaczonym miejscu.

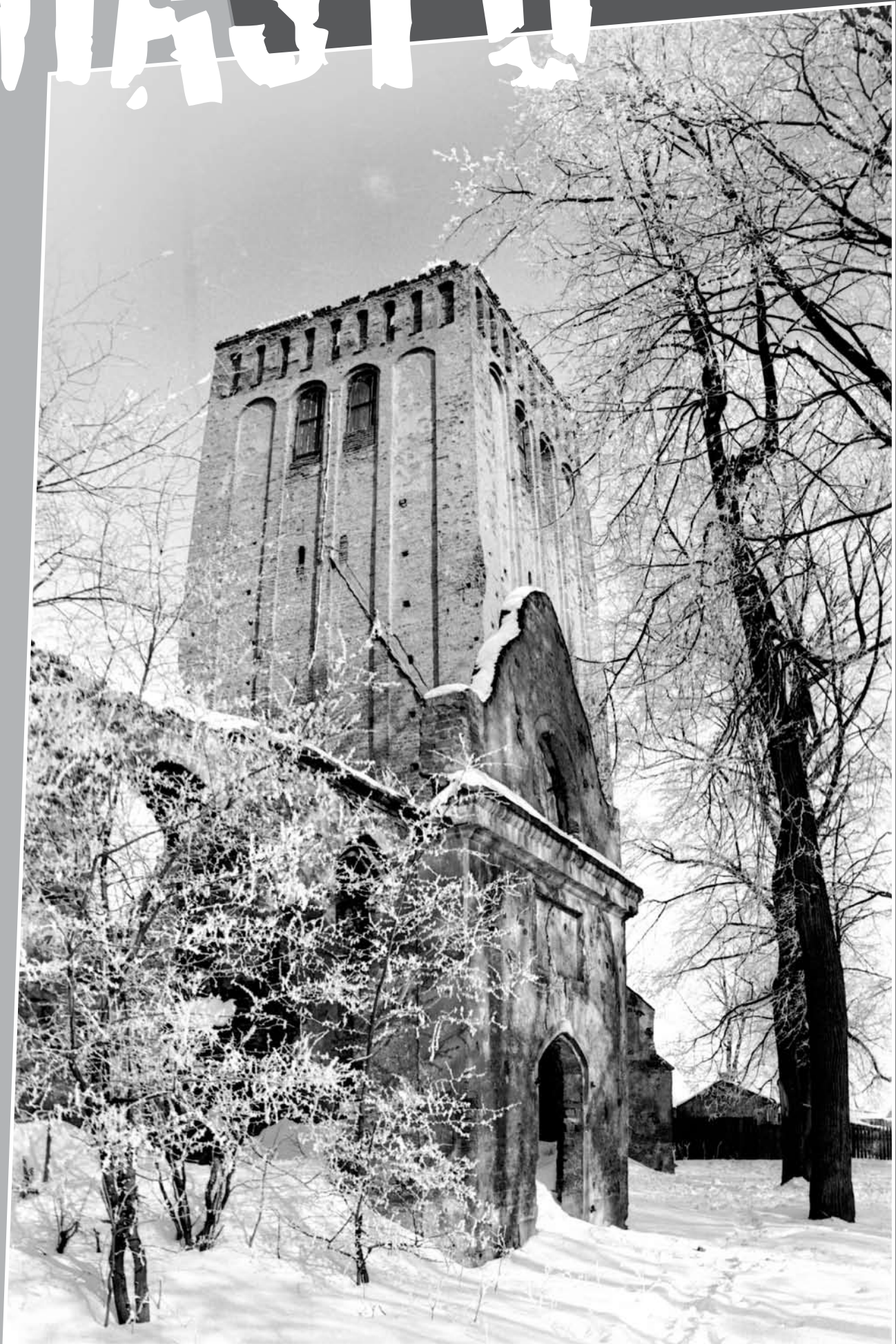
IV. DOKONYWANIE ZABIEGÓW

- § 12.1. Osoba internowana może dokonywać zabiegów artykułów higienicznych, napójów obojętnych, herbaty i innych oraz wyrobów higienicznych i przedmiotów osobistego użytku a wszelkich środków pielęgnacyjnych, uprzednio zgłoszonych w ośrodku.
- 2. Sprzedaż dokonywana jest w kasach w dni robocze w godzinach od 13,00 do 20,00
- 3. Kasy i tryb organizowania zakupów uregulowany jest oddzielnie.

Przepisy porządkowe dla osób internowanych w Ośrodku Odosobnienia w Gołdapi.

Zbiory IPN.

# MIASTO



*Ok. 1980 r., wieża kościoła w Gotdapi.*

*Fot. Jerzy Łukjaniuk.*



Ok. 1980 r., Gołdap nocą.

Widok na centrum miasta z kinem i delikatesami.

Zbiory archiwum Domu Kultury w Gołdapi.

22 styczeń (piątek)

Wczoraj wyprawa do dentysty do Gołdapi. I..I W przychodni dużo pacjentów, podobno dlatego, że nas przywożą. Ponieważ wzбудziłyśmy zainteresowanie klawiszka sprowadziła nas na dół do pustego pokoju. Chwila wolności w gabinecie u miłej dentystki, rozmowa z normalnymi ludźmi. Mam parodontozę. Jeszcze raz przyjadę na zdejmowanie kamienia. W szatni każda znalazła w kieszeni płaszcz po kilka papierosów.

29 styczeń (piątek)

I..I wyjazd do dentystki I..I. Pielęgniarka zatrzymała samochód przy sklepach. Kupiliśmy jabłka, termometr, pastę do butów i puder (tylko to było). W prezencie od dentystki dostałam trzy zeszyty.

Alicja Maciejowska, *Dziennik Internowanej*



Ok. 1980 r., Gołdap, Plac Wolności.  
Zbiory archiwum Domu Kultury w Gołdapi.



Ok. 1980 r., Gołdap,  
Plac Wolności.  
Zbiory archiwum  
Domu Kultury w Gołdapi.



*Ok. 1980 r., Gózdap, Plac Wolności.  
Zbiory archiwum Domu Kultury w Gózdapi.*



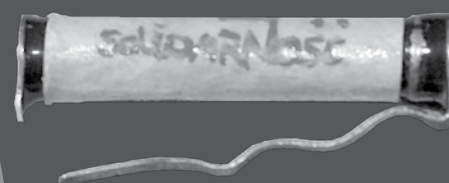
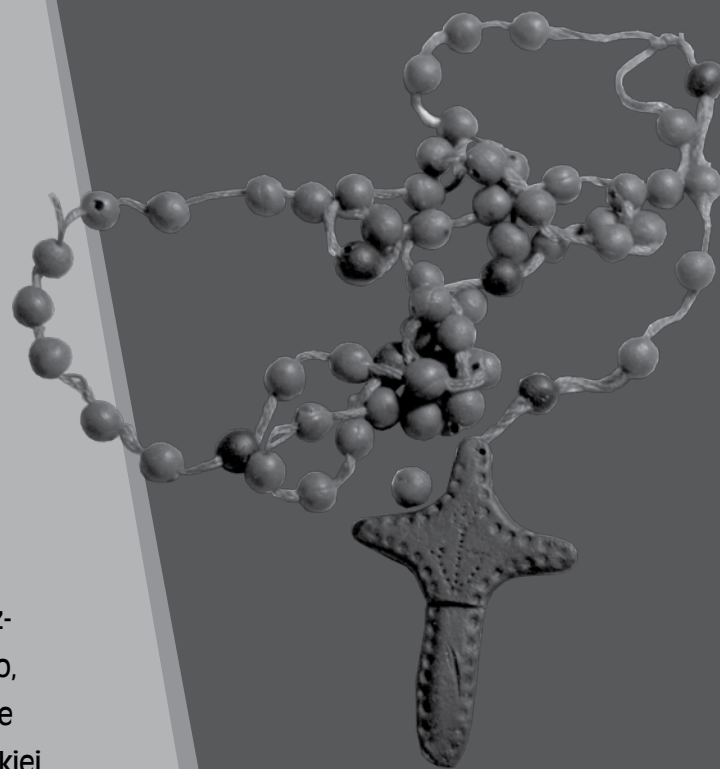
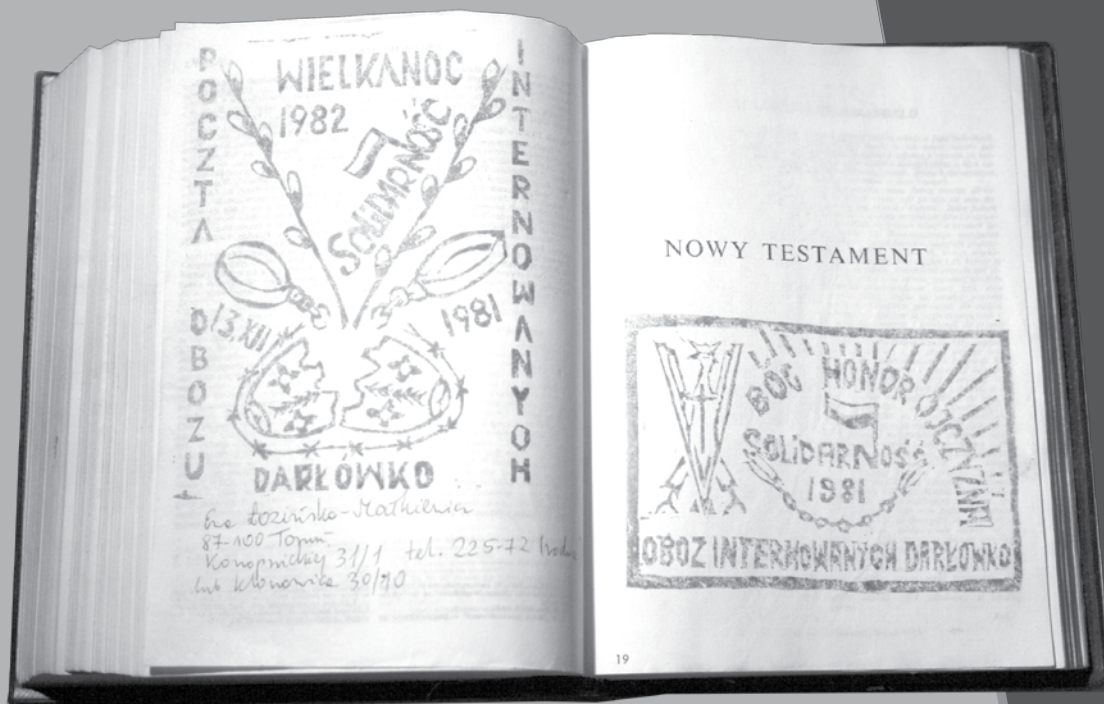


*Koszula internowanej.*

*Zbiory Marii (Muzi) Sierotwińskiej.*

# Życie codzienne





Zakazana była również wszelka działalność kulturalna, traktowana jako niezgodne z regulaminem „nielegalne zgromadzenie”. I...! W styczniu i lutym Halina Mikołajska kilkakrotnie powtarzała swój znakomity monodram wg tekstu Tomasa Manna „Rozważania o czasie”. W początku kwietnia przygotowany został przez zespół montaż literacko-muzyczny o tematyce narodo-wo-wyzwoleńczej, oparty na tekstach literatury romantycznej i współczesnej poezji (Dąbrowski, Mandelsztam). Spektakl był wielokrotnie powtarzany. Po raz ostatni jego fragmenty zostały odtwo-rzone w dniu 3-go Maja. 16 kwietnia odbył się spektakl związany z rocznicą zbrodni w Katyniu. Był to montaż wierszy Kamila Baczyń-skiego i Krystyny Kuty, jednej z internowanych koleżanek. Na dzień 3-go Maja grupa koleżanek opracowała spektakl literacko-publicystycz-ny, oparty na tekstach: Kochanowskiego, Modrzewskiego, Konarskiego, Trębeckiego, Kołłątaja i Staszica. Zakończenie spektaklu stanowiły duże fragmenty trzeciomajowej konstytucji, których odczytanie w gołdapskiej scenerii zrobiło duże wrażenie. W maju został przedstawiony i wielokrotnie powtórzony montaż poezji współczesnej oraz poezji rosyjskiej (Jesienina, Achmatowej, Mandelsztama). Opracowanie muzyczne tego wieczoru przygo-towała jedna z koleżanek. Czytanie poezji połączone było z wykonaniem piosek Wysockiego i Okudźawy. Na 13 czerwca inny zespół przygotował nowy spektakl poetycki, oparty na utworach powstałych w czasie stanu wojennego. Oprócz tego odbywały się dość często wieczory autorskie, gdyż znalazło się w Gołdapi sporo osób piszących.

(A. Jawłowska, *Za szklaną ścianą, raport o obozie odosobnienia dla kobiet w Gołdapi*)

*Biżuteria patriotyczna, znaczki i pieczętki okolicznościowe z okresu internowania w Gołdapi i Darłówwku oraz różaniec i Pismo Święte.*

*Zbiory Marii (Muzi) Sierotwińskiej.*

OKRĘGOWY ZARZĄD ZAKŁADÓW KARNYCH  
10-575 w OLSZTYNIE  
Al. Zwycięstwa 3  
tel. 231-51  
DOP - 169/82/S

Olsztyn, dnia 7 czerwca 1982r.

Egz.Nr 9

Wysłane dn. 12.06.82  
podpis 318215

OBYWATEL  
KOMENDANT OŚRODKA ODOSOBNIENIA  
w GOŁDAPI

Proszę powiadomić internowaną Dorotę RAGAN, że jej skargę z dnia 26 maja br. dotyczącą nieudostępnienia " Dzieł Lenina " przez Ośrodek Odosobnienia w Gołdapi, uznałem za bezzasadną.

Ustalono, że biblioteka tamtejszego ośrodka nie dysponuje Dziełami Lenina, a także biblioteka publiczna w Gołdapi również nie posiada wymienionych pozycji, wobec czego udostępnienie ich internowanej jest z przyczyn obiektywnych niemożliwe.

Wykonano w 3-ch egz.

1 - 2 adresat  
3 - a/a s. 2

BT/DP

Z-CIA DYREKTORA

ppłk mgr J. Kolożyński

admistracja podpisu podpisu Gołdapi - 12.06.82

Teczka internowanej  
Doroty Ragan – odpowiedź  
OZZK w Olsztynie w sprawie  
braku możliwości  
udostępnienia „Dzieł Lenina”.  
Zbiory IPN.

16 styczeń (sobota)

I...]Wrażenie robi pierwszy posiłek w eleganckiej jadalni, na czystym obrusie i normalnej zastawie. W ogromnym hallu na drugim piętrze kolorowy telewizor i rząd wygodnych foteli. Nie widać narazie żadnego zainteresowania telewizją. Euforia spotkań, wizyt w pokojach. O każdej porze herbata i kawa. Nie możemy tylko odwyknąć od mówienia o pokoju „cela”. Rano o 7-mej cichutkie pukanie do drzwi. Okazuje się, że to taka pozostałość po apelu, widocznie klawisze przywiezieni tu także z różnych więzień nie mogą z tego zrezygnować. Można na to nie reagować, ani nie trzeba wstawać.

17, 18, 19, styczeń niedziela, poniedziałek, wtorek.

I...] Sorbona – Gołdap prowadzi wykłady z dziedziny psychologii, historii, historii literatury. Nauka języków obcych na różnych poziomach – francuski, angielski, niemiecki. Szkolenie w dziedzinie „rozmów” i przesłuchań. Pęd do nauki duży. Spora ilość fachowców z różnych dziedzin, wykładowcy wyższych uczelni, nauczycielki liceów. Np. polonistka przywiozła stos zeszytów kilku klas do poprawienia, lekarka, która jest biegłą sądowną otrzymała pokój z maszyną, aby zrobić zaległy protokół sekcji zwłok. Komendant chciał powołać coś w rodzaju Rady, żeby ktoś odpowiadał za porządek itp. Nie zgodziłyśmy się (po długiej dyskusji) na żadne reprezentacje przed tą władzą. Trochę będzie trudniej z własną wewnętrzną organizacją, informacją o różnych zajęciach, ale lepiej dawać sobie radę nawet w trudniejszych warunkach niż wystawiać „odpowiedzialne”.

Alicja Maciejowska, *Dziennik Internowanej*



Figury talii kart wykonanych przez Halinę Mikołajską  
w Ośrodku Odosobnienia w Gołdapi.

Zbiory Haliny Kiszki-Winiarskiej.

na Dmochowską  
c. Romana.

Gołdap 23. stycznia 82

Dr med. MARIA DMOCHOWSKA  
specjalista chorób wewnętrznych  
6662 ul. Opatowska 19  
tel. 21-24-17

Odmi...  
28.1.82

Komendant Ośrodka dla Internowanych

Ze względu na widoczne potrzeby osobiste, porbo-  
rowego skłęb (pnie coby dzień) opreli lebarskiej.  
głównam swą gotowaci pracy, jclio lebsu  
regeliste chorób wewnętrznych.

M D

Lódź, dnia 27 stycznia 1982 r.


Z E Z W O L E N I E  
=====

Na zasadzie § 29 ust. 1 Rozporządzenia Ministra  
Sprawiedliwości z dnia 20 grudnia 1981 r. w sprawie regulaminu  
pobytu osób internowanych w Ośrodkach Odosobnienia zezwalam:

advokatowi Mirosławowi OLCZYKOWI - Zespół Adwokacki Nr 5

na widzenie z internowaną Marią DMOCHOWSKĄ c. Romana, ur.  
18.07.1930 r. w Warszawie - przebywającą w Ośrodku Odosob-  
nienia w Gołdapi woj. suwalskie.

KOMENDANT WOJEWÓDZKI  
MILICJI OBYWATELSKIEJ  
Łódź  
płk mgr Br... Moczowski



Gołdap, dnia 13.07. 1982 r.

OŚRODEK ODOSONBIENIA  
w Gołdapi

Ldz. 0345/82

Komendant Wojewódzki Milicji  
Obywatelskiej w Bielsko Bialski  
Wydział Śledczy

W załączeniu przesyłam buty internowanej STANISZEWSKA  
GRAZYNA c. Józefa, ponieważ w/w odmówiła przyjęcia powyższych  
tych butów twierdząc, że prawy but ma wadliwy układ tylnego  
obcasa.

Wvk. w 2. egz.  
1. egz - Adresat  
2. egz - a/a

KOMENDANT  
Ośrodka Odosobnienia

Gołdap, dnia 23.06. 1982 r.


OŚRODEK ODOSONBIENIA  
w Gołdapi

P R Z E P U S T K A

Komendant Ośrodka Odosobnienia w Gołdapi zgodnie z nakazem  
czasowego zwolnienia Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w  
Krakowie udziela internowanej SZWED ANNA HELENA c. Władysława  
ur. 3.03.1955 r. przepustki na okres od 23.06. 82r do dnia 22.07.82r  
godz. 20<sup>00</sup>.

Jednocześnie informuję, że w/w winna zgłosić się w Ośrodku  
Odosobnienia w Gołdapi w oznaczonym terminie.

KOMENDANT  
Ośrodka Odosobnienia



## Maria Dmochowska

(z d. Lipska), ur. 18 VII 1930 r. w Warszawie

W czasie II wojny św. członek AK ps. „Maja” w Grupie

„Kampinos”, uczestniczka walk w akcji „Burza” latem 1944 r.

W 1955 r. ukończyła Akademię Medyczną w Łodzi. W latach

1956-1957 zatrudniona w Szpitalu Powiatowym w Koźlu;

1957-1968 w Akademii Medycznej w Łodzi; 1968-1997 w Poradni

Chorób Krwi w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. Mikołaja

Kopernika tamże. W marcu 1968 uczestniczka manifestacji stu-

denckich; pozbawiona stanowiska starszego asystenta za otwarte

występowanie w obronie prześladowanych przez PZPR współpra-

cowników pochodzenia żydowskiego.

Związana ze środowiskami opozycyjnymi, kolporterka „Biuletynu

Informacyjnego” KOR w środowisku medycznym. Od 1980 r. członek

NSZZ „Solidarność” jako członek Zarządu Regionu Łódzkiego odpowie-

dzialna za tworzenie struktur „S” w placówkach służby zdrowia.

Internowana 13 XII 1981 r. w Ośrodku Odosobnienia w Łęczycy, Olszyn-

ce Grochowskiej i Gołdapi. Zwolniona w kwietniu 1982 r. Współpracow-

niczka Komitetu Pomocy Internowanym i Uwięzionym przy kościele

oo. Jezuitów w Łodzi. Od 1984 r. współpracowniczką RKW Ziemi Łódzkiej

i tajnych struktur „S” służby zdrowia, autorka artykułów w „Niezależnej

Myśli Lekarskiej”.

W latach 2000-2006 doradca prezesa IPN. Od czerwca 2006 wiceprezes IPN.

Odnaczone: warszawskim Krzyżem Powstańczym (1986), Krzyżem Armii

Krajowej (Londyn 1987), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

(1999), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2005).

Teczka internowanej Marii Dmochowskiej,  
dokumenty.

Zbiory IPN.

5

Anka Martynów  
pokój 308

Görlitz, 6/IV 1924.

~~Ygola~~

Komendant  
Ośrodka Osobniczego  
dla Internowanych  
w Görlitz

Proszę o wyrażenie zgody  
na przeniesienie się z pokoju 308  
do pokoju 320. Jenteń mieszkanie  
i przesłać mi dym tytoniowy (poro-  
tule teni kabiniki z 308 pokoju).

Proszę o postępowanie wstępujące  
mi się do mojej prośby.

Martynów

Prośba popisaną  
6.02.24

Kury

Teczka internowanej Anki Martynów  
– podanie o przeniesienie do pokoju nr 320.

Zbiory IPN.

14

320

~~Ygola~~

Komendant  
Ośrodka Osobniczego  
dla Internowanych  
w Görlitz

Proszę o wyrażenie zgody  
na wydanie podmie wędnych  
miej stąpowych moją własność.

Martynów

Teczka internowanej Anki Martynów  
– prośba o wydanie zbędnych rzeczy rodzinie.

Zbiory IPN.

Grażyna Staniszeńska  
Józefa

Görlitz, 29 VI 1922. 22

~~Ewid. 0/a~~  
~~2.07.22 wysłano~~  
~~symplicium do KW MO~~  
~~Bielsko Biala~~  
~~2.07.1922.~~

Komendant  
Ośrodka Internowanych  
w Görlitz

Proszę o umożliwienie mi przyniesienia  
butów ortopedycznych, wykonanych przez Spół-  
dzielnię 'Musielitów w Bielsku-Białej'. Termin przy-  
miarki wyznaczono na 5 lipca br.

Podanie w tej sprawie złożony również moją ro-  
dziną do KW MO w Bielsku.

fff

Załącznik: telegram od rodziny

Teczka internowanej Grażyny Staniszewskiej  
– prośba o umożliwienie przyniesienia butów  
ortopedycznych.

Zbiory IPN.

Grażyna Staniszeńska  
Józefa

Görlitz, 5 maja 1922. 19

~~Ewid. 0/a~~  
~~otrzymano~~  
~~12.05.1922.~~

Komendant  
Ośrodka Internowanych

Proszę o umożliwienie mi otrzymania  
butów ortopedycznych, które przysługują mi  
raz do roku.

O dniu 4 maja br. otrzymałam z domu  
telegram z wiadomością, że mam się zgłosić  
10 maja w Wojewódzkiej Przychodni Ortopedycz-  
nej w Bielsku-Białej do przyniesienia.  
Informuję, że jest to ostatnie wezwanie z całej  
serii, która przyszła na mój domowy adres  
w bieżącym roku i niestawienie się będzie roz-  
ważane z nieotrzymaniem butów.  
Buty, w których obecnie chodzę, już od 15 roku  
życia w niezmiernie jak i na konsulatach, są cat-  
kownie zniszczone, a zastąpienie ich innymi,  
nieortopedycznymi, jest niemożliwe z powodu  
13-centymetrowego skrótu jednej nogi.

Załącznik telegram od matki.

fff

Teczka internowanej Grażyny Staniszewskiej  
– prośba o umożliwienie odbioru butów ortopedycznych.

Zbiory IPN.

Grażyna Staniszeńska,  
internowana  
cela nr 53

Cieszyn, 30 XII 1921. 13

~~Ygola~~

Komendant  
Zakładu Karowego  
w Cieszynie

Proszę o zezwolenie na zabranie do  
celi książek do nauki języka angielskiego  
oraz książek i gier planszowych, które  
przyniosła mi mój siostra.

fff

Otrzymałam dnia 31 XII 1921.

fff

Teczka internowanej Grażyny Staniszewskiej – prośba o zezwolenie  
zabrania książek i gier planszowych do celi.

Zbiory IPN.



Talia kart wykonanych przez Krystynę Lityńską podczas internowania w Olszynie Grochowskiej z pudełek radzieckich papierosów „Kosmos”.

Zbiory  
Aliny Maciejowskiej.

## Alicja Maciejowska

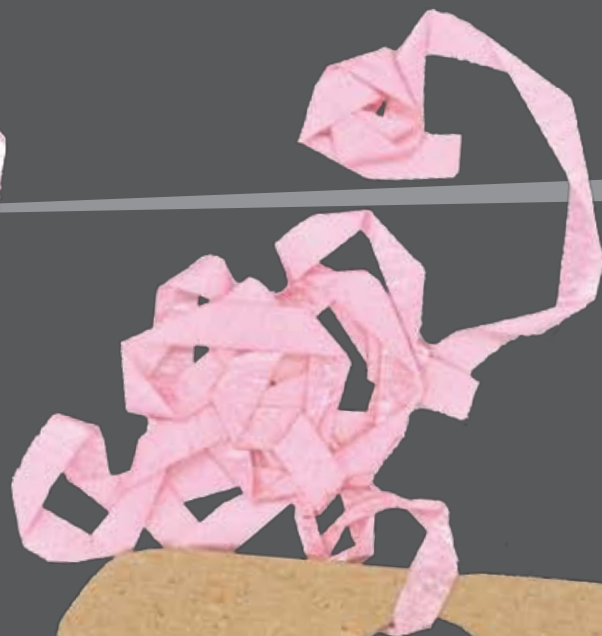
ur. w 1929 r. w Warszawie.

Dziennikarka. W latach 1957-1970 pracowała w Rozgłośni Szczecińskiej, następnie w Programie III PR.

Internowana w stanie wojennym i przewieziona do Ośrodka Odosobnienia w Gołdapi. Zwolniona z internowania 30 I 1982 r., jednocześnie usunięta z radia. Zajmowała się kolportażem literatury drugiego obiegu, drukowała w prasie podziemnej i współredagowała pismo „Solidarność Radia i TV”.

Dokumentowała okres stanu wojennego, przeżycia zesańców i więźniów łagrów w ZSRR oraz więźniów politycznych w PRL. Dokumentowała także materiały i nagrania dotyczące Obławy Augustowskiej dokonanej przez wojska sowieckie w lipcu 1945 r. Po powrocie do radia w 1989 r. wykorzystała swoje nagrania w reportażach radiowych i prasowych. Laureatka Złotego Mikrofonu, Złotej Odznaki Rozgłośni Szczecińskiej oraz kilkudziesięciu nagród i wyróżnień w konkursach Polskiego Radia i Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Odnaczona w 2007 r. Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski oraz nagrodą Prezesa IPN – Kustosza Pamięci Narodowej. Obecnie na emeryturze, współpracuje ze Studiem Reportażu i Dokumentu PR.



To MEXY...

W oczach masz Cardiamid,  
 ciatko jak aksamit,  
 że jedno tulić...  
 po coś ty latała -  
 po tych kryminatach  
 w nocnej koszuli?

Tam pękały zamki  
 i sznorki klamki  
 przed Twoją mocą,  
 a tu w tej Gof dapi  
 nikt Cię nie utapi  
 ni dniem ni nocą.

Jako żołnierz pionie  
 pod Twoim balkonem,  
 czy Ci go nie żal?  
 A ty nic z tych rzeczy,  
 sercu nie ulegasz  
 serce żołnierza?

Gof dapi, 2.02.1982

Improwizowana kartka imieninowa dla Marii Dmochowskiej  
 wykonana z opakowania do rajstop.

Zbiory Marii Dmochowskiej.

Zakład Karny 2  
w Bydgoszczy-Podole-  
nie  
dn. 29. XII 81 7

~~Wiz. inż. A/W S/K~~  
Do

Komendanta  
Zakładu Karnego  
w Bydgoszczy-Podole-  
nie ob. Stefani Markiewicz

wnosi: Marianna Sofia  
Modzelewska

( w miejscu )

Proszę państwa poinformować, że nadal  
nie jest przedstawiany przez funkcjonariuszy  
kuchni więziennej tutaj tego rodzaju regular-  
nym wobec nas - internowanych.

Skracamy już nam spacer do 15 minut,  
z tego miejsca nie jest przydzielany  
do tego celu spacerownik, ten niewielki  
przebiegi tuż przy wypoczynku ławki i  
kuchni. Jest to wyrocznia niehumani-  
tarne, uwidoczny fakt jest niewyższe  
ważny dla naszego zdrowia ma przyjąć

mam  
już 30 minutowy spacer

Ponadto w dalszym ciągu uniemożliwia  
mi nam wzajemne kontakty.

Nie organizuje się wspólnych zajęć  
kulturalnych, odmawia wszelkiej  
pomocy religijnej.

Ponawiam również moją prośbę  
o przedstawienie mi regulaminu  
dla internowanych.

Z poważaniem

Marianna S. Modzelewska

Teczka internowanej Marianny Modzelewskiej.  
Skarga do Komendanta ośrodka na skracanie spacerów.

Zbiory IPN.

t a i n e  
nr. 5447- 5448  
25.06. 82 godz. 17.00  
Lp. sl -20 1/in/82

Komendant woj. mo w Suwałkach  
o wiadomości:

kom. osr. osobn. w Gołdapi

w związku z za miarem zawarcia w dn. 29.06.82 związku małżeńskiego  
przez in ternowaną moją decyzją nr 18/n/82 z dn. 8.05.82  
Barbarę Nowogórską (nowogóllrską) o. Henryka i Krystyny  
nr. 4.12.1958 w-wa zam. w-wa ul. Koszykowa 33 m 17 udziałem w/w  
przepustki na okres od 27.06 do 5.07.82 włącznie.  
Przed zwolnieniem należy poinformować w/w ze korzysta tylko t  
przepustki i w oznaczonym terminie winna bezwzględnie stawic się  
osrodku osobnienia.-

m. st oł. mo w w-wie  
/ gen. bryg. j. Cwiek

szyfrował: koziuk 25.06.82 godz. 17.20  
zszyfrował: ++

Teczka internowanej Barbary Nowogórskiej.  
Decyzja Komendanta Wojewódzkiego MO  
w Suwałkach o wydaniu przepustki na ślub.

Zbiory IPN.

4 KIPKA  
4 KIPKA  
dale - ośrodek osobnie -  
proszę o  
2.02.82  
GOŁDAP, 6.07.82  
20  
DO KOMENDANTA OŚRODKA  
OSOBNIENIA W GOŁDAPU.  
PROSZĘ O PRZEDŁUŻENIE WIDZENIA  
MIESIĄCU LIPCU, ZE WZGLĘDU NA  
WNE SPRAWY OSOBISTE.  
Ewa Kipyte

Teczka internowanej Ewy Kipyte.  
Prośba o przedłużenie widzenia.

Zbiory IPN.

Talon na paczkę żywnościową Elżbiety Syniec.

Zbiory Elżbiety Syniec-Jarońskiej.

Pieczęć podłużna  
OŚRODEK OSOBNIENIA  
w Gołdapi  
Seria A  
Nr 141852  
Nr ew/w 105/82  
**TALON**  
na paczkę żywnościową - dietetyczną  
o wadze do 3 kg wraz z opakowaniem  
Dla Syniec Elżbieta c. Karole  
(imię, nazwisko, imię ojca)  
Data wydania talonu 15.04.82  
UWAGA:  
Paczka żywnościowa - dietetyczna powin-  
na być nadana w ciągu miesiąca od daty  
wydania talonu. W przypadku paczek za-  
granicznych w ciągu 2 miesięcy. Talon prze-  
terminowany traci ważność i należy go  
zwrócić wystawcy.  
MS/P-8 zam. 71/PZM/Wa/Grafpapier  
RZG - 1820/74 1 740 bl. a 100 k. A6 druk. 60x30 5 kl. 83 g

(podpis i pieczęć)



5 VI 1982 r., Teresa Trocka podczas przepustki z Goldapi na ślubie siostry Haliny Trockiej z Janem Borawskim. Internowana Teresa Trocka czwarta od lewej w pierwszym rzędzie za krzesłami.  
Zbiory prywatne Teresy Trockiej.



5 czerwca 1982 r., Elk, Kościół Najświętszego Serca Jezusowego, Ślub Haliny Trockiej z Janem Borawskim. W głębi w jasnej sukience internowana Alina Songin po wyjściu z internowania.  
Zbiory Teresy Trockiej.

WYKONANO  
W DZIELENIU  
KRAJOWYM  
WARSZAWA  
1981

SOLIDARNOSC  
INTERNOWANA

internowana  
13.12.81 -

Lucyna MAZURKIEWICZ  
internowana  
ELK - ZK BIALYSTOK



Sweter.

Zbiory Alicji Maciejewskiej.

Koszula.

Zbiory Haliny Sarul.

Sweter.

Zbiory Sławy Mastowskiej-Jabłońskiej.

Dres.

Zbiory Teresy Trockiej.

Naszywka.

Zbiory Lucyny Mazurkiewicz.

Naszywka.

Zbiory Izabelli Cywińskiej.

ROTA - anno 1882  
Nie będzie janka płuc nam  
w Warszawie

wi braci naszych wziąć.  
Odszedł się emigracja nam -  
w wienie jesteśmy wzięci.  
Nas wspólny wódnie polski duch  
Tak nam dopomóż Bóg  
Taki nam dopomóż Bóg!  
Płynie wódnie Tawiszki gniebnych miast  
i mury nie rozstąpię  
Polski mój będzie braku brat -  
Polacy w to nie wzięci  
Wolność się stamie każdy progi  
Tak nam dopomóż Bóg  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Wyjściemy g'com polską dać  
i wadkom Tę oburzę  
Polska nie może Polska słac  
by dzieci Polski uzię.  
Każ kroć melanz napłdnie otęgi  
Tak nam dopomóż Bóg  
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie daj samowolcom  
braci swoim krajem  
Niej wyjeżdża ubek  
Polski porostaje  
Pauzlay o ludziach  
Co ci kufali  
Nie daj nie pniehnie,  
Nie daj nie wydzelić

refr.

"demokracja"

By potymci mes anarchy i kontroli  
i wnelkim rolnikom, partyjnej obstrakcy  
By walely socjalizmu  
podstawi narodzi werny  
wyprowadzi pan premier w Polsce  
stan wojenny

refr. general - premier na waga  
namy w Polsce demokracji  
general - premier na waga  
demokracja jest na jest.

stan wojenny dla obrony polskiej  
demokracji  
kto odosobnienie rabułej reakcji  
SB, lomo jui nie budzić jest Polak,  
ratować  
Treba solidarności w nocy intencjonal  
refr.

Ministrów i cywile w nocy nie gawili  
o ma wyłamali i dnuw wywielili  
Porostaje kwestie sprong, nig to było  
anno

Wielka samotność

1. W Gołdapi niedzi najprecisnie dany  
kalkta jest przewona lipna  
jedna wychodzi poza te ramy foz  
z tego dobrodnie nie ma  
2. Nie umfomantia to ni bawantia  
ni jelaś tam parafaulia  
leu absolutu one kochanka  
inleli awalyptaulia  
Nane kontere, wneli nlele melena  
co nie konyrta z sedesie  
3. Nale nty - celu braki nadwyrziti  
Shoryponly rauszita  
Te dte do myria, ta robi wgraj  
i one unypt wykzie  
4. Tu jedne deioe, druga lediwa  
Inleli by dcieta dwoi jura  
Bz ncy to unyplio jela z gny splyw  
i postel rosme, nie unypro  
5. Kto nie opole, lub robi nale  
Ten dnuw swej nie ocaba.  
Kto se w dchacu narbył pozny  
Ten gony jest od nabate

22

1. Obie kaidie wlele unacie  
Cebowek powo wlele bnnieci dnnie  
w pogromie wlelele me wlelele  
unacie  
One bnnieci bdnie i w krumie  
Nane Contesta, wneli nlele melena  
co nie konyrta z sedesie  
Gołdapi - portret kam w -  
pmer EB  
lato 1882

26

"Gdy w noc grudniową..."

Gdy w noc grudniową  
potnia wybita  
wałach romowskich ogrodnia ma  
Pod brami "Wylek" nie profanita  
By nas prognzede w te nioedny noc

Piewni gornicy murem stangli  
w poranym sioście oshardly hnie  
Gdy w boj drungh - Hurra kuyngli  
Xonidncow cofle nylblo w hie

Młodzi studenci dzielnie nas wspierali  
Pnelali wspólnie młodo swoj krew  
Łoi jednaki z tego, gdy unysey podli  
Chod kaidy wadnył z mch jela lew

Wtem się zwolis ciotgi ich pojawily  
kto re neregri wspieraty slok  
it nam broni idnej nie mieli  
Teh wize musieli cofnuc się

Śpiewnik z okresu internowania.  
Zbiory Marii Dmochowskiej.

Gołdap - portret Tereski B.  
 Wieżnia Szłok

1) Wyrus piwo dusi Poeci  
 i rozpiewam o kobiecie  
 spontanicznej, leś surowej  
 Nowem - dwojesie procentowej.  
 (a przypadek spawał i nabi,  
 że nie nie usłata w kor-ze)

2) Wielkie było wkręgi zdrwienie  
 że jest właśnie w CPN-ie  
 bo gdy pomyśla no nie kolej  
 nie wredniata, co to olej.

Wic nie niodzi, nana sliana  
 jestes' toba spontaniczna.

3) Gdy w potudnie wśród dmylio  
 kibay zmiana zotucenylis  
 nie przepuści tej dazy  
 by nie w koku cuki raiury.

Wic nie niodzi, kol.

4) W dzień upalny, co nie zdana  
 i chęć myśli z konyłana  
 nie wypadła tak jak state  
 pręgiła w głach kuryate

Wic nie niodzi, kol.

kolne słofli - str. 28-B

23

"Bamba wojenna"

Wici  
 Po gorczym lecie - pnyta chłodna zim  
 byte demokracje - a lewax jej nuna  
 na kulanu wredni

narod me nas celis - wrec i ty nie turyngi

Padm wocy wyszliu snerse  
 Wrec w siele, jeli ja wrec  
 z kwaji nie uciesu nig -  
 Kredy w kwaji tym jest ile  
 sauba, nana (wojenna) sauba  
 z kwaji nie uciesu nig  
 Kredy w kwaji tym jest ile  
 sauba, nana (wojenna) sauba.

Refr.  
 Ci co nas wsachili - wyjad obiecuj  
 Krote Eldorado i miwote smuj  
 Kachod blashiem kur -  
 belar mocno stoi  
 Tam bęchien wśród obcyh  
 Tu jestes' wśród swoich

Refr.

-41-

Yeh dobre byc' intencowenz  
 Wyrwanz nalez wyrost ze smu.

1) Zred dowanz, opisowenz  
 Zambkigle w manne sam, cy du.

Yeh dobre stawaci do apeli  
 Melowac, cy nie nawiat ubos'

2) Poruac, co kufin, co baidanle  
 Co rdzi SB od 40

Yeh dobre byc' intencowenz  
 Sulez pni' pnie coto noc

3) W Gołdapi udalici' sig nad ranem  
 z kulik kwan w wyprawy noc

Yeh dobre upiec' dom wcasoway  
 Szewkie dnd ju' bei kot

4) Zapuamy, dywoli i nastony.  
 To wnyglis' by omilac' s'wot'!

Wymuamy, smieci,  
 Wfery cidy brod  
 Wfauamy, wnyglis'  
 Wk smielid, do wicid.

It z nami niozwe,  
 Tnon solidarnosci  
 brunni i odscini,  
 Bi s'wot' im zardosci.

Co tam im bapichu  
 Tyle by, co s'wot'  
 Gedy pnydzie podnebe  
 Wicid' jak ten uwr.

Wrec sig z tego cenz  
 Yeh aniot - Diewulci.  
 Wfory solne cenz  
 Spicoway, p'isowalci

Bo my solidarnosc  
 To b'ofise b'waci  
 Woci nas powachli  
 Tnebe nos sig bec'

Sosnowice - Godkion      Gołdap. data 8?

-43-

Sichera, molyhe, bogha, abye  
 znowa w Polke okupacje -  
 znowa kmyse, mied' p'atuje  
 Praw etowelha nie hanuje

Sichera, molyhe, c'werc' kolleto  
 Mamy swego P'isochete  
 Enezi dnie, m'ozgi c'ierne  
 Mamy swoge Tagry w'asne.

Sichera, molyhe, grabie, bronu  
 C'ita che nam z'obreci wrona.  
 Wiedha stam z'umaci, w'aje -  
 Ewite' to me demokracje.

Sichera, molyhe, mgd - cholese  
 Kypay Polsk' u'ni' generet:  
 Nande T'pca i malulhe  
 P'osowielde prostyulhe.

## Sławomira Masłowska-Jabłońska

(z d. Gizowska) ur. w 1949 r. we Wrocławiu.

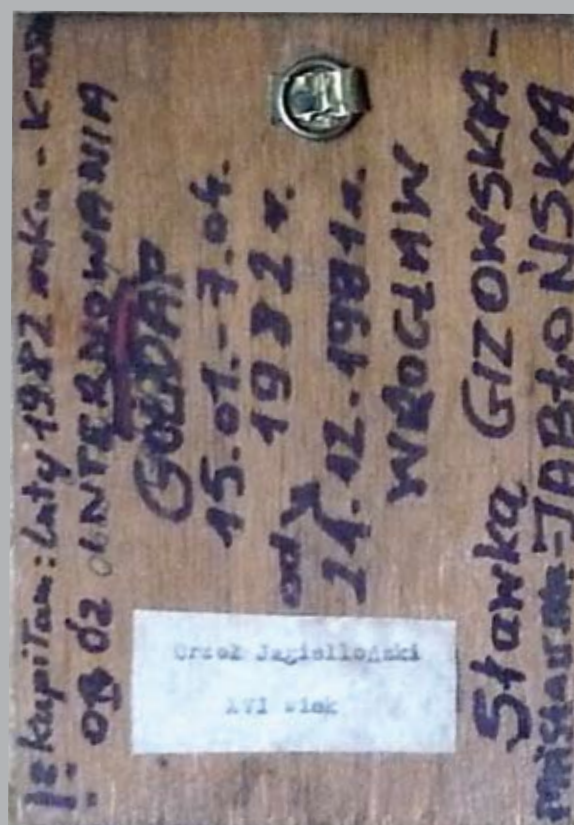
Prawnik, fotograf-dokumentalista, absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego. Działaczka opozycyjna od 1968 r., uczestniczyła w strajku na Politechnice Wrocławskiej w związku z „wydarzeniami marcowymi”. Od 3 IX 1980 r. w NSZZ „Solidarność”. Do 13 XII 1981 r. oddelegowana a następnie zatrudniona, jako doradca prawny MKZ NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk we Wrocławiu, specjalista ds. interwencji w Biurze Interwencji, pełnomocnik ZR „Dolny Śląsk d/s. kontaktów ZR „S” z KWMO. Wielokrotnie aresztowana i przesłuchiwana przez SB.

Internowana 21 XII 1981 r. i przetrzymywana w areszcie we Wrocławiu, a następnie Ośrodka Odosobnienia w Gołdapi. Po ciężkiej chorobie przewieziona do szpitala miejskiego w Gołdapi. Po licznych interwencjach z kraju i zagranicy zostaje zwolniona z internowania 7 IV 1982 r. Działała w podziemnych strukturach „S”. Szykanowana i represjonowana, pozbawiana pracy. Od 1990 r., ponownie zatrudniona, jako prawnik, w Biurze Interwencji ZR NSZZ „S”. Ze względu na zły stan zdrowia w 1993 r. przeszła na rentę inwalidzką.

Odnaczona w 1996 r. Krzyżem Więźnia Politycznego 1939-1989 oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski 3 V 2008.

*Biżuteria patriotyczna.  
Zbiory Sławomiry  
Masłowskiej-Jabłońskiej.*

*Plakieta z orłem jagiellońskim.  
Zbiory Sławomiry  
Masłowskiej-Jabłońskiej.*



Solidarność  
Internowa  
da



20 styczeń (środa)

[...] Rano komunikat w głośniku, że nie wolno nosić znaczków, plaketek, odznak oraz, że głośnik ma być stale włączony. Co za bzdura!. Okazało się, że dziewczyny przywiezione z Fordonu nie mają żadnych rzeczy na zmianę, bo nie dostawały paczek i nie miały w ogóle kontaktu z rodzinami. A zabierano je z domów bez bielizny, pończoch, bez niczego ciepłego. Robimy składkę z rzeczy, które im się mogą przydać. Są tu dziewczyny w ciąży, matki małych dzieci, które zostały bez opieki, albo pod opieką starszych. Jest mnóstwo ciężko chorych kobiet.

22 styczeń (piątek)

[...] Powtarzają zakazy noszenia wszelkich plaketek. Nosimy nadal identyfikatory, ale na gwałt zaczęło się haftowanie napisów na swetrach. [...]

Alicja Maciejowska, *Dziennik Internowanej*.

Skarpety i sweter z okresu internowania.

Zbiory Anny Marczyk.

WA KIPTA  
ZIKA JANA

76

Lipoda  
6.11.82

DO PANI  
NAOZELNIK  
ARESTU ŚLEDZIEGO  
WIM.

PROSZĘ O UMOWIENIENIE  
PRACY PRZY ~~OSOBNIENIU~~  
DANIANIU POSIŁKÓW  
PRACACH PORZĄDKOWYCH.

Ewa Kipta

Teczka internowanej Ewy Kipy.  
Zbiory IPN.

Teczka internowanej Doroty Gol.  
Zbiory IPN.

Teczka internowanej  
Elżbiety Kwiatkowskiej.  
Zbiory IPN.

Teczka internowanej Anny Szwed.  
Zbiory IPN.

Dorota Gol

Gołdapi 23.06.1982

Lipoda  
23.06.1982

Komendant Ośrodka dla  
Internowanych w Gołdapi

Proszę o wyłożenie mi legitymacji  
studentkiej celem przedstąpienia  
wizytacji w dykanacie M.W.

GOŁDAP 14.07.81

01/0<sup>75</sup>

DO KOMENDANTA  
OSRODKA OSOBNIENIA  
W GOŁDAP

PROSZĘ O PRYZNANIE MI  
ODPOWIEDNIEGO POKOJU NA POTRZEBY PRAC  
PROJEKTOWYCH WYSTROTU WNIĘTRZ KOSZIOŁA  
GOŁDAP. PRACA TA WYMAGA DOBRZE  
WYBIEGANEGO MIEJSCA I MOŻLIWIE DUŻO MIEJSCA  
POZOSTAWIENIA DOKUMENTACJI I PRZESYŁKÓW.

Ewa Kipta

Prośbę popieram  
data 14.07.81

Gol

Dorota Gol

Elżbieta Kwiatkowska  
internowana, l. 211  
ul. Chopina 10 m 1  
58-301 Nakomych

Gołdapi

-2-  
9

Ob. Komendant  
Ośrodek Osobniczości  
dla Internowanych  
r/m

Proszę o  
wyłożenie mi  
legitymacji  
studentkiej  
5.02.1982

Proszę o pozwolenie na kontynuację  
studium podczas pobytu w ośrodku, tj.  
- obciążenie literaturą i notatki potrzebnych  
do studiów. Najbardziej, że jestem studentką, i w  
konkretnym studium Biblioteczności Uniwersytetu  
Krakowskiego, a także Ob. Komendant  
KWMO w Nakomych, udzielił zgodę na kontynuację  
studium i w ramach potrzebnych Regulaminie  
ministra sprawiedliwości dla in-  
ternowanych z dn. 20 grudnia 1981r.  
Elżbieta Kwiatkowska

Kraków, dnia 17 czerwca 1982r. 6

KOMENDA WOJEWÓDZKA  
MILICJI OBYWATELSKIEJ  
w Krakowie  
18 List. J-1/S/82

Wzrost: 1,72  
ciężar: 60-62 kg

Komendant  
Ośrodek Osobniczości  
dla Osób Internowanych  
w Gołdapi woj.suwalskie

Informuję, iż wyrażam zgodę na udzie-  
lenie internowanej na mocy tut. KWMO - Annie Szwed, przebywają-  
cej w Ośrodku Osobniczości w Gołdapi - przerwy w internowaniu  
w okresie od 23.06. - 22.07.1982r., celem podjęcia leczenia  
szpitalnego w Krakowie.

Komendant Wojewódzki MD  
w Krakowie  
płk mgr Adam Trzybiński

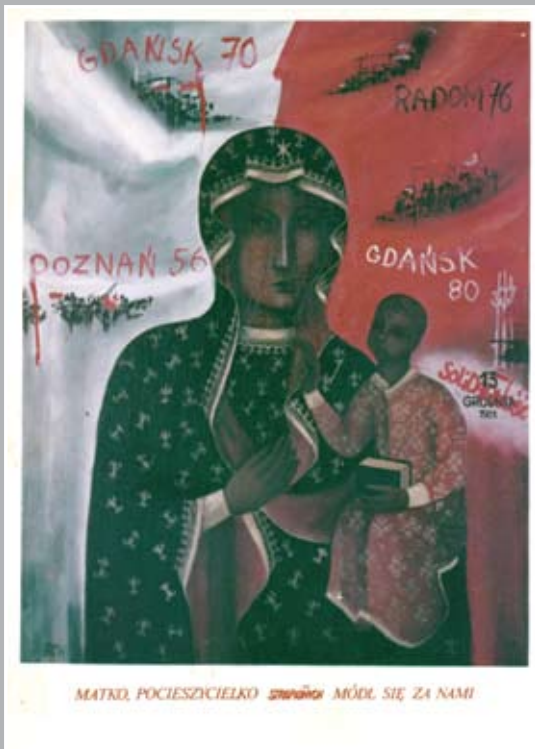
Ulotka z ośrodka internowanych w Białogórze.  
Zbiory Tadeusza Bartczaka.

WIOSNA

NASZA



KONSPIRA



Wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej.  
Zbiory Wiesława Zdanowicza.



Obozowa Matka Boska (ośrodek internowa-  
nych w Białoleśce).  
Zbiory Tadeusza Bartczaka.



Ulotki wykonane w ośrodku odosobnienia w Suwałkach.  
Zbiory Andrzeja Kalisza.



## Prasa.

[...] w Gołdapi funkcjonował niezależny obieg informacji. „Prasa” wewnętrzna wydawana w kilku egzemplarzach przepisywanych przez kalkę drukowanymi literami puszcza-  
na była w obieg po wszystkich pokojach. Wydawczynie gołdapskich gazet przykładały  
wagę również do ich graficznego opracowania, niektóre egzemplarze są pod tym  
względem bardzo interesujące. Od pierwszych dni do momentu likwidacji ośrodka  
ukazywał się codziennie „Informator”, przekazujący wiadomości bieżące z nastuchu  
radiowego. W warunkach ciągłego „polowania” na radioodbiorniki regularne wyda-  
wanie i staranne opracowanie tej gazety wymagało od zespołu redakcyjnego dużej  
pomysłowości i samozaparcia. Również przez cały czas ukazywała się „Internowan-  
ka”, tygodnik zawierający artykuły publicystyczne, komentarze, porady praktyczne  
(np. porady prawne dotyczące przesłuchań, statusu internowanych itp.), utwory  
poetyckie, wiadomości z innych ośrodków, informacje i przedruki z prasy pod-  
ziemnej.

(A. Jawłowska, *Za szklaną ścianą, raport o obozie odosobnienia dla kobiet  
w Gołdapi*)

Gza Cywińskiej tel. 52732  
Janusz Michalowski

- pasta
- krem tusty do toary
- zeszyty, koperty, maści
- podkład, (szminka) do polski -  
Kov. (szafka obok umywalki -  
pudełko wlepisz kremu Nivea)
- Horsztyk aspirynki (stray pny  
z lewej strony kurtka)
- Koszulka nocna.
- tusz do nosu w tubce (browne  
pudełko podobne do zapal-  
niczek (z słowem j.w.))
- papier higieniczny

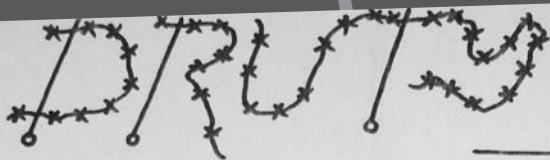
Całyś nie Kochanie!  
Nic jest złe →  
Gza.

jesto byś mi ukat tu wybrać  
pawitaj miśi powodem  
od komendanta na widzenie

- pisz o tym co mi potrzeba,  
przed otwarciem paczki. Wiśi  
w masę piej wie dubluj;  
Kochanie!! Dziękuj.

Gryps przestany do męża.

Zbiory Izabelli Cywińskiej.



WYDANIE  
SPECJALNE  
1 KWIETNIA 1982  
GOŁDAP

WIOSNA, LUDIE, DEUTY I GÓRE



WIADOMOŚCI Z FRONTU  
(POROZUMIENIA NARODOWEGO)

JAK DONOSI AGENCJA CIA  
ZARZYSONAŁA SIĘ REALNA SZANSA  
ZAWARCIA POROZUMIENIA NARODOWEGO  
W PRZYGOTOWANIU JEST ZNACHELIZO  
NA WERSJA DEKRETU Z 12 GRUDNI  
ROKU PAMIETNEGO, KTÓREJ ISTOTĄ BE  
POLEGATA NA WPROWADZENIU PARLAM  
TARNEGO STANU WOJENNEGO ROTACJI  
NAJPIERW ONI INTERNUJĄ NAS, POTE  
MY ICH, A POTEM ZNOWY ZMIANA -  
"SZPAK DZIUBAĆ BOCIANA".  
TEN JEDYNY DO PRZYJĘCIA PRZEZ OBY  
STRONY NARODOWY KOMPROMIS POZWIOL DOZWA  
WIELE DALAYCH PROBLEMOŃ TAKICH JAK:  
UTRZYMANIE POLITYKI PEENEGO ZATRUDNIENIA I  
LIKUIDACJA NADLIZEK ŻYJNOŚCI NA ZACHO  
CO WPEŁNIE STABILIZUJĄC NA CENY SUKATOL  
I UNIKNIĘCIE GROZBY WYBUCHU HOJNY NUKL  
NEJ Z TYCH POWODÓW EWENTUALNE OGOSZENIE  
DEKRETU O STANIE WOJNY LUDYJE SIĘ ZBĘDNI

SERDECZNE LITAMY!

KILKA DNIEMU I NASZYH OSRODKU OBYAJE SIĘ, MEZCZYŻNA... JEGO  
WYSIUKANE HANIERE I KULTURA OSOBYSTA, BOGATA, DŁUGA POLSZZYZNA,  
NIEPRZEGETNY INTELEKT, SŁEBOWE HORIZONTY, GALANTERIA WOBEC DAM JUZ NIE JEDNE  
Z NAS ZAWOBIĆ I OGOSIE, SPĘDZAJĄC SEN Z POWIEK, POLUDUJĄC ZACHWANIE BOŚTAC  
GOŁDAPSKIEJ EGZYSTENCJI, NIE MOJĄC O CAŁOCENIU NORMALNEGO PORUCIANU... DNIA  
NA STYCIECIE MEZCZYŻNA, OJYM JEST NASZ NOLNY KOMENDANT NA SŁOŻECIE, BO  
I ZASADNE WAZDA Z NAS WIASUJĄC SIĘ DO "USIAZUJI ZGOSZEN DO KOMENDANTA"  
MA STANIE DOBYC Z NIM DAM NA SAM I A WTEDY STANIE SIĘ, NA TYCH KILKA  
URBYNYH CHUL JEDNA WOBIEJA, JESU ZYCIA WOLEZANU! CZY TO NIE BOJNIECZAJĄCA  
PERSONALIA!! INTERESUJACE JEST PYTANIE, SWAD I DUSIETYSZYH CZASACH WIAŁE SII  
OU "DEKRETEM" NA RAZIE NARZ KONTRWUJĄC NIE UZYSKAE NA TEN TEMAT  
DANYH, JEDYNEMEN? NA RAZIE NARZ KONTRWUJĄC NIE UZYSKAE NA TEN TEMAT  
RECHDYH.

NOGE NADZIEJE, BODO FAKT, ZAMYKANIA TADAŃH RZA I GOSZ DZIEWNIE, WŁOBA NA  
JODATEL POUKRYŁA SIĘ Z GOSEM PRZEZKONANYM NA USUWANIE OPADACÓW DOZOSTAYCH Z DROŚ  
CIA I EDYSKOPATU OD KILKU DNI NIE FUNKCJONUJE NASZ NIEKONKONNY KARZYNK Z SŁIATEK  
RZA TYH, RAJE PRZYKUSUJE I COJAL SPODZIM TEMIE ZBLIŻAJ SIĘ DO GOSODNYH WADIMY, ŻE JERU  
LIKUIDATORSKIE ZARĘDY KOMENDANTA NIE ZOSTAIA, CO RYCHLEJ PRZYKUSUJE ATO WŁOŚCIE STAI  
SIĘ SWADKAMI USATNEGO BIAY CNY... LIKUIDACJI OSOBYSTA! **TURKA!!!**

## GOŁDAPIANKA

DZISIAJ BARSZCIE EUSTREMA JUZ NIE MA  
TYLKO DEUTY, SZYDELUK I SZPAN  
PEENE BRZUCHY MA BYŁA EUSTREMA  
CZEKOLADEK I Z IMPORTU DAN.

DALNE ZYCIE RESZTO W DAL  
DZIECINNIETAK DZIERGAM SZAL  
LEZ KOLEGOŃ I LEZ KOLEGOŃ  
LEZ KOLEGOŃ NASZYH I DIERDACH ZAL } BIS

DUS PRAUDZIEJ GUDNOŚCI JUZ NIE MA  
MUDOM ZEPOM NIE WYRUTE NIUT Z NAS  
JUZ P NOCACH NIE SPIEWA EUSTREMA  
BY CHOC TROCHE ZWIEGUSZC WIDZEN CZAS.

KOMENDANTA DRAEM SPIEU  
JEGO WOLI NIE CZYN WOBREU  
DALNO ZAMILKE, DALNO ZAMILKE  
DALNO ZAMILKE WIEZI NASZEJ ZE! } BIS

DUS ZBIOROLYCH PEOTESTÓH JUZ NIE MA  
!! GŁOSIEN, DETYCYJ, NI SIARCO  
WYSTUO I DUNIE MA BYŁA EUSTREMA  
GDY WŁOS CHCE, NIECHA) BRONI SIĘ SAM.

DAMIEC WIEZIEN POSŁA U DAL  
ZNIŁKA GDZIES JAK SPRUTY SZAL  
NALUET NASZYH CHOROŃ Z WIEZIEN  
NIE JEST JUZ NAM TAK, JAK DALNIEJ ZAL } BIS

BOHATEBU PRAUDZILYCH DUS NIE MA  
CHOC COJOLUJ TAK WIELE JEST WURACI  
SZYDELUJE POMIUKI EUSTREMA  
GDY MÓZG SPI, NIE USPIJMY CHOC RAK.

NA NAS DATRZY CAŁY URAJ  
Z BOHATERSTWA NIE RÓB JAJ  
DEUTÓH - TRZYHA I SIĘ - Z POWAGĄ  
CIERP - Z GUDNOŚCIA, PRZYKŁAD INNYH DAJ.

LEZAM, TARAS UMUNA, U DAL  
MATEK POLEK MITY SPAL  
CHOC GOŁDAP, CHOC GOŁDAP,  
CHOC GOŁDAP ZAUSLE BĘDZIE ZAL!

CZYTAĆ Z ZNALEŻYTA, POLIAGA!  
CHRONIĆ PRZED WTRUDZENIEM WŁOŚCIBSZYH WOLEZANEU!  
I RAZIE WIPISZU POLIAGA - DZIAŁA (O), ZDANYBY SIĘ, TAGODNE, PRZECZYSCZAJ  
NIE PRZYKUSAJAC SWU!

Konspiracyjna Gazetka „Druty” redagowana przez internowane w Goldapi.

Zbiory Barbary Hejcz.

TE PROSBA PISAC NA JEDNEJ KARTCE,  
 DOJAWIAC UCIELEJNO DYLEJ, TAKI, ABY WAZDA  
 ZNAS MOGLA DOPISAC SLOJE UWAGI  
 LUB POSTACIE "PTASIA" PRZY PROPO-  
 ZYCJI, WORA JEJ NAJBARDZIEJ  
 ODPWIADA. PROPOZYCJI ZAPISUJAC WYKAZANIE III  
 "BOZE COŚ POLSKI" p. 315  
 Sprawnym mianem, ale w przepiętym miesiącu - 314  
 Proponujemy miłości  
 mie - bez ~~315~~ <sup>310</sup> ~~313~~  
 309, 310, 311, 313 310, 321 i 323  
 312-1 mba 319, 130, 317, 309  
 TISZNIER!!!  
 Tiszner prosit o wie <sup>312, 322, 211,</sup>  
 Tradycyjnie spiewane kolo indywidualnie w pokojach.

INFORMACJA O OBCHODACH 3 GRUDNIA  
 W OBOZIE ODOSOBNIENIA  
 W. TRASZCZYŃSKA 21  
 ZGODNIE Z APELEM I Z DOJAWA  
 O GODZ 21<sup>00</sup> WYGASZAMY ŚWIATEŁA, ZAPALA-  
 MY ŚWIECE, SIEDZIMY W CISZY. O GODZ 21<sup>15</sup>  
 WYCHODZIMY NA BALKONY I SPIELAMY  
 1) MY WĘZEJNEJ POLSUI DZIECI - CATEK  
 2) ROTE, - Z ZUBOTKI  
 3) BOZE, COŚ POLSUI  
 W CISZY, SPOKOJU SCHODZIMY Z BALKONIA  
 PRZEZ CAŁY CZAS OD 21<sup>00</sup> DO 21<sup>30</sup>  
 ŚWIATEŁA SĄ WYGASZONE, ŚWIECE ZAPALONE  
 W PRZEJŚTYM MIESIĄCU PRΟΣIMY O  
 WŁASNIJSZE PROPOZYCJE W CELU  
 PRZEPROWADZENIA KONSULTACJI - PROPOZYCJI

Gryps z Ośrodka Odosobnienia w Goldapi.  
 Zbiory Barbary Hejcz.

~~Zgoda~~  
 3 06 1982  
 Komendant  
 Ośrodka Odosobnienia  
 Goldapi  
 Zwracam się o wyrażenie zgody /  
 na posiadanie instrumentu  
 muzycznego (gitara) w miejscu  
 odosobnienia, ze względu  
 na konieczność kontynuowania  
 praktycznej nauki gry na tym  
 instrumencie.  
 Do momentu internowania uczyłam się  
 klasycznej gry na gitarze.  
 Praktyczne ćwiczenie jest mi  
 niezbędne do podjęcia dalszej  
 nauki po zakończeniu internowania.  
 Joanna Witekiewicz  
 internowana  
 Goldapi 5 VI 82r.  
 Gitarę otrzymałam  
 w trakcie widzenia 5. 06 82  
 [Signature]

AGNIESZKA WIŚNIEWSKA  
 GOLDAP 5.2.82r.  
 OŚRODEK ODOSOBNIENIA  
 GOLDAP  
 KOMENDANT OŚRODKA ODOSOBNIENIA  
 UPRZEJMIE PROSZE O POZWOLENIE MI NA  
 POSIADANIE I UŻYTKOWANIE W OŚRODKU  
 ODOSOBNIENIA GITARY, KTÓRA JEST MI  
 NIEZBĘDNA DLA KONTYNUOWANIA NAUKI.  
 AGNIESZKA WIŚNIEWSKA.  
 Zwracam się o posiadanie  
 instrumentu i kontynuowanie  
 nauki gry i postępowej  
 nauki gry.  
 Zastrzeżenia:  
 1. Nauka gry odbywać się będzie  
 w pokojach ze sprzętem muzycznym.  
 2. Instrument należy być wyczerpująco  
 do nauki.  
 3. W innym czasie, przed nauką  
 instrumentu praktycznej nauki  
 w pokojach instrumentów.  
 Kom. [Signature]

Prośby Agnieszki Wiśniewskiej o uzyskanie zgody  
 na posiadanie instrumentu muzycznego.  
 Zbiory IPN.

MA MULLIKA  
 BYGONIA  
 200.  
 Zgoda  
 22 08 1982  
 KOMENDANT OŚRODKA  
 W MIEJSCU  
 PROSZE O WYDANIE MI FLETU PROSTEGO, KTÓRY  
 ZDOBYŁ SIĘ W DEPOZYCIE. GRY NA TYM INSTRUMEN-  
 TACH SIĘ OD KILKU LAT I DŁUŻSZE PRZEJEM WYBARDZO  
 BLISKIM.  
 D. Muliak.  
 GOLDAP, 25.08.82r.  
 wspaniały instrument flet  
 [Signature]

# REPRRESJE

DECYZJA o ukaraniu

Maria Górniewicz p. 318

W dniu 17 stycznia 1982 r. na II p., wspólnie z Ursulą  
Lewicką, śpiewała piosenkę, której treść została  
w poniedziałek prawnym, in. in. nawiązywała do rozprawy  
z "czerwonymi" i preferowała działalność "pewnie"

Jacka Kuronia.

Nie namieszcza raportów, ale namieszcza nie bojąc  
granicz z tej kwestii

Uzas: ograniczenie prawa korespondencji prywatnej  
do wysłania i otrzymania po jednym liście w tygodniu 1982

Górniewicz 25/1.82

KOMENDANT  
Ośrodka Odosobnienia

Decyzja o ukaraniu Marii Górniewicz.  
Zbiory IPN.



**Zakazy.**

Jednym z ważnych elementów systemu represji były zakazy: prowadzenia wszelkiej zbiorowej działalności intelektualnej i twórczej poza nauką języków obcych oraz posiadania: radioodbiorników, maszyn do pisania, magnetofonów, aparatów fotograficznych, a nawet kleju, taśm klejących, kalki czy tuszu. Nie wszystkie zakazy były sformułowane wyraźnie i podane do wiadomości oficjalnie. Często ich ujawnienie następowało poprzez groźby, szykany, kary lub po prostu zabieranie wymienionych, a także nieoczekiwanie jakichś innych przedmiotów podczas rewizji. Obok tych form „reedukacji” – wytwarzających specyficzną atmosferę ośrodka w Gołdapi – stosowano stare, wypróbowane metody policyjne: nękanie przesłuchaniami, ograniczanie kontaktu ze światem zewnętrznym (nawet najbliższą rodziną), upokarzające rewizje...

A. Jawłowska, *Za szklaną ścianą, raport o obozie odosobnienia dla kobiet w Gołdapi.*

Gołdap 20.02.82 M

- 6 -

Instruktor  
dyżurnemu  
Przebiegaj i, że zaobserwowałem  
całkowicie. Delikatnie poprawę.  
22.02.82

Komendant  
Ośrodka Odosobnienia  
w miejscu.

Do akt

Notatka

W dniu wtorkowym tj. 19.02.82 podczas pełnienia dyżuru stwierdziłem, że o godz. 23<sup>00</sup> usłyszałem, że w rezerwie budynku Gołdapi są sprawy. Przerobiłem kłopoty i przyjechałem w sprawie o zaproszenie tego. Nie udało mi się uzyskać uwagi stojącej w kabinie kwatermistrzostwa. Wtedy udało mi się być w Pani Marii Górniewicz z Hubertą. Udałem się do pokoju aby zobaczyć w sprawie. Tam jej rozmowa przebiegała spokojnie i spokojnie. Po stwierdzeniu przeliczenia i uchyleniu tego zgodę komendanta ośrodku, że „marchewki porażki po osobniczo” zamieszkałem, że przypadki nieprzebiegają przez kilka interwencji regulaminu. Spokojnie, niepełnie po godz. 22<sup>00</sup> kiedy obowiązuje cisza.

Podobnie powyższego frontu o uchyleniu możliwości dyscypliny podobnie Pani Marii Górniewicz.

Instruktor  
[Signature]

Wniosek o ukaranie Marii Górniewicz za nieprzebranie regulaminu.

Zbiory IPN.

**Informacja o zakończeniu protestu głodowego**

Zbiory IPN.

Gołdap 16.05.82. - 8 -  
Do Komendanta Ośrodka w miejscu.

Zawiadamiam, że w związku z apelem ks. proboszcza Smędzika przerwano głodowy protest z dn. 17.05.82r.

A. Walaszkowski

Gołdap, dnia 16.05.82r. F  
Komendant  
Ośrodka dla internowanych w Gołdapi

Zawiadamiam, że dniem 16.05.82r. zakończyłam głodówkę.

[Signature]



W dniu 23 listopada 1982 r. zmarła przeżywszy lat 42



S. P.

z Boruckich

**Grażyna**

**KUROŃ**

GAJKA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 26 listopada 1982 roku o godzinie 13.00 w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy,

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

mąż i syn

**LUDZKIE  
dramaty**



*Halina Mikołajska podczas Mszy św.  
na pogrzebie Grażyny Kuroń.  
Autor NN. Zbiory Agencji East News.*



26 XI 1982 r., Warszawa,  
Jacek Kuroń na pogrzebie żony.

Fot. Wojciech Łaski,  
zbiory Agencji East News.



26 XI 1982 r., Warszawa,  
pogrzeb Grażyny Kuroń.  
Na zdjęciu od lewej:  
Wiktor Woroszyński, Jacek Kuroń,  
Marek Edelman.  
Fot. Wojciech Łaski,  
zbiory Agencji East News.

Kochana Mamo!

Bardzo martwimy się o Ciebie, o  
Twoje zdrowie.

Najgorsza jest ta niepewność - gdzie jesteś  
i jak się czujesz.

Brakuje nam Ciebie bardzo.

Niechętnie tak nie pragniemy, jak tego,  
żebyś jak najrybciej była razem z nami.

Mamo, w wigilię chłopcy jeździli do  
Suwałk, żeby przekazać Ci czystą bieliznę  
osobistą i trochę jedzenia.

Niestety nie dopuścili ich, ~~nie~~ <sup>nie</sup> walczyć  
do domu.

Tak bardzo bym chciała dużo serdeczności,  
ciepłych słów Ci przesłać.

Nie martw się o nas, dajemy sobie radę.

Serdecznie pozdrawiamy, gorąco całujemy

Cwa wraz bracia z  
rodzinnymi.

Grudzień 1981 r. List Ewy Mazurkiewicz  
do matki Lucyny.

Zbiory Lucyny Mazurkiewicz.



ssy of the  
d Nations  
ita Clara  
a Museet,  
r l'enfance  
a; cortesia  
ndo de las  
oa. Klara  
na muzeum  
ganiacji  
celix. ★  
哥尔摩, 北

ZERLAND

2006

Informacja dla p. Zofii PALUCH zam. Żyrardów ul. ZMP 4 a  
m.38.

Dziedkowie Paluchowie opiekują się dwojgiem dzieci,  
w domu wszystko w porządku, wszyscy są zdrowi, przesyłają ucsko-  
wania.

*Lucyna*

Informacja przekazana Zofii Paluch o zaopiekowaniu się pozostałymi  
w domu dziećmi.

Zbiory IPN.

Goldap, dnia 18.06.82 r. 9

Wniosek

o wymierzenie kary dyscyplinarnej

Wnoszą o ukaranie dyscyplinarne internowanej

*Gal Dorota* ..... *Grzesia*

które dopuściła się wykroczenia ..... *systeulatyficzne post*

*nieobecna podczas apelu*

Podpis

Wyjaśnienia i decyzja Komendanta :

*Wykroczenia ewidentne*

*Ukaraniem egzekucyjnym karesporokacji*

*do 10 dni na 10.06.82 r. 11.06.82 r. 12.06.82 r.*

18.06.1982

Komendant

Wniosek o wymierzenie kary dyscyplinarnej  
za nieobecność na apelu.

Zbiory IPN.

Życzenia Kurii Biskupiej Diecezji Warmińskiej dla kobiet internowanych w Gołdapi.  
Zbiory Barbary Hejcz.

"Zmartwychwstał Pan prawdziwie,  
Alleluja"  
z życzeniami zdrowia i szybkiego powrotu do rodzin z okazji świąt Wielkanocnych

Olsztyn, Wielkanoc 1982 r. **KURIA BISKUPIA  
DIECEZJI WARMIŃSKIEJ  
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI  
10-950 w Olsztynie**

**POINOC  
KOŚCIOŁA**



Warszawa, marzec 1982 r. Paczki dla internowanych zgromadzone w kościele Św. Marcina w Warszawie.

Fot. Erazm Ciołek, zbiory Ośrodka Karta.



MEJSKI  
(Potr) Władysław  
Wietzbicki

Lech WAŁĘSA

(Tytuł i adres  
+ to dycie)

MAREK  
WIERZBICKI

MAREK  
WIERZBICKI

WEODARCZYK  
K. Mysława  
1949  
ASP



DONATED BY THE PEOPLE OF  
THE UNITED STATES OF AMERICA  
NOT TO BE SOLD OR EXCHANGED

Grażyna Staniszevska  
cela 53


5. I 1982r.

12

Komendant  
Zakładu Karczego  
w Cieszyńcu

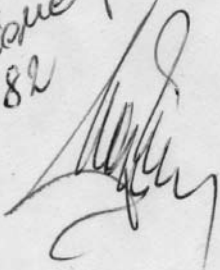
Proszę o umożliwienie mi  
co tydzień udziału we mszy św.



msza św. odbyta się  
w dn. 10. I 82 r. 

pani Teresa  
Feliksa  
Keruwana  
321

Gołdap, dnia 10.01.1982

Województwo porytywskie  
15.1.82 

Obywatel Komendant  
Ośrodka Odosobnienia  
w Gołdapi

Proszę o umożliwienie mi skorzysta-  
nia z postugi religijnej księdza  
katolickiego.

Teresa Procha



24 XI 1980 r., Olsztyn, ówczesni hierarchowie Diecezji Warmińskiej ordynariusz bp Jan Władysław Obłak bp Józef Glemp, późniejszy Prymas Polski.

Zbiory IPN.

[...] ożywienie życia religijnego, któremu sprzyjała sytuacja zagrożenia, a zarazem odcięcie od normalnych zajęć, pochłaniających czas i energię [...] Oprócz niedzielnych mszy, które ksiądz Smędzik, proboszcz miejscowej parafii odprawiał na stole bilardowym przykrytym prześcieradłem [...] tworzyły się spontanicznie różne formy wspólnej modlitwy. W okresie Wielkiego Postu codziennie odbywały się medytacje i śpiewanie pieśni wielkopostnych. Miały one zastąpić nam rekolekcje, których zabroniono prowadzić miejscowym księżom. Pokoje, w jakich odbywały się wieczory wielkopostne, udekorowane były symbolicznymi stacjami Męki Pańskiej, wykonanymi przez internowane. Przez cały okres Wielkiego Postu wydawana była gazetka „Wielki Post” ukazująca się mniej więcej co trzy dni. Prócz tekstów z Ewangelii i artykułów poświęconych tradycji i liturgii wielkopostnej podejmowano tam próby ukazania możliwości realizacji wartości etyki chrześcijańskiej w warunkach naszego obozowego życia. Późnymi wieczorami, w hallu, przy zapalonych świecach odbywały się majowe nabożeństwa i Apel Jasnogórski. W końcu marca zorganizował się chór, specjalizujący się w śpiewaniu starych, polskich pieśni religijnych. Bardzo popularne stały się psalmy, wykonywane przez jedną z koleżanek przy akompaniamencie gitary. Wspólną modlitwą 13-go każdego miesiąca czciliśmy pamięć ofiar stanu wojennego.

(A. Jawłowska, *Za szklaną ścianą, raport o obozie odosobnienia dla kobiet w Gołdapi*)



Warszawa, marzec 1982 r.  
Paczki dla internowanych  
zgromadzone w kościele  
Św. Marcina w Warszawie.

Fot. Erazm Ciołek,  
zbiory Ośrodka Karta.

31 styczeń (niedziela)

Od rana emocje. Jeszcze przed śniadaniem wpada Basia, że przyjechał ksiądz Hass z Mają Komorowską. Pomachała im. Przywieźli całą „nyse” pełną paczek. Zaraz po śniadaniu wszystkie na schody. Ksiądz podobno wpuszczą do środka ale Maji nie. Przez okno patrzyłyśmy na wyładunek paczek. Wspaniały widok. Ksiądz podawał z samochodu, odbierała Maja w dużym kapeluszu, z rozwianymi włosami i szerokim płaszczem. Wśród syjącego śniegu, na wietrze, sama dźwigała worki z kapciami, ubraniami, papierosami, kosmetykami. Dziesiątki pak i paczek. Żołnierze trochę pomagali. Rozmowy przez okno. Ksiądz zaczął obchodzić pokoje, ale utknął w pierwszym. Tłum warszawianek dookoła. Okazuje się, że wpuścili go tylko na godzinę. Wobec tego zamiast dalszych wizyt w pokojach ogólne zebranie w hallu na I piętrze. Tłumy na podłodze. Mnóstwo pytań. Objeżdżają wszystkie więzienia, dziś jeszcze jadą do Suwałk. Szacują ilość internowanych na 10 tys.

[...] Pod koniec wizyty ksiądz jeszcze kłębi się tłumek na indywidualnych rozmowach, a w drugim kącie hallu jedna rozdaje medaliki a druga łańcuszki. Straszne sceny z wyrzucaniem przez głowy. Potem tworzy się komisja do „rozdawania” darów. Ktoś mówi „tamte nieuczciwie rozdzieliły medaliki, niech inne rozdają papier klozetowy”. Afera przy włócznie. Wybrałam stare i brudne kapcie ale na koturnie, bo nie mogę chodzić na płaskim z tą bolącą tydką. Po upraniu prezentują się znośnie.

Alicja Maciejowska, *Dziennik Internowanej*.

# POCZTA internowanych



*Znaczek wykonany  
przez internowane w Gołdapi.  
Zbiory Ośrodka Karta.*

Gołdap, 12.V.82

5

~~Zgodę~~  
~~12.05.1982~~  
~~OK~~

Komendant  
Ośrodka Odosobnienia  
w mieście

Proszę o rozwiązanie na wystąpienie  
telegramu do matki następującej treści:

Już Gołdap. Wamuli wczoraj. Nie ma powodu  
do niepokoju. Nic pilnie mi nie trzeba.  
Wysłaud list. Nie wybieraj się na rarię na  
ten krajie świata. Tnydracie się. Caturje.

BAŚKA - 19-500 Gołdap

B. Śreniowska

Proszę o wysłanie telegramu papierem.  
12.05.82. OK

Telegram wysłano.  
13.05.82. OK

Halina Krawczyk, c. Polowa  
Szczecin  
Pocztowy 54 m.1.

Gołdap 19.5.82.

7

~~Zgodę~~  
~~19.05.1982~~  
~~OK~~

Do  
Komendanta Ośrodka Odosobnienia  
dla internowanych Kobiół

W związku z chorobą syna który miał być  
operowany, bardzo proszę o rozwiązanie na wystąpienie  
telegramu do męża z prośbą o rychłą wiadomość  
o stanie zdrowia telegraficzną. Poniżej podaję treść  
telegramu

Proszę o rychłą wiadomość telegraficzną  
co z Mirkielem bardzo się martwię  
U mnie wszystko w porządku. Do rychłego zobaczenia  
na malmości  
Kochająca Was Zola i matka

Czesław Krawczyk  
Szczecin  
ul. Poostowa 34  
I-d Krawiecki Sp. "Elegancje"

Proszę papierem.  
19.05.82. OK

Halina Krawczyk, c. Polowa

Gołdap 14.05.82.

6

pok. 211.

e/p

~~Zgodę~~  
~~14.05.1982~~  
~~OK~~

Do

Kom. Ośrodka Odosob.  
dla Kobiół Internowanych

Podaricie

Proszę o rozwiązanie wystąpienia telegramu  
do męża Krawczyk Czesław Szczecin - Łódź ul.  
Pocztowy 54/1.

treść telegr.

Wzrokami okis przywrócić mi się do ośrodka  
w Gołdapi jestem cała i zdrowa. Wysłaud Ci także  
drugi okniepym list. Czekam na wiadomość od Was

Caturje Was bardzo mocno

Kochająca Zola i matka

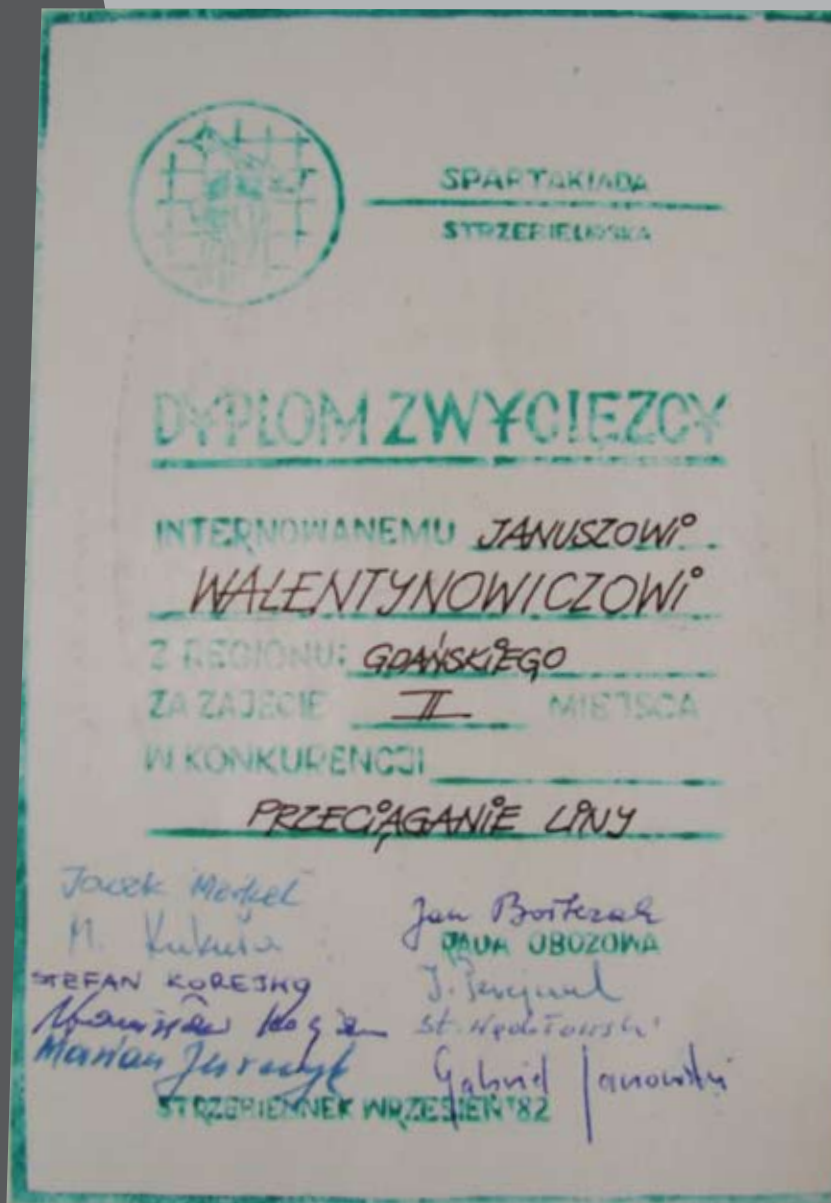
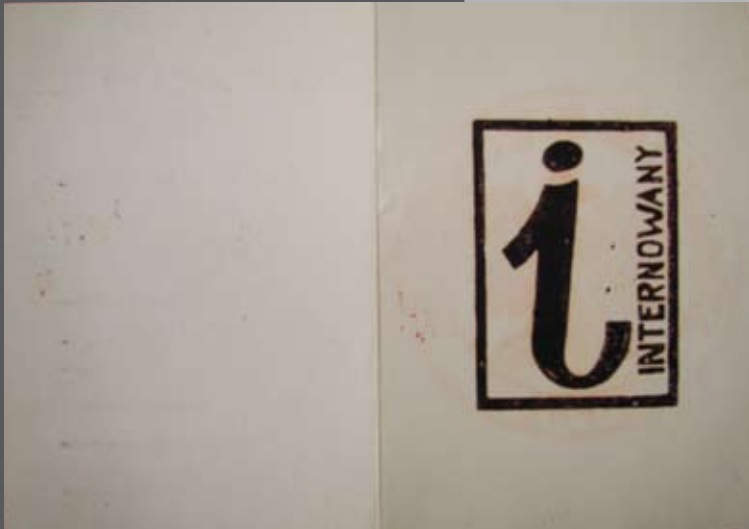
Telegram wysłano 15.05.82.  
OK

Prośby Barbary Śreniowskiej  
i Haliny Krawczyk o umożliwie-  
nie wysyłki korespondencji.

Zbiory IPN.

Na to odzwanie się odają się różne wotki, cy wotki, i inne  
nie by je wystąpić aniżeli wotki. Tym razem odzwanie się  
je odnie do czegoś w rodzaju metafory, cy inna to będzie  
mowa, syntetyczna. Otróż nie mogę, nie chce, nie potrafię  
"mieć cudnych (nadnych) bodźców przed sobą. Tylko Tyś  
jest Bogiem, tylko Tyś jest Świętym... Jestem prosto i prosto  
mnie i wcale dla Ciebie nie mam ochoty tego swie-  
nic. Modło się do Ciebie co noc o jedenastej godzinie  
Wenus (jeśli nie ma chmury). Nie wiem czy dotarło do Ciebie  
list, w którym pisałem że w miedziem wzięciu niebo  
widziemy z mej celi w 22 godzinie wenus i przed  
północą u nich. Zagnanożeniem Ci konocne spółe-  
nia (o 11), ~~to~~ jeśli mi nie boli - ale i tak się udeło  
wtedy do Ciebie i do Ciebie mi się ty. W dniu 19 (tydzień)  
miękkie ma być cyber, nie ciunijka, i nie opoing teorety-  
nie zacięty meowei. Co więcej bożenie - próba uwien-  
cieniekowi doświadczeniem. Tutej konocne trzeba pisać  
we. I to nie wogóle do konocne wad realizacji za-  
dania które dobiec cyż weny. Co więcej, to powiuno  
by i zadanie 4.7. coś co przedstawie pro solne kanket-  
ny wytwór - owoc. To cywiście, że życie ofetuje wane  
miedzy - coś się nie pisać, u ciebie. Ale co to tajemnice  
siny: pocydy Havi w Tyu, że się nie dojen - że ci tego  
cieśu nie klamy Cio wsad, i nie potrafię zabrać.  
mencione ty go i in zolnietas. Tuone lot stranic  
pocaj. A potymdż zedyś popracowate wad typologicz-  
osobowosć tendencji - miedostoptanie i elupijany  
jo, to być sensory relasny w ten sposób moeli spot-  
me wobi. Wytajem ci teoretyczne i je nie problemu.  
Pewnie nie donto. Wteci jeśli chce to ci ~~nie~~  
to napine jenne woz. Acha. ~~+~~ Pomiemebie mi nie  
numencio (te) listów do Ciebie. Wteci na kole'ymu  
visie zamost numeru mepisobem list 1 po skony cyer  
A. C. aueayto se popmedni hist byt moutiay a w nien  
donożtem C. se dośobem wozje listy Goidapill (zawoto  
mi się ze to moste). u mnie wyśte wazaj fajnie: dno boadno  
pucetie ~~+~~ i mien pamięze efektywne. Jestu dołne i spig jenne  
tepiej, Giusmettyenje nie klic mi nie dołte. Jest woz 4. 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

Gryps Jacka Kuronia do żony Grażyny (Gajki).  
Zbiory Ośrodka Karta.



Pamiętki Anny Walentynowicz z internowania syna – Janusza.  
Zbiory Anny Walentynowicz.



„Znaczki pocztowe” wykonane  
m. in. przez Dorotę Mulicką i Barbarę  
Śreniowską w Ośrodku Odosobnienia  
w Gołdapi.

Zbiory Ośrodka Karta,  
zbiory Anny Walentynowicz.



L. dz. ....

Wyznawam zgodę na poruszenie  
się w strefie nadgranicznej

w dniu 2 06. 1982

06 Walentynowicz • Janusz Michou  
5. Karimiera

leg. DO SJ 6967953

Goldap dn. 2 06. 82.



CENZUROWANO

Kochany Sydku!

Wychowawca  
Kamery  
Gruchozdu Nr

Gruchozdu 28 X 82.

dziś jest w ci na kartce pisane 27 IX  
o Symoniam ja dopiero 25 X, bo ja odraja  
po kraju. Od 21 IX do 26 X byłem w Warszawie  
na badaniu i obserwacji psychiatrycznej.

Wobec projektu do Gruchozdu, miałam  
bardzo ciężką podróż, przeżyłam coś na wzór  
choroby morskiej, ale dziś już jest dobrze.

Yak ci już zupełnie wiadomo, że mam  
Symoniasowy arsyd do 30 XI. 82.

Zmieszano tryb doradny. Protokół Generalni

ujawnia, że stosowanie w moim przypadku tryb dor.  
jest obrona 6 art. dekretu z dnia 12 X 82

Napisaniem drugi raz o zwolnienie z arsydu  
Symoniasowego i narazie nie mam odpowiedzi

Kochanie! ciesz się ze sobą radnie, dostałam

list od Egi, pisze że Witek zabierze  
mieszkanie, zostanie nowy ramię. Proszę

ich w lesie żeby zaprzękało się grobem  
tatusia na wszystkich świszczach

Konars, Cudaję kiesz moją proszę  
pisać podrobieńca dla przyjaciół

i znajomych Twoja mama

CENZUROWANO IV

Korespondencja  
Anny Walentynowicz  
z synem.  
Zbiory Anny Walentynowicz.

## PEŁNOMOCNICTWO POCZTOWE

Cena 40 gr

(przed wypełnieniem dokładnie przeczytać)

Ja(My) niżej podpisany(a)(i):

1 — Anna (Anka) Kowalska, 03-903 Warszawa, ul. Estowska 4 m 2  
imię, nazwisko i dokładny adres2 — \_\_\_\_\_  
imię, nazwisko i dokładny adres3 — \_\_\_\_\_  
imię, nazwisko i dokładny adres

upoważniam(y) niniejszym Op.:

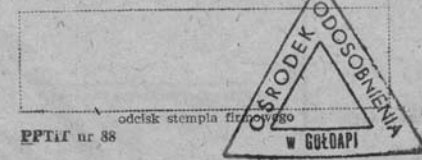
1 — Andrzej Jastrzębski, 03-514 Warszawa, ul. Grozowiecka 1  
imię, nazwisko i dokładny adres2 — \_\_\_\_\_  
imię, nazwisko i dokładny adres3 — \_\_\_\_\_  
imię, nazwisko i dokładny adres1 — do jednorazowego odbioru i pokwitowania \*)  
podać rodzaj przesyłki, sumę przekazu, nadawcę itp.

2 — na czas od 1982 r. do 1 197 do odwołania \*) do odbioru i kwitowania:

- a) zwykłych przesyłek listowych i czasopism \*),
- b) poleconych przesyłek listowych \*),
- c) paczek bez podanej wartości \*),
- d) paczek z podaną wartością \*),
- e) listów wartościowych \*),
- f) sum przekazów pocztowych, telegraficznych i czekowych PKO \*),
- g) \_\_\_\_\_

nadesła nej \*) do placówki pocztowej \_\_\_\_\_ pod adresem  
nych \*\*) nazwa placówki oddawczejAnna (Anka) Kowalska, 03-903 Warszawa, ul. Estowska 4 m 2  
imię, nazwisko (nazwa), adres adresata

Głogów dnia 26 stycznia 1982 r.



EPTiF nr 88

odcisk stempla firmowego

podpis(y) mocodawcy(ów)

odwroc. KOMENDANT

ZPIT W-wa, 1973 4

Ośrodek Odsobnienia

Pełnomocnictwo pocztowe  
Anki Kowalskiej.

Zbiory Ośrodka Karta.

Oświadczenie Rady Parafialnej Byłych Internowanych  
i Więźniów Politycznych

My byli internowani i więźniowie polityczni zbieramy się dziś w tym kościele, by uczcić pamięć ks. Jerzego Popiełuszki, zamordowanego przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa.

W tym kościele ks. Jerzy odprawił naszą żalobną za zamordowanego ucznia Grzegorza Przemyskiego. W tym kościele ks. Jerzy nawoływał do powrotu na drogę prawdy i sprawiedliwości. Przestrzegł, że deptanie prawa, że sianie nienawiści może owocować tylko zbrodnię.

My, byli internowani i więźniowie polityczni byliśmy pierwszymi ofiarami bezprawia zorganizowanego na skalę państwową. To w złączeniu przez władzę Porozumień Sierpniowych w grudniu 1981 dostarczamy początek moralnego upadku sy temu władzy w kraju na nienotowaną skalę.

Musimy wziąć się w śmierć ks. Jerzego, musimy zrozumieć menstur- alność tej zbrodni! wszędzie na świecie zdarzają się szaleńcy, w wie- lu krajach działają terroryści, ale ks. Jerzy nie jest ofiarą szaleń- ców — jest ofiarą całego systemu, który tak szkoli funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, który wpałę nienawiść i pogardę dla człowieka, dla Polaków i Polakości.

Nie naszą sprawą jest karać, ale naszą sprawą jest odróżnić dobre od zła i prawdę od fałszu — jak czynił to ksiądz Popiełuszko. Napaśtliwe artykuły prasowe, fabrykowanie fałszywych dowodów, bezsen- sowne ciągłe wzywanie ks. Popiełuszki do Pałacu Mostowskich na przesku- chenia, wszystko to było robione przez oficjalną władzę. Teraz chce się obarczyć wyłączną odpowiedzialnością bezpośrednich sprawców zbrod- ni. Nie dzielili oni z własnej woli! Pytamy skąd czerpali ideologię kłamstwa i nienawiści?

Morderstwa w Kopelni Wujek w Lublinie czy Nowej Hucie były doko- nywane w majestacie prawa. Zbrodnia na Piotrze Bertoszczyku, Grzegorz Przemyski i wielu innych zostały ukryte — bezpośredni sprawcy pozostali bezkarni. Zarówno tych zbrodni jak i zamordowania nie może usprawiedli- wić żadna racja stanu, żaden układ sił międzynarodowych!

Nie wolno dłużej milczeć nam, katolikom. Kościołom nie buduje się tylko z cegieł — kościoły to wierni. Musimy bronić Kościoła, musimy bronić własnych sumień — musimy mówić!

Wielki Prymas — kardynał Wyszyński miał odwagę powiedzieć w cza- sach stalinowskich, gdy chciano z Kościoła uczynić polityczną prorezi- mową instytucję — non possumus.

My musimy powiedzieć teraz non possumus — nie możemy. Nie możemy zgodzić się ze złem i zbrodnią, z kompanią nienawiści, z dzieleniem narodu i deprecjacją młodzieży wcielanej do ZOMO i Służby Bezpieczeństwa. Nie możemy — non possumus jeżeli chcemy, by Polacy stali się wolnym i suwerennym narodem szanującą godność osoby ludzkiej.

Listopad 1984 r.

Oświadczenie Rady Parafialnej  
Byłych Internowanych i Więźniów  
Politycznych przy kościele  
Św. Stanisława Kostki w Warszawie.

Zbiory Ośrodka Karta.







1982 r., Białoteka, internowani w ośrodku internowania – na spacerniaku, od lewej: Henryk Wujec, Jacek Kuroń, Lech Dymarski, Jan Rulewski. Fotografia z zestawu zdjęciowego "Internowani. Białoteka '82", wydanego przez niezależne wydawnictwo CDN. Podpis oryginalny: "Śniadanie na trawie pędzla Kiszczaka".

Fot. NN. Zbiory Ośrodka Karta.



1982 r., Białoleka,  
internowani w ośrodku internowania  
– na spacerniaku, od lewej:  
Jan Krzysztof Kelus, Lech Dymarski,  
Jacek Kuroń, Jan Rulewski. Fotografia  
z zestawu zdjęciowego „Internowani.  
Białoleka '82”, wydanego przez niezależne  
wydawnictwo CDN.

Fot. NN, Zbiory Ośrodka Karta.

1982 r., Białoleka,  
internowani w ośrodku internowania  
– na spacerniaku, od lewej: Jan Rulewski,  
Jacek Kuroń, Janusz Onyszkiewicz.  
Fotografia z zestawu zdjęciowego  
„Internowani. Białoleka '82”, wydanego  
przez niezależne wydawnictwo CDN.

Fot. NN, Zbiory Ośrodka Karta.





DO ZESPOŁU TEATRU NA WOLI

" PANIE, JESTES ŁASKAWY, BO TY  
KAZDEMU ODDASZ WEDŁUG  
JEGO CZYNÓW "  
PSALM 62.

Moi DRODZY!

PO OSTATNIEJ ROZMOWIE Z PREZYDENTEM NIE  
ZDAJĘ SIĘ JUŻ WYBRAĆ DO USA, WIĘC  
WYBACZcie MI, ŻE TĄ DROGĄ ZEGNAM SIĘ Z WAMI.

DZIĘKUJE WAM ZA **ZAUFA NIE**, ZA TO  
WSZYSTKO **DOBRE** COŚCIĘ MI ZROBILI I CZEGO  
NIE ZDAJĘ SIĘ JUŻ ZROBIC.

NIE ZAPOMINAJCIE, ŻE W OBECNYCH CIĘŻ-  
KICH CZASACH NAJWAŻNIEJSZA JEST **UZZLIWOSC'**  
**PRZYJAŃ I WIARA ŻE DOBRO OS-**  
**TATECZNIE MUSI ZWYCIEŻYC!!**

NIE DAJĘ SIĘ SKŁOĆC WZAJEMNIE, ~~ANIE~~  
ZŁE NIE DAJĄCIE POSŁUCHU OSZCZERSTWOM.

WIERĘ, ŻE WASZA UZZLIWA WALKA O TEATR  
NA WOLI MI MO WSZYSTKO BĘDZIE WYGRAĆ.

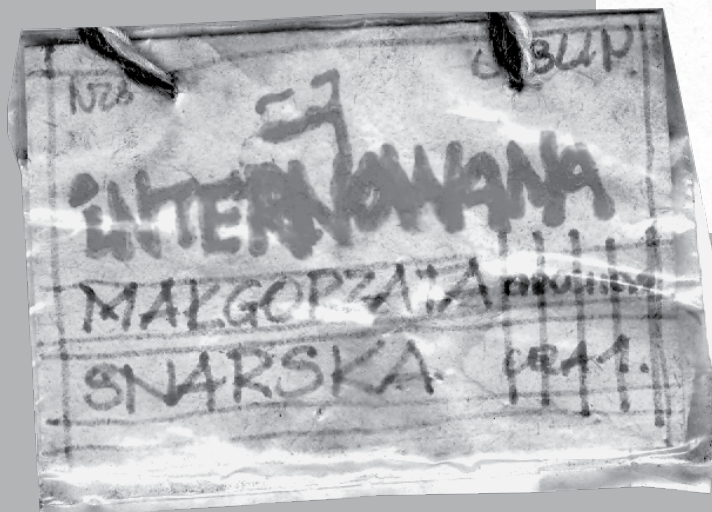
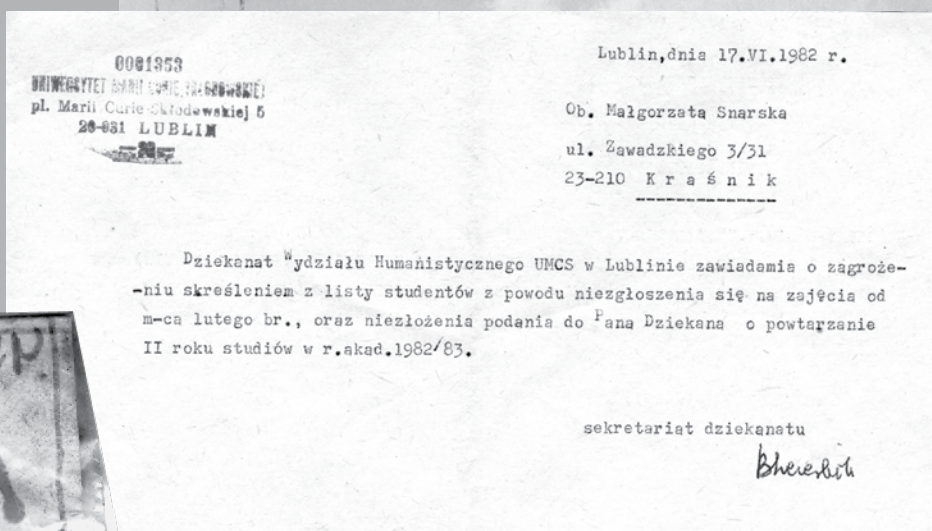
MUNDKOWI KARŁWAŃKIEMU DZIĘKUJĘ ZA  
WSZYSTKO CO DOTRZECHAŚ <sup>DLA TEATRU</sup> ZROKIE / A SZCZEGÓLNE ZA  
**PRAWOŚĆ.**

PODOBNIAM WAS WSZYSTKICH  
i ~~ta cała nie woli i w zaci~~  
Izabella Cywińska

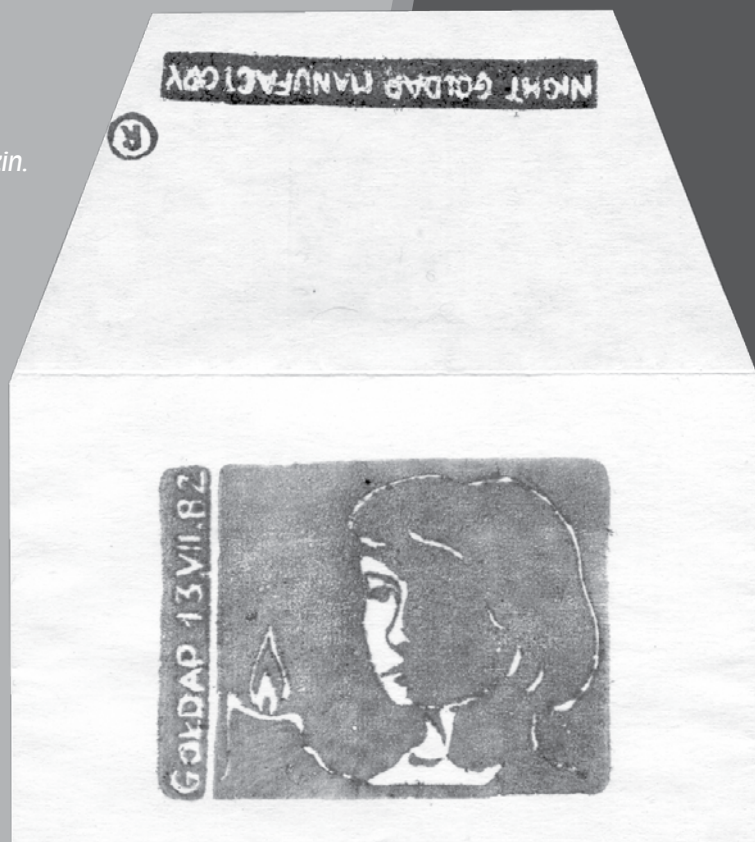
Pocztówka i list  
Izabelli Cywińskiej  
do zespołu Teatru  
na Woli w Warszawie.  
Zbiory  
Izabelli Cywińskiej.



Pamiątki z okresu internowania w OO w Gołdapi.  
Zbiory Małgorzaty Snarskiej-Mazur.



Koperty z pieczętkami poczty internowanych w Gołdapi.  
Zbiory Ewy Sułkowskiej-Bierieżin.



Gołdap 10. VI. 82.

# Pieśń dziadowska w dniu Imienin cnej Dziewicy - Małgorzaty

Niedaleko od granicy  
żyje drzewo, krąglolice  
Wrona ją tu porwała,  
Bo się jej bardzo wata

Oj, oj, oj: - - -

Wrona - brzydkie ptaszysko  
Nymyśliła widowisko  
Młast wież zamków z dziewczynami  
Babince z internatami

Oj, oj, oj: - - -

Białogłowy żyją tu licznie,  
Pilny je wojska rozliczne  
Bo by się ubiega wściekła,  
Gdyby która uciekła

Oj, oj, oj: - - -

Matka drzewosyna kochana,  
Od ksiąg mądrych oderwana  
Lichutko sobie siedzi  
I ciągle skarpety tkala.

Oj, oj, oj: - - -

Miesiąc za miesiącem leci,  
Za drugim - idzie trzeci  
Za piątym idzie szósty  
A powrót ciągle złudny,

Oj, oj, oj: - - -

Aż nadszedł dzień jej święta,  
O którym każdy pamięta  
Dlatego pieśni o niej śpiewamy  
No i życzenia składamy

Oj, oj, oj: - - -

Małgorzato, cna dziewczyno!  
Niech się rozjasni Twoje lico  
Niedługo wolność uzyskamy  
I do domów powrócimy.



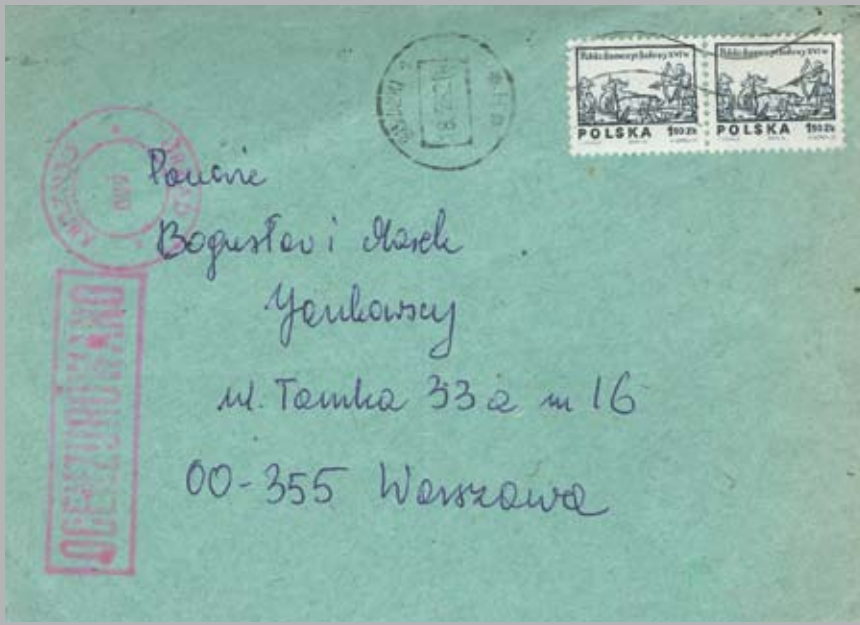
sweeki do następnego etapu olimpiady. Nie  
 zdziwiłam w czasie wdrożenia dowiedzieć się o kwe-  
 gęty. Mówiłam, że dla mnie najlepsza rada to,  
 wysyłać mi nie jest ważne. Miałam zamiar  
 wrócić i odejście od siebie nie jest takie, że wrócić  
 do Polski. Jestem tu z wspaniałymi i pięknymi dziełami  
 które w pięknym czasie były mi rozdane. A  
 przed wysłaniem jednak mogła zostać nie wydana  
 i wrócić później na tej samej podstawie, wam  
 Wy teraz macie więcej pracy i rzeczy niż ja,  
 więc nie mogę tak bardzo wam pomagać. Co się sta-  
 cie, to się stanie. Najbardziej, że mam więcej  
 z prowadzonego robienia opieki lekarskiej i us-  
 tożewanie płać. Raz w takich warunkach nie-  
 bawilibym się gorzej - dlatego tak się buntowałam  
 jestem już pod opieką Międzynarodowego Czerwonego  
 Krzyża. Dla nich też mogę powiedzieć, że było obce  
 w końcu kilka nocie radiofonii światowych kupiło  
 od radia polskiego moją reporterki. Nie jestem quo-  
 nimowa. Wzbudziłam się trochę reucyjs i wielki  
 zdziwienie w oczach delegacji. Przewodniłem też do Tereski  
 wiadomości o sobie, bo to reperuit nam Międzynarodowy  
 Krzyż. Z tego nie pamiętałem już domowego nowego adresu  
 Dlatego tylko w telefonie. Miałam kłopot w Polsce i musiałam  
 za m-c do nas jechać na przyjęcie. całość Wasz miły mami

V.S. Wzrost. Programy gnieńsk i upadku chłobek do gotowania wody, jak i pol. użycia

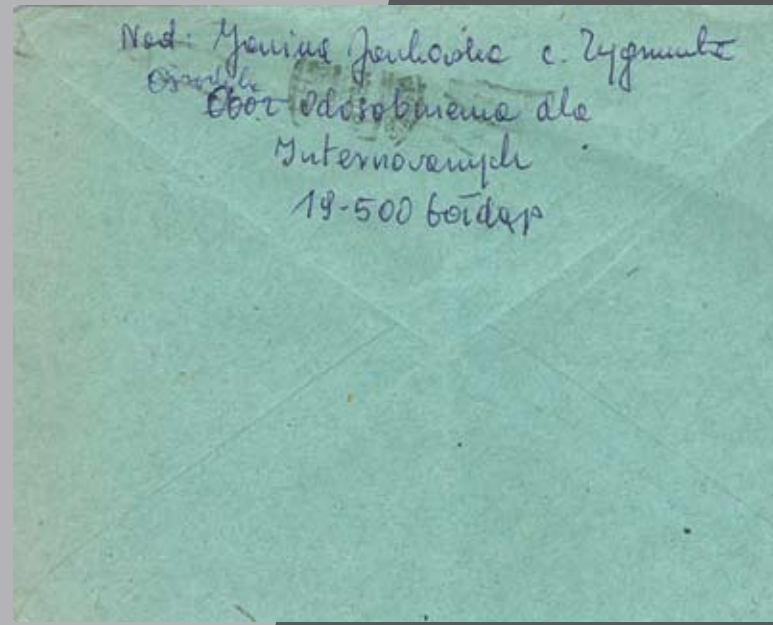
12 II 82

Bogusław i Marcelem do ję,  
 Jeśli idzie ten list przed wami  
 przyjeżdżam do mnie, to kilka wasz przyjeżdżam  
 my. Jest bezpośredni pociąg z W-wy i był  
 moim autobus LIX. Treba to sprawdzić. Z  
 godzinami do osiedla należą wazę takroty,  
 bo nie ma jedyń, e odległości znowu.  
 Powołanie na wdrożenie otrzymuje się tutaj  
 ma niepsa. Bógom, by Bogusławek moją ze wazę  
 super hiper uszłowej nadgotowości na opowiad  
 Ty Marcelem do ję i delikatnie takie homij to ję  
 jęskens ślad moją cechy znowu nam z ostrożnej  
 celacyjnej faktory. Nie trzeba się zwracać do  
 organów wdrożeniach. Podjęcie w sprawie powołania  
 wyjazdu do strefy nadzwyczajnej. Chciałbym być  
 przyjechać z Marcelem. Ciężki się już lepiej. Niestety  
 do listy dalekości dotychczas to po tej samej stro-  
 nie, co bógie ucho. Jestem już rapissime do de-  
 tyllii i petae obaw, czy nie przyjdzie mi  
 by z wami porozmawiać. Proponuję, że w

słowpeltii anilesty, ma się



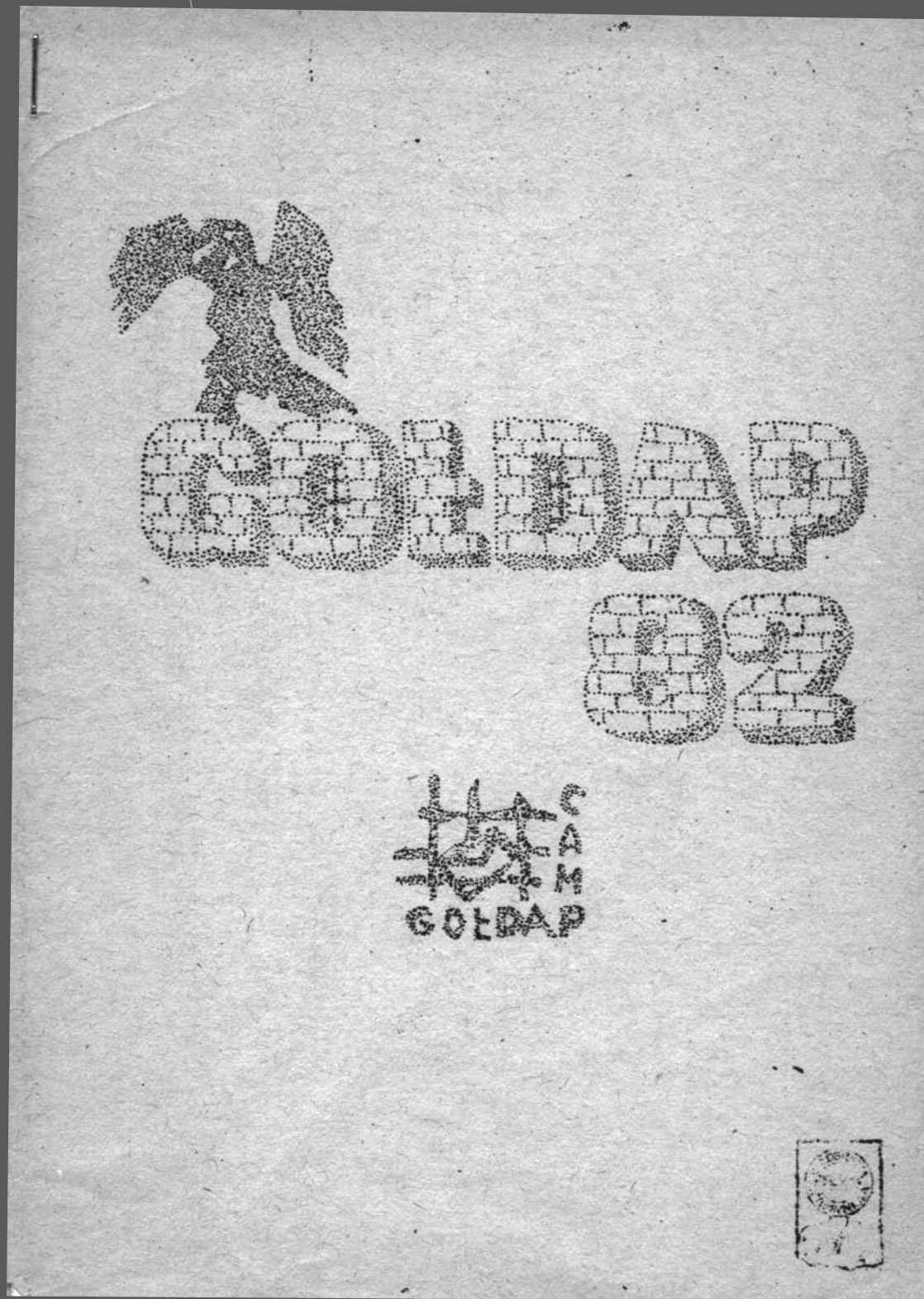
Paucnie  
 Bogusław i Marcelem  
 Jankowski  
 ul. Tamka 33 a m 16  
 00-355 Warszawa



Nad: Janina Jankowska c. Zygmunt  
 Obrot osobomemu dla  
 Internowampli  
 19-500 boides

Korespondencja Janiny  
 Jankowskiej z rodziną.  
 Zbiory Janiny Jankowskiej.

„Goldap 82”, Białostocka  
Oficyna Wydawnicza.  
Okładka wydawnictwa  
z drugiego obiegu.  
Zbiory Leszka Postołowicza.



**PRZYBYSZE  
ZZA KORDONU**



KOCHANE DZIELICZYNY!

W DNIU ŚWIĄT WIELKIEJ NOCY  
 ŻYCZYMY WAM WYTRWAŁOŚCI, POC-  
 DY DUCHA I PRZEDE WSZYSTKIM  
 WOLNOŚCI NADE WSZYSTKO  
 ZAŚ ŻYCZYMY WAM I SOBIE,  
 ABY WRONA, KTÓRA NAS PODZIE-  
 LIKA NIE PODZIELIŁA NAS

WAM INTERNOWANKI  
 KOLEDZY

ZK XOL102, LIELKA NOC '82 R.

Życzenia świąteczne dla  
 kobiet internowanych  
 w OO w Gołdapi  
 od internowanych  
 w ZK Łowicz.

Zbiory  
 Marii Dmochowskiej.

## POLOGNE, POLSKA, POLCHA

extraits :

piotr higlański . naissance de Solidarité  
 nat lichtenstein . tournage de l'Homme de Fer  
 andré waseman . la Pologne : vivre avec le système  
 anti-festival de la chanson interdite . Gdansk août 1981

daniel denis  
 sacek kaczmarski  
 gabriel meretik  
 jean yves potel  
 krzysztof rogulski  
 andrzej seweryn  
 elsbietta sikora  
 daniel singer  
 michel wieviorka

Radio polonaise

janina jankowska  
 1'août polonais  
 PRIX ITALIA 1981

stanisław baranszak  
 kazimierz brandys  
 tadeusz konwicki  
 ryszard krynicki  
 czesław milocz  
 adam wazych

leszek kolakowski  
 jacek kuron  
 adam michnik

*Redi Musson*



pierre constant  
 gérard darrieu  
 julien guiomar  
 philippe laudenbach  
 michel lisowski  
 jurek rogulski  
 pierre santini  
 andrzej seweryn  
 andré szadkowski  
 krystyna vinauer  
 emmanuelle weisz

dimanche 12 décembre  
 20 h 40 . 23 h 00

par René Farabet

# SOLIDARNOŚĆ



Andrzej Krauze (Pologne)

anthologia czasów wogny  
 (anthologie de l'état  
 de guerre)  
 (Pul Publications London)

anonymes  
 marianna bocian  
 te jet  
 riszard krynicki  
 jan marty  
 lesezek szaruga  
 adam zagajewski

traduction :  
 andré neumann

daniel cocolle  
 michel creis  
 marie ange garrandeau  
 yvette tuchband  
 viviane van den broek

Okolicznościowe  
 wydawnictwo  
 francuskie poświęcone  
 „Solidarności”.

Zbiory  
 Janiny Jankowskiej.

[...] odbywały się mniej więcej raz w miesiącu nabożeństwa z okazji wizyt przedstawicieli hierar-  
 chii kościelnej. Czasami wizyty te nie dochodziły do skutku, były utrudniane lub ograniczane.  
 Np. w maju nie chciano wpuścić na teren ośrodka biskupa Jana Obłąka z Diecezji Warmińskiej, bi-  
 skup Kaczmarek mógł porozmawiać swobodnie jedynie z Gdańszczankami. Ksiądz prof. Józef Tis-  
 chner został dopuszczony jedynie do internowanych z Krakowa. Każda taka wizyta była dla nas waż-  
 nym wydarzeniem potwierdzającym łączność z rzeczywistością za szlabanem.

(A. Jawłowska, *Za szklaną ścianą, raport o obozie odosobnienia dla kobiet w Gołdapi*)

14 I 1982 r. List Zbignie-  
wa Herberta do Janiny  
Jankowskiej.

Zbiory  
Janiny Jankowskiej.

Warszawa, 14. V. 1982

Droga Janeczko,  
korzystam z uprzejmości Twojej  
mocy Meze, żeby przelozai Tobie od siebie  
i od zony Kasi — najcenniejsze i najpo-  
żeczniejsze pozdrowienie, ze talize wszystkie moje  
dobrze myli.

A myli wiecnie i pełna  
przyjzini niezmiennej kresze wokół Ciebie  
i ponz zeby o tem widziela.

Jesli pozwolisz bede pilal  
od czem do czem, ale ozywiscie wolal  
byc nie pilal tylko zaprosic Was do nas

Scitkan bardzo lowo  
kanie tez

i Twoje Hce cofuje  
Twój Starszy Przyjaciel  
Zbigniew Herbert

ZBIGNIEW HERBERT  
00-778 WARSZAWA  
PROHENA DA 21-5

22 styczeń (piątek)

I..] Gruchnęła wieść, że dziś ma przyjechać Czerwony Krzyż I..] Koto godz. 15-tej rzeczywiście  
zjawila się komisja z Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z telewizją. Błyskawiczna akcja –  
wszystkie pokoje pozamykane od środka, kontaktujemy się przez balkony. Postanawiamy nie  
wpuszczać nikogo i na wszelki wypadek nie schodzić na kolację. Pokoje lepiej zaopatrzone w żarcie  
dziela się tym co mają. Potem zapraszają nas do odbioru paczek z MCK. My wciąż nieufne czy nie  
chcą nas filmować przy odbieraniu. Kamer jednak nie było, więc wzięłyśmy. Paczki są higieniczne, naj-  
ważniejszy proszek do prania, bo już się kończył. Rozmowę prowadziła Halina Mikołajska i Halina Suwała  
bez tłumaczki. Komisja i telewizja były belgijskie. Chyba zrozumieli dlaczego nie chcemy rozmawiać ani  
dać się filmować. Haliny zaleciły im odwiedzenie prawdziwych więzień a nie tego cyrku I..]

Alicja Maciejowska, *Dziennik Internowanej.*

ODPIS

Wielce Szanowny Panie Premierze !

Od dwóch dni staram się o telefoniczną rozmowę z Panem, niestety, bezskutecznie : albo Pan Premier nie chce ze mną rozmawiać albo Pańska sekretarka nie dopuszcza do tej rozmowy, zresztą mniejsza o przyczyny. Z konieczności tą drogą pozwalam sobie powiadomić Pana Premiera, iż kol. Izabella Cywińska nie została zwolniona z internowania w dniu 9 bm. z więzienia poprzedniego została przeniesiona do innego, w strefie nadgranicznej.

Nie orientuję się w tej chwili w losach kol. kol. Winiarskiej, Kiszka i Warchała, przypuszczam, że internowani są nadal, podobnie jak Cywińska.

Wiadomość o zwolnieniu czwórki naszych koleżanek i kolegów, obietnica Pana Premiera o Jego osobistym wstawiennictwie w sprawie dalszego zwolnień - spotkały się z bardzo dobrym i serdecznym przyjęciem w moim środowisku. Zaprzeczenie tej wiadomości przez fakt dalszego internowania kol. Cywińskiej wywołało przygnębienie i rozgoryczenie, ja zaś czuję się wystrychnięty na dudka : albo Pan Premier zrobił ze mnie durnia albo ktoś wprowadził Pana w błąd. Nie wykluczam jakiegś mitręgi formalno-biurokracyjnej, / oby i /, co byłoby najlepsze.

Ponownie zwracam się z gorącym apelem i z gorącą prośbą do Pana Premiera o wstawienie się za internowanymi pracownikami teatrów polskich, o przyczynienie się do ich zwolnienia.

W szczególności proszę o serdeczne odniesienie się do kol. Haliny Mikołajskiej, która - jak sądzę - poważnie niedomaga na zdrowiu. Pragnę również dodatkowo prosić o względy dla pracowników Instytutu Sztuki w Warszawie : p. Marii Wosiek i p. Marka Chmiąka.

Proszę przyjąć, Wielce Szanowny Panie Premierze, wyrazy szacunku

Kazimierz Dejmek

Warszawa, 14 stycznia 1982 r.

List reżysera Kazimierza Dejmeke do premiera W. Jaruzelskiego w sprawie internowanych aktorek.

Zbiory Izabelli Cywińskiej.

Gołdap, dnia 8.07.82  
Komenda Wojewódzka  
Milicji Obywatelskiej  
W ...  
W dniach od 30.06. do 2.07.1982 r. w Ośrodku Odosobnienia w Gołdapi przebywała delegacja Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża.  
We wnioskach końcowych przewodniczący Komisji zwrócił się z prośbą o interwencję w sprawie ewentualnego zwolnienia matek samotnych posiadających dzieci w wieku do lat 14.  
Do dyspozycji Ob. Komendanta w tutejszym Ośrodku Odosobnienia pozostaje internowana Alina Pienkowska s. Teofilowa posiadająca dziecko w wieku lat 7.  
Wvk. w 3-ch egz.  
1 egz. adresat  
2-3 egz. a/a  
KOMENDANT  
Ośrodka Odosobnienia

Informacja komendanta OO Gołdap dla KWMO w Suwałkach o Alinie Pienkowskiej, która pozostawiła w domu małoletnie dziecko. Zbiory IPN.

Gołdap dnia 24-01-1982  
NAZWISKO I IMIĘ  
Songin Krzysztof i córka Gryka  
Adres  
19-300 Etk ul. Suwałska 3  
Obywatel Komendant  
Ośrodka Odosobnienia  
w Gołdapi  
Zwracam się z prośbą o wyrażenie zgody na odbycie widzenia z osobą internowaną.  
Songin Alina moja matka (s. c. c. w. k.)  
/imię i nazwisko/ stopień pokrewieństwa  
w dniu 24.01.1982  
Godz. rozpoczęcia 10:30  
Godz. zakończenia 11:30  
Podpis. Songin Krzysztof

Prośba Krzysztofa Songina do komendanta OO w Gołdapi o zgodę na widzenie z matką Aliną.

Zbiory Aliny Songin.

Poznań, dnia 18.I.1982 r.  
Wniosek  
o zbadanie zasadności i zgodności z prawem decyzji o internowaniu Izabelli Cywińskiej wydanej przez Komendanta Wojewódzkiego MO w Poznaniu - w trybie kontroli przestrzegania prawa  
Zespół Teatru Nowego w Poznaniu zwraca się do Urzędu Prokuratorskiego z wnioskiem o zbadanie zasadności i zgodności z prawem decyzji o internowaniu dyrektora naszego teatru Pani Izabelli Cywińskiej.  
Zgodnie z rozporządzeniem regulującym postępowanie w sprawach o internowaniu decyzje o internowaniu Komendant Wojewódzki MO może wydać w stosunku do osoby, której dotychczasowe postępowanie usadnia przypuszczenie, iż działając ona będzie przeciwko porządkowi prawnemu i interesowi Państwa. Wspomniana decyzja winna być doręczona osobie internowanej w momencie zatrzymania - a uzasadnienie decyzji winno zawierać konkretne i zasadne zarzuty, które stawia się osobie internowanej. Żadna z wymienionych przesłanek niezbędnych do uzasadnienia postępowania o internowaniu za zgodne z prawem w przypadku Izabelli Cywińskiej nie została spełniona.  
Przed wszystkim - internowanej w momencie zatrzymania nie doręczono decyzji Komendanta Wojewódzkiego MO / decyzję tę internowana otrzymała dopiero 24.XII.1981 r., a więc w dziesięć dni od internowania /.  
Doręczona w spóźnionym terminie decyzja nie zawiera konkretnych zarzutów przeciwko internowanej, ogólnikowo jedynie stwierdza, że zachodzi obawa, iż Izabella Cywińska mogłaby działać przeciwko interesowi Państwa w stanie wojennym.  
Zarzut postawiony w decyzji nie smądzi eparcia w żadnych faktach z życia i działalności Pani Cywińskiej, która jak nam wiadomo nie dopuściła się naruszenia jakichkolwiek przepisów prawa, jest osobą godną zaufania i najwyższego szacunku. Została nagrodzona i odznaczona wieloma szc. nagrodami artystycznymi i państwowymi zarówno za swoją działalność w dziedzinie sztuki jak i działalność społeczną. W tej sytuacji podejrzenie Pani Cywińskiej, że pozostając na wolności mogłaby postępować niezgodnie z zasadami porządku prawnego - jest zupełnie bezpodstawnie - narusza więc przepisy rozporządzenia o internowaniu.  
Niezależnie od powyższych argumentów podnieść należy, iż pogwałceniem prawa była również forma zatrzymania Pani Izabelli Cywińskiej - czego świadkiem było trzech kolegów z naszego zespołu. Funkcjonariusze MO dokonujący internowania zachowywali się w stosunku do Pani Cywińskiej grubiańsko i brutalnie.  
Wniosek zatem o zbadanie zgodności z prawem postępowania w sprawie internowania Izabelli Cywińskiej w trybie prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa jest uzasadniony.  
Załączamy do wiadomości Urzędu Prokuratorskiego odpis naszego pisma skierowanego do Komendanta Wojewódzkiego MO w Poznaniu.  
Zespół Państwowego Teatru Nowego w Poznaniu  
Jadwiga Fijał  
Edmund Pietnyk  
Sonia Haudenb  
Tadeusz Dzwonowski  
Michał Szwajca

Wniosek pracowników Teatru Nowego do prokuratury o zbadaniu decyzji o internowaniu Izabelli Cywińskiej.

Zbiory Izabelli Cywińskiej.

Poznań, dnia 9 stycznia 1982 r.  
Zespół Państwowego Teatru Nowego w Poznaniu  
ul. Dąbrowskiego  
Zawiadamiam, że prośbę z dn. 5.01.82 r. o uchylenie internowania wobec Izabelli Cywińskiej pozostawiono bez uwzględnienia, gdyż została wniesiona przez osoby nieuprawnione /§ 6 pkt.4 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 12 grudnia 1981 r., Dz. U.nr29/.  
Zażalenie na internowanie I. Cywińskiej wniósł jej adwokat.  
NAZWIŚCIE WYKONAWCY  
12 STY 1982  
Podpis. [Signature]

Odpowiedź prokuratury na wniosek pracowników Teatru Nowego o zwolnienie z internowania Izabelli Cywińskiej.

Zbiory Izabelli Cywińskiej.

Artykuł we „Frankfurter Allgemeine Zeitung”  
dotyczący internowanej Janiny Jankowskiej.  
Zbiory Janiny Jankowskiej.

Jörg Bremer

# Polnisches Tagebuch

Man bleibt dort, ob es gutgeht oder schlecht steht

29. September. Janina Jankowska erhält ein Glückwunschsreiben. Es geht an ihre Dienstanschrift in der Redaktion für Literarische Programme des Polnischen Rundfunks. Der Absender ist der Präsident des Rundfunk- und Fernseh-Komitees Wladyslaw Loranc. Er gratuliert Janina Jankowska herzlich für den „Prix Italia“, den die Redakteurin für ihr Feature „Polnischer August“ erhalten hat; eine Sendung, die sich eine Stunde lang mit den Geschehnissen um die Gründung der unabhängigen Gewerkschaft „Solidarität“ beschäftigt, deren Mitglied Janina auch gleich geworden ist.

„Der Preis ist eine Anerkennung einer internationalen Jury für das hohe Niveau der polnischen Rundfunkreportage“, heißt es in dem Glückwunschsreiben von Loranc, der heute, noch immer in seinem Amt, wohl anders schreiben würde. „Die von Ihnen dargestellten Ereignisse, die von grundlegender Bedeutung für unser Volk sind, gaben der Reportage „Polnischer August“ einen besonderen Ausdruck und Rang. Daß Sie, Autorin vier-

an, um den Preis dort entgegenzunehmen. Sie kehrt Ende November zurück. Die Urkunde heftet sie stolz an der Büchervand im Wohnzimmer ihrer Wohnung an.

13. Dezember. Laut Devisenzuteilung für die geplante Reise nach West-Berlin sollte Janina an jenem Sonntag, der Polen das Kriegsrecht brachte, das Land für ein paar Tage verlassen. Der Sender Freies Berlin will mit ihr eine Übersetzung des preisgekrönten Stückes besprechen.

Janina darf das Land nur mit der polnischen Fluglinie Lot verlassen; so mußte sie schon am Samstag verreisen. Sie verließ Polen sechs Stunden vor dem „Krisenzustand“. Kurz nach Mitternacht am frühen Sonntag weckten zwei Ordnungskräfte in Zivil die zurückgebliebene Großmutter und den Sohn. Sie fragten nach Janka, blickten kurz in die kleine Wohnung, entschuldigten sich und verließen sie wieder. Erst am darauffolgenden Donnerstag erfuhr Janina in Berlin von diesem Besuch. Noch einmal ein paar Tage später steckte man ihr dort auch die Warnung zu, bei ihrer Heimkehr werde sie wohl mit der Internierung rechnen müssen.

24. Dezember. Janina kehrt dennoch zurück. Sie hat sich in Berlin mit warmen Sachen eingedeckt; Pullover und Winterschuhen, um schon an der Grenze „bereit“ zu sein. Aber sie erreicht unbehelligt Warschau. Es vergeht das Weihnachtsfest. Am 28. Dezember muß sie als Folge einer schon fünfzehn Jahre zurückliegenden Gallenoperation für vier Tage ins Krankenhaus. In diesen Tagen erhält die Familie zu Hause zweimal Besuch. Zivilgekleidete Herren fragen nach ihr und verschwinden wieder.

28. Januar. Janina muß sich im Rundfunk dem sogenannten Verifikations-Gespräch stellen. Ihre Gesprächspartner wollen ihr weismachen, die „Solidarität“ hätte einen bewaffneten Anschlag auf das Rundfunkgebäude geplant gehabt.

Es habe auch eine Proskriptionsliste

Die Herren nehmen aber auch Janina Jankowska mit zu einer Befragung ins Innenministerium. Es folgen wohl zehn Stunden mit verschiedenen Gesprächen, Fragen nach ihrer Tätigkeit in der „Solidarität“, über ihre Kontakte zum Ausland. Die Unterhaltungen sind höflich. Es gibt dazwischen Kaffee, warmes Essen aus der Ministeriumskantine.

Janina berichtet über ihre Mitarbeit bei der Gewerkschaft, für die sie unter dem Stichwort „Radio Solidarität“ Kassetten bespielte, die über Werkslautsprecher, zum Beispiel in großen Betrieben, den Arbeitern zu Gehör gebracht werden sollten.

Sie war auch für die Kassetten verantwortlich, die es nach jedem Tag des Delegiertenkongresses in der Olivahalle in Danzig zu kaufen gab. Diese Arbeit war legal; es ist ihr bisher auch kein Vorwurf aus dieser Sache gemacht worden.

Nach den Verhören dieses Tages legt man ihr den „Internierungsbeschuß Nr. 81“ vor. Er stellt fest, daß Janina Jankowskas Freiessen die Staatssicherheit und die Gesellschaftsordnung gefährden würde, weil sie gegen die staatlichen Machtorgane tätig ist, mit dem Ziel, die Gesellschaftsordnung der Volksrepublik Polen zu stürzen“. Auf Grund von Artikel 42 des Dekrets vom 12. 12. 1981 werde damit beschlossen, die Bürgerin Janina Jankowska zu internieren und sie im Isolationszentrum Warschau-Bialoleka unterzubringen.

So lautet der Beschuß, der verschiedene Eigenheiten aufweist. Das Original, das der Familie Jankowski zugestellt wurde, ist eine Kopie. Sie muß schon einmal abgeheftet gewesen sein; das zeigen die beiden Löcher. Die Entscheidungsnummer 81 wurde mit einer anderen Schreibmaschine geschrieben als der übrige Text.

Darüber hinaus sind der Bezug auf Artikel 42 und das Datum unter der Urkunde mit der Hand, nicht unbedingt von derselben Hand, eingefügt worden. Den Internierungsgrund, den



Janina Jankowska beim Landeskongreß der Gewerkschaft „Solidarität“ in Danzig.

für den Staat zu sein. Das sollten Verdachtsmomente an jenem Tag der Auslieferung des Kriegsrechtes sein. Aber nach fünf Wochen Kriegsrecht, wemöglich nach ausführlicher Observierung, mußten diese Verdachtsmomente lediglich hinfällig sein oder aber in der Weise erhärtet, daß es für eine gerechtfertigte Verhaftung von Janina Jankowska „gerecht“ haben müßte. Bisher hat man ihr auch noch keine Vorwürfe über Tätigkeiten nach dem 13. Dezem-

fängnis in der Rakowieckastrasse, in der Nähe des Innenministeriums, derselbe Arzt, der auch den Literaturwissenschaftler Jan Jozef Lipski zuerst einmal für verhandlungsfähig erklärte, lehnt dies ab. Dr. Wronski attestiert eine geringfügige Erkältung. Das EKG sei in Ordnung. Tatsächlich befand sich Janina psychisch wohl noch mehr als physisch in einem kläglichen Zustand. Sie bittet ihren Mann, alles zu tun, um sie wieder freizubekommen.

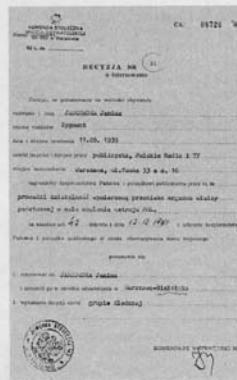
aus Warschau ist die Soziologin Aldona Jawlowska. Sie hat sich auch im Westen wegen einiger Arbeiten über die jugendliche Gegenkultur, vornehmlich in Frankreich, einen Namen gemacht. Diese Frau lebte seit dem 13. Dezember unter verschiedenen Adressen. Nur am Abend des 9. Februar war sie einmal nach Hause gekommen. Für den nächsten Morgen um 10 Uhr war ihr Habilitations-Kolloquium geplant. Aldona wurde festgenommen. Am nächsten Morgen warteten die Prüfer vergebens, darunter auch Professor Markiewicz, der Sekretär der Polnischen Akademie der Wissenschaften.

11. Februar. Vertreter des Internationalen Roten Kreuzes sind in Goldap. Darunter auch ein Arzt, der Janina Jankowska untersucht und bei ihr auch noch eine Mittelohrentzündung feststellt. Die fünf Frauen, die tags zuvor noch in Olszka gewesen waren, berichten den Vertretern des Roten Kreuzes, wie man dort einfache Verbrechen eingeleitet habe, von der Miliz augenscheinlich brutal zusammen geschlagen. Dagegen seien sie besonders freundlich, zuvorkommend und höflich behandelt worden. Das trifft auch für andere Intellektuelle zu: Gerüchte über einen „verprügelten“ Michnik sind unwahr.

12. Februar. Janina wird in das örtliche Krankenhaus von Lötzen (Gizycko) eingeliefert, einen Klinkerbau aus alter Zeit. Sie wird nicht bewacht; sie kann mit ihrem Mann ungestört zusammentreffen. Die ärztliche Bescheinigung (vom 20. Februar) sieht für die Behandlung einer Mittelohrentzündung, einer Nebenhöhleninfektion, einen Krankenhausaufenthalt bis zum 26. Februar vor.

19. März. Ohne besonders schweren Befund wird Janina wieder in das Krankenhaus von Lötzen gebracht. Sie berichtet über das Leben in der Internierung: Es bestehen keine Zwänge im Tageslauf; jeder kann aufstehen, wann er möchte; zum Essen erscheinen, wenn es ihm behagt. Das Licht wird nicht zu einer bestimmten Tageszeit ausgeschaltet, auch wenn es andere Regelungen geben mag. Die Frauen halten Sprachkurse ab; es gibt Vorlesungen in verschiedenen Fachrichtungen, Psychotherapie, Gymnastik. Aber man darf nicht aus dem großen Gebäude hinaus. Das Heim verfügt über eine weite Terrasse und mehrere Balkons.

Eine Stunde Besuch pro Monat dürfen die Inhaftierten haben, im selben



K O B I E T O M  
P O L S K I M

**TYM**  
**co w dalekiej Gozdapi**  
**za krata**  
**TYM**  
**co przy pracy**  
**nad siły warsztacie**  
**TYM**  
**co w kolejce**  
**po życie dla dzieci**  
**Niech włośna**  
**da kwiaty**  
**i słońce zaświeci**  
**Niech wszyscy**  
**ich bliscy**  
**powrócą do domu**  
**i Orłem im Polska**  
**będzie**  
**a nie WRONA**  
**Życzy NSZZ SOLIDARNOSC**  
**8 marca 1982 r**

Życzenia z okazji  
Dnia Kobiet  
od NSZZ „Solidarność”  
dedykowane kobietom  
internowanym w Gozdapi.  
Zbiory  
Leszka Postołowicza.

Warszawa, dnia 16.I.1982 r.

Komendant Wojewódzki  
Milicji Obywatelskiej

w Poznaniu

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o zwolnienie z internowania naszej Koleżanki - Dyrektorki Teatru Nowego w Poznaniu Izabeli Cywińskiej. Wszystkim nam znana jest obywatelska postawa Cywińskiej, Jej głęboki patriotyzm, gorące przywiązanie do sztuki, którą uprawia.

Występując o Jej zwolnienie jesteśmy gotowi zaręczyć, że Jej postawa w przyszłości wobec nowych zadań jakie obowiązywać będą w pracy nad dalszym rozwojem kultury narodowej - będzie godna tego szacownego i odpowiedzialnego zadania.

W imię najlepiej pojętego spokoju i stabilizacji życia artystycznego w Polsce kierujemy do Pana Komendanta niniejszą prośbę.

Podpisali: Kazimierz Dejmek - Dyr. Teatru Polskiego Warszawa  
Adam Manuszkiewicz - Dyr. Teatru Narodowego W-wa  
Gustaw Holoubek - Dyr. Teatru Dramatycznego W-wa  
Jerzy Jarocki - Reżyser  
Andrzej Szczepkowski - Prezes Zarządu Gł. ZASP-SPATIF  
Jan Swideraki - Aktor Teatru Ateneum w Warszawie  
Zbigniew Zapasiewicz - Aktor Teatru Dramatycznego W-wa

*Adam Manuszkiewicz*  
*Wigniawski*  
*Jan Swideraki*  
*Gustaw Holoubek*  
*Kazimierz Dejmek*

*Handa Ostrowska*  
*Zygmunt Kiechel*  
*Jerzy Szwarc*  
*Wiesław Kowalski*  
*Janusz Gajda*  
*Saara Androsz*  
*Topuś Kozłowski*  
*Hudzik*  
*Lech Łafochy*  
*Flame K...*  
*Bogusław...*  
*Edyta...*  
*Nieki...*  
*Marian...*  
*Barbara...*  
*Jan...*  
*Bejma...*  
*Włodek...*  
*Zuzanna...*  
*Andrzej...*  
*Bonifacja...*  
*Bolesław...*  
*Janina...*  
*Maria...*  
*Zdzisław...*

Wniosek do komendanta wojewódzkiego MO w Poznaniu o zwolnienie z internowania Izabeli Cywińskiej podpisany przez czołowych dyrektorów i aktorów scen polskich.

Zbiory Izabeli Cywińskiej.

URZĄD MIEJSKI  
w Gdańsku  
Wydział Spraw  
Społeczno-Adm. i Obywatelskich  
/nazwa i adres organu/  
12747/82  
Gdańsk dnia 24.01.82  
DECYZJA  
Na podstawie § 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 grudnia 1981 r. w sprawie wydawania zezwoleń na zmianę miejsca pobytu w czasie obowiązywania stanu wojennego oraz zasad i trybu postępowania w tych sprawach /Dz.U. Nr 28, poz. 4048/  
zezwalam - odmawiam zezwolenia  
Hejca Jerzy s. Jozef  
wymienić kopu  
na zmianę miejsca pobytu z miejscowości Gdansk do miejscowości Goldap woj. Olsztyn  
w czasie od 21.01.82 do 25.01.82.  
Decyzja niniejsza jest ostateczna.  
Z up. Prezydenta Miasta  
podpis z podaniem imienia,  
nazwiska i stanowiska służb./  
Kierownik Oddziału

Decyzja Urzędu Miejskiego w Gdańsku wyrażająca zgodę na zmianę miejsca pobytu Jerzego Hejcz odwiedzającego Barbarę Hejcz internowaną w Goldapi.

Zbiory Barbary Hejcz.

23.II.82.  
Wizyta Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w obozie w Goldapi - 11.II.82  
Delegacja trafiła na transport 5 kobiet z Warszawy, w tym jedna osoba chora z gorączką. Internowane zgodziły się na rozmowy z delegacją pod warunkiem, że tłumaczkami będą internowane. Istotnie, udało się. Chore osoby zostały przebadane przez lekarza MCzK, inne sprawy losowe zostały zgłoszone. Delegacji starano się wytłumaczyć, że obóz jest obozem pokazowym, natomiast obowiązkami MCzK jest odwiedzenie wszystkich więźniów, w których przebywają anonimowi działacze robotniczy. Lista tych obozów została im przekazana przez internowane /49/. Zorganizowano również przekaz informacji do rodzin za granicą. Delegacji towarzyszyła tłumaczka z PCK, która zaprzeczala informacje podawane przez internowane.  
= Podobno władza szykuje akcję przesłania podstawionych księży. W związku z atakami na Kościół i księży, którzy starają się pomóc internowanym istnieje niebezpieczeństwo, że będą podzykani "fałszywi" księża chętni do odbioru grypsów.  
= Podobno istnieje obóz internowanych dla nieletnich w Swidnicy pod Wrocławiem /dawny dom dziecka/.  
Opinia internowanej z Goldapi  
Internowanie z każdym dniem staje się bardziej nieludzkie. Pod pokrywą dobrych warunków /w Goldapi/ wznagają się cierpienia kobiet zdenerwowanych, oddalonych od daleki. Odebranie wolności w warunkach zawieszania jest koszmarem gorszym od rygoru więziennego.

Raport delegacji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z wizyty w OO w Goldapi

Zbiory Ośrodka Karta.



1983 r., Ciechocinek. Janina  
Jankowska nagrywa rozmowę  
z Anną Walentynowicz.  
Fot. Bogusław Jankowski.

# PAMIĘĆ



15 VIII 1982 r., Częstochowa, Pielgrzymka  
kobiet internowanych na Jasną Górę.  
Fot. Bogusław Jankowski.



15 VIII 1982 r., Częstochowa, Pielgrzymka kobiet internowanych na Jasną Górę.

Fot. Bogusław Jankowski.



1983 r., Częstochowa, Janina Jankowska podczas pielgrzymki Jana Pawła II do Polski.

Zbiory Janiny Jankowskiej.



1983 r., Częstochowa, Janina Jankowska podczas pielgrzymki Jana Pawła II do Polski.

Zbiory Janiny Jankowskiej.



1983 r., Gdańsk, Grażyna Przybylska-Wendt po wyjściu z internowania z wizytą w domu Lecha Wałęsy.

Zbiory Grażyny Przybylskiej-Wendt.



22 VII 1983 r., Goidap, pierwsza rocznica rozwiązania ośrodka  
 Od lewej: NN, Teresa Steckiewicz, ks. Aleksander Smędzik, Lucyna Mazurkiewicz,  
 Alina Songin, Maria Rehorowska, Anna Urbanowicz.

Zbiory Stawomiry Jabłońskiej.



22 VII 1983 r., Goidap,  
 Ksiądz Aleksander Smędzik  
 ze Stawomirą Mastowską  
 i byłymi internowanymi.

Zbiory Aliny Songin.



22 VII 1983 r., Goidap, pierwsza  
 rocznica rozwiązania ośrodka,  
 Msza św.

Zbiory Aliny Songin.

IV PARAFIA

GOŁDAP



RUINY KOŚC  
 OBRONNEGO





KATEDRA OLSZTYN



KOŚCIOŁA  
W GOŁDAPI

Ks. ALEKSANDRA  
1956 – 1986

# 30-LECIE KAPŁAŃSTWA SMĘDZIKA



I PARAFIA WĘGORZEWO



III PARAFIA  
RYDZEWO



II PARAFIA  
SARNOWO



## Ks. Aleksander Smędzik

ur. 21 IX 1930 r. w Małej Wsi, pow. Radomsko.

W 1956 r. ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Olsztynie. Wyświęcony 24 VI 1956 r.

Od 10 XI 1975 r. proboszcz i dziekan parafii św. Leona i św. Bonifacego w Gołdapi. Od 26 VIII 1984 r.

do przejścia na emeryturę proboszcz i dziekan parafii NMP Matki Kościoła. Od 1990 r. kapelan szpitala miejskiego w Gołdapi i kapelan 15 Gołdapskiego Pułku Przeciwlotniczego w Gołdapi. Od 1993 r.

Prałat Honorowy Jego Świątobliwości. Przez wszystkie lata posługi duszpasterskiej poświęcał się pracy z dziećmi i młodzieżą, walcząc o wprowadzenie religii do szkół. Od początku swego pobytu

w Gołdapi czynił starania o uzyskanie zgody na odbudowę kościoła ewangelickiego w centrum

miejscowości. Latem 1979 r. poprzez znajomych księży nawiązał kontakt z Wiesławem Kęcikiem,

działaczem KOR. Materiały na temat prób uzyskania zgody na odbudowę kościołów w dekanatach

Gołdap i Olecko, przekazane przez ks. Smędzika Kęcikowi, stały się podstawą audycji wyemitowanej

niedługo potem w Radio Wolna Europa. Odtąd poddany stałej inwigilacji SB. Uzyskał zezwolenie

na odbudowę świątyni 20 VI 1980 r. Odbudowę zakończono w 1984 r. W okresie funkcjonowania

OO w Gołdapi kapelan internowanych kobiet, wyznaczony na tę funkcję przez bp. Jana Obłąka.

Od 2003 r. na emeryturze. W 1999 r. wybrany Gołdapianinem Roku.

W 2008 r. odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Okolicznościowa karta  
z okazji 30-lecia święceń  
kapłańskich ks. Aleksandra  
Smędzika.

Zbiory ks. Aleksandra  
Smędzika.



Pierwsza rocznica „wolności” 24 lipca 1983 r.,  
 rząd od góry, 4-ta od lewej Lucyna Mazurkiewicz, 2-ga od prawej Teresa Trocka, 3-cia od prawej Teresa Steckiewicz;  
 rząd środkowy, 3-cia od lewej Ewa Tomaszewska, 3-cia od prawej Dorota Ragan, 4-ta Maria Rehorowska,  
 ks. Aleksander Smędzik, Anna Walentynowicz, 6-ta od prawej Małgorzata Jedynak-Pietkiewicz; kucają od lewej:  
 NN, NN, Wiesława Grygorczyk, Sławomira Masłowska (ob. Jabłońska), Janina Jankowska, NN, Anna Urbanowicz.  
 Zbiory Aliny Songin.



Pierwsza rocznica „wolności” 24 lipca 1983 r.  
 Zbiory Aliny Songin.



24 VII 1983 r., Gołdap, pierwsza  
 rocznica „wolności”. Od lewej Anna  
 Walentynowicz, ks. Hermanowicz  
 (Filadelfia), Barbara Leszczyńska,  
 ks. Aleksander Smędzik.  
 Zbiory Aliny Songin.



23 VII 1983 r., Msza św. polowa nad jez. Gołdap z udziałem kobiet internowanych i harcerzy. Po Mszy św. zostały zatrzymane przez milicję i wystawiono im mandaty za „nielegalne zgromadzenie”.

Zbiory ks. Aleksandra Smędzika.





Lipiec 1983 r., budynek byłego Ośrodka Odosobnienia w Gołdapi.

Zbiory Stawomiry Mastowskiej.

## Janina Jankowska

ur. 1 V 1939 r. w Jadowie.

Od 1961 r. dziennikarka Polskiego Radia – początkowo jako redaktor działu oświatowego, później w Redakcji Reportaży Literackich (1973-1981). Od 1976 r. współpracowała z wydawnictwami prasy niezależnej („Biuletyn Informacyjny”, „Zapis”). Od 1980 członek NSZZ „Solidarność”, dziennikarka Radia Solidarność Region Mazowsze. W 1981 r. uhonorowana nagrodą główną Prix Italia za reportaż „Polski Sierpień”.

Internowana w lutym 1982 r., przebywała w Olszynie Grochowskiej, a następnie Gołdapi.

Usunięta z pracy w PR, po wyjściu z internowania zaangażowała się w tworzenie podziemnej Oficyny Fonograficznej NOWA i CDN, związana z „Tygodnikiem Mazowsze” i „Krytyką”. Aresztowana w 1984, w tymże roku nagrodzona nagrodą POLCUL.

Uczestnik obrad „okrągłego stołu”, w latach 1989-91 wicedyrektor Programu I PR; członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Stowarzyszenia Wolnego Słowa, uhonorowana wieloma nagrodami międzynarodowymi w dziedzinie reportażu.

Od 2006 r. przewodnicząca Rady Programowej TVP.



11 VI 1984 r., Gołdap, Maria Rehorowska i Ligia Halina Kurasiewicz z chorągwią – wotum Kobiet Internowanych Ziemi Sandomierskiej; dar do nowokosekrowanego kościoła pw. NMPMK w Gołdapi.

Zbiory ks. Aleksandra Smeżzika.

# W PAMIĘTNIENIE



11 VI 1984 r., konsekracja kościoła NMPMKP w Gołdapi z udziałem bp. Jana Władysława Obłąka.

Zbiory archiwum Domu Kultury w Gołdapi.



Zbiory ks. Aleksandra Smędzika .



W trzydzić rocznicę wyzwolenia kobiet  
internowanych w obozie w Goldapi

24.07.1985

Bóże Wszechmogący,  
Przechodź mi drogę przed Twoją Ołtarz, aby za pośrednic-  
twem Twojej Matki - Matki Miłosierdzia dzierżawca  
za Tarsu, których nie skrzywdziłaś nam w czasie naszego  
go niedomniogętego odosobnienia w obozie dla in-  
ternowanych kobiet w Goldapi.

Dziękujemy Ci całym sercem za Tarsu, przebywanie  
z mamą w trudne dni i w ciemności nędzy, dzię-  
kujemy Ci za miłość serc Twoich kapłanów i siostry  
z Goldapi, za dobroć serc wszystkich ludzi dobrej wo-  
li.

Janina

Marcelina L.

Terese Anula - Spomocni siostra

Alma

Próbna Leszczyńska

15.07.85

Jedyną w Bogu miłą mią nadzieję - i nasz naszego  
umierania. Na naszym przyjęciu Ojca Niebiańskiego  
mogą się nie zanioczną i dziś i tam Mu

Ciesz się, że możemy odwiedzić to miasto i królowa Państwa  
nie jako próbowa nowej parafii - ale Matki Kościoła

Luiza Janicka  
Toruń





15 VIII 1998 r., Gołdap.  
Spotkanie byłych internowanych.  
Od lewej: wicewojewoda suwalski  
Jarosław Stoma, Maria Rehorowska,  
ks. prałat Aleksander Smędzik,  
burmistrz Gołdapi Marek Aleksander  
Miros – organizatorzy uroczystości.  
Zbiory ks. Aleksandra Smędzika.



15 VIII 1998 r., Nadanie nazwy  
„Park Internowanych” dla skweru  
w Gołdapi z udziałem władz  
powiatowych i wojewódzkich.  
Zbiory ks. Aleksandra Smędzika.



15 VIII 1998 r., spotkanie byłych  
internowanych w Gołdapi.  
Złożenie kwiatów pod Pomnikiem  
Niepodległości  
Zbiory ks. Aleksandra Smędzika.



1 VII 2007 r., Gołdap, Msza św. celebrowana przez ks. Stanisława Gadomskiego proboszcza parafii MNPMK w intencji kobiet internowanych odprawiona w rocznicę zwolnienia z internowania.

Zbiory ks. Aleksandra Smędzika.



## BISKUP POMOCNICZY EŁCKI

19-300 Elk, dnia 14. XI '98.  
ul. Kościuszki 13m5  
Tel. ~~10-21-12~~ / 0.87/6102841.

Przeuroczy kuzio Gratucie!

Wielceji upniejuie za sprawetowanie mi  
kuzioi u opracowaniu p. M. Rehorowski -  
kuzioowanie u Goidapi, styczni - listpiec 1982r.

Dwa Serca, jedno wdac, drugie zamowite,  
intymowane - dobre rymskiewicz, to co  
pniejty polskie kuzioi podawo stawo wo-  
jennego. Ilei longudy zadano kuzioi-  
uie Serca... Kuzioi - to dokument frag-  
mentu polskiej niezgodnie tamtych lat.  
Ale, to rowniez dobre polskiej soli-  
darumie, u tym dostroicowa polska dem-  
pstrumba polskiego kuzioi.

Gratucie zamyslu wydania tej wer-  
tistacie kuzioi. Podstawu pnie-  
wachowu kuzioi dokumentacji.

Kuzioi Gratucie na jenne dnie-  
lony za kuzioi kuzioi indadectwo dawo  
u Drowdowu Dabnowicemiu u Goidapi.

Lrus sadawo pniekumemiu.

Szczepi Bnie!

\* Edward Samsel

List biskupa Edwarda Samsela do ks. Aleksandra Smędzika  
z podziękowaniem za przekazanie opracowania Marii Rehorowskiej  
dotyczącej internowanych kobiet w Goidapi.

Zbiory ks. Aleksandra Smędzika.



*Zdjęcie pamiątkowe kobiet internowanych  
z ks. Aleksandrem Smędzikiem z 1998 roku.*

*Zbiory ks. Aleksandra Smędzika.*



Tablica upamiętniająca kobiety internowane odsonięta podczas Zjazdu w 1992 roku.  
Zbiory ks. Aleksandra Smędzika.



Pamiętkowy wisior.  
Zbiory Anny Marczyk.

Obelisk upamiętniający internowanie kobiet w OO w Gołdapi znajdujący się na terenie Ośrodka Wypoczynkowego (obecnie sanatorium uzdrowiskowe) odsonięty 1 lipca 2007 r.  
Zbiory ks. Aleksandra Smędzika.



**SOLIDARNOŚĆ**

**W TYM BUDYNKU  
OD STYCZNIA DO LIPCA  
1982 ROKU  
NA MOCY DEKRETU  
O STANIE WOJENNYM W POLSCE  
BYŁY INTERNOWANE KOBIETY  
DZIAŁACZKI NSZZ SOLIDARNOŚĆ  
I OPOZYCJI DEMOKRATYCZNEJ**

**NAGRODA JEST  
WOLNA POLSKA!**

**P 2007**





Zdjęcia ze zjazdu kobiet internowanych w Gołdapi w lipcu 2007 r.  
Zbiory ks. Aleksandra Smędzika.



Uczestnicy zjazdu przed budynkiem byłego OO w Gołdapi (obecnie sanatorium uzdrowiskowe).  
Zbiory ks. Aleksandra Smędzika.



1 VII 2007 r., Gołdap,  
zespół Teatru Dramatycznego  
z Płocka podczas spektaklu „Trzynasty  
dwunasty” autorstwa Grażyny  
Wendt-Przybylskiej w czasie zjazdu  
byłych internowanych.

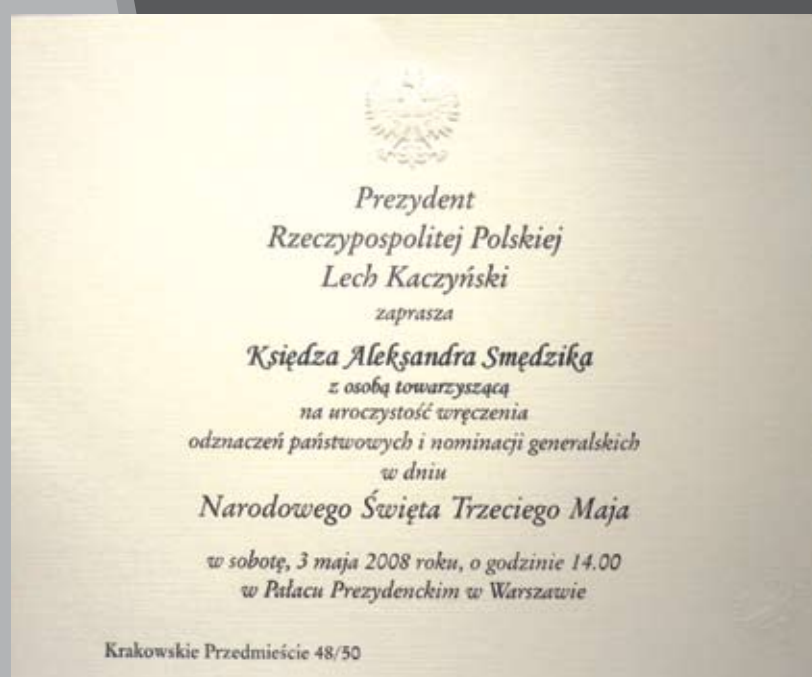
Zbiory archiwum Fundacji  
Rozwoju Regionalnego  
Gołdap.





Odnaczenia i legitymacje poświadczające przyznanie odznaczeń p. Sławomirze Jabłońskiej i ks. Aleksandrowi Smędzikowi.

3 V 2008 r., Warszawa, Sławomira Masłowska-Jabłońska w towarzystwie ks. Aleksandra Smędzika i Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego w Pałacu Prezydenckim z okazji wręczenia odznaczeń za działalność opozycyjną.  
Fot. Andrzej Mocarski, zbiory Aliny Songin.





Pamiętkowe zdjęcia z uroczystości wręczenia odznaczeń państwowych. Od lewej Lucyna Mazurkiewicz, Hanna Gronkiewicz-Waltz, ks. Aleksander Smędzik, (w głębi) Alina Songin i Teresa Trocka.

Fot. Andrzej Mocarski, zbiory Aliny Songin.



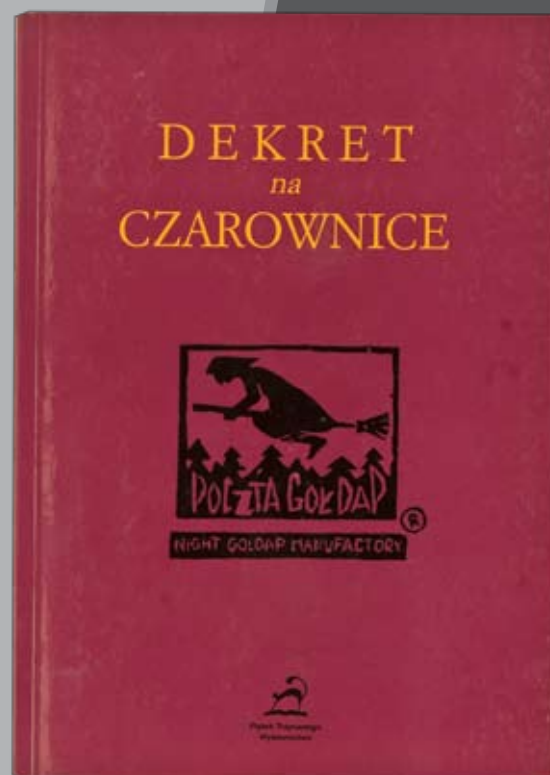
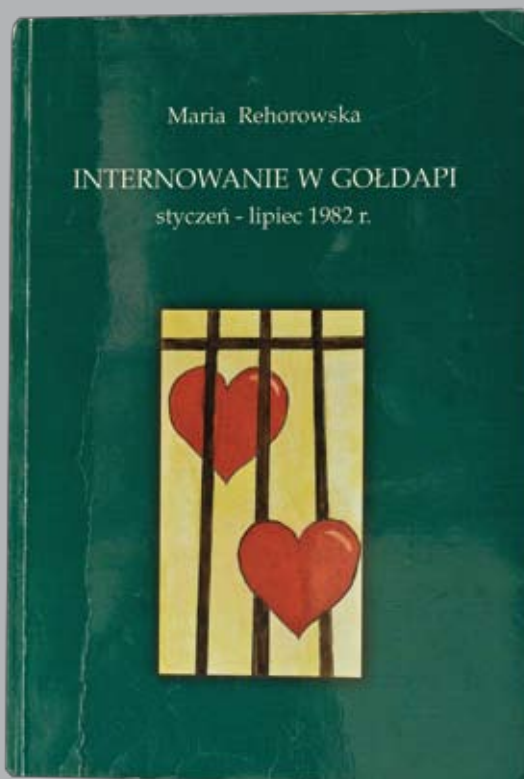
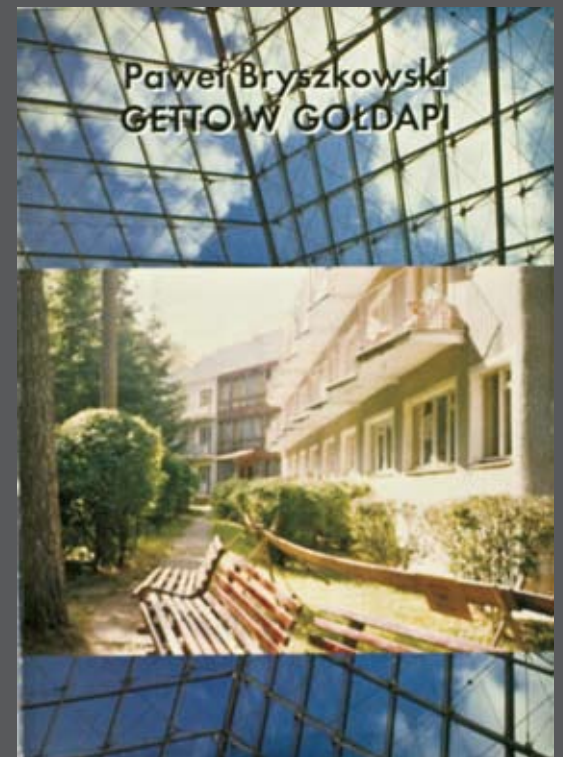
Pamiętkowe zdjęcia z uroczystości wręczenia odznaczeń państwowych. Od lewej Sławomira Masłowska-Jabłońska, Stanisława Sobieraj, ks. Aleksander Smędzik, Ewa Tomaszewska, w głębi od lewej Lucyna Mazurkiewicz, Teresa Trocka i Alina Songin.

Fot. Andrzej Mocarski, zbiory Aliny Songin.



Zaproszenie z Kancelarii Prezydenta.

Zbiory Lucyny Mazurkiewicz.



Wydawnictwa poświęcone tematyce  
Ośrodka Odosobnienia w Gołdapi.

# Wykaz skrótów

AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie	NSZZ „S”	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”
AIPN Bi	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku	NSZZ RI „S”	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność”
AO	– Archiwum Opozycji Ośrodka „Karta”	OBEP IPN	– Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej
APS	– Archiwum Państwowe w Suwałkach	ODSW	– Oddział Dokumentacji Służby Więziennej
AŚ	– Areszt Śledczy	OO	– Ośrodek Odosobnienia
BBC	– British Broadcasting Corporation	OZZK	– Okręgowy Zarząd Zakładów Karnych
bp	– biskup	plut.	– plutonowy
CZZK	– Centralny Zarząd Zakładów Karnych	płk	– pułkownik
dr	– doktor	p.o.	– pełniący obowiązki
dr hab.	– doktor habilitowany	por.	– porucznik
ds	– do spraw	ppłk	– podpułkownik
kpr.	– kapral	ppor.	– podporucznik
kpt.	– kapitan	PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
KP MO	– Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej	PWST	– Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna
ks.	– ksiądz	ROPCiO	– Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela
KS	– Komitet Strajkowy	RMP	– Ruch Młodej Polski
KSS KOR	– Komitet Samoobrony Społecznej Komitet Obrony Robotników	RP	– Rzeczpospolita Polska
KW MO	– Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej	RWE	– Radio Wolna Europa
KZ WZZ	– Komitet Zakładowy Wolnych Związków Zawodowych	sierż.	– sierżant
MCK	– Międzynarodowy Czerwony Krzyż	SB	– Służba Bezpieczeństwa
mjr	– major	SG	– Stocznia Gdańska
MKS	– Międzyzakładowy Komitet Strajkowy	SKS	– Studencki Komitet Samokształceniowy
MO	– Milicja Obywatelska	st. sierż.	– starszy sierżant
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych	SW	– Służba Więzienna
NBC	– National Broadcasting Corporation	szer.	– szeregowiec
NMP	– Najświętszej Maryi Panny	tw.	– tajny współpracownik
NN	– osoba nieznana	WKO	– Wojewódzki Komitet Obrony
		WOP	– Wojska Ochrony Pogranicza
		WZZ	– Wolne Związki Zawodowe
		ZK	– Zakład Karny

# Indeks osobowy

- Abramowska Magdalena Maria – 49  
Augustyn-Urbanowicz Anna Maria – 22, 49
- Bafia Jerzy – 42  
Balkiewicz Danuta – 44  
Banaś Barbara Anna – 49  
Baran Bronisława Maria – 49  
Baranowska Teresa – 49, 74, 91  
Baranowski Antoni – 44  
Bartczak Tadeusz – 127, 128  
Bartyzel Małgorzata Maria – 18, 19, 21, 23, 33, 49, 74  
Basikiewicz Maria – 49  
Batkiewicz Joanna – 49  
Bełtowska Irena – 46  
Berezowska Małgorzata – 49  
Bessert Aleksandra – 49  
Bęczkowska Iwona Wanda – 49  
Bielańska Wiesława – 48, 49  
Bieliński Konrad – 75, 76, 77  
Bierezin Jacek – 76, 77  
Bogacz Otylia – 49  
Bogdańska Magdalena – 44  
Bogumił Halina – 31, 44  
Bojarska Daniela – 49  
Borawski Jan – 119  
Borkowska-Żurek Jadwiga – 30, 31  
Borowska Bolesława Jadwiga – 49  
Borusewicz Bogdan – 81  
Brandys Marian – 81  
Brodzicki Czesław – 87  
Brojek Irena Stefania – 41, 49  
Brojer Ewa – 49  
Bronikowska Izabella – 49  
Buczyński Zbigniew – 46  
Bugno-Zaleska Ewa – 20, 49  
Bujwid Anna Monika – 49  
Bujwid Jolanta Beata – 49  
Bukietyńska Krystyna Małgorzata- 49
- Carkiewicz Maria – 46  
Celejewska Małgorzata – 49
- Cenckiewicz Sławomir – 38  
Chęcmanowski Józef – 12  
Chłopek Barbara – 51  
Chmielecka Jadwiga – 51  
Chmieleńska Krystyna – 48, 51  
Chojnacka Maria – 51  
Chojnowski Marian – 87  
Choszcz Elżbieta Barbara – 51  
Chrystowski Kamizimierz – 46  
Cichosz-Pilska Hanna Stanisława – 51  
Cichowska Barbara – 51  
Ciechomska Maria – 51  
Cieplechowicz Teresa – 51  
Cieszko Alicja Bożena – 51  
Cieszkowska Joanna – 50, 51  
Cieślak Małgorzata Barbara – 51  
Cieślińska Aleksandra – 51  
Ciołek Erazm – 76, 140, 142  
Ciżmiński Felisk – 44  
Curulak Barbara – 46  
Cybula Alina – 51  
Cyckajtis Czesław – 46  
Cyran Teresa Irena – 51  
Cywińska Izabella – 16, 21, 51, 73, 121, 129, 157, 164, 166  
Czachor Krystyna – 51  
Czekaj Hanna Małgorzata – 51  
Czerwińska Anna – 51  
Czuma Andrzej – 76, 77  
Czyż Barbara Stanisława – 51
- Ćwięcek Wanda Anna – 51
- Dadał Afenda Emilia – 51, 74  
Dańczuk Barbara – 51  
Danilczyk Mirosław – 44  
Dąbrowska Maria Krystyna – 51  
Dejmek Kazimierz – 164  
Deptuła Regina – 51  
Dmochowska Maria – 17, 20, 29, 31, 32, 35, 41, 51, 100, 114, 122, 162  
Dołęga Jadwiga – 46

Duczkowska Józefa – 51  
 Duda-Gwiazda Joanna Beata – zob. Gwiazda Joanna  
 Dudkiewicz-Lesiak Maria – 51  
 Dulko Helena Joanna – 51  
 Durma Barbara – 17, 51  
 Dworczyk Edward – 32  
 Dyczkowski Adam – 27  
 Dymarski Lech – 154, 155  
 Dzięgielewska Irena – 51  
 Dziubińska Krystyna – 44  
  
 Edelman Marek – 137  
 Egrowska Urszula – 51  
  
 Fabin Władysława – 51, 90  
 Folejewska Wanda – 38, 51  
 Filipowicz Iwona Janina – 50, 51  
 Fraszek Aurelia Jadwiga – 50, 51  
 Frątczak Elżbieta Izabela – 51  
  
 Gadomski Stanisław – 181  
 Gaińska Halina – 36, 53  
 Gajda Elżbieta – 53  
 Galos Ewa Wanda – 53  
 Galus Anna – 53  
 Gałkowski Mirosław 31  
 Gałuszka Irena – 53  
 Gaweł Barbara Antonina – 53  
 Gąsiorowska Marta – 53  
 Gerwatowska-Górska Wanda Hanna – 53  
 Giralska Anna – 44  
 Głowacka-Mąkosza Alina – 53  
 Gniedziejko Henryk – 31  
 Gol Dorota Milenia – 53, 126  
 Gołębiowska-Keller Barbara – 53  
 Gontarczyk Piotr – 38  
 Gościej Janina – 53  
 Górniewicz Maria Ałta – 53, 133, 134  
 Górny Jan – 25  
 Grobecka Marlena – 53  
 Gromiec Helena Zofia – 53  
 Gronkiewicz-Waltz Hanna – 190  
 Grunwald Krystyna – 53  
 Gruźlińska Anna – 44  
 Grygorczyk Wiesława – 53, 172  
 Grzechynka Barbara – 53  
  
 Grzegorska Maria – 53  
 Grzybowska Barbara – 53  
 Gulińska Grażyna – 53  
 Gwiazda Joanna – 21, 51, 71, 74, 75, 76, 77  
  
 Hajduczenia Beata Dorota – 53  
 Hajdys Jolanta Irena – 53  
 Hajrych Jadwiga – 53  
 Halicz Zofia – 53, 96  
 Hałgas Daniela Barbara – 53  
 Hałusko Elwira – 53  
 Hejcz Barbara – 53, 129, 130, 139, 156, 166  
 Herbert Zbigniew – 163  
 Hermanowska-Juziuk Aleksandra Maria – 53  
 Hejmanowska Stefania – 53  
 Hołubowicz Danuta – 46  
 Hołubowicz Józef – 46  
 Huget Bożena – 53  
  
 Idzikowska-Małaszkiwicz Zofia – 53  
 Ignaczak Stefan – 2  
 Inglot Julitta – 53  
 Iwanowski Jan – 12  
 Iżykowska Danuta – 53  
  
 Jabłońska-Deptuła Maria Ewa – 33, 53  
 Jabłońska Maria Stanisława – 53  
 Jabłońska Sławomira patrz Masłowska Sławomira  
 Jabłoński Marcin – 78  
 Jacewicz Regina – 53  
 Jagodzińska Ewa Alicja – 53  
 Jakubanis Jadwiga – 46  
 Jakubiak Maria – 55  
 Jakubiszyn Alicja Anna – 55  
 Jakóbowska Hanna – 55  
 Jakubów Teresa Maria – 55  
 Janik Zofia Maria – 55  
 Jankiewicz-Krajewska Zofia – 55  
 Jankowska Janina Maria – 55, 71, 72, 74, 87, 160,  
 162, 163, 165, 167, 169, 174  
 Jankowska Teresa Halina – 55  
 Jankowski Antoni – 46  
 Jankowski Bogusław – 73, 167, 168, 169  
 Jankulowska Maria Bolesława – 54, 55  
 Janusz Kazimierz – 77  
 Januszczak Alicja – 55

Jarocki Jan – 32  
 Jaruzelski Wojciech – 72, 89, 164  
 Jastrzębska Iwona – 55  
 Jasińska-Brodzka Teresa – 55  
 Jarońska Aniela Maria – 55  
 Jawłowska Aldona – 9, 72, 55, 102, 111, 128, 133, 143, 162  
 Jawłowska-Curlanis Aldona Maria – zob. Jawłowska Aldona  
 Jaworowski Bogdan – 46  
 Jedynak-Zielińska Małgorzata – 55, 172  
 Jegorow Marian – 44  
 Jelonek Janina – 55  
 Jezierska-Ziemkiewicz Elżbieta – 55  
 Józefowicz Ewa – 55

Kacperska Alina – 55  
 Kaczmarek Franciszek – 27, 39  
 Kaczmarek Lech – 27  
 Kaczyński Lech – 83  
 Kahl-Stachniewicz Romana – 55, 74  
 Kalisz Andrzej – 128  
 Kamać Halina – 55  
 Kamczycka Krystyna – 46  
 Kamińska Henryka – 44  
 Kamińska Zofia – 46  
 Kamiński Jan – 78  
 Kawalec Anna Maria – 55  
 Kawalec Małgorzata – 55  
 Kawalec Janina – 55, 95  
 Kelus Jan Krzysztof – 155  
 Kęcik Wiesław – 25  
 Kępkiewicz Honorata – 55  
 Kielanowski Jan – 77  
 Kipta Ewa – 40, 55, 92, 126  
 Kisiel Janusz Robert – 29, 46  
 Kiszkiś Halina – zob. Kiszkiś-Winiarska Halina  
 Kiszkiś-Winiarska Halina – 55, 72, 85, 113  
 Kizkorno Zinaida – 46  
 Kita Zenobia – 22, 55  
 Klimek Teresa – 15, 55  
 Klodowski Zygmunt – 46  
 Kłos Maria Elżbieta – 55  
 Kłosińska Danuta – 55  
 Kłosowska Wiesława – 46  
 Kmiecik Jolanta Janina – 55

Knihinicka-Hołownia Krystyna – 55  
 Kobzdej Izabela – 55  
 Kochanowska Halina Krystyna – 55  
 Kocharńska Eulalia – 55  
 Kocot Agnieszka Anna – 55  
 Kolasa Anna – 55  
 Kolińska Anna – 57  
 Kołodziejcki Wiesław – 13, 14, 16, 31  
 Komorowska Ewa – 56, 57  
 Komorowska Maja – 27, 144  
 Komza Małgorzata – 57  
 Konachowicz Krystyna – 57  
 Kończak Janina – 57  
 Kopij Adam – 44  
 Korol Barbara – 22, 57  
 Korzeniowska Władysława – 57  
 Kossakowska Teresa Ewa – 57  
 Kościński Jerzy – 13, 14, 40, 44  
 Kowalczyk Krystyna Anna – 57  
 Kowalewski Władysław – 46  
 Kowalishyn Urszula – 57  
 Kowalska Anka – 35, 57, 71, 74, 76, 77, 78, 151  
 Kowalska Henryka – 57  
 Kozakiewicz Maria – 44  
 Kozłowska Jadwiga – 46  
 Kozłowski Alfred – 46  
 Krakowska Klara – 46  
 Krawczuk Teresa – 57  
 Krawczyk Elżbieta – 57, 146  
 Krawczyk Halina – 32, 57  
 Kropiwnicki Aleksander – 39, 46  
 Krupniewski Tadeusz – 44  
 Krzanowska Anna – 57, 98  
 Krzykwa Krystyna – 45  
 Krzyżewski Janusz – 77  
 Kubasik Elżbieta – 57  
 Kuberna Ewa – 20, 22, 57, 134  
 Kubiak Anna Maria – 57  
 Kubiak Dorota – 57  
 Kubiczek Lidia – 57  
 Kuczkowska Alicja Ewa – 57  
 Kuczyńska Aleksandra Maria – 57  
 Kuczyńska Dorota Teresa – 57  
 Kulaszka Alicja – 20, 57  
 Kułak Grażyna Zofia – 57  
 Kurańda Grażyna – 57

Kurasiewicz Ligia Halina – 57, 175  
 Kuroń Elżbieta Grażyna – 21, 56, 57, 72, 74, 75, 135, 136, 137, 152, 153  
 Kuroń Jacek – 72, 75, 76, 77, 147, 152, 154, 155  
 Kurowska Irena – 57  
 Kuta Krystyna – 40, 57, 83, 111  
 Kwiatkowska Elżbieta Krystyna – 57, 126  
 Kwietniewska Beata Izabela – 57  
  
 Lach Krystyna – 57, 94  
 Laskowicz Krystyna – 57  
 Latoszek Bożena – 57  
 Lech Zbigniew – 45  
 Lechowska Teresa Wiesława – 57  
 Leks Aleksandra – 57  
 Lergetporer-Jekimow Anna – 59  
 Lesiński Andrzej – 25  
 Leszczyńska Helena Barbara – 59, 172  
 Leszczyńska (Ferenc) Irena – 46  
 Leśniak Sławomira – 59  
 Lewandowska Halina Krystyna – 59  
 Lewicka Joanna – 59  
 Lewicka Łucja Genowefa – 59  
 Lewicka Urszula – 59  
 Lipińska Barbara – 59  
 Lipińska-Baranowska Hanna – 59  
 Lipiński Edward – 78  
 Lippik Barbara Zofia – 59  
 Lipska-Onyszkiewicz Agnieszka – 59  
 Lityńska Krystyna – 116  
 Lityński Jan – 76, 77  
 Litwiniuk Barbara – 59  
 Lubańska Teresa Elżbieta – 59  
 Luberadzka Maria Hanna – 59  
 Lyro Alicja – 59  
  
 Łasinowski Wiesław – 46  
 Łętowska Grażyna – 59  
 Łozińska-Małkiewicz Ewa – 59  
 Łukasiewicz Małgorzata – 59, 74  
 Łukasiewicz Zenobia – 59  
 Łukasik Lidia – 59  
 Łukjaniuk Jerzy – 105  
  
 Maciejowska Alicja – 59, 71, 72, 73, 106, 112, 116, 121, 125, 132, 133, 144, 163,  
 Macierewicz Antoni – 76, 77  
 Magierska Sabina Teresa – 59  
 Majewska Renata – 59  
 Majewski Antoni – 38  
 Majstrowicz Janina – 46  
 Malak Barbara Teresa – 24, 58, 59  
 Malinowski Jerzy – 13, 43, 44  
 Małecka Grażyna Izabela – 59  
 Małkowski Stanisław – 77  
 Mańko Regina Weronika – 59, 172  
 Mańkowski Maciej – 31  
 Marczyk Anna – 17, 18, 59, 125, 184  
 Markiewicz Bolesław – 45  
 Markowska Agnieszka – 45  
 Markuszewski Jan – 76, 77  
 Martynow Anka – 59, 115  
 Maśłowska Sławomira – 58, 59, 72, 73, 83, 88, 121, 124, 170, 174, 189  
 Matjanowska Maria – 59  
 Matuszek Jolanta Iwona – 24, 59  
 Matuszewska Alicja – 59  
 Matuszkiewicz Aniela Jadwiga – 59  
 Matyjaszek Krystyna Ewa – 59  
 Matynia Małgorzata Stefania – 59  
 Mazur Maria – 59  
 Mazurkiewicz Lucyna – 58, 59, 72, 121, 138, 156, 170, 172, 190, 191  
 Mąkosa Barbara Izabela – 59  
 Merecka Weronika – 30, 61  
 Mędlewska Anna – 61  
 Michalak Tomasz – 76  
 Michnik Adam – 77  
 Mierzejewska Krystyna – 61  
 Mika Czesław – 45  
 Mikołajczyk Magdalena – 61  
 Mikołajska-Brandys Halina – zob. Mikołajska Halina  
 Mikołajska Halina – 16, 18, 21, 60, 61, 71, 72, 74, 76, 77, 79, 81, 111, 136, 163  
 Miner Małgorzata Ewa – 61  
 Mioduszewska Janina – 46  
 Miros Marek Aleksander – 180  
 Misiak Teresa Janina – 61  
 Młynarczyk Władysław – 31, 46  
 Moczulska Maria – 74  
 Modelska Małgorzata Maria – 61  
 Modzelewska Marianna Zofia – 61, 99, 118

Morgaś Halina Janina – 61  
 Motyka Teresa Magdalenma – 61  
 Mucha Maria Helena – 61  
 Mulicka Dorota Zofia – 22, 61, 149  
 Muniak Anna Maria – 61  
 Murawski Edward – 45  
 Mytnik Halina – 61  
  
 Napieralska Barbara – 61  
 Natora-Macierewicz Hanna – 61  
 Niedźwiedzka-Dworczyk Anita – 31, 46  
 Nita Zygmunt – 46  
 Nitkiewicz Joanna – 61  
 Norek Irena Maria – 61  
 Nowak Jolanta – 46  
 Nowak Kazimierz – 12  
 Nowicka Zofia Maria – 61  
 Nowicki Wiesław – 45  
 Nowogórska Barbara – 61, 118  
  
 Obłąk Jan Władysław – 25, 26, 162, 176  
 Okonek Regina – 61  
 Okragły Jan – 14, 34, 43  
 Oleksak Dobrowoja Kazimiera – 61  
 Olszewski Janusz – 45  
 Onyszkiewicz Janusz – 155  
 Orłowska-Jurewicz Zofia – 61  
 Oroń Barbara – 61, 132  
 Orzałkiewicz Alicja – 61  
 Orzeł Barbara – 61  
 Owczarek Teresa Barbara – 61  
 Osmolik Zdzisław – 45  
  
 Paciej Alicja – 61  
 Paczkowski Andrzej – 11  
 Paczkowski Kazimierz – 46  
 Pajewski Bogdan – 45  
 Paluch Zofia – 138  
 Paluszewski Kazimierz – 13, 14, 24, 40, 43, 44  
 Pankiewicz Barbara – 45  
 Pankowska Aleksandra – 61  
 Pasak Irena – 61  
 Paśko Anna Józefa – 61  
 Pawelska-Zamel Hieronima Maria – 61  
 Pawlik Mirosława Lidia – 61  
 Peisert-Kisielewicz Maria Małgorzata – 61  
  
 Petryńska Ludwika – 61  
 Piątkowski Władysław – 45  
 Pieklarz Danuta – 32  
 Pieklarz Mirosław – 32  
 Pienkowska Alina – 20, 61, 71, 74, 81  
 Pietkiewicz Zofia – 46  
 Pietrasik Wioletta – 61  
 Piotrowicz Lidia – 31  
 Piotrowski Andrzej – 45  
 Piskulska Jadwiga – 63  
 Plaga Witold – 45  
 Płuska Jadwiga – 63  
 Pobłocki Juliusz – 13, 23, 24, 44  
 Podolska Beata Maria – 63  
 Poniatowska Jolanta – 45  
 Popiełuszko Jerzy – 83  
 Postołowicz Leszek – 161, 165  
 Poźniak Elżbieta – 63  
 Poziomek Urszula – 22, 63  
 Prokopowicz Waleria Krystyna – 63  
 Przekopska Bożena – 47  
 Przewłocka Alicja – 63  
 Przewłocki Janusz – 75, 76, 79  
 Przybylska-Wendt Grażyna – 32, 62, 63, 70, 169,  
 187 zob. Wendt-Przybylska Grażyna  
 Przybył Wacława Eugenia – 63  
 Puzo Halina – 47  
 Pyciak Jerzy – 46  
 Pytlak Grażyna Elżbieta – 63  
  
 Radziwoniuk Anatol – 45  
 Ragan Dorota – 63, 112, 172  
 Rahn Bożena Wiesława – 63  
 Rahn Halina Elżbieta – 63  
 Regulska Elżbieta – 21, 63, 74  
 Regulska-Chlebowska Elżbieta zob. Regulska  
 Elżbieta  
 Rehorowska Maria – 16, 21, 63, 170, 175, 180 182  
 Rejmer Wiesława Bożena – 63  
 Reterska Anna – 63  
 Rewicka-Ładysz Berenika – 28  
 Rogalski Bolesław – 32  
 Rojek Eleonora – 63  
 Rolka Kazimierz – 13, 25, 26, 43, 44, 104  
 Romanowska Maria – 63  
 Romaszewska Agnieszka – 63, 74

Rozwadowska Anna Teresa – 63  
 Różycka-Orszulak Barbara – 63, 74  
 Rulewski Jan – 154, 155  
 Rychczyńska Małgorzata Bogumiła – 63  
 Rydel Wojciech – 45  
  
 Sadowniczyk Elżbieta – 63  
 Samicz Wioletta Elżbieta – 63  
 Sarata Aleksandra – 63  
 Sarul Halina – 17, 29, 30, 31, 32, 36, 41, 63, 121  
 Sasim Teresa Sylwia – 63  
 Sasinowski Mikołaj – 27  
 Schetyna Joanna – 63  
 Schier-Przytuła Małgorzata Monika – 63  
 Scheffner Zofia – 63  
 Seferowicz Elżbieta – 24, 32, 33, 63  
 Seskiewicz Halina Agata – 63, 72, 87, 97  
 Siarkiewicz Ewa – 63  
 Sidor Barbara Maria – 63  
 Sidorska Agnieszka Aleksandra – 63  
 Sidorski Dionizy – 7, 8, 39  
 Sienkiewicz Krystyna – 63  
 Sienniak Maria – 63  
 Sierotwińska-Rewicka Maria – 17, 22, 28, 65, 109, 110, 111  
 Siwik Alicja – 65  
 Skalska Marta Maria – 65  
 Skobel Teresa – 65  
 Skolecka-Kona Krystyna – 24, 65  
 Skowronek Maria – 65  
 Skrzyszewska Anna Marzena – 65  
 Sioma Jarosław – 180  
 Słowik Stefania Maria – 65  
 Smędzik Aleksander – 24, 25, 26, 27, 28, 239, 34, 36, 39, 40, 43, 73, 80, 143, 170, 171, 172, 173, 178, 179, 180, 181, 183, 184, 186  
 Smuszkiewicz Barbara – 47  
 Snarska Małgorzata Maria – 65, 158, 159  
 Sobański Kazimierz – 45  
 Sobieraj Stanisława – 65, 80, 87  
 Sobierajska Krystyna Jadwiga – 65  
 Soból Ewa Maria – 65  
 Sochacka Zofia – 65  
 Songin Alina – 20, 27, 64, 65, 88, 119, 170, 172, 173, 188, 189  
 Spalding Gertruda – 65  
  
 Spisak Józef – 26  
 Sprusińska Krystyna – 65  
 Staniszevska Grażyna – 65, 115, 131  
 Staniszewski Piotr – 45  
 Starostka Michalina – 65  
 Stecka Elżbieta – 47  
 Steckiewicz Teresa Aniela – 29, 31, 65  
 Stefanicka Helena – 65  
 Stefanowska Halina – 65  
 Steinborn Bożena – 65  
 Sternik Gustaw – 30, 31, 46  
 Stępień Anna – 65  
 Stępień Helena Marianna – 65  
 Stępień Idalia – 65  
 Stępień Lucyna Alina – 65  
 Stołecka Danuta – 65  
 Strama Władysława – 22, 65  
 Strenkowski Wacław – 32  
 Strońska Danuta – 29, 45  
 Stróżyk Daniela – 65  
 Styczyńska Teresa – 65  
 Sułkowska-Bierezin Ewa – 65, 72, 74, 82, 158  
 Sumińska Barbara Anna – 65  
 Sumińska Grażyna Teresa – 65  
 Supińska Józefa – 47  
 Surowiecka Janina – 65  
 Surowiecka Maria – 65  
 Suwała Halina – 21, 65, 163  
 Syniec Elżbieta – 65  
 Szadkowska Ewa – 65  
 Szczęsna Jadwiga – 67  
 Szeszko Krystyna – 67  
 Szlachciuk Anna Aleksandra – 67  
 Szlachta Joanna Małgorzata – 67  
 Szostek Jolanta – 67  
 Sztok Jolanta Elżbieta – 67  
 Szubert Barbara – 22, 67  
 Szwed Anna Helena – 67, 74, 126  
 Szydłowski Edward – 45  
 Szyja Helena – 67  
 Szymajda Janina Stanisława – 22, 67  
 Szyszko Zofia – 67  
  
 Śreniowska Barbara Helena – 67, 146, 149  
 Świnarska Zofia – 45

Tabor Anna Joanna – 67  
 Tarka Elżbieta – 67  
 Tądera Elżbieta – 66, 67  
 Tereszczak-Ogórek Barbara Elżbieta – 67  
 Terlikowska Alicja – 67  
 Tertel Halina – 47  
 Tężycka Maria – 67  
 Thiem Anna Danuta – 67  
 Tischner Józef – 27, 162  
 Tomaszewska Ewa – 67, 172, 190  
 Tomczyszyn-Wiśniewska Teresa Maria – 67  
 Topolski Roman – 12, 42  
 Trocka Halina – 119, 172, 190  
 Trocka Teresa – 15, 66, 67, 110, 121  
 Trybusiewicz-Pienkowska Krystyna – 67  
 Tryszczyło-Pacałowska Aleksandra – 67  
 Trzosowska Grażyna – 67  
 Trzeciak-Pietkiewicz Barbara – 66, 67  
 Tuzimska Ewa Krystyna – 67

Ujazdowska-Groszang Teresa – 67  
 Urban Jerzy – 39  
 Urbanowicz Anna – 21, 170, 172

Wajdleit Helena Wiktoria – 67  
 Walczak Maria Teresa – 67  
 Walczyk Jerzy – 45  
 Walentynowicz Anna – 16, 21, 29, 34, 67, 72, 73, 74, 83, 148, 149, 150, 167, 172  
 Walentynowicz Janusz – 72  
 Wałęsa Lech – 80, 169  
 Wasik Felicja – 45  
 Waszkiewicz Helena – 45  
 Wcisła-Wódarska Elżbieta – 67  
 Wendt-Przybylska Grażyna zob. Przybylska-Wendt Grażyna  
 Węcek Anna – 67  
 Wieczorek Elżbieta – 67  
 Wieliczko Małgorzata – 67  
 Wieliczko Mieczysław – 88  
 Wierzbicka Ksenia Beata – 67  
 Wierzbicki Stanisław – 14, 43  
 Więcek Ewa – 32, 67  
 Wilczkiewicz Maria Józefa – 67  
 Wilk Maria – 69  
 Wilk Mariusz – 76, 77

Wiśniewska Agnieszka – 22, 69, 130  
 Wiśniewska Krystyna – 69  
 Wiśniewska Zofia – 45  
 Wizgo Jadwiga – 47  
 Wojciechowicz Joanna – 69, 84  
 Wojciechowska Krystyna – 47  
 Wojciechowski Adam – 75, 76, 79  
 Wojnowska Janina – 47  
 Wojtkowska Katarzyna Janina – 69  
 Wojtowicz Helena – 69  
 Wolf Joanna Krystyna – 69  
 Woroszyński Wiktor – 137  
 Woźniak Ewa Maria – 69  
 Wóycicki Kazimierz – 77  
 Wróbel-Ożóg Krystyna – 69  
 Wujec Henryk – 72, 154  
 Wujec Ludwika – 69, 72  
 Wypychowska Irena Wanda – 69  
 Wysocka-Rybaczek Halina – 69

Zadrag Krzysztof – 32  
 Zadrożyński Edmund – 75, 76, 79  
 Zagrzejewska Ewa Anna – 69  
 Zając Janina Zofia – 69  
 Zajączkowska Grażyna – 69  
 Zaremba Ryszard – 31, 46  
 Zawadzka Elżbieta – 69  
 Zawadzka Maria – 47  
 Zdanowicz Wiesław – 128, 144  
 Zieja Jan – 76  
 Zielińska Maria – 69  
 Ziemacka Małgorzata Anna – 25, 69  
 Zimmerer Katarzyna – 69  
 Ziółkowska Krystyna Małgorzata – 69  
 Zubik Ludmiła – 69  
 Zubowicz Iwona – 68, 69  
 Zych Alicja – 69  
 Zyskowski Antoni – 45

Żernowa Alicja – 69  
 Żmijewska Anna – 69  
 Żukowski Edward – 45  
 Żurańska Anna – 45  
 Żuraw Lucyna Teresa – 69  
 Żurek Jadwiga – 46  
 Żyłań Irena – 69

## Spis treści

Janusz Kurtyka	
<i>Przesłanie Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej</i> .....	5
Janusz Śniadek	
<i>Przesłanie Przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność”</i> .....	6
Cezary Kukło	
<i>Wstęp</i> .....	7
Marcin Zwolski	
<i>Ośrodek Odosobnienia dla Internowanych Kobiet w Gołdapi (6 I – 24 VII 1982 r.)</i> .....	9
Paweł Kalisz	
<i>Obsada personalna Ośrodka Odosobnienia w Gołdapi</i> .....	42
Krzysztof Jodczyk, Andrzej Muczyński, Marcin Zwolski	
<i>Lista kobiet internowanych w Gołdapi</i> .....	49
Ewa Rogalewska	
<i>Kilka uwag o wystawie „Kobiety internowane. Gołdap 1982 r.”</i> .....	71
Katalog wystawy .....	74
Ekstrema .....	75
Karnawał „Solidarności” .....	85
Noc generała .....	89
Obóz .....	101
Miasto .....	105
Życie codzienne .....	109
Konspira .....	127
Ludzkie dramaty .....	135
Pomoc Kościoła .....	139
Poczta internowanych .....	145
Przybysze zza kordonu .....	161
Pamięć .....	167
Upamiętnienie .....	175
Wykaz skrótów .....	194
Indeks osób .....	195
Spis treści .....	200